Polszczyzna w tem dziele bardzo czysta, piękna, i wielce Xdza Skargę przypominająca.

POSAGV

Albo

Zbioru rzeczy koſztownieyſzych, y oſob świątobliwſzych Zakonu S. Oycá. BENEDYKTA.

CZĘŚĆ WTORA.

Dzieie Zakonne trzech ſet lat, od látá Pànskiego 823. do Roku 1122.

Trzemá Kśięgámi zámykáiąca.

Zebrána z Chroniſtow y Authorow wagi wielkiey w Kośćiele ś.

Przez Spowiednìká Pánien Zakonnych Iároſłáwſkich.
X. Iáná Węgrzynkowicá Bobowczyká.

z Regeſtrem nà koncu doſtátnim.

S. Bernát do śioſtry. Ser. 16.

Bez wątpienia, ieśli Swiętych náśláduiemy, z Swiętymi krolowáć będźiemy: przeto proś Bogá, áby ći dał Oycow SS. Cnoty, Chryſtuſowę Pokorę, Nabożeńſtwo Piotrowe, Ianowę miłość, Abráhámowe poſłuſzeńſtwo, Iobowę ćierpliwość, Prácowitość Iakobowę, Czystość Iozefowę, Cichość Moyzeſzowę, Lutość Dawidowę, Posty Dánielowe.

W IAROSŁAWIV,
w Drukárni Ianà Szeligi, Roku Pán: 1623.

Iezeli Posagi Zakonnice bráć mogą.

VRban Papież ſurowo zákázuie / áby od tych / ktorych przyimuią do Zakonu / nie wyćiągano / nie proßono nic / áni brano / procz tego / co dobrowolnie / y bez vmowy dáć álbo ofiárowáć zechcą. Jednák tám Oćiec S. tego zákazánia nieczyni / ná Klaßtor potrzebny / gdźie śie niedoſtátek znáyduie y vboſtwo / Exákciy tylo / ktore przykre ſą / y poſpolićie weśćie do Zakonu bárzo zátrudniáią / y ſą okázyą do zgorßenia wielom / lecz nie potrzeb dla wyżywienia ſłużących zábrania / y tak nie ieſt Kanonámi zábroniono / gdźie własna ieſt potrzebá / áby z ſobą przynośić Zakonnice cżego do Klaßtoru nie miáły / y owßem chwalebny iuż vroſt zwyczay / z dogodą dußom y Klaßtorom potrzebnym. Bo inaczey / álbo by te Klaßtory obćiążone były / álbo by wiele Pánien pozbywáły rátunku y ſtanu Zakonnego: przetoż przełożeni kośćielni widząc ten zwyczay mileżą / y tym go ſámym / iáko przyſtoyny y potrzebny pochwaláią. Co śie y z Concilium Trydentſkiego dowieść może / ktore trzy rzeczy około dobr do Zakonu wſtępuiących ordynuie. Naprzod / áby śie ich niewyrzekáli bez wiádomośći Biſkupiey / na dwá Miesiącá przed Profeſſyą / ináczey vczyniony wyrok nie ważny: Druga áby zá rok proby Klaßtor bráć mogł / potrzeby Nowicyußowi do wychowánia y przyodźiania iego. Trzećia / áby ieśli nie doydźie Profeſſyą / nic więcey z tych dobr nie dawano Klaßtorowi. Deklaruie to práwo toż Concilium / gdy przydáie / áby więcey oſob nieprzyimowano do Klaßtorá / ieno co śię ich wychowáć z intraty własney / álbo zwyczáynych iáłmuzn może; Bo śie przez iáłmużny Poſagi rozumieią / ktore z ſobą wnoßą Zakonnice / gdy ich przyimuią. Dwie tu álbowiem rzeczy ſą przy wſtępie do Zakonu. IEDNA dobrodźieyſtwo duchowne / ktore potyka Zakonnicę / gdy śie poświęca Bogu przez Profeſſyą / do ktorey bywa przypußczona: á DRVGA, ćieżar ktory Klaßtor przyimuie ná chowánie y żywienie Zakonnicżki. Przetoż zá pierwßą rzecz / to ieſt / zá ſtan Zakonny bráć co / álbo przedáwáć go / ćiężki grzech by był świętokupſtwo / bo by wielce duchowną rzecz od Duchá S. poſtánowioną przedawano: Lecz ná znoßenie ćiężarow doczeſnych / ktore z tákową Perſoną bierze ná śie Zakon / nie máß żadnego grzechu bráć opátrzenia y Poſagi: iáko widźiemy y w Małżeńſkim ſtánie. Bo iáko Małżeńſtwo / y świątośćią ieſt / y świeckim kontraktem / dla ktorego kontráktu / ma ćieżary y brzemioná ſwoie / ktore śie nie mogą znośić / bez dobr doczeſnych / przetoż godźi śie / iż oboiá ſtroná w ſtadle przyłoży śie do tego. Ták Profeſſya Zakonna / y ſtanem Duchownym ieſt / poświeceniem oſoby tákiey ná cżeść Bożą / y kontráktem ludzkim też / miedzy Zakonem á Zakonnicą / ktora śie podawa wßytká Zakonowi / á Zakon obliguie śie ią chowáć / żywić / przyodźiewáć y opátrowáć wßytkiemi potrzeby / do cżego pomocy doczeſney y rátunku potrzebuie. A zwłaſzcżá / gdy śiłá Perſon Klaßtor przyimuie / bydź nie może áby ich śiłá przyimował / by nie mogł bráć cżego od nich / cżymby ich wychowywał. Ani to podobna / áby kośćioł zágradzał drogę ták wielom oſobom do doſkonáłośći / przetoż nie ieſt podobna / áby tego zákazał / lecz tego tylo / co ieſt przećiwko iſtoćie duchowney tego ſtanu. A nietylo vbogie / lecz y nádáne Konwenty / przyimowáć mogą Poſagi / iáko Kápłani bogáći bez wßelkiey nieſpráwiedliwośći z Ołtarzá śie żywią / y owßem nikogo ná Kápłáńſtwo świećić niemogą / ktory Beneficium ábo Prouiſiey nie ma.

Soàres lib. de Votis.

notatum

Iáśnie Wielebney mey Mćiwey Pánnie.

IEY MOSCI

P. ANNIE MAGDALENIE Z MORTAG MORTENSKIEY Xieniey Chełminskiey. Wienca zyvvota vviekuiſtego doſtąpić.

X. Ian Spowiedny Iároſtáwſki żywy.

NIepokaláne poczęćie Przeczyſtey Pánny opiſuiąc S. Cypriyſki Biſkup Epifánius/ mowi: *Mizerny, lichym ia człek, żem iáſność przodkow Rodźicielki Bożey wypiſowáć, żem w promieniá nieogárnione oczy ślepnące náráżáć, w iaſność ktora Seraphinom otwiera oczy wglądáć, ſkarb niebá y źiemie rozbieráć, táiemnicę dziwną ſtony ogárnywáć pomyslał: Ioachymá, Annę, y owoc ich drogi, Márya Pánnę. Dźiwnaż to Troycá, iánnie Troycę Przenaświętſza chwaląca, Ioachym ná gorze, Anná w ogrodźie się modli, ktora poczawſzy powiłá Tron Cherubinow, namiot Pánieńſki: Bogá oblubiencá máiacy; ſzkłat Krolewſki ná dźiedźicá náywyżſzego; wiádro złote ná mánnę nie źiemſka; morze máiace perlę nieoſzácowána Chryſtuſá; lámpę świátłość świátá, noſząca, corkę, ktorey w Poſag Duch S. niebo y ray oraz przyſzedł. &c.* Ták nabożny Epifánius/ Wielebna Pánno. Także y ia/ ná te máła y nieodatna robotke moie/ około ſpraw y żywotow Swiętych Benedyktynow pátrząc/ mowię/ mizerny/ lichy/ ládáiáki ia Piſarz/ ktorym ná to złote gniazdo/ ná ſyny y corki świátłośći/ ná wyſoki rodzay ſlug Chryſtuſowych niſkie pioro obroćić śmiał/ chćiałem zdobywáć ſkárby/ máłe śiły do kopánia máiac/ promieniſte przykłády ná oczy wyſtáwić/ oźiebłośćia kápiac/ prawdźiwiem mizerny z káżdey miáry; Jednák inácżey czynić niekazáły/ pożytki iákiekolwiek duchowne corek y wnuczek Twoich Jároſłáwſkich ktorym rzeczy domowe przytaczáiac/ oświáte prawdy/ pámięć powołánia ich/ żywa Reguła/ wiádomość ſtárożytnośći przytaczam należaca. Vſłuchałem też Zbáwićielá/ do Spowiednika S. Brigidy/ ktory tákowychże máteriy piſáć nie śmiał/ álbo niechćiał/ mowiącego. *Piſz coć tá Swięta Páni każę, á ia tobie zá káżde ſłowo, dam, nie złoto y ſrebro, lecz co nád to lepſzego ieſt żywot wieczny.* O iák nierowna Swięty IEZV, ták nieſkończona nagrodá/ zá ták licha pracą? Zá káżde piorko Ray ták świeży?

Wtora część tedy żywotow y dźieiow Zakonnych/ przynoſzę ko⁰ przynależa ſpráwiedliwie/ Wielebnośći Wáſzey/ ktoraś Pokus dosyć w Zakonie tym wytrwałá/ przykłádow tákowych iákie piſze/ śiłá czytáłá/ przodkow ſwych ſczęśliwie náśládowáłá. O káżdym niemal z nich wiecey tu przytaczam/ ániżeli śie v Tritemiuſá znáyduie/ miáſto rozdźiałow/ rokikłáde/ aby y zá dokładek Polſkiemu Boroniuſzowi służyło/ y Kronikáto piſmo było. Oſoby zás/ prac y załug nieśmiertelnych WMći. mey Mćiwey Pánny/ chwalić w oczy nie bede/ gdyż ktorzy pátrza ná WMći. iáko ná żyiaca Skoláſtyke pátrza; ktorzy śie ćieſza żeś Polſka Korone/ iáko Tereſá Hiſzpáńſka Konwentámi Pánieńſkiemi oſzláchćiłá/ nie inſzegoć wieńcá/ ieno ktory prácowitá Tereſá odnioſłá/ winſzuia. Choćby wſzytek świát był párgáminem/ morze inkauſtem/ á piſáło co żywo/ mowi iedná Hiſtorya Pánieńſkiey nagrody w niebie niewyráżiliby/ áni by opiſáli/ z iákich roży ná głowe dźiewic Wieniec włożą. Nieuſtáyże WM. prácowáć/ aby tym wonnieyſzy y koſztownieyſzy był. Błogoſłáwiony dźień w ktory śie ták czułá Pánná vrodźiłá. Datá w Jároſłáwiu w dźień Mikołáiá S. Wielkiego Pátroná náſzego. 1623.

Náuki Pànnom potrzebne.

Cztery skàrby nieoszácowáne Pánien.

1. Dziewictwo od vrodzenia wźięte ná ćiele.
2. Niewinność ná chrzćie dána ná duszy.
3. Pleć do nabożeństwá skłonna.
4. Obyczáie skromne y wstydliwe.

Czvvoráka mądrość Pánienska.

1. Zmłodośći nábożeństwá śię iąć.
2. Márność tego żywotá pilnie vważáć.
3. Ochotnie zá Bożym powołániem iść.
4. Státeczno w dobrze záczętych rzeczách bydź.

Czterech śię rzeczy Panná chroni,

1. Złego towárzystwá.
2. Pieszczot Rodźicow.
3. Rozmow długich.
4. Prożnowánia y dwornośći.

Dla czterech przyczyn niebespieczne Panny.

1. Iż miękkie iáko wosk do złego.
2. Iż ieden ich vpadek wszytkiego żywotá fundámentem.
3. Iż trudne do popráwy.
4. Iż niestáteczne w dobrym.

Dla czterech przyczyn Szatan pilnie Panny łovvi.

1. Iż wie że śię w nabożnych Pánienká bárzo ch kocha Bog / przetoż rad gdy wydrze ten kwiát iemu.
2. Iż ták wrotá do grzechow dálszych otwiera.
3. Iż snádnie oszukáne / á trudno wyswobodzone od Czártá bydź mogą.
4. Iż gdy grzeszą potężnie grzeszą.

Cztery Kleynoty Panna kłasć na sie ma codzien.

1. Páná Bogá nádewszytkie rzeczy poważáć.
2. Wiedźieć iż duszá nádewszytko po Bogu droższa.
3. Przeczystą Mátkę z sercá miłowáć / y co dźień iey śię oddawáć.
4. Ze wkrotce pomrze pámiętáć / á po śmierći álbo z Lucyperem gorzec / álbo z P. Chrystusem w Raiu godowáć.

O Swiątobliwych osobách, ktore w Zakonie BENEDYKTA Swiętego od Roku Panskiego. 823. aż do 922. śvviećiły.

KSIEGI. IIII.

SPiegierzom źiemie obiecáney w podźiwieniu byli nie gdy obywátele Chánáneyſcy/ o ktorych w relátiey

Num: 13.

ſwoiey mowili w głos/ Widźieliſmy w Krainie támtey, pokolenie Enák narodu Obrzymskiego, do ktorych przyrownáni/ iáko mrowki zdáliſmy się. Ták mowić záprawdę muśi/ ktokolwiek pośpiegujie przybytki y Celle świetych Bożych/ gdy wybieżawßy ná wonią Przykłádow/ prawdziwym zostánie rewizorem ſtáłośći/ czystośći/ meżnośći osob onych ktorych ná źiemi ieſzcze żyiacych obcowánie w niebie było; gdy ná ich wſpániáłe reſolucye pátrząc/ vważy śiłe y moc ktorey nád świátem/ ćiáłem y Obrzymy piekielnymi dokazáli/ bo względem nich śiebie mrowką/ muchą/ drobiazgiem názwáć muśi/ zwłaſzczá w tym dárámi y łaſkámi cudownymi obfituiącym Zakonie/ miło pátrząć ná pokolenie Błogosłáwione/ y narod ták święty/ w ktorym by w wesołym kráiu Gnosiorum nie iedno álbo dwie/ lecz wßytkie drzewá Cyprysowe/ dla iednákiey wysokośći w podźiwieniu były. Záczym mogię bez ßkody moiey o Katonách/ Senekách/ Solonách nieſłycháć/ lecz o Benedyktách/ Bedách/ Bernátách nie ták: bo mie ći mocno ſwym przykłádem ćiągną do źiemie miodę y mlekiem opływaiącey, gdźie sámi szczęśliwie przebyli. Náſtępuie tedy Zakonu tego Rok trzechsetny pirwßy/ ktory ieſt oſmſetny dwudźieſty trzeći Páná Chryſtuſow/ pocznię go od Apostolſtwá ś. Anſgáryußá.

Pożyteczniey pytáć śie o S. niż o Philozophách.

Rok Páńſki 823.

Rok Páńſki. 823. Zakonu 301.

Przenieśienie z Fráncuſkiey Korbeie Oycow Benedyktynow/ ſzczęśliwie Ludwikowi Ceſárzowi pádło/ ktory częśćią krzywdy S. Adelhárdá/ ktore śiedm lat niewinnie ćierpiał/ nágradzáiąc; częśćią náwrocenia Gotow y Szwedow prágnąc/ w Sáſkiey źiemi nád rzeką Wiſurgą/ zacne Collegium temu Zakonowi w Tryángul zbudował. Był w tym przenieśieniu piękny profes Ansgáryus/ ktory z młodu ieſzcze duchowne miewał widzenia o niebieſkich ozdobách/ o mękách Czyſcowych/ o innich táiemnicách: z czego wzgárdźiwßy świátem/ znácznie postępował w Zakonie Swietym. A gdy z miłośći doskonáłey sprágnął/ pot y krew náłożyć dla Ewángeliey/ áby ią szczepił między narody pułnocnymi/ ktore báłwánom ieſzcze y Szátánowi służyły/ zá táką nákoniec wypełnił to okázyą/ Biornus Swedzki y Gocki Krol/ tráktuiąc o przymierzu z Ludwikiem/ żądał v niego Kaznodźieie poddánym ſwoim iuż do wiáry ſkłonnym/ ácz ieſzcze nie do końcá. Vpátrował Ludwik kogoby ták grubym Pohańcom nágodźił/ ſtráſzliwa rzecz káżdemu zdáłá śie páść ná Báłwochwálſtwo záſtárzáłe. O tym gdy ßepty były/ Anſgárjus ná modlitwie widzenie świátłe miał/ y słyßał głos z świátłośći wielkiey/ idź á powiedáy narodom słowo Boże. Bez omießkánia tedy nágadzał śie śpiegniącym. Owo ia práwi, posli mię. Przyłączyli śie do niego Gaudbertus/ Giſlemárus/ y Vitmarus pielgrzymowáć/ y oni dla Chryſtuſá gotowi. Ci do Dunczykow wyßli. Roku Páń. Oſmſetnego dwudźieſtego ßoſtego/ y dwoie Kroleſtw zá dwie lećie pozyſkáli. Dźiwny P. Bog w tym powołániu Pogan/ iż iáko chce y kiedy chce/ y przez kogo chce/ ſporządza te táiemnice. Co zdawná zámyslał S. Wilbrordus/ Ebbo/ y inni/ á nie-

S. Anſgáryus.

Wezwánie Pogan wielkie miłoſierdźie Boże.

mogli / teraz S. Ansgáryus zámyślił y dokazał / z woley Bożey / ktory kogo chce odmieni / kogo chce zátwárdzi.

Rok Páń. 824. Zakonu 302.

R.P. 824. Zakonu 302.

Roku Páńskiego / ośmsetnego dwudziestego czwartego / Ludwik od Posłow Cárogrodzkich vpominek / to iest pismá Greckie S. Dyonizego Areopágity / wziawszy / posłał Hildwinowi Opátowi Páryskiemu / áby ie ná Láćińskie przełożył: nádto l stem vżywał tegoż Opátá / áby dzieie y cudá tegoż świetego z Textow Greckich / Láćińskich / w iedno korpus zebrał / Hymny y Officium złożył / y cokolwiek znáiomośći o nim maß do zbudowánia służacey / wielebny strożu y sługo Pátroná naszego / vpominamy / ábyś iezykiem naszym spisał / pracy nie żáłuiac. Co wszytko wykonał Hildwinus / nabożeństwu Krolewskiemu dogadzáiac / ktore wielkie z tey miáry było / iż S. Dyonizy Apostoł ich / wielka y owszem vstawiczna obrona Krolom Fráncuskim bywał.

Hildwiná Opátá pismá.

Rok Páń. 826. Zakonu 304

Eginárdus Opát w Zakonie słynie / ktory Roku tego zacnych bárzo Reliquiy dostawszy S. Márcelliná / y Piotrá Meczennikow Rzymskich: o znalezieniu y przeniesieniu ćiał tych / czworo Ksiag z nieládá wsmowa zostáwił: pokáznie zacna Historya / iż Bog dziwny iest w Swietych swoich / ponowiwszy cudá stáre zá nowa okázya / áby sie oziebłe sercá rozarzyły do świetych Meczennikow. Gdy był práwi / ná pálacu iescze zabáwiony świátem / wiele o pokoiu myślac swoim / otrzymałem zláski Ludwiká Páná mego / nádánie Odonowáld rzeczone / w Niemieckiey stronie / gdźie zbudowawszy nie tylo domy / lecz y Kośćioł nieżádny / myśliczem począł / pod ktorego Meczenniká imieniem / poswiećićby dáć on Kośćioł: w tym mi śie gość z Rzymu trafił / ktory mi o dostániu Reliquiy potuszył / gdyż ich pełny Rzym / posłałem z nim Rátleyká pisárzá / y przywiozł skarb pożadány z przewagą wielka. Gdy te ćiálá Eginárdus ogledował / cáłe siedm dni krew z nich płynełá / y rzadka noc byłá / ktoreyby dwiemá álbo trzemá towárzyszom iego nie ziáwiáli Meczennicy miersca y czásu / gdy odwłoczył Eginárdus przeniesienie ćiał onych / ktore po Klasztorách / po pálacách / gdźiekolwiek stánely / niezmierne Cudá czyniły. w Klasztorze S. Báwoná dziewieć slepych przeyźrzáło / procz innych dobrodźieystw: W Klasztorze S. Serwacyuszá tákże wiele / gdźie slepy ieden Alberyk w Iutrznia mie dopadszy / mowi Eginárdus: powiedział / iáko Archányoł Gábryel stroż onych Reliquiy / nákázował przezeń pilne nápominánia do Cesárzá nieść / á dla kredytu podáć sobie dwie niezápaláne świece kazał / y wziawszy iedne w práwa drugą w lewa reke bez ogniá sie w rekách iego zápaliły. Ze wsi Klasztorney S. Názáryuszá dziewke opetána do ćiał onych przywiedziono / gdy nád nia exorcyzmy odpráwuia / oná po Włosku odpowiedáłá. Dziwno Káplanowi y zopyta skad sie iezyká tego náuczyłá / ktore rodzicy iej nie vmieia / odpowie: tys rodzicow moich nieznał / bo ia iest sługá y vczeń szátáński / y długom był odźwiernym w Piekle ále teraz przez kilá lat z iedennaśćia towárzystwa pustoszyłem Fráncya / Winnice y vrodzáie iáko kázono psuiac / bydło zábiiáiac / ludźie porażáiac / y czytał czárt z Regestru grzechy / dla ktorych te plagi pádły. A gdy mu káplan wynisć z oney pánny kazał / rzekł: wynide ná moc Swietych / nie ná twe roskazánie / y rzućił nia czárt o źiemie á pochwili wstáłá zdrowa / y po Włosku nic iuż nie vmiáłá. Ah ná iákiesmy czásy przyśli mowi: Eginárd / ze nas nie ludźie dobrzy ále zły Duch nápomina, ći popráwy náuczáią, ktorzy do grzechow poduszczáią.

Eginárdá Opátá spráwy.

Apud Sur. 2. Iun.

Przeniesienie śś. Márcelliná y Piotrá Meczennikow.

Ziáwienie Gábryelá Archányołá.

Rok Páń. 829. Zakonu 307.

Ná po-

Przywiley Klasztoru Páryskiego S. Germaná.

Ná początku Roku tego / w Oktawe trzech Krolow / Ludwik Krol ná prosbe Hildwiná Opátá / intrate Klasztorá S. Germáná w Páryżie opátrzył y vprzywileiował : Aby ná sto y dwádźieśćiá osob S. Benedyktá dawano / co rok / Pszenice tysiąc korcy / czterystá czterdźieśći / á dla gośći sto ośmdźieśiąt : Winá dwá tysiąca Kuf / legumin kłod sto ośmdźieśiąt: Será Kop sto sześćdźieśiąt / tłustego fas dwádźieśćiá / álbo Wieprzow pięćdźieśiąt / iákie mogą bydź naylepsze / Másłá fas cztery : Miodu ćwierći ośm : pitego Miodu cztery Kufy : Wosku pare kámieni : Soli sto beczek : ná Wielkanoc / ná Gody / Ptászki y Iáycá / á ná száty y potrzeby inne Klasztorne wśi ośm. Tá byłá Monárchy pobożnego Kolendá Krolewska / ktorey kopię słowo do słowá kłádźie Baronius Roku tego: Czego potwierdzenie Hildwinus Opát czuły / v Syná iegoż Pipiná otrzymał : iáko támże stoi.

Rok Páń. 830. Zakonu. 308.

Klasztor S. Aureliuszá.

In Chron. Hirsaug.

W tym Roku Trytemius wypisuie dźiwne początki Klasztoru S. Aureliuszá w Niemcech. Nieiáki práwi Notyngus hrábia Niemiecki z náuk y cnot dostąpiwszy Biskupstwá Wercelleńskiego / náwiedźić raz vmyśliwszy Oyczyzne swą / myślił z iákimby sie stáwił vpominkiem. A iż nie dawno z Medyolanu droższego nád złoto ćiáłá S. Aureliuszá Ormiáná dostał był / y w ślicznym Grobstynie złożył / to ćiáło wźiąć z sobą zámyślał / ále iął sie obáwiáć y ludá y S. też / ieśliby nie byłá wolá iego / mieć przenieśienia. Modlącemu sie tedy gorąco y rádzącemu v grobu o tę rzecz Páná Bogá / vkazał śie S. Aureli w Biskupim vbierze pozdrawiáiąc go / á iść do Niemiec z nim obiecuiący / ábym tám práwi wiecey dusz vmárły nábył / niżlim zá żywotá miedzy Pogány przepowiedáiąc náwroćił / kedy gdy przyidźiesz / tám klasztor postáwisz kedy ślepego oświecę / zá tákim widzeniem wźiąwszy z sobą one S. Reliquie do Niemiec przybył; y wesoło w Oyczyźnie przyięty był. Lecz gdy nie widźiał poświeconego mieysca / gdźieby one Reliquie złożył / niedáleko Zamku Oycá swego do Kośćiołá S. Názárego wszyscy ie prowádźili / áby do czásu złożone były. Támgdy ná to mieysce przyszli / gdźie teraz iest Klasztor S. Aureliuszá / ślepy ieden drogę zábiegszy / wołáć począł: Oświeć mię sługo Boży S. Aureli / iákoś obiecał. Do ktorego Biskup. A kiedy ćię oświećić obiecował S. Aureli ? Tey nocy pánie vkazał mi śię w ćięszkim śnie moim / mowiąc : Iutro w imię Iezusowe oświecon będźiesz / y rzekłem pánie / ktoś ty iest. Iam iest mowi Aureliusz Biskup / nowy gość w Niemczech : gdy tedy drugi raz záwołał do świętego / záraz się otworzyły oczy iego. Zá tym cudem wielbił lud Bogá. A Biskup rzekł Oycu / Swięty Aurelius to mieysce obrał sobie / prosze zbuduy tu Klasztor / co Oćiec bogoboyny wykonał.

Amálárius vczeń Alkwinow.

Tegoż Roku / o Ceremoniách Mszey S. Kśiegi spisawszy Amáláryus ofiárował ie Ludwikowi Cesárzowi / tákie mu ákklámácye w liśćie czyniąc. Ludwikowi Monárśze żywot / nowemu Dawidowi wieczność / nowemu Sálomonowi szczęśćie Chrystus ktorego czćićie / niech was záchowa. &c. Iudycye prawowierney, iásney, mądrey Pániey, ná długie látá żyć. świátłá nász Pánie choway. Wászá wiárá Kośćiołow iest chwałą. Cárskie syny Lotáryuszá z bráćią ie° / strożow wiáry S. Pánie choway. Przydał świátłá Amáláryus obrządkom Kośćielnym swemi Kśięgámi / Mistrzá swego Albiná náśláduiąc. A drugiego roku popráwił Antyphonarzow / y przyczynił Responsoriy / y wydał Kśięgę de ordine Antiphonarij, dla czego sták go áż do Rzymu Ludwik pobożny Pan / stáráiący śię / áby służbá Boża co naporządniey odpráwowána byłá Kárdynałem go Trytemius zowie. Z czego obacz / mowi Baroni / Cap. 8e. 1. 4. de V. III. iż ták wielkie osoby ná Dworze przednie nie tylo śie speculacyą báwiły w Kośćiele / lecz y práktyką / to iest śpiewániem. Co nieco dotyka Prałatow / ktorzy álbo nie rádźi śpiewáią w kośćiele / álbo przez inne odpráwuią

wuią

wnia te powinność Anyelską.

Rok Páń. 832. Zakonu 310.

S. Ansgáryus Arcybiskupem.

S. Ansgáryus wielki prowent znáwroconych pogan / do kościołá S. przyczyniwszy Roku tego. Arcybiskupe pirwszy Duncykow / Gotow / Wándalow / Norykow / Swewow / y Slowakow zostal: gdyż mu wszytkie pulnocne kráie Grzegorz czwarty z Ludwikiem podal / y miał pirwsza Káthedre w Amburgu / potym w Bremie / poświecił Anscháryusza Drogo Meteński Biskup / brát Ludwikow. Przepowiedal ten Apostol procz innych Slowakow / w tym tu kacie / gdzie teraz Brándeburczyk / y gdzie nad morzem po polsku mowiacz z Niemiecka zátracáia. Podobieństwo wielkie / iż y do Pomorzan y Kassubow / y ná Kuiáwy przybyl.

Adam. lib. 1. cap. 17.

Albowiem nie darmo wszyscy Kronikarze naszy / cudowna Piastá Monarchy Polskiego Koronácya opisuiac / o nieiákich iuż promieniách łaski Bożey / nád Slowaki álbo Polaki dawáia znáć. Był bowiem w Kruszwicy Mieszczánin názwány Piast / człowiek prosty / ludzki / y ná vbogich łaskawy / rola á pczoly sie żywiacy: temu pod Elekcya Krolewska po Popiele Tyránie / syná obyczáiem Pogańskim mianowáć y postrzygáć przyszło: záprosił ná te Ceremonia przyiaciol. Nim dzień postrzyzyn onych nádszedł / nágodzili mu sie dwáy Pielgrzymowie / ktorych do Zamku puśćić niechćiano / lecz on ich przyiał y vczestował / wieprzowym miesem y miodem / w co sie był przygotowił. Tu sie cud stał / mieśá przybyło y miod zbeczek wylewał / podstáwiał Piást naczynia / iáko Pielgrzymowie nakazáli / y nie tylo przyiacioly swe / lecz y Seymowych wszystkich vczestował / zá czym go wszyscy zá Páná obráli: A para oná zniknelá / badź to Anyolowie / badź S. Jan y Páweł meczennicy byli / iáko rozumieia Kronikarze. A toż wielkie podobieństwo / iż tu Kazánia záchodziły S. Anscháryusza / y bráciey Korbeieńskich. Dwoch miánuia towárzyszow praciego / Gislemárá y Witmárá / Fráncuzow / z ktorymi zá dwie lećie / pare Krolestw pozyskał / Duńskie y Swedzkie: Do Birki miástá Stolecznego Szweckiego / nágo prawie Witmárus przybył / ná morzu od rozboycow obrány / iednak od Krolá przyiety / náuke nowa świątobliwa szczepił / iedno iż sie w korzenić dla weżá nienáwisnego niemogla / ktory tak wielkie wzbudził w Krolestwie nawáłności / iż Kazánie mieyscá nie miáło / záczym powroćić do swego Krolestwá muśiał / gdźie dobry koniec wźiał / ná bogomyslnośći żywotá dokonawszy.

Cudowna Krolá Polskiego Elekcya.

S. Witmárá pomocniká Ansgáryuszowego spráwy.

Tegoż czásu Rembertus Fráncuz / od rodźicow dány iest Oycom Klasztoru Turold / dla náuki y nabożeństwá / gdźie gdy go obaczył Ansgáryus skromnie obcuiacego / Prorockim Duchem rzekł iż bedźie Biskupem / wźiał go w tym zá vczniá y pomocniká swego do Pogan / to w nim vpátrzywszy / co w młodźiuchnym Athánázym / miedzy dźiatkámi igráiacym Alexándryiski Biskup Alexánder.

O Swietym Rembercie proroctwo.

Rok Páń. 834. Zakonu 312.

Roku tego osmego Sierpniá we Srzode / w Hiszpániey v Kárádygny / dwieśćie Zakonnikow Sáráceni pomordowáli / w ktory dźień co rok Pawiment tegoż Klasztoru krwáwy sie pokázuie. Alfonsus Cyáconus niedawno o tych Meczennikách wydał ksiażke / mowi Baronius. Okrutny Pogánin / lecz nie miłośierniey szy był roku tegoż Lotáryus syn Ludwikow / ktory ná Oycá Rokosze podniosszy / Kábilon miásto obronne ogniem á mieczem wygładźił / Gerbirke Mniszke / śiostre Xiażećiá Bernárdá / w winna Kufe zabiwszy w rzece vtopił: o ktore okrucieństwo strofował go Oćiec przez Fulkoná y Adrebáldá Opáty.

Dwieśćie Meczennikow Mnichow.

Gerbirhá Mniszká vtopiona.

Tegoż Roku / złupił z Opactw ludźi godnych wielu / Ludwik Cesarz po ktorych podeyrzenie miał / iż z przećiwna strona przestawał / pod

kon-

konturácya álbo Rokoß / iáko Hildwiná Opátá Arcykápellaná ſwego / wygnał z Kroleſtwá do Sáxoniey / Theodulfá Opátá Floryáceńſkiego dał do więzienia / y inney mießániny doſyć było tych czáſow we Fráncyey /

Meginárdus vczy ſię w Augiey.

Tegoż Roku Meginárdus wielebny Káplan / ná puſzczą poßedł Ten naprzod wychowánie miał ná Wyſpie Augia / gdźie niegdy Klaßtor Benedyktyńſki poſtáwił Swięty Pirminius: wyćwiczył go powinny iegoż Erlebárdus. Był tego klaßtoru Opátem ná ten czás Hátto Mąż w náuke y świątobliwe obyczáie przedni / ktorego gdy ná Biſkupſtwo Bázylieńſkie wźięto / Erlebáldus Opátem vczyniony / powodem był Meinrádowi / iż Profeſſyą vczynił w tymże Klaßtorze / po ktorey w wielkim poſłußeńſtwie / poſczeniu / Modleniu / pokornośći nád inne żył.

Mnichę zoſtáie.

Vczy w ſzkołach.

Do puſczey prágnie.

Miáło to Opáctwo Klaßtorek przynależący nád iezioràmi Tygurynu / tám go tedy wyſłał Opát áby vczył / á tálentu ſwegnie krył. Strawił nieco ná tey zabáwie czáſu. A dniá iednego z Studenty ná Rekreácyą wynidźie / ryb łowić / czym gdy śię oni báwią / ſam Miſtrz Meinrádus Puſczą bliſka oglednąc y przechodząc / niewymownie Puſtelnictwá ſprágnął / nic iednák bez rády y námysłow nie poczał / ále nádchnienia one Pánu Bogu pilnie poruczał / nákoniec vmocniony od niego / opuśćił ßkołe / ßedł ná Puſtynią: gdźie w nieuſtáiących modłach Stworzyćielowi służył / potrzebki biorąc ze wśi iedney / od bogoboyney goſpodyniey. O ktorym S. Puſtelniku więcey niżey.

Libertá Opátá Męczeńſtwo.

Rok Páń. 835. Zakonu 313.

Apud Sur. 1. Iulij.

Tego látá / przed ręką Pogáńſką Libertus Opát vchodząc áż do Hásbániey / przed ſámym wielkim Ołtarzem S. Trudoná / krew ſwą zábity ofiárował Bogu: bywał Libertus vczniem S. Rumoldá Męczenniká / w ktorego żywoćie wiele o nim / iáko go vprośił niepłodney mátce Rumoldy / iáko był vtonął w dźiećińſtwie / y do żywotá ſławną modłą S. Rumoldá przywrocony / iákie pod ſták wielkim Oycem miał ćwiczenie / áż do przełożeńſtwá ſwego / y to / iáko Rodźicy iego Klaßtor Vlmus rzeczony záłożyli.

Jeroná Káplaná.

Tychże dni S. Jeron Káplan rodem Szkot / w Pogáńſkim tákże prześládowániu kielich Męczeńſki ſpełnił / iáko żądał / ktorego ciáło w Egmondźie ſpoczywa / w Klaßtorze S. Adelbertá / á święto ma bárzo zacne w Hollándyey 17. Sierpniá. O rzeczy zgubione / do tego śię świętego ludźie vdáią / y poćiechę miewáią.

Szczęſnego Mnichá.

Pono y Szczeſny Klaßtoru Fryzláryeńſkiego Profes / Męczeńſtwo odnioſł / pod też Pogáńſką wtargę. O ktorym to práwi Trytemius / Felix álbo Szczeſny Mnich Fryzláreńskiego Konwentu, (ktory dawno odpadł od Zakonu) mąż święty y gorący Káznodźieią / po wielu dobrych vczynkách, gdy kázał o Chryſtuśie Pogànom, od nich Męczeńſtwo odniosł. Ktorego Swięto piątego Czerwcá.

Męczenniki opiſawßy o Theodulphie Opáćie Hiſtoryą powiedzmy / iáko wyßedł. Będąc w więźieniu iáko zpotwarzony ſtrony odſtępſtwá od Páná / złożył cudny y nábożny Himn ná Kwietną Niedźielę / Gloria laus & honor ſit tibi &c. Ktory do tego czáſu śpiewáią ná Pueri: Ten Himn głośno z okienká záſpiewał ſamże ſkłádácz / gdy w Andegáwie Ceſarz ßedł mimo więźienie iego / w tenże dźień święty / Melodyą Himnu onego vpodobawßy ſobie Ceſarz / wypuśćić go záraz kazał: á potym go dla náuki y nabożeńſtwá ná Biſkupſtwo Aureliáńſkie wſádźił. Ná ktorym wielką cnotę pokazał / zoſtáwiwßy ślicznych náuk czterdźieśći y śiedm Káplánom. Aby słowy y przykłády lud budowáli; áby śię czytánię y modłą báwili: àby po modlitwách co robili: áby cudne opłátki do Ołtarzà àlbo ſàmi piekli / àlbo piec przy ſobie kazàli: àby Białychgłow przed Ołtarz pod Mſzą S. nie wpuſczàli, ktore pomnieć màią nà słàbość ſwo-

Theodulfus Opát Poetá grzeczny.

Biſkupę zoſtáie.

Náuki Káplanom dáie.

ięy przeto się bać dotykáć poświę-
conych rzeczy: áby nic świeckie-
go do Kośćiołá niesktádano: áby w
Kośćiele nikogo procz Kápłanow y
świątobliwych osob nie grzebli, ro-
zmow w Kośćiele niedopuszczáli, w
domách nie Celebrowáli, z białymi-
głowámi niemieszkáli, ná obiad zá-
proszeni áby Duchownemi rzeczámi
dobrodźieie karmili, áby szkoły po
miasteczkách y wśiách budowáli, á
ktorzy chcą do Klasztorow, studenty
ná ćwiczenie posyłáli, áby dwákroć
ná dźień przynamniey, ráno y w wie-
czor modlono się y wzywano święt-
tych: áby w Niedźielę w ktorą Bog
Swiátłość stworzył, dał ná Puszczy
Mánnę, Odkupićiel Zmartwych-
wstał, Duchá S. ná vcznie wylał, na-
bożenstwá sámego pilnowano, strzedz
się nie ludzkośći, źle świádczyć ni-
komu, błądźić nie dopuszczáli, áby v-
czyli szczerze, nie tylo mow y vczyn-
kow, lecz y myśli się spowiedać i
miłośiernemi vczynkámi báwić,
przykazánie Boże domowym opo-
wiádáć, ná tydźień przed Postem
wielkim, niezgodnych iednáć, swa-
row wszelákich zápomnieć, Mał-
żenstwá y wszytkich delicyi poniec-
cháć, te dni Moyzesz Eliasz y sam
Pan poświęćił, w Posty coś miał
zieść y spić, to vbogiemu dáć, áby
áż po skonczeniu Mszey S. nie iada-
no, áby się wszyscy Duchowni
świeczcy, ná Kazánia y Msze S. z-
chodźili, procz Bogu poświęconych
białychgłow, ktore nie wychodzą
z Klasztorow. Te są złote náuki
Theodulfowe, ále szerzey w Ba-
roniusie.

Rok Pań. 836. Zakonu 314.

Przeniesienie S. Witá męczenniká do Korbeie.

Tego Roku / Wárynus Opát
nowey Korbeie / prosił Hildwiná
Opátá Páryskiego / áby mu do no-
wego iego Klasztorá / ktory iescze
mleká potrzebował / Reliquie ktore-
go męczenniká dárował / y vprośił:
Bo z Konsensem Biskupá Páryskie-
go / dáne mu było ćiáło S. Witá /
przez Folrádá Opátá / zá Pipiná
trzećiego ze Włoch przywieźione /
przeniesiono ie do Korbeie 13. Czer-
wcá / y obfite z nim Błogosłáwień-
stwo Sáskiey źiemi / iáko świádczy
kśiążeczká o iego przeniesieniu / gdyż
go zá Pátroná támeczni obráli so-
bie. We sto lat potym vprośił to
ćiáło S. Wacław do Prági.

Rok Pań. 838. Zakonu 316.

Lupus Opátem Ferárryskim.

Roku tego / Lupus vczeń Rá-
bánow / wychowány pod Aldrykiem
Opátem / ktory potym Biskupem
został Senoneńskim / Mąż w oby-
czáie y náuke piękny / przyzwány do
Dworu od Judyty Cesárzowey / zo-
stał Opátem Feráryiskim: á ten Kla-
sztor leży w Powiećie Senoneńskim /
y zową go rozmáićie / Klasztorem
S. Piotrá / tákże S. Jodoká / zową
Betleem ále naczęśćiey Feráryskim.
Pisze záraz do Rábáná o swey Pro-
mocyey / mowiąc: Wászá mię vprzey-
mość, y zgromádzenie mnie powie-
rzone, świętymi Modlitwámi niech
záleca, iákoś náuki moie wielce pro-
mowował, ták vżyway vrzędow y
prace vstáwiczną modłą. A Rábá-
nus zás tegoż Roku Opáctwo Fu-
deńskie dla pokoiu złożył / ćiężar nä
Háttoná złożywszy / ktory / Hátto
trzymał poki Rábánus żył / á pokoiu
onego dopuszczono Rábánowi prze-
lat kilká / po ktorych musiał
wstąpić ná Arcybiskupstwo Mogun-
ckie / był Opátem dwádźieśćiá
cztery látá / y známienitą Libráryę
zostáwił Klasztorowi Fuldeńskiemu
niezmiernych Kśiąg nasktádawszy /
o czym czytáćby Trytemiusá.

Ep. 40.

Rábánus Opáctwo skłáda.

Tegoż roku / żył Symeon Gau-
debert / ná pomoc dány S. Anogá-
remu: ktorego torem idąc / przyczy-
nił liczby wierzących w Szwecyey / y
niewiernym wiárę świętą wielą cnot
y cudow zálecił. Lecz przed gorą-
cym prześládowániem z támtąd mu-
śiał vstąpić: dokądby sie obroćił /
y iáko dokończył / nic á nic o tym pi-
sárze Szwedcy nie máią. Jegoż
Kollegą był Nitárdus Kápłan / kto-
rego Ankundus Krol Szwedcki v-
męczył; iescze nie baczyło Pogáń-
stwo / iákie im dobrá Ewángelia
Chrystusowá niosłá.

De viris ill. Ord. l. 2. c. 39.

Rok

Rok Pàń. 840. Zakonu 818.

Sur. 21. Jan.

Ten Rok iest siodmy pustelnictwá S. Meinradá / gdy niemogac wielkosći ćisnacego sie po Blogostáwieństwo ludu znieść / odmienił mieysce / vmknawszy sie cztery mile z pirwszego ná gory / ktore miáły nadobna rownine miedzy soba / tám go żywiłá Xieni iedná Heilwigá / przez lat 19. modlitw nieprzestáynych ile znosi vłomność ludzka / pilnuiacego.

Ludwik zbożny pomiera.

Tegoż Roku / Ludwik Cesarz Kometa / przestrzeżony / iałmużn wiele rozdawszy / przy Biskupách / y Opátách zmárł / lat máiac 64. pochowány od Drogoná Biskupá w Meteńskim mieśćie: płuł y wołał ná Szátáná przy śmierći / lecz potym wesoło w niebo pátrzac skonał / iż mowiono / niemoże źle vmrzeć, kto dobrze żył. Był to pobożny Pan / iákoż go Zbożnym zwano / rádźi mu Zakonni przypisowáli pismá swe / iáko Angelomus ná Pieśni Salomonowe wykład / ktory vczynił ná prośbe Drogoná / y inni inne kśiegi: we trzydźieśći lat iednák z Czyśću sie ozwał Syná prosząc o pomoc iałmużna.

Rok Pàń. 841. Zakonu 319.

Przeniesienie S. Remiganá.

Po śmierći Ludwikowey bráćia sie wádźili o dźiał / widzac niepokoy Mniszy S. Medárdá / prosili iednego z nich Karolá iádacego do Swessyonu / áby ćiáłá S. Medárdá / Sebástyáná / Tyburcyuszá / Remigáná / y inne przeniosł do wielkiego Kośćiołá / ktory iuż był po więtszey częśći nowy stánał / Krol on ná swoich rámionách ze czćia wszeláka przeniosł Reliquie pomienione / wieś Bernáche przyłaczywszy / do tego Kośćiołá.

Nitard. Lib. 3.

Rok Páń. 842. Zakonu 320.

S. Liwiná Meczenniká ćiáło / z wielkim weselem tego Roku podniesione iest / zá iásnymi cudy. On to iest Liwinus / ktorego Augustyn pirwszy Biskup Angielski poświećił był ná Arcybiskupstwo / ktory do Fráncyey zá S. Amándá przybył / náwracał / od Pogáństwá siłá vćierpiał / ktoremu raz iezyk wywlekli / ácz cudownie przywroćił mu go P. Bog / á nákoniec krwia prace swe zápieczetował.

Rok Páń. 843. Zakonu 321.

Kássyn złupiony.

Tego Roku zá Bássácyuszá Opátá / wielka szkode odniosł Kássyn / pod woyny Krolikow Sykulskich. Sykonulfus Krolik / Sárácenow ná pomoc przyzwał / przećiwko drugiemu Krolikowi / á gdy niemiał czym woysku zápłáćić / przyszedł y pożyczánym obyczáiem wźiął skárby / nádáne Kássynowi od Monárchow rożlicznych / wźiął w Kielichách y w Krzyżách złotá sczerego sto trzydźieśći grzywien: Kleynot ieden ze złotá y kámieni drogich / zá ktory obiecował dźieśieć tyśiecy: drugim rázem wźiął trzystá sześćdźieśiat y pieć grzywien Srebrá y czternaśćie tyśiecy Czerwonych złotych. Nádto dwá pozłoćiste rostruchany. Trzeći raz w ośm mieśiecy wźiął srebrá z Obrázow / Pácyfikałow / y łyżek rázem grzywien pieć set. Nádto w dźieśieć mieśiacy przyszedszy / wybił gwáłtem Westyárnia / y z támtad wźiął czternaśćie tyśiecy. Przyśiegli zań niektorzy Pánowie że to oddáć miał zá cztery mieśiace. Znowu Podskárbiowie iego cztery tyśiace wykłámáli. A do Rzymu iádac / wstapił samże Sykonulfus / y wźiął Korone złota Smárágámi sádzona / ktora był dał Oćiec iego. To wszytko świetokraycá ten S. Benedyktowi wźiął / á nic mu / áni Oyczyźnie to niepomogło / bo odtad żadnego niemogł odnieść zwyćiestwá.

Leo Osti. l. 1. c. 27.

A we Fráncyey Klasztor Anterū ná wyspie Ligiery / spalony iest w dźień S. Piotrá y Páwłá od Nortmanow / ktorych iáko piorun pieszych y konnych wiele przypádło. Wynieśli byli skarb Kośćielny do Náneteńskiego miástá / lecz y miástá dobyli y

b Bertwadus lib. 2. Hist. Brit. cap. 12.

Zakonnych pozábijali / że sie niewinnych krwia Páwiment oblał. Do Turonu także chćieli / ale obronił S. Marćin / czego sie zemśćili na wielkim Klasztorze / ktory był ná przedmieśćiu / bo ten zgrontu wywroćili / sto dwádźieśćiá osob mieczem pobiwszy / procz Opátá Heberná / ktory sie skrył w lochy / ze dwudźiesta y czterma. Jednák Opátá wymacali y męczyli / áby skárby Kośćielne wydał y bráćią stawił. Lecz Mąż S áni skárbow / áni bráćiey niewydał / w cale zostáli / y táką po karániu nagrodę wźięli / iż żaden nie był ktoregoby Marćin S. ná Kośćielną dostoyność nie wsadźił. Po odćiągnieniu Pogan nowiná smutna było nieszczęśćie Klasztorá obáloneg / y droga śmierć bráćiey y męká Opátá Heberná / y oblokszy żáłobę Kánonicy Turoneńscy przyszli / płákáć z płácącemi, y wźiąwszy Opátá z pozostáłą bráćią / záprowádźili ich do swego Kośćiołá / y dáli Kámienicę przyległą kośćiołowi záraz / z ktorey osobliwie chodźić ná Chor záraz było / y Reliquie S. Marćiná do stráży podano onymże.

Odo Cluniac.

Klasztor S. Marćiná spalon.

Rok Páński. 844. Zakonu 322.

Tego Roku / Rábánus táiemnice y chwały krzyżá S. opisawszy wierszem / chędogą księgę Papieżowi posłał / przez Aserychá y Theodbertá Fuldeńskie Professy / ktorzy gdy w drodze byli / vmarł Grzegorz czwarty / y oddáli ią nástępnikowi iego Sergiusowi / z táką Dedykácyą nabożną.

Rábánus do Grzegorzá 4. papieżá.

Tronu Apostolskiego Xiążę, Rzymski Pánie,
Ozdobo, Mistrzu ludá, iedyne kochánie.
Tyś Głowá Kośćiołowi, Pátryárchá w świećie
Przedni, w zasługi, cnoty, nikt nie celaie ćię.
Sol źiemię, świátłość świátá, Chrystusowe miásto,
Wodz trzody, by iey w drodze promienie niegásło.
Otworzyć, zámknąć niebo, wász ięzyk nam może,
Náźiemiś ták mocnego dał klucznika Boże.
Czásy złe są, á kiedy bespieczeństwo będźie.
Woyną Pogánin grozi, nieprzyiaćiel wszędźie,
Záczym potrzebá Modlitw, potrzebá twey broni.
Złącz śię z Piotrem, á wyrwi z tákiey mocno toni.

Drogo z Zakonniká Arcybiskup Meteński / tego Roku z Rzymu przyszedszy pomárł / pochowány w Klasztorze S. Arnulfá / tákowy Nagrobek wźiął.

Biskup Drogo, w tym kształtnym położył Mármorze,
Członki: á Duchá szukay w Abráhámowym Chorze.
Syn Karolá wielkiego, Mąż w Koronie złoty,
Mądrośći, nabożeństwá, kàżdey pełen cnoty.
Vmiał Dworem powodźić, iáko Prymás Páńskim,
Vmiał y sprawom wygodźić Arcykápłáńskim.
Pánieńskie podniosł kostki, Glodesyndy z prochu,
Y zacnie w ozdobionym posádźił máchodu.

Rok Pàń. 845. Zakonu 323.

Ná Wiosnę tego Roku / Hincmárus Arcybiskupem Remeńskim zgodnie / od ludá / Biskupow / y Krolá Kárłá łysego / iest obrány. Był Hincmárus vczeń Hildwiná Opátá w Konwenćie Páryskim / bárzo miły Monarchom Mnich / ktory gdy widźiał iż Zakonne stábieć życie w Klasztorách swoich poczęło / ná sobie dawał przykład reformácyey / karząc ćiáło swe surowie / mowi Frodoárdus. A gdy Opát iego Hildwinus wpadł był w niełáskę Cesárską / y z swoich Opactw złupiony zágnány był do Sásow / odstępowáć go niechćiał Hincmárus / ale sie pusćił zá nim / y ták wiele mogł / że mu przeiednał łáskę / y przywroćił do swego Klasztorá / z roskazánia tedy tegoż

O Hincmárusie.

Frodoárdus.

Opátá

Opátá ſwego muśiał ſkłonić głowę pod Arcybiſkupią Infułę: a iż w wielką deſolacyą ta Kathedra przyßłá, nádał mu pewne dzierżáwy Karzeł Łyſy, ktore Hincmarus oddał ná Teſtámenćie Klaßtorowi S. Dyonizego. Lecz ktory był dobrym Zakonnikiem, nie dokońcá dobrym był prałatem.

O S. Rádulfie Biskupie.

Tego Roku, słynął nieládá cnot Mąż, Rádulfus Arcybiſkup Biturycenſki, mowi Trytemius: ná ktore z Opáctwá Swezyońſkiego wſtąpił, ma Feſt ſwoy 25. Czerwcá.

O ználezieniu S. Maurá.

Ex Odone Cluniacēſi.

Tegoż Roku, ználeźione y przenieśione ieſt ćiáło S. Maurá Opátá, prawie ná czás Bog ziáwił Fundatorá Klaßtorow, we Francyey, gdy Láikom Klaßtorne dobrá dawano. Gáidulfus nieiáki otrzymawßy od Krolá Klaßtor Foſſateńſki, wypedziwßy z niego Zakonne, obálił, zgruntu zniſzczył, y przywłaſzczył ſobie dobrá iego. Po ſwey myśli wßytko zrobiwßy, báńkiet ſpráwił ná przyiaćioły, y pocznie śię przechwalać z tego co pobroił, mowiąc: iuż mi tu nie poſtoi Mnich żaden więcey ná wieki, budynki zniozßy, zábráliſmy y Funduſy. Domawia tego, á owo przećiwko niemu po ſtole v ktorego roſpuſtnik śiedźiał, zdźi godna oſobá ſtánie, twarzy y oká ogniſtego, włoſow iák śnieg białych, z laſka w ręku y pátrząc krzywo chwile náń, mocno go nogą w brzuch, á laſką w głowę vderzy: Gadulfus zátym głową kręcąc, iął wrzeſzczeć, Maure tyś mię zabił, Maure tyś mię zábił, te słowá y inne powtarzáiąc, przy gośćiách olśnął ná oczy, y nákoniec nieſzczęśliwą Aryußową śmierćią zginął, roſpukßy śię: wźiął przy ſtole potępienia ſwego Dekret, iáko niegdy Krol Bábilonski Báltázár, ktorego w świętokradztwie náśládował. Po tákim pokaraniu złośniká Hrábia Andegáweńſki, Korygonus, reſtaurował Klaßtor S. Maurá, á Krol Karzeł podał Opáctwo Gauźlinowi, ktory Roku tego, we Czwartek po białey Niedźieli 12. Marcá, ználazł y przeniosł w Ołtarz wielki ćiáło S. Maura ze zćia, w ſkrzyni żelázney, ználeźiono w tym że grobie Reliquie S. Szczepana pierwßego Męczenniká, od Bertulfá Opatá niegdy złożone, cále y niezábrukane, iákoby dźiś tam złożone były. Támże y Mębran zbutwiáły iuż czytali, Tu odpoczywa ćiáło Błogosłáwionego Maurá Mnichá y Lewity, ktory zá Theodebertá Krolá do Fráncyey przybył, á 15. Styczniá zeſzedł. Przyßło złe tych czáſow do tego, iż y ßpitale dla pielgrzymow nádane, przywłaſzczali ſobie świeccy. Lecz Karolus, gdy Dworſkim rozdawał dobrá Kośćielne, gniew Boży obalił ná Kroleſtwo ſwe, przyßli Normani, źiemię ſpuſtoßyli, iż muśiał niesłußne od nich przyimowáć kondycye, złe rádzą Politycy Panom, gdy rádzą ná kośćioły náſtępowáć. Ná ktorych czyni ſkárge Lupus Ferárſki Opát, gdy mu w Opáctwo Dworák ieden wiáchał.

Pomſtá Boża ná wydźiercę Klaßtoru S. Maurá.

Dan. 5.

Lupus Opat ſkárge przekłáda.

Naiáśnieyßy Krolu Lotáry, my brácia z Klaßtorá Feráriyſkieg wielkiemi teg roku śćiśnieni nędzami, wſtydámy śię, iż ták czeſto Maieſtát wáß turbowáć muśiemy: iednák pomniąc, iż zá was wiernie modláliſmy y modlamy śię, y obietnice wáße mamy, nie wątpimy iż otrzymamy o co prośimy, Celle S. Iudoká, ktorą nam dał Oćiec wáß dla iáłmużn, Rwodyngus vprośił v was ná śię, ſpotwarzywßy nas, niech Bog nádchnie mądrość wáße, aby iáko zá was to zgorßenie powſtáło, zá was tákże vſtáło, byſmy zá to dobrodźieyſtwo zá was y zá Syny wáße pilniey Bogá prośili.

Do Hincmará Lupus Opát ſupplikuie.

Do Hincmárá Arcybyſkupá záś ſupplikę piſał w te słowá. Wiem co myślićie, iż wam łaskę Pánska dla tego Pan Bog dał, ábyśćie dobrych rátowáli, przeto iáko przyiaćiel vpominam, poki czás maćie Talentem robćie, iáko słońce wßytkich vprzeymośćią ogrzewayćie, zacność twą náuká zdobi, wyſoki vrząd Profeſſya zálecá. Co nie pochlebu-

iąc mo-

ſiac mowie/ponieważ to y nieżycżli-
wi widza/ ktorzy świátła Ko-
ścielne záćmic vśiluia/ ſpráwá Kon-
wentu náſzego wam wiádoma ieſt/
to ieſt/ iáko nam Krol odiał Celle
bez wſzelkiey winy moiey/żeſmy przy-
ſli do tákowego niedoſtátku/ iż Ro-
ku tego ledwie ná dwá Miesiacá
chleb mamy/ czeladká bez ktorey
bydź niemożem/ práwie nága/ co z
nia począć niewiem/ wiele bráćiey
ſtárzyzna wytárta nágośći vchodza.
Vbogim iálmużny musim niedá-
wáć: przeto y Opáctwo pomyslam
puśćić/ [illegible] w tákim pomieſzániu/
bráćiey opuśćić nie zda mi sie; ſłu-
żyłem wedle śił y nád śiły Krolowi/
zań pilnuie záwſze modlitw/ áż nie-
[illegible] záſłużył/ áby co temu vbo-
giemu Klaſztorowi dano/ áż mi zel.
żywośćia oddano/ iż Láikowi/ co
lepſza dano dźierżáwe/ ná ſpuſtoſze-
nie nie napráwe pewnie. Day to
żem ia błahy człek tego przyczyna/
przecżże ták wielkich ludźi/ ktorzy
zemna Bogu ſłużą/ pogárde odnośi
świątobliwość? Ma pan wiedźieć
zá vpomnieniem wáſzym/ iż tákowi

Psalmo. 144. 42.

ſą miedzy námi/ o ktorych ſłuſznie
z piſmem rzekę: wola boiacych się
vczyni, y kto was tyka, tyka źrenice
moiey. Proſze mnie y vtrapionȳ/ po-
każćie Márdocheuſzowanimus/lutośc
Eſthery/ áby ſług Bożych nieprzy-
iaćiele zá wáſza czułośćia/ á ráczey
moca Boża byli potłumieni: ſtáray-
ćieſz śie/ áby Krol ták wielkiego
grzechu zbył/ á nas ták wielkiego
głodu zbáwił/ Náſze go modlitwy
wynoſza, niech pátrzy by karánie
ćięzkie nieſtłumiło.

Ep. 45

Supplikuie y do ſámego Krolá.
Ná Páná Bogá proſzę pomnićie, kto
ry wam dał dármo żywot, zacność,
piękność, władza, y nieládá rozum,
á co nád to ieſt/poznánie śiebie/ czći-
ćie go w ſługách iego/ iemuć ſáme-
mu dáć nic niemożećie/ bo ma wſzy-
tko. Jego obietnicá ieſt: Błogosłá-
wieni miłośierni, bo miłośierdźia do-

Matt. 5.

ſtapia: badźćieſz nád námi potrze-
bnemi miłośiernymi/ dochodza czte-
ry látá/ iáko śiedmdźieśiat y dwie o-
ſobie poruczyliśćie mi Klaſztorne/ z
ich konſenſem/ ći nieprzeſtáiac zá
was záwſze zábáwionych modł czy-
nić/ ćierpia dla odietych dochodow
pænurya wielka/ ſzat/ ryb/ legumin/
wſzytko im odieto/ ná mie pátrza. Zá
przyczyna matki wáſzey/ Naiáśniey-
ſzy Oćiec wáſz/ dla zbáwienia duſze
ſwey/ ten kes przydał Klaſztorowi
náſzemu/ á okragło doſyć było/ le-
dwieſmy potrzeby wedle Reguły
mieli/ teraz pośćimy niechcac/ márz-
niemy poniewoli/ ſtárych/ chorych/
opátrowáć czym niemamy/ iednák
w tákiey nedzy/ zá rodźice wáſze/ ro-
cznicá y codźienne ida proſby: vczy-
nili oni wſzytko co mogli y obwáro-
wáli/ przywroććieſz ich Jáłmużne/ y
wyć iuż Jáłmużny potrzebniećie:
czás śie bać Páná Bogá/ doroſliśćie/
niezwłoczćie dobrze czynić.

Moleſtował Lupus y Sekreta- Ep. 55 y 60
rzow Krolewſkich/ iáko Márkwá-
dá Opátá Pruniáceńſkiego/ y nieprze
ſtał/ áż co odieto przywrocono.

Rok Páń. 846. Zakonu 324.

Káſſyneńſki Klaſztor od Turkow wybáwiony cudownie.

Niepoćieſzny y poćieſzny Rok/
niepoćieſzny dla karánia Bożego/
poćieſzny/ iż obronił ſługi ſwe Bog/
Sáráceni rozgá zapálczywośći Bo-
żey, z Afryki Woyſkiem wielkim bez
wieśći pod Rzym wpádli/ y Ko-
śćioł S. Piotrá ze Złotá/ Srebrá y
drogich kámieni odárli: z Rzymu
puśćili śie ná Káſſyn/ y iuż Klaſztor
przed oczymá ſwymi mieli/ lecz iż
noc zachodźiłá/ rozbili nád rzeka na-
mioty/ ktora środ látá ták wyſchłá
byłá/ że ia mogł przebrnać/ názá-
iutrz ſpuſtoſzyć Klaſztor/ y wyśćinać
Mnichy grożili. Gdy tá nowina
bráćiey doſzłá/ mowi Leo Oſtienſis.

Lib. 1. cap. 29.

śmierćia ták nagła przeſtráſzeni/
wſzyſcy głowy popiołē poſypawſzy/
boſo z litániámi do grobu S. Bene-
dyktá przyida: miłośierdźiu śie Bo-
żemu polecáć: cáła noc Modlitwy
trwáły/ oney tedy nocy pokaże śie
Apollinárys świetey pámieci Opát/
niegdy Káſſyneńſki/ Opátowi Báſ-
ſácyuſowi/ mowiac: nielekayćieſz

śie wiecey Oćiec Benedykt vprośił wam beſpiecżność / pewnie ná rátunek wáß idźie / iednoſtáynie tylo modlitwy dokonayćie: Opát ocknawßy gdy te rzecz bráćiey powiedźiał / pádli krzyżem / wielkiem krzykiem chwaląc tego / ktory rzekł: vżyway mię

Pſalm. 49.

w dźien vtrapienia, wyrwę ćię à vwielbiſz mię. Nádedniē tedy puśćił śie ták wielki deſcz / z gromy / z piorumy / iż oná rzeczká powodźia wylała / Sáráceni názáiutrz wſtáno / áli brodu niemáß / promow niemáß / brzegi odiełá wodá / z żáłośćia tedy / kąſáiąc pálce ſobie od gniewu / bo narod ieſt niećierpliwy / odćiągnąć muśieli / S. Jerzego y S. Szczepaná Káplice tylo / ktore ná támtey ſtronie były popaliwßy / wrácáli śie morzem do Afryki / y iuż gory źiemie ſwoiey baczyli / y weſoło krzyczeć ieli / áż obacza czołn miedzy okręty ſwymi tám y ſám biegáiący / pare tylo oſob máiący / ieden był iák śiwy Kápłan / drugi by Zakonnik / ima one oſoby Sárácenow pytáć / ſkąd że ták weſoło? cośćie zrobili: ze Włoch / z Rzymu rzeka / ſplondrowáliſmy Piotrá y Páwłá / ludźiſmy náśiekli / wśi / miaſt nápalili: wybiegał śie nam Ben=dykt / ále y támeſmy celle niektore popalili. A gdy ich też Sáráceni pytáli / co ſą / myſmy ſą / rzekli, ći / ktorymeśćie domy popalili / á w tym zniknęli / á nawáłność ták ſroga wſtáłá / że okręt o okręt porozbijáłá / o ſkáły oſtátek / potopił ie Bog iák Egyptcyány, kilás / áby ogłośili te rzecż / wypłynęło tylo.

Potonęli Sáráce-nowie.

Rok Páń. 847. Zakonu 325.

Leo 4. Papież y iego dźieie.

Tego Roku / ná Papieſtwo z Zakonu wſtąpił Leo 4. poſtępki ie° przezacne do ták wyſokiego Tronu Anáſtázy opiſuie. Gdy w Klaßtorze ś. Marćiná w Rzymie przykłádnie doſyć żył / iáko miáſto ná gorze położone, ták świątobliwość iego zákryć śie niemogłá: Grzegorz 4. ná Láteran go wźiąwßy do boku ſwego Kárdynałem vczynił / y vbogie w opiekę poruczył / ná ktorym doſtoieńſtwie / gdy pomnożył dobre vczynki / nieodmienił obyczáiow / choć Celle y mieyſce odmienił / po Sergiuśie wtory / choć ieſcze pogrzebiony nie był / czwártego Kwietniá / zgodnie od wßyſtkich obrány ieſt Papieżem. Nieomylili śie ná nim / bo zá ośm lat wiele ſpráwił / Ceſárzom podawánie Papieżow przerwał / zprofánowáne od Turkow Kośćioły znápráwiał / kosztowne S. Piotrowi obićia poſpráwiał / iedwabne Wełá / korony / lámpy / báldáchiny / Obrázy ſrebrne / kortyny Alexándriyſkie / Kielichow ßeſnaśćie złotych / Srebrnych 46. Grob S. Piotrá / y Ołtarz złotem á ſrebrem okrył / Cherubinow ßeść / y Apoſtoły lite z ſrebrá poſtáwił po bokách: ieden Crucyfix ſrebrny złoćiſty / grzywien śiedmdźieśiąt ważył pereł y drogich kámieni doſyć máiący / Cyboryum z Kolumnámi y Liliámi okazałe / tyśiąc ßeśćſet y ßeść grzywien miáło / Turybularze y inne ſprzęty także koßtowne nádał / kraty / báláſy / porty / powłoki ſrebrem; drzwi ktore Sáráceni odárli ze ſrebrá / ſto śiedmdźieśiąt grzywien ſrebrá dawßy ozdobił: záwße rad co koßtownego S. Piotrowi ofiárował / Bázyliſzká ktory w iámách głębokich śie zjáwił w Rzymie / á ludźi ſámym tchēm zárażał / iáme iego w Proceſſyey przeżegnawßy odpędźił / ogień wielki / ktorego vgáśić ludźie niemogli vgáśił / mury nowemi / báßtámi / wieżámi otoczył S. Piotrá Kośćioł ktory był zá miáſtem: poſyłał y do innych Kośćiołow ſwe dáry / Klaßtorom S. Sylweſtrá y do Sublaku vpominki záſłał niektore. etc.

Trit. l. 1. de vir. ill. c. 200. y l. 4. cap. 7.

Rok Páń. 850. Zakonu 328.

Sigeb.

W Niemcech głod ſrogi Roku tego był / w ktory Rábánus po Otgáryuśie Arcybiſkupem Mogunckim vczyniony / co dźień wiecey niż trzyſtá głodnych żywił. Były y woyny: Czechowie poráźili Fráncuzow / z ktorey przegrány Szátan śie przechwalał: gdy tedy płáczu doſyć było / Lu-

Lupus Królá nápomina. Ep. 64.

ko / Lupus Opát nikczemnego Królá widząc / nápominał go / áby *nabożny y wdźięczny był ku Pánu Bogu, áby osobámi nie brákował, lekki nie był, bierzćie poważne obyczáie, dobrze zácżętych rzeczy chybá w lepße nieodmieniayćie, strzeżćie się złego towárzystwá, nie w ludźiách ále w Bogu vfayćie, postánowćie tę piękną rzecz, áby czego się vczynić nie godźi, tego nikt v was nie śmiał prośić, myślćie wiele á nie wßytko powiedayćie, kto strzeże vst swych strzeże od ćięßkośći duße swoiey, pospolite dobro vmiłuyćie: praw duchownych y świeckich niechay nikt nie łamie, pokorá niech wßytkie spráwy wáße zdobi, bo ná pisáno, co się pyßni źiemiá y popioł, imeś wyzßy pokorny bądź we wßytkim, iáł mnżny nieprzestáyćie błágáć Bogá. Chárdych sług iáko Dawid nie chowayćie, nim co poczniećie, rádá mądrych zdrową bo doználi, bo się doczytáli, dostáli Duchá S. Dźieie Monárchow krotko zebráne wáßemu Máiestatowi ofiáruię, Tráiány y Theodozyuße czytáiąc, z ich dźieiow śiłá do náśladowánia poweźmiećie: wiele listow tákowych pisał Lupus.*

Około Roku tego / zeßedł S. Odulfus Kápłan w Klaßtorze Tráiektéńskim / ktory wielkim pomocnikiem był / Biskupowi Fryderykowi około Fryzonow błędnych / ktorego pámiątkę co rok támże. 12. Czerwcá obchodzą.

Trit. l. 2. cap. 45. de viris ill. or.

Żył tegoż Roku / Ioánnes Erygená Opát Wercelléński / wielkiey człek náuki / ktory księgi Græckie S. Dyonizego Areopágity / ná Láciński ięzyk przełożył / z roskazánia Karolá syná Ludwikowego.

Rok Páń. 851. Zakonu 329.

Eulog. in mem. San. l. 2. c. 2.

Hißpáńskie Klaßtory roku tego / oświećiły śie zacnemi Męczennikámi. Było w Kordubéńskiey dyocezyey / wiele Klaßtorow / y tu y owdźie po Pustyniách / iáko wieże Dawidowe z twierdzámi / z ktorych tyśiąc tarcz / y mocarze vzbroieni / ná Máchometá tych lat wychodźili / y Pálmy męczéńskie odnośili. Tego Roku / Izáák Pisarz trzy látá w Klaßtorze zmießkawßy / dobrowolnie przed sędźiąkiem stánąwßy / niezbożną Sektę Máchmetáńską gánił. 3. dniá Czerwcá męczéńską koronę odniosł: á po dwu dniách Sáncyus po nim. Potym ßeść Professow Piotr Kápłan / Wálábonsus Dyákon / Sábiniánus / Wistremundus / Hábentius / y Hieremias / superstycye Máchmeckie / tákże z háńbiwßy / 7. Czerwcá śćięći są / á nie tylko ćwiczeni ći Zołnierze / lecz y słábe Zakonniczki od Duchá S. pobudzone są do tey woyny / iáko Nunilá y Alodyá śiostry / pierwey łágodnie / potym srogo przymußáne / gdy śie nie dáły vżyć / mieczem są pośćinánę: w przod Nunilá stárßá ßyię podáłá / áż miecz przez ßczękę przepadł / á gdy bez duße ległá / trochę nog odkryłá / tedy Siostrá przybiegłá / y ßátą co śie odkryło zákryłá / á obaczywßy duße iey w niebo idącą / poczekay mię Siostro máło / y ták klęknąwßy głowę y oná podáłá. Tych Florá Pánná náśláduiąc / oskárżona od brátá / kryłá śie do czásu / á potym gdy ią Duch rospalił / ćicho z Klaßtora wyßedßy / idźie k miástu do Sędźiego / wstąpi pirwey do Kośćiołá / y znaydźie śiostrę swą Máryą / obie oraz wyznáły przed Trybunnałem Chrystusá / y obie do wieże wsádzone długo śiedźiáły / śćięte są. 24. Listopádá / w ßeść dni po męce vprośiły więźniom innym wolność. Ewlogius Kápłan / ktory te dźieie opisał / w tenże czás wyßedł.

Nunilo y Alodya Siostry męczennicżki.

Florá z Máryą tákże.

Rok Páń. 852. Zakonu 330.

Hincmárus detrá. stat S. Ré.

Roku tego / Hincmárus wtory raz przeniosł ś. Remigáná ćiáło / Grob mu kosztowny postáwiwßy / Zywot iego onże pisał / y cudá: piße o srogiem pokaraniu tych / ktorzy ná dánia iego przywłasczáli sobie: ieden przyßedł do Opoki mowiąc: kożdy niech wie / iż poty iest gront y lás Cesárski / y gdy żelázem w onę Opokę vderzył / wyskoczyły cząstki z niey y oslepiły go ná oczy / drugi przy teyże Commisyey / vdał śie zá Wilkiem / chcąc go zábić / lecz gdy śie koń zlekł /

vderzył ták dobrze głową o drzewo / że mozg z niey wypadł / ták obáy zá swą śmiáłość odnieśli zapłátę: ieden tákże Zołnierz / dobywáiąc się do kośćiołá S. Remigáná / gdźie ludźie dobrá swe znieśli byli / przed niepokoiámi / vderzył nogą we drzwi / wybić ie chcąc / ále mu przystáłá nogá do drzwi / á sam padł wznak / á gdy płákał y grzech swoy wyznawał / obiecuiąc nigdy z Kośćiołow nie bráć / y koniá náwet swego dárowáł do onegoż kośćiołá / wolna nogá zostáłá / ále mu vschłá nákoniec / y nie długo żyw był.

Rok Pàń. 853. Zakonu 331.

Fandyle Kápłáná Męczeństwo.

Eulog.

W Hiszpániey im więcey vstá zátykáno wyznawáiących Páná / tym bárźiey ie Bog otwarzał. Pirwszy był ná plácu Roku tego / Fándylá Swięty Kápłan / ktory tu młode látá w Kordubie ná náukách strawił / á podroższy Klasztoru się rozmiłował: potym w Tábáneńskim Klasztorze pod Márćinem Opátem więcey słynął. A iż doskonáłey pokory y posłuszeństwá był / dla tych cnot do Kápłáństwá go ćiągniono / lecz áż z niewolony od Opátá przyiął tę dostoyność / przeszedł látá cnotą / w niebie wszytek á źiemią gárdzący / ten w twarz zászedł Sędźiemu z Ewángelią / po więźieniu śćięty / obieszony y spalony iest. Názáiutrz Anástázyus Kápłan Klasztorny tákże / ktory z Kompluttu do Asturyk przybył / o professyą swoię rozćięty iest. Po nich Dygná Pánná z Konwentu Wielebney Elżbiety / ktorą Bog dźiwnym widzeniem przedtym vmocnił. Pokazáłá się iey bowiem S. Agátá / rożę y Lilie niosąca w ręku y pytáiącey Dygnie / coby záczę y z czym szłá / rzecze: Jam iest Agáthá niegdy mękámi o Chrystusá stárta srogimi / przyszłám ći kwiećia tego vdźielić / weźmiże vpominek / á mężnie czyń w Pánu: ostátek tych Roż y Liliy / dam drugim po tobie: wźięłá Dygná y z kwiećiá chuć do męczeństwá záchwyćiłá. Byłá ták pokorna tá Pánienká / iż się

Dygny pánny sprawy y męczeństwo:

Widzenie

náliższą czyniąc / w Klasztor ze żádnych posług niewymowiłá nigdy / y częstokroć Siostr z płáczem prośiłá / nie zowćie mię proszę Digná ále Indigná, co iest nie zowćie godną / ále niegodną / bo to mnie służy imię. Po onym tedy ziáwieniu Agáty S. gdy dano znáć / iż wieszáią Męczenniki / ćicho z Klasztoru wypádnie przed Sędźiego / przecz bráćia iey Káznodźieie prawdy potráćił pyta / plugáwą Sektę czystemi vsty strofuie / y onegoż dniá 14. Czerwcá trzećia śćięta iest / y zá nogi powieszona / wielkim ogniē spalona. Tegoż roku Kolumbá Zákonna Pánná ziáwieniem tákże pobudzona / ná rynek wyszłá / y przed Páłacem śćięta iest. Po Kolumbie we dwá dni Pomposá Pánná / ktorey Rodźicy Klasztor zá Miástem / ná skále / názwány Pinna Mellarya, od miodowych plastrow / ktorych tám wiele pszczoły robiły / w onym Klasztorze naymłodsza będąc / ále wszytkich niewinnośćią / czułośćią / modlitwy / posty przechodząc / iáko o niey śiłá Felix Opát powiádał / vsłyszawszy o dokończeniu chwalebnym Kolumby Pánny / myśliłá / iákoby też oná dokazáłá tegoż: y widzę dźiwne powołánie bywa / do tego / od P. Bogá: gdyż iey pilnie strzeżono żeby się iáko nie wymknęłá do męczeństwá / ále gdy nád zwyczay brát otworzył portę skoro po iutrzni / iákoby mu to Bog kazał / wyszłá nocą / oświecona niebieską świátłośćią / wnidźie ráno w miásto / zágádnie wnet Máchmetá / zá co przed Páłacy śćięta iest / ćiáłá iey dostáli Mniszy / y przy S. Kolumbie pochowáli.

Pokorá.

Kolumby Pány męczeństwo.

Pomposy

Rok Pán. 855. Zakonu 333.

Leo Czwarty pomiera Roku tego / miedzy święte poczytány 17. Lipcá: Nabożny bárzo ku świętym był / rad Groby ich zdobił: Oktáwę Wniebowźięćia Mátki Bożey / świećić pirwszy nákazał / vpádłe Klasztory zákłádał. Zá czásow iego był Pryor rospustny w Klasztorze S.

Smierć Leoná 4. papieżá.

Joan: Diac: in vita. S. Greg. l. 4. Cap: 56.

Grze-

Grzegorzá / tedy vkáże śie iednemu brátu iego S. Grzegorz mowiąc: wſtań / á powiedz Pryorowi / áby pokutował / zbiory złe vbogim rozdał / bo dniá trzećiego vmrze / Pryor to vſłyſzawſzy przelekły pokutował / y rozdał wſzytko ſwoie / á ráno trzećiego dniá ták iádowita gorączka gorzeć począł / iż iezyk zgorzáły wyrzucżał á konáć iął / Kápłani zoſtáwiwſzy przy nim bráćia młodſza / dla pſálmow / ſli záń mieć Mſze S. lecż oni bráćia pſálmow zániechawſzy poczeli źle mowić o ſwym Pryorze / po Mſzách począł śie chory mieć lepiey / y gdy nań wołáli otworzył oczy mowiąc / ná coſćie mie wołáli bráćia / oto odporánku áż dotad / przed Chryſtuſem y woyſkiem Anyołow / ſtałem ná Sądźie z Szátánem / y dobrzem mu odpowiedział ná wſzytko / zá pomocą S. Andrzeiá y Grzegorzá / wiedzćie żem Klaſztorne Menſury / y Regeſtrá iáłmużn y rozchodow / o ktore do námnieyſzey rzeczy pytał Chryſtus / do podnożká áże nog iego kłáſćiem muśiał: lecż ná iedne ſkárge / wyznawam iżem śie záwſtydźił / y ieſcze z niey wybrnąć niemogę. A gdy bráćia pytáli o nie / rzekł: nieśmiem powiedźieć / bom to obiecał S. Grzegorzowi / ktory mi śie do was kazał wroćić / znowu pytány / do Mnichow śie obroćił / ktorzy o nim ſzemráli mowiąc: wſzytkom bráćia ſłyſzał coſćie o mnie nie dobrze mowili / niemáłaſćiemi przeſzkode zádáli / bom y od was y od czártá oraz oſkárzony był / niewiedźiałem ktorey ſtronie pierwej odpowiádáć było / lecż gdy śie wam tráfi przy konáiących bydź / żáłuycie tákich / á nie ſądźcie ich / bo ná ćieſzki Sąd z inſtygatorem ćieſzkim idą. Potym wſzytkim kazał wyniść / onego Kápłaná ktory mu śmierć oznaymił / zoſtáwiwſzy tylo / wypytywał go on Kápłan o one ſkárge / o ktorą śie ták krećił á poćił. A on weſtchnąwſzy ćieżko rzekł: o Andrea, o Andrea, hoc anno pereas. o Andrzeiu Andrzeiu / boday nie doczekał Roku / ktorys mie w to niebeſpieczeńſtwo złą wpráwił rádą / poty drżeć / blednąc y ſtráſliwie wywrácáć oczy począł / y przy modlitwách Bráckich vmárł / ktore ták záſtráſzył / iż tám długo żaden z nich ſpáć nie śmiał. Tegoż dniá y momentu / on Andrzey Arendarz Klaſztorny / ktorego powołał Pryor nagle śie roſtekał / y ták ſchnął / że wſzytko ćiáło z niego opadáiąc niſzczáło / á vmrzeć iednák niemogł / żoná ſmrodu y męki iego znieść niemogąc / domyſláwáłá śie / iż to karánie Boże było ná męża / y vſłyſzawſzy iáko Pryor konáiąc powoływał go / záwołáłá Oycow Klaſztornych do chorego / áby wyznał co by tákiego winien był / bo pono dla tego nie może ſkonáć / iákoż ták było / bo zárázem iáko wyznał / iż z Pryorem kilá Przywileiow Klaſztornych poprzedał / záraz ſkonał. Tàk pokarał S. Grzegorz niſczących dobra ſvvoie.

Pryor pokarány ro(z)ſpaſtny.

Przyſłonáiących táko śie ſprawowáć.

Roku tegoż / Folgwinus Biſkup Morynow / w Klaſztorze Sytinńſkim / 14. Grudniá ieſt pochowány / ktorego záſługi / wielki cud pokazał / gdy przepáść niezmierna wod przez iedne noc / zámárzłá / áby z ćiáłem iego przeyść możono. Przez lat czterdźieśći / był nieuſtáiącym słowá Bożego przepowiádáczem / ćiáłá S. Audomárá y Bertyná pod ziemię ſkrył / wiedząc iáko prorok o zepſowániu tego Klaſztoru przez Duńczyki / przenieśienie iego 13. Liſtopádá świecą: wiele cudow iego Kroniki Bertyneńſkie máią.

S. Folquinus pomiera.

Ex Monſt: Eccl: Bert.

Roku tegoż (iáko Regino piſze) Ceſárzá Lotáryuſzá poćiągnął Pan Bog do Zakonu / ktory wſpomniáwſzy ná Oycá ſwego Ludwiká / iáko vmieráiąc przy wielu Oſobách zacnych / o prożnośći świátá / nábożna do Synow y ſług námowę czynił / ſam tákże prożnośći tey doznawſzy / Ceſárſtwo złożył / Kroleſtwá Synom dwiemá podźielił / y rzeczy vſpokoiwſzy / oſtrzygł śie y obłokł w Klaſztorze Pruniaceńſkim: ktory

Lotáryus Ceſarz Mnichem zoſtawſzy pomiera.

poſtepek

Nagrobek Rábánow.

Rábánus mládá Doktor.

Postepek chwalac Kronikarze / dziwuia sie Pánu tákiemu / iż cżći y Tytuły, ktore świát sobie zá rzecż naywietßa poczyta / porzucił / á w vbostwie y posłußeństwie / nákoniec tegoż Roku 27. Wrześniá / álbo iáko drudzy pißa / Dwudziestego ßostego / Duchá Pánu Bogu oddał. Sławi go Rábánus w Kśiedze o dußy / y Augelomus w Præfácyey ná pieśni.

Rok Páń 856. Zakonu 334.

Czwartego dniá Lutego vmárł Rábánus / lat dziewieć miesiac ieden y dni cztery Arcybiskupem bywßy / iest Nagrobek o Zywoćie iego / od Trytemiusá przepisány temi słowy ná polskie.

Nagrobek Rábánow.

Cny Czytelniku, chceßli o mnie śię dowiedźieć,
Iáko mi ten czás przyßło śmiertelny przebieżeć.
W tym mieśćiem śię vrodźił, w tym mieśćiem odchowány,
A w Fuldźie Swiatobliwych rzeczy náuczony.
Tám Kápę wdźiałem Mniską, Stárßy mną rządźili,
W Regułę żyćie moie świętą záprawili.
Tę choć nie záwße mocno, nie pilnie trzymałem,
Cellę że wßytkiey duße iednák miłowałem.
A skoro temu chwilá minęłá czásowi,
Oderwáli z Konwentu stáwili Krolowi.
Człeká ná Tron wsádźili Zacny niegodnego,
Dáli Pásterzá Trzodźie ách ládáiákiego.
Chući dość było wprawdźie, lecz ćiáło leniwe,
Robiłem iednák śiły gdy Bog dawał żywe

Rábánus nieládá Doktor.

Teraz ćię głosy proßę płácżliwemi bráćię.
Pomoż, ku wieczney pomoż, modlitwą Zapłáćie.
Imię mi Rábán było, ßtodźiło czytánie
Látá moie Zakonu záwße twego Pánie.
Niechżeć Rábánie miłośierdźie, niech Bog żywy
Niebieskie da Krolestwo, y pokoy prawdźiwy.

Oświećił nieládáiáko ten Doktor Niemieckie kráiny / pismá iáko promysczki pokázuia / iáka to byłá świátłość / ktory procz Wierßow y Orácyi / wßytko pismo święte od pocżątku áż do końcá sczęśliwie wyłożył / głowá we wßytkim vczona / y we trzech iezykách Hebráyskim / Græckim / y Łáćińskim biegła / nástąpił ná Stolicę po nim Karolus Profes Korbeieński / Mąż godny y szláchetny / gdyż brátá miał Pipiná Xiążećia Aquitáńskiego / był dziewieć lat tákże Arcybiskupem.

W Rzymie tego roku gdy było powietrze / Grzegorz S. przestrzegł w swym Klaßtorze trzynastu / ktorzy mieli ieden po drugim pomrzeć / Sábę / Janá / Benedyktá / Marćiná / Palumbá / Anthoniego / Wáwrzyńcá kuchárzá / Gemosá woźnicę / Acceptá piekárzá / Andrzeiá / Románá / y Leoná laikow / á trzynastego Lucydá Bisk. / ktory ná on czás Klaßtor ten trzymał / ktoremu gdy przy dobrey myśli zárumieniáłemu ná pálacu / o śmierći bliskiey poseł dał znáć / záráżem zbladł y przeleknąwszy się / wdziáł Zakonny / y znáć było po wesołey konáiacego twarzy / że sie iego náwrocenie podobáło Pánu Bogu / choć krotko w Klaßtorze żył / w poniedźiáłek sie oblokł / á w piatek o trzećiey / S. Andrzeiá Apostołá oglądawßy zeßedł.

Przestrzega świety Grzegorz ktorzy mieli vmrzeć.

O náwroceniu y o śmierći Lucidá Biskupá.

Rok Páń. 857. Zakonu 335.

O pracách koßtownych S. Anscháryußá / miło pod tym Rokiem mowić / ktory ziemią y morzem roznosił Ewángelią / áni nawáłnośći Morskich áni sie gniewow przećiwiacych boiac : á ieśli kiedy prześládowánie nagłe iego vsługę przeßkodźiło / do klaßtoru Turholdt / ktory mu dla tego dał był we Flándryey Cesarz Ludwik / schrániał sie / Duchownymi bráćią obrokámi karmiac / gdy innych niemogł : kogokolwiek z Dunczykow wodą Chrztu S. omył / záraz od chorob ćielesnych wolny był : więźnie wybáwiał / Kośćioły / Szpitale budował / trzech Krolow Biorná / Eryká / Olausá náwroćił : Chrześćian przedáwáć

Spráwy S. Anschárjußá.

Crant. Sigeber. Suf. Saxo. Gra. lib. 9. de Eodem.

Nordelbingom niedopuścił: Fryzonow w Niedźiele rabiáiacych vkarał. A gdy mu Normánowie Hámburg Stolicę splondrowáli / práwie nági z ogniá vciekł/ do Rámpsoliy Zameczku iednego / ktore miejsce gdy mu Ibia bogoboyna Páni dárowáłá / tám Klaßtor osádźił/ pozbieráwßy rosproßone z Hámburgu zgromádzenie: á iż sie wßytek ná Zbáwienie duß vdał / nigdy prożnowáć nie mogł vwolniony od kazan / Klaßtory obchodźił. Apostoł zwierzchu zewnątrz Mnich / miał w Bremie świątobliwy Męski konwent / miał w Bryxmonie Pánieński/ gdźie Ludgárdá Wdowá goraca Chrystusowa sługá / wielki chor Pánien / ofiárowawßy máietność swoie pożywiłá: pismá zás iego y listy poginęły.

Klaßtory niektore postáwił.

Rok Pań. 860. Zakonu 338.

Tego Roku / Meginrádus ná dwudźiesty ßosty rok Pustelnikiem będąc / w Kapłáńskich nieustáiący ofiárach y Modlitwách / od rozboycow zábity iest w Celli vbogiey / y przyłączony święty do Świętych / Kápłan do Kápłanow / Męczennik do Męczennikow. Wiedźiał iż go zádáwić przyßli złośnicy / iednák ich swym chlebem nákarmił / kápę im swoiez podał / przestrzegał / áby co prędzey vciekáli po swey robotce. Okrutnie tedy od nich zámordowány iest / potłukli mu boki y nogi w przod kijmi / potym głowę / náostátek dodawili / lecz pomsty Bożey nieußli/ bo gdy vchodźili/ Krukowie kracząc / ßárpáiąc/ á mszcząc sie krwie niewinney lećieli wßędy zá nimi / ták wydáni popaleni są. Ciáło święte / przy ktorym w głowách świecá niewiedźieć skąd gorzáłá / z Puszczy do Klaßtorá Augia/ przez Wálterá Opátá przeniesione/ y zcżćią pochowáne iest. Niepodobnie swawola gorę byłá wźięłá / zá Kárłá Łysego we Fráncyey / łupiono Kośćioły/ náieżdżano Klaßtory / niewinnych zábijano / prze co też Pogány ná Krolestwo iego Pan Bog przepuszczał.

S. Meginárdus okrutnie zábity.

Sur: 21. Iā.

Pomstá ná iego zábijácz.

W Angliey Roku tegoż / słynął S. Switun z Zakonu Biskupem Wintáńskim po Hellinstánie vczyniony / Mąż wßelką cnotą okraßony / kośćioły pobudowáł ná wielu mieyscách gdźie ich nie było. Adulfá Królá z dźiećińſtwá świątobliwie wychowáł / pompy niezáżywał/ nie ná koniu/ lecz boso poświącáć Kośćioły náprawione / álbo nowo zbudowáne chadzał: do stołu swego nie Pánow / ále przyzywał nędznych / vbogich / wiele prácuiąc / skąpym snem / skąpym pokármem sie posilał / poßedł do niebá 2. dniá Lipcá / Roku Páńskiego 862. Żywot iego ácz krotko/ pisał Gotzelin z Klaßtoru s. Bertyná / ktory pisarz słynął o Roku Páńskim. 1110.

S. Switun ná Biskupa Żywot y sprawy.

ap. Sur. 2. Iulii.

Rok Pań 863. Zakonu 341.

Roku tego / iż nieládáiáko vprzywileiował Mikołay Papież Klaßtor Korbeieński / świádkiem iest Baronius / tákże y drugiemu S. Kárylefa Klaßtorowi / ktory sobie przywłaszczáli Biskupi / Exempcyą posłał. Co w sobie zámykáły tákowe Przywileie / y z przeßłych dźieiow / y niżey sie okaże.

Ludźi wielkich niemáło miał też w tych czáśiech Zakon / iáko Arnulfa Opátá/ v ś. Medárdá w Swezyonie/ ktory Biturycki**e**m Arcybiskupem został / Cnoty y cudámi sławnego. Hettego Opátá Medyolaceńskiego / po Amaláryuśie Trewerskiego Arcybiskupá / náuki y nabożeństwá wielkiego / ktorego w Klaßtorze Swiętego Máciejá ná przedmieśćiu w Trewirze pogrzebiono / y niektorych innych tym podobnych znaydźieß v Trytemiusá.

Trit. l. 4. c. 85. de viris ill. or.

Ibid. c. 85.

Ale nas iuż dawno wzywa do siebie Klaßtor Przenawielebnieyßy/ ieśli ktory w świećie/ tedy Padewski S. Iustyny we Włoßech / ábyśmy o iego początkách nieco przytoczyli. Ten bowiem álbo nowy stánął/ álbo sie vpádły tych czásow náprawił/ iáko piße Káwácyus mieyscá tego Zakonnik: po Karolusie wielkim

O Klaßtorze Padewskim S. Iustyny.

práwi/

Fundátor tego Kośćiołá Rossyus Biskup.

práwi / gdy vspokoione czásy nástáły / wstawiáć śie począł ten klásztor / Rozyus Fráncuz Biskup Padewski / ktory vmárł Roku 870. nádał to mieysce / Klásztor przy kośćiele S. Justyny postáwił / z Kássynu świetnego ná ten czás Klásztoru osoby przyćiagnał / y Chrystyáná Kápłaná Opátem vczynił: Testámentem wszytko nam odkazał / pod temi kondycyámi / ábychmy trzech vbogich co rok z fundácyey żywili / Anniwersarz co rok zań odpráwowáli / 40. Kápłanow / w ten dźień / á názáwerz sto vbogich karmiac. Co wszytko wykonywáia dotad Opáći Pádewscy / y owszem iescze doskonáley / bo iż z wielkim bárzo niewczásem iest / trzech vbogich chowáć w Klasztorze / większa iáłmużna to nágradzáia / śiedmiom vbogim zboże y wino ná rok daia / czym śie lepiey pożywia. Tákże czterdźieśći Kápłanow vbogich trudno zebráć w iedno / bo álbo máło vbogich / álbo wstydza śie zá vbogie poczytáć / tedy Zakonnikom y Zakonniczkom bárzo vbogim / porcye posyłáia pewne co tydźień / á sto vbogich przed gody czestuiemy okragło / y sam im Opát z stárszymi z tuwálniámi przepasánemi służy: á iednák teraz z fundácyey Rossyusowey / nic wiecey nie mamy tylo wioske Mácerate. Ma ten Klasztor zá pátronke S. Justyne meczenniczke / ktorey Kośćioł zdawna tu stánał. A tá Pánná podiełá meczeństwo zá Neroná / ktory Máximianá do Padwie postawszy / áby czynił o swe Superstycye / wielu pomordował / czego świádkiem iest studnia tám Reliquiy natkána ćiał świetych / vćierpiáłá też ś. Justyná w młodych lećiech / czego dochodza po iey kośćiách S. w ktore wgladano niedawno / przyczyne masz wiáre święta / do ktorey y druga przystapiłá / Máximianowá chuć sprosna / dla czego ná Szláchetna Pánne / gdy śie wracáłá z folwárku do miástá / vczynił zásadzkę: á tá Zołnierzá obaczywszy / vćiekáć chćiáłá / lecz most przeszkoda był / tám śie wielki cud stał / iż gdy Pánná zlekszyki skoczywszy / áby czystość swa Pánu Bogu poruczyłá / pokleknęłá / ná sámym mośćie / ktory był burkowány / náznák wysłuchaney Modlitwy goracey / kámień kolánom vstapił / ktory z tymiż znákámi w kośćiele tym podźiśdźień ludźie nabożnie cáłuia. lecz cudem nie zmiekczeni Zołnierze / Justyne do Trybunału porwáli / kedy śie madremi odpowiedźiámi y męstwem popisáłá / y pewnie Duchá Swietego w niey mowiacego pokázuia słowá / ku wieczney pámięći opisáne / tám Tyran kazał oblubienice Boża mieczem przebić / Pánná ráne wźiawszy / polecáiac Duchá nieśmiertelnemu Oblubieńcowi zásnełá / ćiáło noca wźiete / Prosdocymus Biskup / ktory iey Rodźice náwroćił był / pogrzebł nie dáleko. Támże zacny zá czásy stánał Klasztor S. Benedyktá / iede z przednieyszych po Kássynie / Opátow zacnych dosyć miał / á prześwietna Meczenniczká / Pátronka nietylo Padwi y Weneckim Páństwom / lecz y Zakonowi temu wiecznie zostáłá.

Obligácye.

Pátronká S. Justyná.

Jey spráwy y meczeństwo.

Rok Páń. 865. Zakonu 343.

Tego Roku / wielki on Szwedzki y Duński Apostoł Ansgáryus / trzydźieśći lat y czterey Arcybiskupem bywszy pomárł / ktorego dźień ze czćia obchodza wielka trzećiego Lutego. Żył lat sześćdźieśiat y cztery / w pracách vstáwicznych: tegoż dniá Dyákon iego Rembertus / obrány iest po nim / człek godny / o ktorym Mistrz iego mawiał czesto: godnieyszy iest Rembertus Biskupstwá, niz Ansgáryus Poddyákonstwá, temu spadkiem praca Apostolska przyszłá / ná ktora áby sposobnieyszy był / przyszedł do Korbeie / o Hábit Zakonny prośił / Professya vczynił. Adálgáryus Opát / widzac Nowicyuszá tákiego / ktory śie báwić w Klasztorze niemogł / dał mu zá Mistrzá y przystáwá Duchownego z Klasztoru rodzonego swego / Adálgáryuszá tákże / áby vczył / przestrzegał / dopo-

Smierć S. Anscháryuszá.

magał / y Biſkupowi y Zakonniko-wi nowemu.

Cnoty v-czniátego S. Rembertá.

Wielkie Cnoty były Rembertowe / w przebywániu morzá bywał nieuſtráßony / choć ſie wielce vbiedźił / trudnośći ſobie niebem cukrował / oko ná więźnie báczne miał / dla ktorych y kielichy łamał / droższe duſze niżeli Złoto poczytáiąc: cudow wiele czynił / Morſkie vśmierzał nawalnośći / ślepego bierzmuiąc oświećił / Krolewicá Fráncuſkiego opętánego wyzwolił / gdźie przy Prálatach wielu / wołał w głos Szátan / iż ſam Rembertus miedzy nimi godnie Biſkupſtwo ſpráwuie. Ná on czás ták bárzo nienawidźieli Chrześćian w Daniey / y Normániey Pogánie / iż w ich źiemie iák wicher mocalećieli / przepádli y ná mieyſcá nie przyſtępne dla iezior do Fryzyey / był tam na ten czás Rembertus / on pośilił oracze / iż ſie ſtárli z nieprzyiaćiołmi / y porázili ich dźieśieć tyśiecy y kilu ſet / czego ieſt pámiatká v Fryzonow / págorek źielony záwße / gdźie prośił o zwyćieſtwo / y znáki kámień klęcących kolan iego máiące.

Rok Páń. 866. Zakonu 344.

Ludwik Ceſarz ná Káſſynie.

Leo Oſt. c. 37. lib. 1.

Ludwik wtory Ceſarz / woynę z Sáráceny wiodąc / o rok cáły zmieſzkał ná Káſſynie: dał Bertáryußowi Opátowi wiele grontow y wśi / y do Kośćiołá páńſkie vpominki / czym ſobie ziednał zwyćięſtwo v P. Bogá: ćiáło iednák S. Germaná Biſkupá wynioſł ztámtąd do Fráncyey.

Spalili Sárácenowie Klaßtor zacny tegoż Roku Swiętego Wincentego w Apuliey / piße tenże Leo.

Rok Páń. 869. Zakonu 347.

O Swię-tym Hun-frydzie O-pácie.

O tym Roku Kronika S. Bertyná Klaßtoru wſpomina ś. Hunfrydá / ktory pirwey w Klaßtorze Prumia w Ardwenie żył / potym ná Biſkupſtwo Tárwánáńſkie wźięty / dźiewiątego Roku / na prosby wielkie Oycow S. Bertyná Opáctwo przyiął / z vżalenia nád vćiſkámi ich: pod ktorym zacny młodźieniaßek Megenfrydus Klaßtorowi temu z cząſtką ofiárowány ieſt: lecż Opátem dwie tylo lećie był / bo Kárzeł Łyßy złożył go z niecżćią / á wtrácił świeckiego Kánoniká Hildwiná / Sekretarzá ſwego / śiedmnaſtym mieyſcá tego Opátem: Biſkup Hunfridus trzy látá potym żył / święty y ſczera do broć / ktorego pámiatká przeto S. Márcá / ktorego dniá zeßedł.

Klaßtor Plelánum.

W Angliey Krol Sálomon / Redoneńſkiemu Opátowi y bráćiey iego / dał pálac ieden Plelánum / názwány / áby od Nortmanow ktorzy śie zmacniáli / beſpieczni byli / poſtáwił támże Klaßtor pod Tytułem Sálwátorá / y vprzywileiował tego Roku mowiąc: iż dla niebá / y Zbáwienia duß przodkow moich / kazáliſmy wyſtáwić ten Konwent / y názwáć go Sálomonowym / ktoryſmy podáli Wielebnemu Opátowi Konoiowi / gdźie iuż pogrzebiony leży / y náßá małżonká Guntenerá / y iam tám / nieindźiey ćiáłu memu Pogrzeb obrał: y wiele cża vpominki nádáne temu Konwentowi / lecz tego Klaßtoru dźiś niemáß iuż / mowi Argentreus.

Hiſt. Brl. l. 2. c. 27.

Rok Páń. 870. Zakonu 348.

Molan.

Rok ten widźiał / przenieśienie bárzo zacne S. Wálpurgi Pánny / przez Báldwiná Hrábie Flánderſkiego z Heydehemu do Furnas / gdźie iey nowy Klaßtor poſtáwił / lecż więtßa część tych Reliquiy w Eiyſtadźie zoſtáłá / kedy y Klaßtor pod iey Tytułem ſtoi: po dźiśdźień z iey ćiáłá w ſrebrne nacżynie ſcudownie płynie Oleiek lecżący ćięzkie choroby: świecą ten dźień przenieśienia iey pirwßego Máiá / lecz vmárłá 25. Lutego: gdy cząſtkę iey Reliquiy / do Kláßtoru Moneymeńſkiego nieśiono / dźiećie záráżone y ſkurczony ieden od vrodzenia zdrowie odnieśli / Kánonizowána ieſt roku tegoż / przez Odogerá Biſkupá Eichſtadeńſkiego / z Konſenſem

Kánoni-zácya S. Walpur-gi Pánny.

Zadryaná wtorego: o ktorey tám
tákie spiewánie. Filia Regis erat, ſed
egenam ſe faciebat, Diues vt in Chri-
ſto regnaret ſemper in ipſo. Gdy śie
lud do iey Grobu geſty obrocił/ trá-
fił śie cud ieden nád cudámi: dwáy
pielgrzymi trzećiego śpiącego zábili
zdradźiecko: á gdy ćiáło ieden z nich
wźiął ná rámioná/ áby głębiey w lás
zánioſł/ chcąc ie zrućić z śiebie/ zá
pokarániem Bożym ták ćiężkiego
grzechu/ przypiętło śię do rámion
iego ták mocno/ iż żadną miárą zer-
wáć go niemogł/ niewiedząc co czy-
nić/ włoczył śię mężoboycá on poká-
zuiąc co zrobił/ nápadł ná przyiá-
ćielá ſwego/ ktory dobywßy broni/
chćiał odćiąć trupá onego/ tám było
nowy cud widźieć: bo ſkoro śię ćiá-
łá iął/ y on trzeći do oney pary przy-
ſtał/ áni śię oderwáć niemogł żad-
nym obyczáiem/ áż gdy iął z płáczem
wzywáć S. Wálpurgi/ wolny od
ſtráßliwego zwiąſku onego zoſtał/
ále nie mężoboycá/ ktory śię włoczyć
muśiáł z onym brzemieniem/ áż prze
wſtyd y ćiężar w Ren wſkoczył/ ále
go rzeká wyrzućiłá/ obaczywßy iż
vtonąć nie może/ vmyślił do Grobu
S. Wálpurgi iść/ lecz zá ſkárániem
Páńſkim/ tráfić do niego niemogł.
Pátrzáło wiele ludźi ná ſkáráda rzecz
one/ iż wątpić otym nie trzebá.

Cudá S. Walpurgi.

apud. Sur. 1. Maii.

Mężoboyſtwo Bog pokarał Cudem.

Tegoż Roku dźiwnego męſtwá
dokazáły Zakonne Pánny w Kolli-
gámeńſkim Klaßtorze w Angliey.
Hingwár y Stubbá Hetmáni Duń-
ſcy wielką mocą wpádli w to Kro-
leſtwo/ y płeć oboię rozmáitych ſta-
nów okrutnie mordowáli: Ebbá
Xieni Kolingámeńſka zwoławßy do
Kápitularzá śioſtry/ zbáwienne ná-
pominánie vczyni rádząc/ áby co oná
dla obrony czyſtośći vczyni/ y one
vczyniły/ wßytkie przyrzekły/ iż co
mátko vczynią/ y my pewnie/ tedy
wielkim ſercem Xieni dobywßy brzy-
twy/ nos ſobie vrznie y z wárgą wy-
śnie/ toż ſwym noſom wßytkie do
iedney vczyniły Pánienki one. Ná-
záiutrz Pogáńſtwo przypádnie de-
ſpekty czynić y Klaßtor łupić/ obá-
czą hániebną tę rzecz/ kożdą Biáłą-

Dźiwne ſpráwy Zakonnych Pánien S. Ebby.

Matt. Veſt. monaſter.

głowę ßkárádnie obćiętą/ z ſkwápli-
wośćią odbiegáiąc zápalili/ ták roy
on ßeśćidźieśiąt Pánien/ przez ogien
ná ochłodę poſłali/ vćierpiáły mę-
czeńſtwo dobrowolne te dźiewice/
ná przykład ś. Pelágiey Antyocheń-
ſkiey Pánny/ ktora tákowąż potrze-
bą śćiśniona/ woła ná Sioſtry v S.
Ambrożego. Pomrzymy koniecznie,
choć nam niedopuſczą pomrzymy:
Bog się nieobráżi lekarſtwem, śmià-
ły postępek wiàrá otrze. Vczyniłá
oná co rzekłá/ y toż Sioſtry zá nią.
Jednák zábiiáć śię niegodźi kwoli zá-
chowániu cáłośći Pánieńſkiey/ te z
Duchá S. oſobną ná to dyſpenſácyą
miáły/ áby wßytkim dźiewicom po-
tomnym/ mocney przedśięwźiętey
czyſtośći przykład dáły.

l. 3. de virgine. Ambr.

Rok Pàń. 873. Zakonu 351.

Teo roku drudzy/ a dwuſet Benedykty
now Hißpáńſkich męczeſtwo kłádą/
ktoreſmy my z Baroniuſá Roku. 834
położyli/ przetoż dołoż/ czego tám
niemáß o nich/ iż zá Alfonſá trze-
ćiego Krolá/ Máchomád iádowity
ná wierne/ posłał woyſká dwie-
má ſtronámi ná Hißpánią/ Albukáce-
ne/ y Zafe/ Hetmány dawßy/ ći śię
ſprzyśięgli nieżywić żadnego/ ktory-
by śię Chryſtuſá niezáprzał/ á Má-
chometá nie wyznał/ y ták w onym
záćiągu bárzo wiele Męczennikow
poczynili. Potym Záfá obroćił poł-
ki pod zacny y prześwietny Klaßtor
S. Piotrá Kárádygná/ gdźie dwie-
śćie Oycow pod Stephánem świą-
tobliwym Opátem pod Regułą S.
Oycá Benedyktá mießkáło. Był ten
Klaßtor we wßytkiey Hißpániey ſtá-
rożytnośćią/ liczbą oſob/ nádániem
wielkiem bárzo ſławny. Nienawi-
dźiał ten Tyran bárzo Mnichow/
przeto iż ći mocniey doſkonáłość
Chrześćiáńſką chowáią/ y do niey
słowem y przykłádem nápomináią.
Naprzod śię tedy kuśił Záfá o Opá-
tá/ łágodnośćią wprzod/ potym gro-
zą/ ále ták iego ſámego iáko bráćią ſtał-
záſtał. Bo ich Stephan Opát vmo-
cnił, przykłàdem Iuſtá y Pàſtorà S.

a Bzouius ex Alph. Ciac.

O Męczennikách dwuſet Hißpáńſkich.

 ktorych

ktorych won dźień świeto obchodźi-
li w Hiszpániey/ z ktorych ieden trzy-
naśćie, drugi siedm lat máiąc, nie
szukáni, ále dobrowolnie sámi stá-
wili się Sędźiemu, y wielkim ská-
tkiem Męczenstwo podięli. Wszy-
scy tedy zgromádzeni do Kurytarzá/
iednostáynie Chrystusá wyználi/
Máchometá y iego Zakon przeklęli/
y od mieczow Ismáelitow onych po-
legli/ wespoł z Opátem S. osmego
Sierpniá. Pámiątkę tego Męczeń-
stwá Chrześćiánie ná Mármorze
wyryli/ támże/ y corok ią krwáwy
páwiment ponawia.

A Roku drugiego/ toż w An-
gliey Nortmani Klasztorowi Kroi-
lánd vczynili/ náiecháli/ zburzyli/
bráćia Zakonna pogubili. Tedy to
poczuwszy Opát/ mowi Ingulfus/
vbrawszy sie w Appáraty/ wszytek
Psałterz odpráwili/ potym sam O-
pát Msza wielka odpráwowáł/
służyli mu brát Elfret Dyákon, brát
Sáwinus Subdyákon, y bráćia Ogiel-
redus, y Vlrykus Klerykowie. A
gdy konczyli Msza S. po komuniey,
wpadł Pogánin w kośćioł moca. O-
pátá v Ołtarzá świetego reka swa o-
krutny Krol Oschetulus Chrystuso-
wi ofiárował/ owym drudzy gło-
wy pośćinali/ świątośći podeptáli/
Konwent zepsowáli/ ćiáłá pobitych
popalili. To było zá Beorredá Kro-
lá Mercyow/ ktory nádał ten Kla-
sztor Roku. 874.

Opát kroilancki y bráćia pobići dla Chrystusá

Rok Pań. 875. Zakonu 353.

Roku tego/ Ludwik wtory Ce-
sarz vmárł/ spráwiedliwy y miło-
sierny Pan: Cesárzowa iego Engil-
bergá do Klasztoru wstąpiłá/ czego
iey winszował Jan osmy Papież/ y
wyklął tego/ ktory iey skarb zácho-
wány dla żywnośći z klasztorá wźiął.
Zá tego Ludwiká Helmoldus pisze iż
wyszli z Korbeie Oycowie świątobli-
wi/ ktorzy podawszy sie w niebespie-
czeństwá/ odwążyli sie ná zábićie dla
Zbáwienia ludzkiego/ ćiż doszli Rá-
now álbo Rugianow/ gdźie gnia-
zdo Bałwochwálstwá było/ pozy-
skáli te wyspe wszytke/ y postáwili

Korbeieńscy Mnisy prácuią.

tám kośćioł ná pámiątkę S. Witá/
ktorego świeto w ták wielkiey czći
mieli/ iż potym wiáre porzućiwszy S.
zá Bogá go chwalili/ á popá iego/
iáko Krolá czćili. Támże wszytkich
Słowiáńskich powiátow chodzą z
ofiárámi/ po swe wrożki/ náwet
towárow Kupiec niewykłáda żaden/
áż pirwey co drogiego z nich ofiáru-
ie onemu Bogu.

Kilu tegoż czásu pokázuie Try-
temius w Zakonie Celnych osob Ery-
ká Antyzydoreńskiego/ ktory żywot
S. Germaná pisał. Miloná ktory
Zywot S. Amándá/ á ten był/ Rhe-
tor, Poétá, Muzyk subtelny. Hu-
báldus zacny pisarz. v Sygebertá
z Zakonu tákże ná Kássynie wieku
tegoż/ żył Petrus Diákonus Kroni-
karz támeczny.

Erykus.

Rok Pań. 877. Zakonu. 355

Ráchildá Wdowá po Karolu
Cesárzu otrutym od Zydá Doktorá/
te niezbożność pobroiłá Roku tego/
iż Xienia Klasztoru Orywáceńskie-
go wyrzućiłá/ wźiąwszy pieniądze
Nowicyuszki Xienia vczyniłá/ Przy-
wileie Klasztorne zábráłá/ Hincmá-
rus mocnego piorá ná nię dobył/ poká-
zuiąc tey przekupce dobr duchownych
niebespieczeństwo duszę iey/ tákna potę-
pienie robiącey/ *pomnisz iáko przy mnie
maż twoy ten Klasztor fundował*, czytay
Kápituły z Reguły S. Benedyktá/
o Ordynácyey przełożoney álbo prze-
łożonego/ á znaydźiesz iákoś ćięszko/
przećiwko Duchowi S. zgrzeszyłá/
od ktorego Regułá tá poszłá. Lecz
Ráchildá raz sie pusćiwszy ná złe/
niepopráwiłá tego/ co źle vczyniłá/
bo nástępnik Hincmárow Fulko Ar-
cybiskup/ znowu ią odwodźi od grze-
chow. Záłuiemy niedobrey sławy
wászey, że tám więcey Lucyper
przemieszkiwa, kędyśćie wy, niże-
li P. B. gdyż w około swary, nie-
zgody, gniewy, vćiskánie vbogich,
y Kośćiołow, nie ták żyć máią
Chrześćiánskie świątobliwe Pánie,
nie oszpecayćie Wdowiey zasłony,
gołębica Chrystusowa bądźćie, że-
by vsłyszeć godna byłá od niego

Rechildi Cesárzowe vpomina Hincmárus.

Tákże Fulko.

przy

Frodoárdus. przy śmierći iuż źimá minęłá gołębico moiá podź, á vśiadź po práwicy moiey, popraw ćie się dźiś, ktore prędko miiá, ná duſzę miłośierno badźćie, á żeby bliżey Bogá byłá, ocknićie ze ſnu śmiertelnego, boć dla was niechcemy gniewu B. obaláć. &c.

Rok Pań. 878. Zakonu 356.

W Angliey podupádłe Kláßtory ożywiáć śie poczęły / gdy tego roku Krol Elfredus / vſpokoiwßy páńſtwo od Duńczykow / przyzwał ze Fráncyey godne oſoby Zakonne / iáki był Grymbáldus / miedzy święte policzony. Jan Mnich / y Aſſerus / ktory piſał Kronikę Angielſką / y drugi Jan Szkot / ktory w Meldunie ßkołę otworzył.

Gwáyferius Xiąże w chorobie do Kápice. O tymże czáśie Gwáyferius Xiąże Sálernitáńſkie / ktory wiele pobijał / Sáracenow kwoli Papieżom / w chorobę wpadßy / Mnichem zoſtał / proßąc / áby go záwieźli do Káſſynu / lecz iż Sárácenow w ten czás pełno wokoliey było / niemożono go tám záwieść / w kláßtorze tedy Theánum vmárł á ćiáło iego tu pogrzebione ieſt / mowi Leo. l. 5. c. 44.

Rok Pań. 880. Zakonu 358.

Przenieśienie S. Fredegándá. Około roku te° Molánus wſpomina dźiwne ś. Fredegądá przenieśienie / ktory był ieden z towárzyßow ś. Foillaná / ktorzy kazác wyßli z Hiberniy do Fráncyey P. Bog dla niepráwośći obywátelow Brábánckich / roſkázał przenieść Relikwie iego z Turninium miáſtá / gdźie był Kláßtor iego / indźiey dáleko / áby nie było záwádą przećiwko ſpuſtoßeniu / co gdy śie ták ſtáło / iákby murow y baßt pozbyło miáſto zacne niegdy / wnet od Nortmanow / ktorzy po rzece Schildźie przypádli / zniſczone ieſt / że go iuż niemáß / świecą S. Fredegándá. 17. Lipcá.

Rok Pań. 882. Zakonu 360.

Smutny wßytek / ſmutne ma ſpuſtoßenia Kláßtorow Fráncuſkich / przez Nortmany / ktorzy wßytko Kroleſtwo ſpuſtoßyli Roku tego / y wielkich miaſt zdobywáli / Tráiekt / Leodyum / Kolno / Bonne / Wulpiak / Aquisgran / y inne Zamki y Káſtelle / Kośćioły / Kláſztory popalili. Kláßtorow Fráncuſkich ſpuſtoßenie. W ten czás Málmundáryeńſki y Stábuleńſki Kláßtor w proch y popioł poßedł. W Ardwenie / w Prumieńſki Kláßtor w dźień Trzech Krolow wpadßy / wßytkie pobiwßy / ktorych záſtáli / ogniem go źnieśli: Kláßtor S. Gudule tákże znieśion. W czym wielkiego gniewu Bożego iáwne znáki były / że wielcy święći poniechali bronić mieyſc ſwoich: iáko s. Remaklus / ktory cudowną obronę dawał záwße Stábuleńſkiemu / S. Remigan Remeńſkiemu / S. Marćin Turońſkiemu / w ten czás ich przyczyny nie były wysłucháne / choć niektorych przenieśienia były odpráwowáne: wielki tedy padł ſtrách ná wßytkie: śmierći káżdy czekał. ś. Sewery Zakonnice wysłucháne. Pánny S. Sewery / w ten czás máło o żywot wprawdźie ten dbáły / lecz śie o czyſtość záfráſowáły / piße Stephan Opát / gdy śie tedy do modlitw vćiekły / dźiwną rzecz kwoli nim Bog vczynił / iż we trzydźieśći dni wßytkie do iedney pomárły / á ná ludery Pogánom nie przyßły / in vita S. Modoald. ktorych ćiáłá w onymże S. Symphoryáná kośćiołku pochowáne ſą: w tenże czás w Kláßtorze Floryáceńſkim 60. oſob pomordowáli. 60. Męczęnikow Floryáceńſkich. Hincmárus vćiekáiąc z ćiáłem S. Remigáná w Puſcze / we wśi Spárnaku pomárł / vczona głową / lecz Papieżom nie bárzo poſłußna. Tákże y Bertolfus wielki towárzyß Hincmárow / z Trewerzá ledwie vćiekßy / gdźie Arcybiſkupem był z Opátá Medyoláceńſkiego / tegoż Roku pomárł. Wyćiągałći Karolus Ceſarz przećiwko nieprzyiaćielowi / ále złotem nie żelázem ich znioſł / dawßy dwá tyśiącá y ośmſet grzywien ſrebrá / z ſkárbu Meteńſkiego Kośćiołá. Námnożyło śie y innych wiele nieprzyiaćioł Chrześćianō. Sáráceni niezliczone też ßkody poczynili /

900. męczenikow oraz.

śliczny Klaßtor ad fontes Vulturni, ktory w teyże kráinie kedy y Káſſyn leży ſpalili/ y dziewiećſet Zakonnych zábili/ iáko Jan tegoż klaßtoru brát kronikarz pißę.

Rok Pàń. 883. Zakonu 361.

Jan Szkot od vczniow zábity.

Tego Roku/ Ioannes Scotus, ſławny náuczániem w Angliey/ w Klaßtorze náßym/ mowi Wilelmus od dźieći od ſtudentow grafkámi vkłoty/ poczytány ieſt zá Męczenniká ná Nagrobku. Dźieśiatego Liſtopádá obchodzą pámiatkę iego/ mowi Trytemius/ przyczyny przecz to vćierpiał niedołożono.

Rok Pàń. 884. Zakonu 362.

Káſſyn Sáráceni puſtoßą.

Káſſynu czwartego dniá Wrześniá Sárácenowie dobyli/ y plondrowáli/ y znowu dwudźieſtego wtorego dńiá Páźdźierniká/ powtorki vczyniwßy Klaßtor ſpalili/ wielu y Opátá Bertáryußá/ przed Ołtarzem S. Márćiná zábili/ kośćiołá iednák Saluatoris, choć kilákroć ogień podkłádáli/ ſpalić nie mogli. Oycowie co mogli ſprzętu/ ſkárbu/ Przywileiow wyrwawßy/ do Teánu ná mießkánie wyßli/ Angelgáryuſá Opátem ſobie obráli/ ktory Pryorem bywał/ y tám przy kośćiołku S. Benedyktá mießkáli. Sſtáło śię to ſpuſtoßenie po Opáćie Petronáxie/ w lat ſto ßeśćdźieśiat y ßeść: á S. Męczennik Bertáryus/ pogrzebion ieſt ná wyżßym Klaßtorze/ wedle S. Benedyktá/ w Kápitularzu Bráckim.

Bertáryus Opát Męczennik.

Rok Pàń. 885. Zakonu 363.

Po ták ſrogich deſolácyách y ſpuſtoßeniu domow Zakonnych/ nic poćießnego piſáć śię niemoże/ gdyż y Zakony zátym náwątláły/ miánowićie ten S. Benedyktá znácznie. Pißmy tedy y nie poćiechy y nie rádośći. Tego Roku Krolem zoſtał Fráncuſkim/ Ludwik przezwány Gnuśny/ álbo dla tego/ iż nic godnego nie ſpráwił ná Páńſtwie/ álbo iż Zakonnice z Klaßtora Kálle w małżeńſtwo porwał Swiętokraycá. Práwieć gnuśny y głupi po trzykroć/ iż práwá Boſkie/ ludzkie/ y przyrodzone połamał grzechem tákim: gdyż y pogánie zá nayważnieyße mieli/ domy oddáne ná cáłość pánieńſką. Zá tegoż Gnuśniká ſproſnego/ Nortmani ták vćiſkáli Fráncyą/ że śię nikt wychylić z miaſt nie śmiał/ Páryż od nich wybáwiony był/ przez Naświętßą Pánnę/ S. Germaná/ y S. Genofefę pátrony ſwoie. Para Xiąg Wierßow cudnych opiſał Abbo Opát oblężenie y wybáwienie Páryſkie/ ktory wyznawa w Prefácyey/ iż był vczniem Aimoniußá Hiſtoryká. Sproſna rzecż we Fráncyey y tá byłá/ iż śię Duchowni ná Zołnierſką vdáli/ Biſkupi/ Opáći/ ná woynę we zbroiách wyieżdzáli/ do ſpráwy ſtawáli/ zábijáli/ y onych też zábijano.

Aim. lib. 5. Cap. 45.

Abbo Opát.

Rok Pàń. 888. Zakonu 366.

Gláber.

W Anreliánie w Klaßtorze Pánieńſkim/ Krucyfix tego Roku płákał kilká dni/ ná co lud chodźił pátrząć/ y widźieli łzy z oczu Obrázu ćiekące/ y bráli to ſobie zá znák vpadku iákiegoś/ ponieważ przed vpádkiem Jerozolimy/ płákał tákże ten/ ktorego był obraz/ roku tedy przyßłego zgorzáło do ſzczedu wßytko ono zacne miáſto.

Smierć S. Remberta Arcybiſkupá.

Roku tegoż/ czwartego Lutego zeßedł S. Rembertus/ wielki Duńſki Apoſtoł/ vczeń S. Ansgáryußá/ pochowány ná Cmyntarzu iáko prośił/ Zywot iego Bráćia Korbeyſcy/ opiſáli. Był Mąż wielkiey ćichośći iàk Moyzeſz, ſtrapionych, záprzedánych, poimànych poćiechá. raz wiele poimànych Chrześćian obaczywſzy, Modlitwą łàncuchy ich skruſzył, koniá ſwego dał ná okup iedney Mniſzki, zà Kápłanà duſzę iednego, ktora go we ſnie o to żądàłà, 40. dni o chlebie, o wodźie poſcząc, z Czyſczu ią wybáwił; fundował Klaſztor Bueſeen. Liſtow

Adam l. 1. Cap. 58.

tego

iego wiele ieſt, oſobliwie wiednym Dźiewictwo ſławi, piſąc do Pánien, gdźie wywodźi, iż nie iedná dźiewicá myślą w Egipćie obcuie, toieſt, o świećie myśli, choć w Klaſztorze ćiáłem mieſzka. Náſtąpił po nim Adálgáryus ná Káthedrę wczony Mąż / Korbeieńſki Profes tákże / y był dwádźieśćiá lat Arcybiſkupem / poczytány miedzy święte.

S. Adálgáryus náſtępnik tego.

Roku tegoż Rychárdá żoná Królá Karolá / ktorego Tłuſtym zwano / do Zakonu wſtąpiłá z tákiey okázyey / z iákiegoś podeyźrzenia mąż ią opuśćił / w głos przy wßytkich zeznáwßy / iż śię iey do tego czáſu nie tykał: niewinna białagłowá / ktora defektu mężá ſwego wiele lat táiłá / rzecze: ponieważem Pánną zá przyśięgą Małżonká mego / dobrze śię ſtáło / gotowam y ogniſtych żelaz dotykániem okázáć moię czyſtość. Po rozwodźie tedy wźiąwßy dobrá ſwe / w Alſácyey Klaßtor Pánieńſki záłożyłá / Pánu Bogu śię oddáłá / gdźie y odpoczywa: święcą ią 19. Sierpniá / świádek Trytemius. A mężá ktory ią opuśćił / ták ſkarał Bog / że go też opuśćił / iż chlebá prośić y żebrać muśiał. Klaßtor gdźie Xienią Rychárdá byłá / zowią Andalaw.

O ś. Rychárdźie Ceſárzowey.

Io. Cuſp. in Carolo Craſſo.

Trit. lib. 3. cap. 314. de viris ill. Ord.

Rok Páń. 891. Zakonu 369.

Sunzo álbo Sunderoldus / z Fuldeńſkiego profeſſu dźiewiąty Arcybiſkup Moguncki / od Ceſárzá z woyſkiem pod Wormácyą / ktorą oblegli Normani / posłány od nich w ſobotę 26. dniá Czerwcá zábity ieſt. Náſtąpił po nim Hátto Augieńſki Opát z wielkim dobrem Niemieckiey ziemie / bo wiele S. Biſkup prácował około vpádłych Kośćiołow / dobrze z nim było w te látá nieſzczęśliwe / śiedźiał lat dwádźieśćiá y ieden.

O Sunderodźie Arcybiſkupie.

Rok Páń. 892. Zakonu 370.

Klaßtor S. Wincentego / ad fontes Vulturni, táki przywiley rokutego od Widoná Ceſárzá wźiął. Iż Ceſárskie Máieſtaty nie tylo źiemſkie rzeczy, lecz y Kośćielne w opiece ſwey mieć winne, opátruiąc áby godność godni mieli, gdyż y nieprzyiaćielom dobrze czynić godno. Przeto wiádomo niech wſzytkim będźie, przytomnym nie przytomnym, iż z Benewentu iàdąc z Małżonką brzemienną fráſobliwą, kędyby ſtánęłá, gdyż połog nàſtępował. Tedy Leo Wielebny S. Rufiná Opát náſz naywiernieyſzy do ſwey nas Celle záproſił. Trzećiego dniá Lámbertus Synaczek vrodźił śię nam. Przetoż áby go nam Bog ná Pànſtwo záchował, zá prośbą Małżonki náſzey, dáiemy Klaſztorowi S. Wincentego, Kóśćioł Swiętego Márceliá, in loco Florina, z ſługámi, ſłużebnicàmi, y przyległośćiámi wſzytkimi. Nàdto ofiáruiemy do tegoż Klaſzorà ſczerego złotà tyle, ile Syn náſz záważył. Co Sygnetem náſzym pieczętuiem. Datà 13. Liſtopádá.

Przywiley Klaßtorá S. Wincentego.

Tegoż Roku / powtore Normani Prumiaceńſki klaßtor w Niemcech zepſowáli / po ktorey pożodze támeczny Zakonnik Regino od bráćiey Opátem ieſt obrány / lecz ná czás krotki nim bywßy / zrzucony ieſt od zazdrośćiwych. Piſał Kronikę y dźieie Fráncuzow y Niemcow / áż do Roku 908. od Národzenia Páńſkiego / ktorą ofiárował Adelberonowi Biſkupowi Meteńſkiemu.

Regino Opátem Prumiáceńſkim.

Swięty Eloquius Kollegá Furſeuſow / otym czáśie przenieśienie miał nie bez cudow.

Przenieśienie S. Eloquiuſa z Molanu.

Rok Pàń 900. Zakonu 378.

Fulkon Arcybiſkup męczeńſtwo o klaßtory podiął Roku tego / iże Krol ná inſtáncyą iego Opáctwo ś. Wedáſtá Báldwinowi Hrábi z rąk wyiął / gdy do Królá z máłą komitywą iáchał 17. Czerwcá włoczniámi go vkłoł / że ßkoł wźięty był / nie z Klaßtoru do dworu ten Fulko / wßákże godźien wſpomnienia / iż vćiekáiące Benedyktyny przed Normány

Frodoár.

ogárny

ogárnywał iák Oćiec/ Páryſkie miánowićie z ćiáłem S. Dyonizego vćiekáiące przytulił y żywił / wiele ná Lámpy y ochędoſtwá dawał po męſkich y Pánieńſkich Klaſztorách. Szkoły w Remie otworzył / przyzwawſzy godnego Miſtrzá Remigiuſzá Antyzyodoreńſkiego Benedyktyná / y poruczył mu vczyć Klerykow / y ſam z nimi lekciy ſłuchał / tákże y Hubáldá od s. Amándá przyzwał / Dyálektyká przedniego / zbudował Klaſztor w Arcybiſkupſtwie Senoneńſkim / o ktory prośił ná Teſtámenćie brát ieg Kámpo / miánuiąc liſty Synodálne Roku 867. Fulkoná
Baron. An. Eodem. Opátę / niewię by nie tęg. Słynął w tedyż w Fuldeńſkim klaſztorze Rádulfus / vczę Rábánow / drugi Auguſtyn /
Apud Sur. 6. Nou. ná rzeczy ważne wielom odpowiedáć / święte piſmo głębokim ſenſem wykłádáć / Ludwiká w torego Spowiedźi ſłuchywáć / przed nim kázywáć / Akádemia Fuldeńſka powodźić / iego byłá: wielkiego nádto
Edwárdá Krolá cny poſtępek. męża nabożeńſtwá. Lecz iężeli tenże ieſt / ktory ſzeſnaśćie lat milcząc / ſtátecznym milczeniem ogień vgáśił / niewiem. Kántyprátánus bowiem ták piſze: Rádulfus Benedyktyn Klaſztorá Affligineńſkiego w Brábáncyiey / śćiśle milczenie chowáiący / gdy śię wielki z trefunku ogień
Wil. Mol. meſto. l. 2. cap. 13. záiął / w Klaſztorze / trochę śię pomodliwſzy ćicho / rzekł ſtoy ogniu / y záraz zgáſł.

Przenieśienie Winoká S. do Bergás z Sycyu / choć śię klaſztor ten opierał / vczyniono Roku tego / y ieſt teraz we Flándryey piękna ozdobá z tego świętego.

Rok Pań. 901. Zakonu 379.

W Angliey z Klaſztoru S. Kutburgi śioſtry niegdy Krolá Iny / Etelwáldus porwał Pánnę Zakonną / lecz Krol Edwárdy choć przećiw ſwemu powinnemu woyſko zebrał / iż muśiał pierzcháć / á porwáną do iey klaſztorá włáſnego oddáć / o czym ſzerzey Weſtmonàſteryenſis.

O corce tego Edwárdá zmłodu ná ſłużbę Bożą powołáney / one rzecz śliczną Angelſki Hiſtoryk piſze. Miał Edwárdus Krol wiele corek z Elgiwy żony / miedzy nimi Edburgę / ktora we trzech lećiech ſkoro / táką wrożkę o przyſzłey dáłá / ſwey świątobliwośći / chćiał doznáć Oćiec / do świátáli / do Páná Bogáli ſkłonnieyſza coreczká / y náſtáwia ná ſłużbie kleynotow rożnych / z iedney ſtrony kielich y Ewángelie / z drugiey ſtrony Mánnele / korale / korony y tym podobne rzeczy / każe Mámkom przynieśc dźiećię / wźiąwſzy ią od nich Oćiec / obieráć każe / coby chćiáłá / tedy śię krzywiąc ná Swieckie one ſtroie / z chęćią kielich y Ewángelie / niewinność oná iáko mogłá vſzánowáłá: krzyknęli wſzyſcy / znáć świętą ma zoſtáć Krolewná. A Oćiec cáłuiąc corkę Idź práwi / gdźie ćię wola Bog / zá tym ktoregoś obráłá Oblubieńcem: y ia y Krolowa ſcześliwiſmy / gdy nas potomek nabożeńſtwem przeydźie. Iákoż przeſzłá: álbowiem śię oblokłá w Wintoniey v Pánię / vroſłá z láty w świątobliwość / iedne iey pokorę tylo przytoczę / wſzyſtkim Sioſtrom w nocy trzewiki do wyćierániá bráłá / y dla Chryſtuſá chędogie kryiomie oddawáłá / wſzytkie iey ſpráwy poczynáłá miłość / á kończyłá pokorá.

Tegoż Roku / Węgrzy do Włoch przyzwáni / nápſowáli doſyć Klaſztorow / znápráwiał Nonántulſki y Padewſki koſztem ſwym Berengáryus Krol / ále lepiey było pogan nieprzyzywáć / y niepiąć śię ná Ceſárſtwo.

Rok Pań. 904. Zakonu 382.

S. Grymbáldus Kápłan wielce świątobliwy w Angliey pomárł / ktorego był ze Fráncyey przyzwał dla náuczánia y reformowánia Klaſztorow Elfredus Krol / więcey o nim niemogłem wyczerpnąć.

A po tęć látá w niewinney świątobliwey proſtoćie y náuce wielkiey /

Side notes (right margin): O Edburdze Krolewnie. — Węgrzy pádewſki Klaſztor zepſowáli. — Klaſztory y karność Klaſztorna vpádá.

kwitnał Zakon S. Benedyktá / widźieliśćie kwiát iego / czegoż czekaćie? iedno co w rzeczách tych / ktore so pod słońcem y mieśiacem bydź muśi / odmiány y stárośći / Kolor Zakonu S. zgláncował / nabożeństwo ostydło / náuki vstáły / kárność iárzmo zrzućiłá. Płákał ná to Herweus Arcybiskup Remeński ná Synodźie / mowiac: Widźićie Oycowie iáko iest iáwny gniew Pánski, y ręká iego ná plágowánie wyćiagła, oto iáko wiele lat miia, á nic dobrego śię nie dźieie w źiemi nászey, pátrzamy ná miástá spustoszone, ná popalone Konwenty, dotknał miecz dusze práwie sámey, od domu Bożego poczał śię Sąd, mizernie ośierocíáły Klasztory, popalone iedne, drugie złupione, trzećie iesli stoia cáłe, nie znáć by chowano w nich Reguły, ták Męskie iáko y Pánienskie, niemáia słusznych przełożonych, á gdy przełożonych niemáia własnych, obyczáiow też niemáia swoich własnych, záś iáka szkárádość, iż w Klasztorách Swieccy z dwory swemi, z żonmi, z dźiećmi, ze psy mieszkáia? y pokázował iáko nápráwy y reformy Zakonnym potrzebá było. Powstáli tedy Mężowie o Zakonne dobro żárliwi / ktorych spráwiedliwość w zápomnienie nie przyidźie / ktorzy podiawszy dolegliwośći iego / reformowáli swe Benedyktyny po częśći wietszey / nigdy bowiem ten Zakon niemogł przyść do tego / áby powszechno iedne miał reformácya / lecz po wielu mieyscách pewnych reformowány iest / zá Karolusá wielkiego w Niemczech / zá Deusdedyt Opátá Kásneńskiego / po Kámpániey Roku 840. zá Willelmá Opátá w Hirsaugiey Roku. 1080. w Hirsfeldyey / osobliwa też reformácya byłá / ktora śie ná wiele Klasztorow rozćiagłá we Włoszech Wiwáryeńska y Melliceńska trwáłá też chwile. Lecz tego wieku / ktory opisuiemy chwalebnie śie ziáwiłá / Kluniaceńska we Fráncyey. Berno pirwszy Opát Gigniaceński / Hrábiá z Hrábie / zdobr Bábki swoiey Xieżny Burgundyiskiey / fundował Klasztor / Kluniak rzeczony: Bywał vczniem ten mąż świety Hincmárá Remeńskiego / iáko w listách iego ználeźiono: ten w nowym Klasztorze nowe wznowił życie Zakonne / od wielu przeto Doktorow wstawiony po ktorym gdy Swiatobliwych dosyć Opátow nástepowáło / y mieysce to wstawili y narod swoy / gdyż śie zdał drugim bydź od pirwszego Zakon Benedyktyński. Ktore to Gniazdo śiłá poda Kronice do wypisowánia zátym.

Reformácye rozmáite Klasztorow S. Benedyktá.

Trit, lib. 1. Cap. 9. de viris ill. ord. S. Bened.

S. Berno reformator Zakonu S. Benedyktá.

Rok ń. 912. Zakonu 390.

Roku tego / Berno Opát / Fundator Kluniaku pomárł / nástąpił Odo w Zakonnych rzeczách przednie wyćwiczony / z Kánoniká Turoneńskiego Zakonnik: tych dwoch liczą zá pirwszych Fundatorow Kluniaku / w Kronice iednák Floryáceńskiey te śię słowá znáyduią. Gwilelm Xiążę Aquitánskie, fundował Kluniacenski Klasztor, S. Giráldus Aureliánski, Ebbo Xiążę Bituryckie Dolenskij, wspomniono Gulielmá / iż iáko pan Chrześćiáński / ná pomocy był Bernonowi Opátowi: álbo iż do tegoż Klasztorá wstąpił / iáko ma platus temi słowy / Gwillelmus Xiążę tego imienia wtory, gdy w Kluniacenskim Klasztorze P. B. służył, ták śię był pokory zámiłował, iż śię naliższemu poddáwał, á gdy mu Opát chleb piec roskazał, z táką prędkośćią ono posłuszenstwo wypełnić chćiał, iż nie máiąc pomiotłá do ręku, w piec wlazł, y sam soba bez náruszenia śiebie y suknie on wymiotł. á Trytemius pisze / iż więcey dźiwnych o nim powieśći iest / y świeto iego 28. Máiá náznácza. Słusznie mowić możem / pátrząc ná te Męże reformuiące ośiebłe życie Zakonne / iż zimá zminęłá / kwiátki okazáły śię w źiemi nászey. Miedzy porządkámi Zakonnemi / ktoremi ten Klasztor kwitnał / to piszą / iż nigdy bráćia / áni Studenći po iednemu niechodźili / ále záwżdy towárzysz ná káżdym mieyscu z drugim

S. Odo Opátem Kluniaku

O Gwilelmie Xiążęciu.

l. 3. c. 278. de vir. ill.

Sur. in vita S. Odonis.

gim bydź muſiał / á w nocy nikomu bez świátłá y towárzyßá włoczyć śie nie dano. O nabożeńſtwie iż w ferye Pſálmow ſto trzydźieśći y osm oprocz Litániy y Paćierzy prywatnych / ktore Pſałterz przechodzą / śpiewáią / y dwie Mße. Milczenia bárzo przeſtrzegáią / oſobliwie przez Oktáwe Národzenia y Zmartwychwſtánia Páńſkiego / tákie bywa milczenie (mowi ten co S. Odoná żywot piſał) iż ieden do drugiego przyſtąpić nieśmie / we dnie y w nocy. Do ſtołu czytánie bywáło: odrobiny y vłomki káżdy przed ſobą zbierał / y nim czytánie ſkończono poiadł. Bo te odrobiny / dla tákiey okázyey ſobie poważali.

O Kluniaku.

Brát ieden dobrze wßytkim w tym Klaßtorze záchowá ły / vmieráiąc wołał ná bráćią / áby go modlitwy rátowáli / mowiąc / iużem záchwycony był przed Chryſtuſá / á oto bezecny czárt worek pełen odrobin / ktorychem ia wedle zwyczáiu niechćiał iádáć / ktore ſpadáły z ſtołu / pokazał / z onego ſtrá ſzliwego wołánia / przeſtrzegáli tych ſtołowych vłomkow álbo odrobin / raz brát ieden nie ziadł ſwoich poki czytánie trwáło / á po czytániu iuż było ieść nie wolno / co miał czynić / ow á wźiął ie w gárść / áby przełożonemu vkazał o pokute proßąc / po dźiękách tedy przy wyznawániu winy / odrobiny vkáże / á perły śie z nich ználázły / ktore dáno do kośćiołá / y pátrzym ná nie.

Rok Páń. 913. Zakonu 391.

Rágnetowe przywroćenie.

Dźiewiątego Máiá pámiętna / bo prawdźiwą pokutę pokazał Ráynery Xiąże Lotáryńſkie / żáłuiąc iż Klaßtory w ſwych páńſtwách złupił: Dał zá pokutę przywiley Klaßtorowi S. Eucheryußá / (ktory teraz Máćieiá S. Klaßtorem zowią przed mury Trewerſkiemi) gdźie śie zowie prześládownikiem Chryſtuſowym y zdźiercą oblubienice iego. Do gorzkiey męki Zbáwićielowey y przyczyn świętych vćieka / z wielką ſkruchą przywracáiąc co nie ſłußnie wydárł / á bráćiey ktorzy bez przeſtánku ſtoią przed Pánem / áby zá mnie naygrzeßnieyßego / y żoną mą Ermigánde Krolewne Fráncuſką zmárłą / zá Fámilią náße / we dnie wnocy miłośierdźia Bożego prośili / máietność náße Bedesdore etc. przy tym wßytkim Seymie / przy Synách y Senatorách iáko ná Teſtámenćie oddáie / zá ſpolnym wßyſtkich zezwoleniem etc.

Rok Páń. 914. Zakonu 392.

Jan Opát Ráſyneńſki.

Po Leonie Opáćie Ráſſyneńſkim / wtrąćił Papież wtrącony Jan dźieśiąty / ktorego ćieniem Piotrá ś zowie Baronius / nie z pośrzodku zgromádzenia / ale Kánoniká Kápuáńſkiego Janá ná Opáctwo / ná ktorym był lat 19. y Mieśięcy śiedm / iednák Profeſſyą pirwey vczynić muśiał / toż Opátem zoſtał / ktorego dźieie Oſtienſis opiſał. Ten był Opát non ex gremio pirwßy.

Rok Páń. 917. Zakonu 395

S. Rádbodá Biſkupá ſprawy.

S. Rádbodus / ktory Biſkupem będąc / á więkßey okráſy ßukáiąc / do Infuły Kápę Zakonną przydał / Pogrzebion ieſt 29. Liſtopádá / roku tego / niemogł z myśli ſpuśćić Oycow pirwßych / ktorych Stolicę trzymał w Tráiektćie S. Wilbrordá y S. Bonifácego / o nich czytáć / ſłucháć / miło miał / powiedáć ſobie co o nich kazał / przetoż ich drogą idąc doſkonałem Zakonnikiem zoſtał / mięſá / potraw miękkich poniechał / poſty śie karmił / á weſoł / záwße był / vmywáć nogi vbogim ſwemi rękomá / chybáby święto záßło / niepomiechał / y innemi nienáſycony miłośierdziem vczynkámi / ná puł czwártá látá śmierć oznaymiwßy ſwoię / y miánowawßy ſwego náſtępcę Báldryká ná weſele wieczne poßedł. W złe czáſy Biſkupem był / gdy mu Duńczycy Kátedrę ſpalili.

Wimoná Korbeieńſkiego ſpráwy.

Tegoż Roku / Korbeieńſki Klaßtor ná Stolicy Bremeńſkiey miał przewielebnego męża Wimoná po

świętym

świętym Adelgáryuśie / rządźił nią lat ośmnaśćie / á potym ią rezygnował Roku Páńskiego. 925. Adáldágowi / á sam miedzy Gotty kazáć poszedł / ktorych przez lat ośm náwroćił niemáło.

Rok Pàń. 922. Zakonu 400.

W Kolnie Klasztor Pánieński od Węgrow spustoszony / náprawiony iest roku tego / przez Arcybiskupá támecznego / iáko Lipeolus Kártuzyan / wywodząc Historyą S. Vrsule / pisze. Lecz potym Zakonnice te / porzućiły Regułę S. Benedyktá y Zakonna karność / aby ná Sądźie Bożym skaráne były / ktore kárności niechćiały: mowi Tritemius, Przytym koniec wiek czwarty niech będźie Kroniki naszey / zá wieniec iey przydawszy ś Lutrude Pánne Korbeieńską / ktora Zakonne cnoty cudownie miáłá / mowi Tritemius: á święto 23. dniá Września. lecz roku ktorego żyłá nieznáznaczył. In Notburga virg. l. 3. c. 301

O Reformàcyey, y Swiętych Zakonu BENEDYKTA Swiętego, od Roku Pánskiego. 923. do roku 1022.

KSIĘGA V.

Jeremiaszu / co ty widźisz przed Kośćiołem Páńskim? dwá koszá fig pełne, ieden kosz ma figi bárzo dobre, iákoby figi ráne, á drugi figi złe, á bárzo złe, ktorych ieść nie może. To Figurą czytáiącego przykłády te potkáć wolę wprzod / by obaczywszy co tákowego ku nie smáku / á obaczyć może obrzydzenie spustoszenia ná mieyscu świętym / nie gorszył śię tym / skąd śię ma budowáć / ále wiedźiał / iż nie tylo w cukrze y miedźie / lecz podáią owoce w soli też y occie / są przykłády dobre / są złe / iáko Figi są dobre są złe. Historya ma bydź źwierćiádłem / w ktorym cudne y szpetne twarzy widźieć; niewodem, w ktorym złe y dobre ryby gárnie; rolą / ná ktorey pszenicá z kąkolem rośćie; Arka w ktorey czyste y nieczyste źwierzętá / kochay śię z tego / iż delicye świeći z Reguły S. Benedyktá mieli / dźiwuy śię iż iey źli nie zepsowáli / nie skáźili. Bo Zakony dźieło Boże są / á nie ludzkie wynálazki / choć wiele Zakonnych opuśćiło Páná Bogá / nie opuśćił iednák Zakonu P. Bog: ále go uczynił śliczniejszym / wspániálszym / doskonálszym w zasługi / przez S. Odoná Opátá Kluniáckiego / ktorego dźieie potomkom smákowite / we drzwiách záraz mamy. Ierem. 24.

Rok Pàń. 923. Zakonu 401.

S. Odo / ná ktorym śię słowá Izáiaszowe ziśćiły / będą budowáne przez ćię pustki wiekow, będźiesz názwan budownikiem płotow, wybrány tego wieku / iáko Jeremiasz / áżeby wyrywał y psował / kaźił y budował / Klasztory bez obserwáncyey / poczet Reformowáć / y w krotce rozstáwił Kluniáceńskie imie / po Aquitániey / Fráncyey / Hiszpániey / Itáliey / przez ucznie swoie / odebrał po rożnych Prowincyách Konwenty / ktore byli pánowie świeccy sobie przywłaszczyli / hábit / y wikt Klasztorny iáki był przed tym przywroćił / obycżaie popráwił / Isa. 58. 12. O S. Odonie Kluniáckim. Sur. 18. Nou.

Kánony/ Constytucye w ryze wpráwił. Przeżył sam w wielkiey ćierpliwośći y surowośći lat pietnaśćie pod Bernonem Opátem/ zátym zysku Duchownego w duszách/ y nápráwy w Klasztorách sprágnał/ czego áby dokazał/ czułemi modlitwy Páná Bogá sobie vłápił/ szli do niego znáiomi nieznáiomi/ znáiomi dla swey vćiechy/ nieznáiomi áby z nim znáiomość wźieli/ on iáko źrzodło/ wszytkich ochładzał żądze/ temu trzezwość/ temu rádźił czystość/ od świátá vćiekáć drugim. Płákał przed nimi ná zepsowány świát płákał ná vpadek y slepotę vczonych ludźi: Pátrz mowi Pánie, iák opustoszáło miásto pełne niegdy bogactw. Iáko Behemot śćiele sobie Złoto by błoto, y pod nim się promienia Słoneczne.

Opłákuie slepoty wielkich ludźi.

Procz Odoná prácował około Reformy y Adelbero Biskup Metenski/ o ktorym to ma Sygebertus. Na te spráwę/ miedzy pirwszem postan iest od Bogá Adálbero/ nayszláchetnieyszy z Duchownych/ ten práwa intencya weyźrzawszy ná Zakonne żyćie/ vmyślił ie po Apostolsku Reformowáć/ y poczawszy od Gorzenskiego Klasztorá/ przedniey szego w Dyocezyey/ nie pirwey przestał/ áż Professy ná dobrą drogę przywiodł/ á nadewszytko korzeń złego wszytkiego w Klasztorách/ własność wygáźił/ pomoca mu był Opát Agenoldus/ pokropił co on sczepił/ á Pan Bog vrodzay dał/ y ták scześliwy/ że Gorzenskiego Konwentu/ Professya słynąć ielá/ wstępowáli Zołnierze/ wstępowáli Kápłani támże do Zakonu; y prowádźi rzecz Sygebertus a o Swietym Gwibercie wyznawcy/ iáko do tego Klasztoru wstąpił sławnym ná świećie Zołnierzem będąc/ znácznego w Lotáryngiey domu/ pod náukę pomienionego Oycá Agenoldá Wielebnego.

Gorzyenski Klasztor.

a ap. Sur. 23. Mai.

Rok Páń. 928. Zakonu 406.

O Rátheryusie Bi-

Tego látá zacnego Biskupá/ Káthedrá Veronenska dostáłá z Lobienskiego Klasztorá/ Rátheryuszá/ męża dźiwney prostośći w prawdźie/ lecz vczonego ktory gdy ze Fráncyey do Włoch poselstwo sprawował/ z Hildwinem do Hugoná Królá/ Ráteryus w Weronie/ á Hildwinus w Medyolanie Biskupámi poczynieni są/ mowi Sygebertus/ lecz iáko lekki iest narod támeczny/ z máłego podeyrzenia/ iákoby nieżyczliwy był Krolowi/ wygnány iest z tey Kátheory/ raz y drugi/ y trzeći. O czym táki wierszyk nápisał/ Veronæ præsul, sed ter Raterius exul, Po trzećim tedy wygnániu/ wroćił się do swego Klasztoru Lobienskiego/ y támże pomárł Roku. 973. á ná swym grobie roskazał te słowá z pokory napisáć. Conculcatę pedes hominum, sal infatuatum. Depcie nogámi ludźie sol zepsowána. Piękna głowá byłá/ wiele pisał/ nie ladá pokory tákże człek/ pokazał ią grzesznikiem się wielkim w Prefacyach zowąc. Mizerneż to były kośćioły/ ktore otrzymáć ták wielkich ludźi niemogły.

-skupie. Werony.

Adefonsus czwarty tego imienia Krol Hiszpánski/ dobrowolnie Máiestatu vstąpiwszy/ Rámirowi żywot Zakonny przyiął tego czásu Lecz gdy duchowny żywot porzućił potym/ á opuszczonego dochodźił Krolestwá/ Rámirus go poimał poimánemu oczy wyłupił/ żałował zás tego okrućienstwá Rámirus/ y dobremi pokutámi nágradzał vczynek swoy/ Klasztory stáwiáiąc/ kośćioły bogácąc/ o czym szeroko Kronikarze Hiszpánscy.

Adelfonsus Krol do zakonu.

Morales l. 16. c. 7. 10

Rok Páń. 930. Zakonu 408.

Artáldus z Zakonu zás Remenskim Arcybiskupem obrány roku tego/ iest/ dla wielkiey Cnoty/ á wyrzucone w pięći lat dźiecko/ Hugo/ od Hrábie iednego wtrącone ná Stolicę.

O tymże Roku/ iákoś Gerárdus Zołnierską y Dworzáńską długo się báwiący/ w Páryżie ná Nieszpor tráfiwszy do Klasztoru S. Benedyktá/

kcá / y ſłyſząc Commemoracią o S. Eugeniuſie / ktoremu przez ſen kazono mu budowáć kośćioł / zoſtał Zakonnikiem / á co dźiwna / człowiek brodáty / zbywſzy brody y włoſow / vdał ſie do náuk dźiećinnych / vczył y náuczył ſie Pſalterzá wſzytkiego ná pámięć / zá krotki czás / áż ſie godnym oſtał po ſtopniách wſtąpić ná Kápłáńſtwo: piękne grono Zakonnych było ná on czás w tym Klaſztorze: á choć Gerárdus w rzędźie był oſtátni / iednák nikt go niewyprzedzał w Cnocie: ſtárſzym / rownym / młodſzym vſługował ták / iż wſzem miły bydź muśiał / prze ktore iego obyczáie bráćia poſtánowili / áby co ważnego w Klaſztorze rádźić bedą / bez Gerárdá nie rádźili / nie zámykáli: ná wielkie rzeczy P. Bog obrał tego Gerárdá ſobie / bo on potym wprowádźił do Bronium bráćia ſwoie / Reliquie S. Eugeniuſá vproſiwſzy / y zoſtawſzy Opátem Opáctwá vpádłe po Flándryey reſtaurował / ſpuſtoſzone oſadźił / ſprofánowáne odnowił. Wielu S. ćiáłá poznáydował cudownie / Wándregizylá / Anſzbertá / Wulfraná. O ktorym świętym więcey niżey przyidźie nam mowić.

Rok Páń. 932. Zakonu 410.

Pſuiącym Klaſztory ćiężko.

Xiąże Arnołdy w Boiáryey / gdy Klaſztory okrutnie pſował / y poſſeſſye Klaſztorne Zołnierſtwu rozdawał / zábit ieſt iáko dopełnik złośći ſwych / y widźiał go S. Vdálryk Biſkup / obżałowánego iáko świętokradźce w kole S. Bożych.

Otto l. 6. cap. 18.

Tyran we kutoći Klaſztor S. Aureliuſá vkrocony

Edwinus Tyran tákże / nie záżył z poćiechą tego / iż bráćia S. Aureliuſá turbował. Albowiem po Elekcyey Reginbodá Opátá Hirſáugeńſkiego / począł náydowáć Klaſztor pomieniony / mowiąc: iż mu wielką ſummę pieniędzy zoſtał / Gerungo Opát pożyczánych / o co gdy grozić począł / bráćia kłamſtwo iego wiedząc poczęli wzywáć pomocy Bożey / y polećili S. Aureliuſowi / ſpráwę klaſztorá ſwego Pátronowi. A oto nocy tey / po ktorey miał ziácháć ná Klaſztor / pokazał ſie Tyránnowi S. Aureli we ſnie mowiąc; niezbożny Tyránie / co máſz do mey bráćiey / że ich chceſz zdobr wyzuć nieſpráwiedliwie? podnioſzſzy Páſtorał / ktory w ręku miał / obłożył nim Jego Mośći mowiąc: neśći pirwſza kontentácya / pochwili lepſza będźie / nieuſpokoiſzli ſie zemną / Edwinus w tym ſtrachu pełen ocknie / y ták wołáć imie / że ſie wſzytek dwor zdumiał. Názáiutrz chory ná łożku leżąc / poſłał po bráćią S. Aureliuſá / odpuſzczenia żądał / y przyczyny do Bogá / á ozdrowiawſzy nie długo / S. Aureliuſá Biſkupá wiele vpominkow vbłagał / śiłá tákowych tego wieku było przykłádowi iáki on.

Chlubá złego ćiężko pokárána.

Rágenáryus Pułkownik Nortmáńſki / przechwalał ſie przed Hetmánem ſwym / iż bogáte miáſto Páryż vbiegł / y wyłupił Klaſztor / nikt mi śię tàm prawi nieopárł, ieno Germanus ſtarzec vmarły, ale tam większa moc żywi aniżeli vmarli mieli, lecż wnet doznał / iż więkſzą moc vmárły S. Germánus miał / bo zárázem vpadł / záchorzał / y trzećiego dniá ſkonał / wiedzże niebożę / iż więkſzą teraz moc vmárli máią / niżeli żywi.

Sur. tor. 7.

Rok Páń 936. Zakonu 414.

Odo Opát wezwány do Rzymu.

Tego Roku S. Odoná z Kluniaku do Rzymu przyzwał Leo Papież / áby reformował Klaſztory / w drodze iuż będącemu / obiáwił S. Marćin Koronácyą Ludwiká Królá. A do Rzymu przyſzedſzy / wielkie niepokoie tám záſtał / miedzy Albe-rykiem y Hugonem Monárchy / ktore ſzcześliwie ziednał: tám mowi Piſarz Zywotá iego Jan / mizernego mnie światem vwikłanego záſtał, y zmiłośierdźia poćiągnął do ſwey sieći, y záwiodł do Tycynenskiego Klaſztora S. Piotra. R wypiſuie wielkiey miłośći y pokory iego dźieie ták w drodze iáko w mieśćie. Począł Reforme od nayſławnieyſzego Klaſztoru S. Páwłá / gdźie mieſzkáiąc zdáło śię poſtáć Godefrydá brátá /

apud Sur. 10. Nou.

Zacne ſpráwy Odonowe w Rzymie

dla pilnowánia tych / ktorzy páſli
konie w polu: teyże nocy gdy poſne-
li páſterze / á Godefrydus śie mo-
dlił / złodźiey przybył / ná koniá
wśiadł y vćiekał / widźiał to Gode-
fryd / lecż wolał Koniá zgubić / niż
milczenie z Reguły nákazáne złá-
máć: á tylo było záwołáć pewnieby
pierzchał był złodźiey / ráno / áż obá-
czą niedáleko złodźiey z koniem ſtoi /
ktorego poimawßy do S. Odoná
przywiedli / S. Odo pięć ßelągow
kazał mu dáć mowiąc: iż nieſłußna
bez nagrody puſzcżáć tego / ktory cá-
łą noc wielce prácował. Potym
kiedym był Pryorem w tym Klá-
ßtorze / częſtokroć mi pokázowá-
li brácia tego złodźieiá / był bo-
wiem Młynárzá Klaßtoru náße-
go ſyn. Przytráfiło się też Swięte-
Odonowi, iż gdy ßedł pod Klaßtor
S. Andrzeiá w Rzymie, wedle ſwe-
go zwyczáiu, nic złego śie nieſpo-
dźiewáiąc / y głowę ſchyliwßy tak dá-
lece bowiem Regułę chował / iż bądź
ſtał / bądź śiedźiał / bądź chodźił / zá-
wße twarz w źiemię y głowę ſkło-
nioną miał / (dla czego zrázu przezy-
wáli go też kopáczem /) chłop ieden
dla fláßeczki wody / chćiał go zábić /
y gdy śie kijem nań zámierzył ći kto-
rzy niedáleko drogi byli / wołánie
vczyniwßy záhámowáli iego ręce / á
ćichy mąż / niewiem gdźie pożyczy-
wßy coś großy / dárował mu / dobrem
złe oddáiąc. Dowiedźiawßy śię
Xiążę Alberyk o tym / chćiał ręce
vćiąć chłopu onemu / lecz śię S.
Odo pilnie wſtáwił / iż mu przebaczo-
no. To / y więcey o Odonie vczeń ie-
go Jan / ktory potym od niego dány
był zá Opátá reformowánemu S.
Páwłá Klaßtorowi. Skąd baczyß /
trzy oſobliwe rzeczy w tey Reformá-
cyey / miłość / pokorę / milczenie.
Milczenia Zakonnego dźiwnie ſtrze-
żono w Kluniaku: o dwu z tego
Klaßtorá poimánych od Normá-
now ſrogich / piße Wincencyus / iż
w nocy czáſu milczenia / trapieni y
wiązáni záchowáli milczenie / po-
tym iescże byli Modlitw nie domo-
wili / nádiáchał Hetman ſam / y

Milcze-
nia łamáć
nie chcą
Kluniá-
censcy.

l. 24. Sp.
Hiſt. c. 60

ſłyßąc / że żadnym obyczáiem nie mogą
śie ná nich słowá dopytáć / zágnał
śie ná nich z Rohátyną ná koniu /
poſtrách im czyniąc / czemu Zołnierze
rádźi byli / lecz oni ſtátecznego ánimu-
ßu / nic śie nie rußyli / kwoli zácho-
wániu Swiątobliwey ſwey Regu-
ły. A gdy śie on Pogánin ku nim
przybliżał / koń iego vbrány w ſtro-
nę ſkoczył / Páná zrzućił / y ſtłukł / zá-
czym vmárł w krotce. Tedy vrá-
dzono / áby ieden z onych więźniow
zábity był zá Hetmáńſkie zdrowie /
puſzczą loſy / ktoregoby zábić / lecz
ná żadnego ſługę Bożego nie padł /
zádumiawßy rzekli / iż to coś dźiwne-
go nie ludźie / y puśćili ich wolno.
Ták tedy nieuſtąpił Kluniácki Tá-
boreńſkiemu niegdy Klaßtorowi / w
ktorym zá ſtárych Oycow Amos O-
pát / pułtorá tyśiącá bráciey máią-
cy / ták ſkromne miał w godźiny
milczáne / iż częſtokroć náwiedzáią-
cy mieyſce ono rozumieli / że niko-
go tám nie było / choć pełno robią-
cych / modlących śie było. Jż mieli
swięći w podeyźrzeniu vſtá / nákà-
zowáli trzymáć ná wędźidle vſtá.

Jáktey v
Bogá zá-
ſługi mil-
czenie Zá-
konne.

Rok Páń. 937. Zakonu 415.

Roku tego / Węgrzy ná dwoie
śie rozdźieliwßy / Włoſką y Fráncu-
ſką źiemię puſtoßyli / gorzáłá pirwey
część niebá ku tey ſtronie / z ktorey śię
przywálili / w ten czás Káſſyneńſkich
Oycow y poddánych wielu poimáli
ktore okupuiąc toſmy dáli / mow
Leo: Koronę ſrebrną wielką z łan-
cuchy ſrebrnemi, Roſtruchanow
cztery, Turybularz złoćiſty, łyżek
trzy puzdra, y obićia koſztownego
doſyć. Nie mogli niektorych Ko-
śćiołow ſpalić / y niektorych wię-
źniow związáć.

Węgrzy
wtárgi v
zy uili.

l. 1. c. 5

Orbáceńſkiego też Klaßtoru Be-
nedyktyná Hucbáldá / częſtokroć
chćieli pogánie zábić / á niemogli.
Widźiał Káplan ieden / á oni do
nágiego wyſtáwionego zá cel / ze-
wſząd ſtrzałámi ſtrzeláli / á byná-
mniey ſkory iego nie zádárły ſtrzały /
odſkákiwáły iáko od Dyámentu / y

Frodoard

O Huc-
báldźie
Mnichu

znáku

znáku poſtrzèlenia znáć nie było ná
nim/ lecz y ßábla chćiał go śćiąć ie-
den/ á rány ćiáłu iego nie zádáli.

Rok Pãn 938. Zakonu 416.

Znowu do Rzymu przyzwány
S. Odo od Leoná Papieżá / áby
Tyrány vſpokoił y vgodził / dźiwne
rzeczy w Klaßtorze S. Páwłá ſpra-
wił. Prośił go Báldwinus Opát /
áby żywot S. Marćiná/ ktory Sul-
picyus piſał/ náukámi obiaśnił ſwe-
mi. Vſłuchał záraz mąż święty y zá-
wołáwßy bráta Othekárjuſá/począł
piſáć. W tē wieczorne záßło dzwo-
nienie/ záraz oni/ iáko Regułá każe/
zostáwiwßy to co w rękách mieli/ do
kośćiołá poßli / zostáwiwßy támże
kśiążki gdźie śiedźieli / ioneyże nocy
ták wielkie dżdże vderzyły / iż pełno
wody po Klaßtorze wßędźie było /
leżáły pod rynną ſámą kśięgi one

Cud ná kśiążce.

otworem cáłą noc/ á choć wodá mar
gines polewáłá / piſmá námniey nie-
zmoczyłá / ráno przed wßytkimi po-
kazono kśięgi / brácia śię dźiwowá-
li y Odonowey świątobliwośći cud
przypiſowáli/ Lecz Odo Marćino-
wi Swiętemu przypiſował.

Tegoż czáſu Alberyk dárował
nam Klaßtor S. Eliaßá (o ktorym
S. Grzegorz w Dyálogách piße)
á iż trudno stárych odnowić/ ktore-
śmy tám zástáli Zákonniki / od iedze-
nia mięſá niedáli śię odwieść. Po-
stáwił tám Oćiec náß Pryorem ie-
dnego z náßych / Theodoárdá Cnot
pełnego / ten ſkupował dla nich ry-
by w okolicy/ áby im dogodźił / lecz

Cud o roſkoczeniu gor dla ſadzáwki Odonowey.

dáleko słąc po nie / prędzey pomo-
rzył konie / niżli zbudował one Mni-
chy / gdy dał znáć o tey ſwoiey tru-
dnośći S. Odonowi / vprośił on v
Páná Bogá / iż śię dwie gorze pod
klaßtorem onym zámknęły z ſobą / y
strumyſczek / ktory miedzy ćiekł / zá-
trzymáły / záczym śię wielkie iezioro
y rybne vczyniło / iż kupowáć nie-
trzebá było więcey ryb.

S. Gerárdus też do Rzymu /
dla otrzymánia przywileiow ſwemu
klaßtorowi Bromieńſkiemu przy-
ßedł/ ktory w tym ćiemnym wieku
znáczną rozświećił świátłośćią/ po-
wołány od Bogá ná naprawę Kla-
ßtorow / gdyż go S. Gislenus Opá-
tem vczynić kazał/ przez ſwe ziáwie
nie/ Gislebertowi Xiążęćiu Bur-
gundyiſkiemu. Odpráwił zacnie
powołánie ſwe Gerárdus Swięty/
bo ośmnaśćie Klaßtorow / do pir-
wßey ozdoby zá iego stárániem przy-
ßły / á był mu ná pomocy nábożny
Pan / Gislebertus pomieniony / kto-
ry do S. Gislená wielkie máiąc ná-
bożeństwo / niedał Zołnierzom ßár-
páć dobr Klaßtoru iego Celleńſkie-
go / ále y ſam ſwoich nie máło ná-
dał temuż mieyſcu. Ten Bromień-
ſkiem Opátem Gerárdá vczynił /
choć śię oćiągáiącego.

Sur. 3. Octob.

Spráwy S. Gerárdá.

Angielſkim tákże Klaßtorom
tego roku świátło Pan Bog vkázo-
wał / wielkie S. Dunſtaná / kto-
ry oślachćił ślicznymi cnoty Fámilią
Benedyktyńſką w tym Krolestwie /
ták iż czterdźieśći y ośm Klaßtorow
Męſkich y Pánieńſkich przezeń / á
przez Wielebnego Oswaldá, y Athel-
woldá Biſkupy/ pomocniki iego
tám stánęło. wstąpił do Zako-
nu Dunſtánus / zá rádą Elfegá
Biſkupá / y nie długo po náwroce-
niu ſwoim w Gláſkoniey / przy ko-
śćiele Máryey Pánny / ták ćiáſną
postáwił ſobie celle / iż dźiwno iá-
ko tám zmießkáć mogł / czteri ło-
kćie wzdłuż / á pułtrzećia wßerz /
wyſoká / iáko wyſoki człowiek / á
w pośrzod drzwi okienko / tám śię
modlił / robił / Bogu we wßytkim
podobáć śię vśiłował / gdźie lud
rádźić śię go o zbáwienne rzeczy przy-
chadzał rozmáity : záczym go do
Dworu Krolewſkiego wźięto / o
czym niżey.

Oſbernus in vita S. Dunſtani.

Rok Pãn. 939. Zakonu 417.

W tym Roku śię pokazáło / iá-
ko ſobie Pánowie drogę śćielą do
Fortuny/nábożeństwem ku Klaßto-
rom. Otho Ceſarz miał potężne
rebelizánty / ktorzy go Woyſkámi
ſwemi ogárnąć / iuż práwie w Al-

Wielkie nábożeństwo Ottoná Ceſárzá.

ſácyey mieli. Był z Ceſárzem Hrá-
biá ieden możny / ktory pułkow ná-
wiecey miał w Woyſku Ceſárzſkim.
Ten tedy widząc / iż co dźień wiecey
odpada poddánych Ceſárzowi / zá-
przedáiąc śie do Rokoßánow / po-
myśli ſobie / o cokolwiek Monárchy
teraz potrwożonego prośić bede /
pewnie otrzymam / gdyż y Woyná
ćieżka náſtepuie / y boi śie bym go
nieodbiegł / posle tedy Poſły pro-
ßac / áby go dárował Opáctwem
Laureiſcheńſkim / w nádánie bogá-
tym / y z máietnośćiámi áby Zołnie-
rzá miał czym kontentowáć. Ceſarz
z nim o tę mowić ſam obiecał / wnet
ſam przybiegł / y tákże o Opáctwo
prośi. Ceſarz przy woyſku odpowie-
potrzebá więcey Bogá ſłucháć ániże-
Act. 5. li ludźi, ponieważ nápiſano / nie-
Matt. 7. dayćie pſom świętego, kto bowiem
rozumny nie widźi / iże twoiá Sup-
plikácya nie z pokory / lecz z hárdo-
śći przyßłá ę ia iednák dałbym mie-
dzy pſy świątość / gdy bym Folwár-
ki / ktore pobożni ludźie Klaßtorom
nádáli wźiął / á świátu służącym
dał / ieślis vmyślił z innymi niewier-
nymi odſtąpić Páná / odſtąp / im pre-
dzey tym lepiey. To Hrábiá vſłyßa-
wßy zápłonął / á porwał śie do nog
Ceſárſkich / wyznawáiąc iż zgrze-
ßył t zá to Othonowi nieſpodźiane
dał Pan Bog zwyćieſtwo / iedne po-
bił / drugie potopił nieprzyiaćioły.

Rok Páń. 940. Zakonu 418.

Agauneńſki Klaßtor S. Mau-
rycyuſá / bárzo ſławny / od
rąk Sáracenow zgorzał Roku tego /
tráfił ná pogorzeliſko S. Vdálryk
Biſkup / y otrzymał niemáło Reli-
quiy / Tebeyczykow Męczennikow /
Przedtym wolno było kilká Mßy mieć ná dźień.
támże dwie Mßy iednego dniá
miał. Bo ná ten czás wolno było /
ile ich chćiał Kápłan mieć / potę po
trzy tylo nákazano / á náoſtátek Ale-
xánder Papież / Roku. 1073. po ie-
dney tylo co dźień vſtáwił.

W Angliey Edmundus Krol / zá
raz po koronácyi ſwey / S. Dunſtaná
do śiebie przyzwał dla pomocy ſwo-
iey / ktory vſłucháwßy Królá / iáko
Apoſtoł każe / y wźiąwßy od Zako-
nu pozwolenie / był mu ná pomocy /
on ſwą rádą Kroleſtwo ſpràwował,
on niezgody gdy śię ziáwiły ſpſo-
wał, pokoy miedzy wſzytkimi
krzewił: nikt nie rzekł, by krzywdę
miał, gdy on Komiſarzem, gdy
Sędźiem był, wſzyſcy go zátym
ſzánowáli: lecz tego niemogł znieść
nieprzyiaćiel pokoiu / wzbudźił tá-
kich / ktorzy go to kryiomie / to iá-
wnie v Królá vdáiąc przemogli / iż
y godność wźięto / y od Dworu ká-
zono. Lecz obaczył wnet Krol / iá-
ko oſoby Bogá śie boiące ważyć
trzebá. Bo dniá trzećiego iádąc w
łowy / wbieżał zá ieleniem ná ſká-
łe wyſoka bárzo / z ktorey ieleń w
przykre mieyſce ſkoczył y rozbił śie /
pśi tákże zá nim po zábijáli śie / nád-
biegał y koń nád głeboką przepáść /
Krol w wielkie niebeſpieczeńſtwo przyßedł o S. Dunſtaná.
niedáiąc śie trzymáć rozbieżáły / zlą-
knie śie Krol / y wſpomni tu ná krzy-
wdę vczynioną S. Dunſtánowi /
weſtchnie obiecuiąc nágrodźić /
vſłyßał Pan Bog / y ſpráwił że koń
iáko wryty nád ſámą przepáśćią
ſtánął / á królá ziáwney toni wybá-
wił. Záraz to powiedźiał Sena-
torom / po Dunſtáná posłał / że czćią
przeprąßał / obiecuiąc złośliwych
iezykow wiecey nieſłucháć: á ná
znák wieczney z nim przyiáźni / dá-
rował mu Gláſkonią / y poſſeſſye w
okolicy bogáte / gdźie śie był vro-
dźił S. Dunſtan / kędy wielki Kla-
ßtor z nowym Máryey Pánny Ko-
śćiołem poſtáwił / z ktorego Kla-
ßtoru długo bráno ná Biſkupſtwá
po Angliey godne oſoby / iáko z Se-
Czárt ná S. Dunſtáná.
minárium, náuk y cnot pełnego: w
tym Klaßtorze był długo ſam Opá-
tem / iednák przy Dworze pilnuiąc
ſpraw y poſtepkow ſpráwiedliwych /
przemießkiwał: znaydowáli go czár-
ći zwłaſczá ná modlitwie / raz iáko
niedźwiedź czárt go ſtráßył / á on
go kijem / áż śie we troie ſpádał / y
doſtawßy mocnieyßego / wpráwił
weń ząb S. Andrzeiá / y onym kiiem
płoſał te beſtye potym / lecz y roſpalo
nymi zá nos vłápił go raz kleſzczámi.

Rok Pàn̄. 941. Zakonu 419.

Vitichindus lib. 2.

Przesládowánie wielkie ná Benedyktyny Roku tego / od Duchownych powstáło / gdy iedni Biskupi mowili, iż lepiey kilá dobrych znàkomitych mieć, niż wielu niedbáłych w Klasztorách / zápomniawszy iż gospodarz on kazał zàniechàć

Matt. 13.

áż do żniwá Kąkolu z Pszenicą. Záczym poszło / iż ich niemáło Hábit zewlokszy z Klasztorow powystawáło / o swey krewkośći wiedzących: Authorem tego przesládowánia był Arcybiskup Moguncki Fryderyk / ktory ná Hádumárá Opátá Fuldeńskiego / Wielebnego Męża y nigdy o zdrádę ná Páná nie podeyźránego / wątrobkę miał oto / iż iemu dány był do straży / dwákroć pokonány o zdrádę ná Królá / trzymał go w wielkim wprzod poszánowániu Opát /

Hádumar Opát Fuldeński

lecz gdy listy złe znowu po spisował / surowo go dosyć więźił. Wypuszczony tedy Arcybiskup chcąc się mśćić / á nie mogąc ná ták wielkim człeku / bo był wielce godny / mądry / y cnoty / y on Fuldeński Klasztor spálony restaurował y cudnieyszy wystáwił / o máłe Klasztorki wprzod się kusił / áby ku przednim przyszedł / lecz mu one niechęći niepożyty: bo Opát łáski Krolewskiey nie zgubił / á Metropolite trudnośći zászły / iż co zámyslił niewykonał.

Rok Pàn̄. 942. Zakonu 420.

S. Odo choruie.

W Rzymie trzeći raz tego to roku bywszy S. Odo / ná śmierć záchorzał: iuż był podrobił sobie y cáłym sercem rozwiązània tylo / à bydź z Chrystusem prágnął, lecz mu przyszło ná mysl / prośić Páná Bogá / áby w Turonie v grobu S. Marćiná pomárł / bo od dźiećiństwá wielkie do niego miał nabożeństwo / o nim Himny y Antyphony cudne poskłádał / y gdy się rozchorzał / do Grobu iego zánośić tylo się kazawszy zdrow bywał /: Nocy tedy iedney osobę dźiwney vrody obaczy we

Widzenie iego.

śnie mowiącą: iużći święta y Bogu miła duszo wezwánie twoie przyszło / lecz ćię S. Marćin zátrzymał przyczynámi swemi / dać śiły że śię wroćiß do Oyczyzny: tám skoro doydźieß / wnet ći zá śmierć żywot / zá prace błogosłáwieństwo z Swiętymi da Chrystus. Po widzeniu záraz ozdrowiawszy / do Turonu przy- Ześćie z świátá.
był / tráfi ná święto S. Marćiná / trudno wypisáć z iáką nabożną skruchą vroczystość one odświęćił / dniá czwartego poczuie febrę / czuią y Zakonni swoie ośierocenie / zbieżą śię po modlitwę / náukę / y błogosłáwieństwo iego / y ták w oktawę S. Marćiná / do niebá od niegoż záprowádzon iest. Pogrzebion w Klasztorze S. Iuliáná / ktory Fundował świeżo Theotylus Arcybiskup Turoński / nástąpił ná Opáctwo po S. Odonie Adámárus / ktorego świętey niewinnośći synem zowie Historya S. In vita S. Maioli 11. Maii.
Máiolá vczniá iego / zalecony y z ćierpliwośći ten Adámárus / iż ślepotę dopuszczoną ná śię ćierpliwie bárzo zniosł.

Rok Pàn̄. 945. Zakonu 423.

Vgo Krol Włoski / ná Woynách niegdy niezwyćiężony / do klasztoru roku tego wstąpił / nád bo- Vgo Krol do Zakonu.
gáctwá vbostwo / nád páłac cellę / nád purpurę kápę przełożywszy. Pomogłá mu odmiáná szczęśćia do tey Philozophiey zbáwienney. Bo iż z Sáráceny przymierze wźiął / wygnáli go od śiebie Włoszy / on skárby zábrawszy do Burgundyey záiáchał / Klasztor Páński S. Piotrá wystáwił / y tám oddawszy wszytko / Mnichē zostáł. To Leo Ostiensis. l. 4. c. 64.

Tegoż Roku / gdy śię Woyny S. Theotilá ześćie
wszczęły we Fráncyey / miedzy Ludwikiem Krolem y Hugonem Xiążęćiem / Swiątobliwy Arcybiskup Turoński / Theotylo pokoy czyniąc miedzy stronámi vmárł / á gdy Duchá oddał / świátłość ná łokieć iásna po powietrzu śię wieszáłá / iż mogli bez pochodnie / nieść ćiáło iego nocą do Turonu vczniowie: kto-

Frodoárd

re wedle S. Odoná w Klaßtorze ś. Juliáná / iáko Fundatorá swego pochowáli/odkad ten Kośćioł wielkimi cudy słynać począł.

Rok Pàń. 946 Zakonu 424

l. 1. c. 60.

Jż od Kássynu tych lat / wiele Klaßtorow oderwano było / Baldwinus Fráncuz Opát Kássyneński Roku te° doßedł wßytkich/ Kápuáńskie przykazał Biskupowi támecznemuß Sykonowi papież przywrocić/ Klaßtor Pánny Máryey/ Klaßtor ś Zofiey/ Klaßtor s. Anyolá ad formam. Tákże pod klatwą Xiażetá wroćić musiáły Klaßtor s. Szczepaná pod Táracyną / ktory niegdy Błogosłáwiony Benedykt przez ziáwienie dźiwnie pobudowáć / subtelnie mieyscá wßytkie rozmierzywßy/ roskazał.

Klaßtor Gemblaceński Sigeb. ap. Sur 23. Maii.

Roku tegoż / zacny Klaßtor Gembláceński we wsi Gembelaus przez S. Gerárdá Proffessá Gorzeńskiego stánał / ktorego sławá wnet rozeßłá śie dáleko y ßeroko / pod pirwßym Opátem Erluwinem. Otto Cesarz vprzywileiowal to mieysce/ od wßelkich ie ćiężarow Koronnych vwolniwßy/ miásto/ Zamek zbudowáć / monete bić dopuśćiwßy / poddáne Klaßtorne od myt y ceł / ná wodźie y ladem wolne vczyniwßy. A Benedykt Siodmy Prærogatywámi pewnymi tákże/ áby Opátá sámi z siebie obieráli / áby Opátē nie Biskupi/ lecż sam Papież wſadał / pozwolił Opátowi Infuły/ zákazał pod klatwámi/ áby áni máła áni wielka Persona nieważyłá śie bráć / oddaláć rzecży álbo dobr należacych do teğ klaßtoru.

Przywileie Gębláceńskie.

Tegoż Roku / w Nowiomieználeziono y podniesiono ćiáło wielebne S. Kunegundy Pánny / ktora zá S. Eligiusá słyneła. Gdy długo wźiemi leżáło / iedná Zakonna ná imie Berthá dźiwnych postow / wielkiey ćierpliwośći/ pokory / modlitw Pánná z obiáwienia Bożego doßłá Grobu iey. A gdy ták wielki skarb wielce vweselona podnieść chce / Kápłan Gito z tresunku nadßedßy strofował ią mowiac: iż sie niegodźi podnośić S. ćiał bez wiedzenia Biskupiego: y ták trzydźieśći dwá dni leżáło odkryte / á śpiewánia w nocy we dnie nie przestawano / ná Biskupá czekáiac / w ktore dni wielkie sie dźiały cudá / á ćiáło święte ták iáśniáło / iż miásto prochu błyszcząły śie kámyki iákieś drogie po nim / y świetnieiace ná pátrzacych wypadáły promyszczki/ á wonia káżdego nápełniáłá wdźiecżno / á co raz iey wiecey przybywáło / ktory chory záyrzeć mogł ćiáłá/ záraz ozdrowiał: podniesiono ie śiodmego Listopádá / w ktory dźień wßyscy chorzy / ktorych było w okolicy dosyć / powstawáli z swych łożek. Vstáwił tedy Biskup iey święto / á żeby ie obchodzono / ktore gdy gwałćiło pospolstwo / cudownie ich karał Pan Bog / bo krwáwe kłosy żeli / ktorzy w ten dźień żeli / páralizem porażeni byli / ktorzy w ten dźień młoćili.

ap. Sur. 25 August.

Z náleźienie ćiáłá

S. Kunegundy.

Rok Pàń. 948. Zakonu 426.

Kośćioł nowy Klaßtoru Fuldeńskiego / Legat Papieski Márynus / ná prosbe Ottoná Cesárzá / tego roku poświećił. Artaldá też ná Arcybiskupstwie potwierdzono / pochwalono ná kilku Synodách / bo źli stáráli sie áby go náwroćili do Klaßtoru: zá niego w Remie / gdy wielką Mßa miał w dźień zwiástowánia Máryey Pánny / w kośćiele teyże Pánny / skurczony ieden od vrodzenia ktory nie chodźił / wstał ozdrowiał / y wolno chodźił. Bruno brát Ottoná Cesárzá / tegoż roku żył / ktory pirwey Opáctwá administrował / potym Koleńskim był Arcybiskupem / ten wiele klaßtorow reformował / y v brátá im Przywileiow wyiednał niemáło. A gdy mu Hádámárus Opát Fuldeński do papiežá stány / Pállius przywiozł y ćiáło S. Pántáleoná Męczenniká / Brunno ná przedmieśćiu Koleńskim Klaßtor pod tym imieniem záłożył /

Cud w dźień zwiástowánia Máryey Pánny.

Klaßtor S. Pántáleoná.

záłożył / táko piße w Zywocie tego Rotgerus Benedyktyn / dawßy zá Opátá pirwßego Chrystyná imieniem / z Korbeie go niedálekiey wziawßy.

Rok Páñ. 950. Zakonu 428.

Hiszpáński Krol Rámirus / w Wigilia Trzech Krolow / záwoławßy Biskupow y Opátow / Krolestwo z siebie złożył / z płáczem mowiac : Nágim wyßedł z Zywotá mátki moiey / nágim sie wroce : Ták skończył wiek bywßy Krolem lat 21. w Klaßtorze Salwátorá / ktory corce swey postáwił pogrzebiony. Platus go miedzy Klaßtorne policza.

Morales l. 16. cap. 19.

Rok Páñ. 953. Zakonu 431.

Tego roku / Otto ktory niechciał dáć Psu świetego / to iest Opáctwá Zołnierzowi / dał ie niewieśćie / ábowiem kwoli żenie swey / dał Bercie Mátce Zony swey / Opáctwo Merenstein názwáne : lecz z ćießką ßkodą swoią. Bo w ten czás syn własny nań powstał / mizerny / żelázny / we złe Zyzny / á w dobre niepłodny był to wiek.

Postawki S. Maiolá. ap. Sur. 11. Mai.

W tych czásiech Máiolus vrodzony / y w Lugduńskiey Akádemiey przećwiczony / do Benedyktynow wstąpił : Niechćiał wprzod bydź nieposłußnym Biskupowi Mátyceńskiemu / skad był rodem / dał mu sie poświećić Archidyákonem / co Bog ná wiekßy pożytek sporządził / ma to miásto bliski Klaßtor w Duchowne ćwiczenia bárzo bogáty / tám go Opát z bráćią często do siebie przyzywáli / Duchownie rozmawiáli / áż w nim pogárdę świátá z łáski Bożej zbudowáli / iż kośćielną złożył godność / rodzicow / zacnośći świátowey odstąpił W Zakonie / iáko sie po náwroceniu záchował / áffekt bráćiey ku niemu pokazuie / gdy niechutnego ßostego od wstepu roku / Opátem wybráli / ten był czwartym Kluniackim Opátem / záchowániem / obyczáymi / cudy náder świátły / w opłákáne czásy : sámemu Bogu wiádoma liczbá tych ktore on náwroćił / Opáći czćili iáko Swiatobliwego Oycá / Biskupi iáko brátá miłego. Krolowie y Xiażetá / Seniorem / Pánem go zwáli. Cesarz Otto rad go widział / Cesárzowá Adelsendá / zá Duchownego porádniká miáłá.

Rozmow Duchownych pożytek.

Rok Páñ. 955. Zakonu 433.

S. Dunstan wygnany.

S. Dunstaná też roku wygnánie podkáło / gdy od grzechow odwodził Krolá nowego Edwiná. Byłá iedná Páni ná on czás w Angliey / ácz zacna / ále bez wstydu z corką zálecáły sie Krolowi / áby iedne z nich poiał. Przetoż w dzień Koronácyey swoiey Krol / od Pánow y Prálatow wyskoczył po obiedźie / y pobieżał do Alkierzá siedźieć z onemi Melozynámi. Arcybiskup posłał S. Dunstaná / áby do stołu Krolá przywiodł / ßedł y zgromił one niewstydliwe / á Krolá przyćiagnał / włożywßy mu ná głowe Korone / niewieśći gniew zátym powstał / y dokazał / że wßytko w Klaßtorze S. Dunstaná w Gláßkoniey / zá strofowánie ono poßárpano / spustoßono. Lecz Krol wygániáiac Dunstaná / sam wygnány / y złośnicá oná / zábita iest / á Dunstanus s tym czásem záiáchawßy do Fráncyey w Gándáwie Klaßtorze przemießkał.

Rok Páñ. 956. Zakonu 434.

Vitlch. l. 5.

Srogie powietrze vtrapiło świát / tego roku / przed ktorym wprzod dziwne sie krzyżyki ná ßátách okázowáły. R Otto Cesarz zápowietrzony / przez przyczyne S. Witá męczenniká wybáwion iest. Słußna w tákie niebespieczeństwo do zasług sie vćiekáć Swietych Bożych / miánowićie do Rochá S. ktory te má łáske v Bogá / iż zápowietrzonych rátuie / álbo niezápowietrzonych od powietrza strzeże / iáko deklárowáło Concilium Konstáncyeńskie. w Rzymie też zápowietrzonym / záwystáwieniem raz obrázu s. Sebástyaná / tudźieß vstáło powietrze / piße Baronius.

od powietrza morowego pátronowie.

in Notis Martyrol.

Rok Pán. 957. Zakonu 435.

Ziáwienie S. Dunſtaná.

Tegu Roku / Edgárus Krol przywroćił z wygnánia S. Dunſtaná / o czym mu obiáwił Pan Bog w Nieſzpor / gdy bráćia S. Báwoná / dośpiewáć niemogli onych ſłow w Antyphonie ná Mágnificat / quæ cepiſtis explere, coſćie záczeli wykonayćie. Bo gdy vczeli one Antyphone: Quare detraxiſtis ſermonibus veritatis, przecześćie obmowili prawde? á vſtá wſzytkim iákby záwiązał / Głos ſie ſtał z niebá do S. Dunſtaná nigdy to nie bedźie áby wykonáć mieli nieprzyiaćiele twoi co zámyslili. Gdy przybył do Angliey / Krol mu dał Biſkupſtwo Wigorneńſkie / á gdy go święcono ná nie / nowy ſie cud ſtał / poświącáiac go Kántwáriyſki Arcybiſkup / wyráznie go poświącał Arcybiſkupem nie Biſkupem / Prorockim duchem widząc co bydź miáło / iż go ná Stolice po nim obrał Duch S. iákoż zoſtał Prymáſem po dwu lat S. Dunſtanus / á gdy mu ná Modlitwie duſze Edwiná Krolá czárći pokazáli / on zápomniawſzy krzywd ſwoich / ták długo płákał zań / áż widźiał / że nie był potępiony.

Rok Páń. 958. Zakonu 436

Smierć S. Gerárdá Opátá

Pomiera Roku tego S. Gerárdus / Klaſztorow Benedyktyńſkich reformator / miánowićie S. Gislená / S. Bertyná / S. Báwoná zgromádzenia odżywił: do czego przywiodł go Arnulfus Márgrábiá Flándryey / ktorego ná kámień vleczył bárzo chorującego / poſiedząc z nim trzy dni / á podawſzy mu Náświetſzy Sákráment / zá co gdy mu dawał wielki ſkarb pieniedzy / wźiąć niechćiał / ále przyiął prace około Flánderſkich Klaſztorow ośmináſtu. A gdy mu obiáwił Duch S. ześćie iego / dawſzy Páſterze godne po wſzytkich Klaſztorách / ſam ſie do nauboższego wroćił Brońieńſkiego / bo ſie w vboſtwie dźiwnie kochał / tám iáko ná Grobie Mármurowym nápiſano. 3. Páźdźierniká zeſzedł / kazáwſzy zádzwonić ſobie we dzwon / ktory był kazał vlać. Wypiſano wiernie żywot iego do Gunterá Opátá.

Rok Páń. 962 Zakonu 440.

Ześćie S. Gwibertá

Doyźrzawſzy w łáſkách y cnotách / S. Gwibertus Roku tego / 23. Máiá pomárł w Klaſztorze Gorzeńſkim / záraz ſtámtąd do Gembláceńſkiego przenieśion z wielką czćia / podnieśiony roku Tyśiącnego ſetnego dźieśiątego od Oſberá Leodyeńſkiego Biſkupá / z wielkim naćiſkiem y weſelem ludźi / iáko go Pan Bog wiela cudow rozſłáwił. Náwroćił nieco Węgrow / gdy prágnąc Męczeńſtwá / zábiegł im w Lotáryngią ćiągnącym / y wielkim ſercem táiemnice Kroleſtwá Bożego opowiedźiał: w ktory czás wroćili ſie byli / moc Bożą pod Lobieńſkim Klaſztorem poznawſzy. To Sigebertus Gembláceński Profes, o Pâtronie ſwym Gembláceńskim.

Rok Páń. 965. Zakonu 443.

Polacy zoſtáią Chrześciány

Ten to znáczny Rok / w ktory zá Mieczyſłáwá Monárchy / Polacy Oycowie náſzy Chrześćiánmi zoſtáli: O iáko nierychło do pokłonu Chryſtuſowego przyſzli / gdy iuż po Niemcech ták ſie ſzerzyłá wiárá S. ták wiele Kośćiołow / y Klaſztorow przez dwieśćie lat niemal náſtáwiano: Náwroćiłá niewiernego Krolá Chrześćiánká Dąbrowká / Krolewná Czeſká / ktora mu z tą kondycyą w Małżeńſtwo dano / áby zoſtał Chrześćiáninem / zoſtał y przykazał / áby wſzytkie Báłwány śiodmego Márcá po wſzytkim Kroleſtwie zepſowano / popalono / co z wielką vczyniono ochotą. Był ná ten czás Papieżem Jan trzynáſty / Opátem Káſſyneńſkim Aligernus / ná Rok dźiewiętnaſty / Otto pirwſzy Ceſárzem zachodnim / Nicefor wſchodnim. Nieládáiáko wiáre S. Polacy przyieli / lecz goraco bárzo / wiele świątobliwych w láty y puſtynie po-

Crom. l. 5.

nie poszło / Anyelski żywot wieść chcąc: Miedzy tymi byli pierwaſtkámi nád Dunáycem rzeka kędy śie od Węgier poczyna / dwáy Puſtelnicy świątobliwi / Benedykt od Węgrow / o wyznawánie Chryſtuſá zábity / y Swirárdus / ktory w Klaſztorze Montis ferrei nákoniec / gdźie śie byli obáy do Węgier vdáli / do niebá piękną śmierćią zeſzedł: Zorawkiem go drudzy zowa / czytay v Skárgi dźiwnie oſtry żywot iego.

S. Benedykt y Zorawek Puſtelnicy.

Rok Pàń. 970. Zakonu 448

O Padewſkim Klatſzorze to piſze tego Roku / w Przywileiu iego.

Scardeonius Cauacius. l. 2.

Gdym przyſzedł w Mieśiacu Lutym, ia Gauślinus Biſkup, do Kośćiołá Iuſtyny S. y obaczyłém mieyſce w około ſpuſtoſzone, á iż tám nikogo nie było, ktoryby co mowił: álbo gośćie przyimował, álbo vbogim co podawał, Pan Bog ktory ſercá oświeca, podał mi, ábym dla miłośći iego y Swiętych wſzytkich, tákże S. Męczennicski Iuſtyny, y Błogoſłáwionego Prosdocymá Biſkupá, Klaſztor pobudował Zakonnym. Tedym zgromádźił Księżá y lud wſzytek, náto, y bárzo śię wſzytkim podobáło nátchnienie Boże. Przetoż zá pomocą y zezwoleniem wſzyſtkich, zbudowáliſmy Konwent: Przetoż áby ći ktorzy w nim będą, wiecznie śię oſtáli, zá duſzę przodká náſzego Ottoná, y zá moię, y zá duſze wſzytkich Kátholikow, áby przez przyczynę Zakonnych nieba doſzły; dáię te á te Winnice, łąki, pláce, dźieśięćiny, łany, przyłączam te á te Kośćioły y kápelle, áby ie miáło y trzymáło to święte mieyſce, áby ſłużyli Benedyktyni z ſwym Opátem Ingelbertem, Bogu y Swiętym; áż do ſkończenia świátá. Trze ſtráſzliwy Wſzechmocnego Bogá Sąd, przez iego Máieſtat, przez Swięte wſzyſtkie Anyoły, Archányoły, Pátryárchy, Proroki, Apoſtoły, Męczenniki, Wyznawce, Pánny, proſzę ia Gauślinus ze wſzytkimi ktorzyſmy śie zgromádźili, áby żadnych podatkow, żadnych intrat, żadney Moleſtácyey, nie wkłádáli ná te Zakonne, procz kádzenia Modlitw Swietych &c. Żył Opát Ingelbert / po nápráwie klaſztoru lat niemal 40. y muśimy rozumieć / iż oſobliwey roſtropnośći / y Swiątobliwośći był / ktorego Biſkup / Kápitulá / y miáſto wſzytko nowey Fámiliey Benedyktyńſkiey podáło / ktora wielkiego potrzebowáłá przykłádu po ruinach.

Ożywienie Padewskiego Klasztoru

Tegoż Roku S. Dunſtanus / Arcybiſkup Kántwáryſki / Synod zebrał / y dekret wydał / áby Kápłani ábo w czyſtośći żyli / álbo Kośćiołow odſtąpili / Execucyą tego Dekretu zlecono Oswáldowi y Etelwoldowi Biſkupom: y ták Błogosłáwiony Oswaldy, w ſwey Dyocezyey, śiedm Klaſztorow wyrugowawſzy ſwowolne / Klaſztornemi oſádźił / y Opáty im poſtáwił. Opátem Perſoreńſkim vczyniony ieſt Fulbertus / obyczaiow dobrych y żarliwośći Zakonney pełen / ale iednák ná ſwoich ſrogi názbyt / co w nim bárzo ganiono / ten gdy ſkonał / położony ná márach czył / y podnioſł śie przy wſzytkich ſtrachu nápełnionych / powiedał iáko go Benedykt Swięty do tronu Bożeo przywiodł / y oſkárżył / á Bog mi grzechy dla zaſług ſługi ſwego miłego Oswáldá odpuśćił: y dla oznaymienia świątobliwośćim iego powſtał: to rzekſzy vmilkł / y wziąwſzy ćiáło Páńſkie puł dniá żył / y znowu vmárł.

Matt. vest Monast. hoc Anno. S. Oswalda Biſku. pá ſprawi

Duſze z Czyſcu wybáwił.

O Fulbercie Opácie ſurowym.

Kośćioł tákże Swietego Albiná podał Błogosłáwiony Oswaldus Benedyktynom / Elfryká Opátá dawſzy: tákże Swietey Ethelredy Pánny w Elim / y drugi przedni w Beámfledzie / gdźie Opátował Gotmánus / te on Klaſztory náwiedzał / náuką / przykłádem / Oycowſkiem Affektem vkrzepiał. A w Remeſcyeńſkim Klaſztorze / Abbo Floryáceńſki Profeſs święty y vczony Mąż / z iego woley był / áby Klaſztorne ćwiczył / ſzkoły dyrygował / á promowował ták Zakonnne życie / iáko náuki wſzelkie. Ten Abbo Edmundá Krolá Męczeńſtwo y Żywot opiſał / z roſkazu S. Dunſtaná / nákoniec śie do Floryaku wroćił / y tám ná Opáctwie od ſwoichże zábity ieſt bráćiey. To w dźieiách S. Oswáldá, ktory był Floryáceńſkim Profeſſem tákże / á Błogosłáwionego Odo-

Abbo Opát Floryáceńſki.

l. 4. c. 101. de viris ill. Ord. S. Bened.

go Odoná Kántwáriyskiego / wnukiem mowi Tritemius. Lecz Ethelwoldus vczeń S. Dunstaná vpomniawszy raz y drugi Kánoniki swe / áby spráwy y żywot odmienili / niewiast zániechali / gdy go intrem zbywáli / á intrzeysze polepszenie obiecowáli / zgotowił kápy Miniskie ná Niedźiele / w ktorą Communia przypadálá tá / Seruite Domino in timore, y wszedszy do choru száty porzućiwszy rzecze / wiećieß coście śpiewáli teraz: wiemy / Służćiesz Pánu w boiáźni przyimićie karność / to iest Hábit Zakonny / byśćie niezginęli zdrogi spràwiedliwey, iákośćie śpiewáli / oni zdumiawszy sie ná to / námyśláwáć sie obiecowáli / ále im niechćiał wierzyć / muśieli iedni sie kap chyćić / á ktorzy niechćieli Beneficiy pozbyli.

S. Ethelwoldus zle Kápłany Reformuie.

Krolá też Edgárá S. Dunstanowi reformowáć przyszło / ktory raz náwiedzáiac Klasztor Pánieński w Wintoniey / obaczywszy zacną Pánieńke iedne dáną tám ná wychowánie / nie mogł iey zmysli spuśćić / ále kazał iey do śiebie przyść / Pánná śie boiąc o śie / porwie Wellum z Zakonnice iedney / włoży ná głowę / rozumieiąc iż tym zbędźie Krolá: ále Krol obaczywszy ią / rzekł: dawnoś W. Mość Mniszką zostáłá / y stárgnawszy z niey Wellum zły Pan / vczynił / o czym śie y myślić niegodźi.

Zwano ten Klasztor Wulzymia.

Wnet śie zgorszyłá wszystká Anglia / á Dunstanus serdecznie śie záfrásuie / przyidźie do Krolá: Krol wynidźie przećiwko niemu wedle zwyczáiu / rękę poda / lecz Swięty Dunstanus vmknie swoiey / twarz zmarszczywszy / ná co śie on zdumiał / mniemáiąc iż mu táyno było co pobroił / pyta czemuby ręki vmknął. Tyś práwi wstydu zápomniawszy / cudzołostwo popełnił: tyś wzgárdźiwszy Bogiem nieuczćiłeś znáku czystośći Swiętey / niewinność Dźiewica odiąłeś / á pytasz czemu ią ręki / ktora syná Dźiewiczego ofiáruie co dźień Bogu Oycu / nieczystemu niepodáie ą omyi pierwey pokutą splugáwione ręce / toż śie Biskupiey dotkniesz: przeląkł śie ná to Krol y z żáłośćią do nog

Krolá strofuie S. Dunstan.

Ap. Sar. 19 Mai.

iego vpadł / o Pokutę prosząc / on táką pokorę widząc / z źiemie go dźwignął / śiedm lat pokuty nákazał / ktorą wypełnił / y więcey przydał niżli nákazono / występny on Monárchá zá Exces swoy. Tu wszelkie Zakonnice baczyć mogą / iáko ochroná álbo Klauzurá ich / służy do pożytkow imże: iáko mowi Medyoláński Synod / niech wiedzą Bogu oddàne Pânny, iż wszelkie ochronne zámknienie ich, mnieysze iest, choć im zda się bydź ták ściśle, à niżeli skarb ich, Pànienski ktory máią, wyćiogą. Z tákowych bowiem przygod żáłosnych ná Konwenty Pánieńskie vrosło / iż Kośćioł S. zámyká oblubienice Chrystusowe / y do mieszkánia ich mężczyźnie wchodzenia broni. Swięta náuká Benedyktá Swiętego / służąca iest k temu / modlić śie wprzod zgośćiem / kiedy śię tráfi do klasztoru. a

Klauzurá pánieńska z ich dobrem.

a Reg. c. 53

Rok Pâń. 971. Zakonu 449.

W Ráwennie Honestus Opát Arcybiskupem Roku tego został: ten to iest Honestus / ktory Swiętego Romuáldá lat dwádźieśćiá máiącego / do Zakonu przyiął: był Romwáldus Ráwennáczyk / rodu przednie Xiążęcego / ktory świátá odstąpiwszy w Klásseńskim Klasztorze sławnym blisko Rawenny Hábit Zakonny oblokł / trzy látá w nim zmieszkał / potym dźiwnemi postępki ná Pustelnictwo śie vdawszy / nápełnił Kośćioł Swiątobliwemi Pustelniki / z ktorych niektorzy Męczeńskiey Korony / drudzy Apostolskiey zasługi dostąpili. Wystáwił Wyznawcę tego BOg z miłośierdźia swego / w ćiemne bárzo czásy świátu / gdy okropnymi grzechámi ćiemnośći Egiptskie przechodźić począł: bo go słowem / przykłádem / znákámi / iáko promieniámi oświećił nieiáko / ktorego posługi w Zakonie y spráwy nieśmiertelne / wedle lat z Baroniuszem przytoczymy.

R abeus in Hist. Rauennate.

Professya S. Romwaldá.

Z Klá-

77.

Leo l. 2. c. 9.

a Crant. l. 3. c. 24. in Sax.

b Trit. l. 4. c. 103. de viris ill. Ord.

c Idem l. 4. c. 114.

Od. Vdá. yku Bi. skupie.

Leo l. 2. c. 9.

Z Klaßtoru Kásieńskiego / tegoż czásu ná Arcybiskupstwie Rápuáńskiem siedział Leo pulpietá láta / á po nim Gerbertus z tegoż Klaßtoru ná Stolice wstapił: ták Kościoły co przednieyße zá sczeście wielkie miáły / gdy ich Káthedry Benedyktyni zásiadáli.

a Crant. l. 3. c. 24. in Sax.

Tegoż Roku / Otto Mágdeburg Miásto wielkie záłożył / a w ktorym miedzy dźieły známienitemi fundował Klaßtor pod Regułą S. Benedyt: ná cześć S. Piotrá y Páwłá y Innocentego Meczenniká / ktorego Reliquie w nim położył / y dał Máydeburskie Arcybiskupstwo / naypirwßemu Adelbertowi Benedyktynowi b Trewereńskiemu / ktore lat dwánaśćie spráwował / náwracał też Słowaki / y poczytány iest miedzy świete: Lecz dla omyłki wiedźieć / iż był drugi tegoż wieku Adelbert Rugow álbo Russow Biskup c z Zakonu tegoż tákże / wdźieczney wymowy Káznodźieiá / ktory pogány też uczał / y owßem y trzećiego Práskiego Biskupá Adálbertá / po náßemu Woyćiechá nie długoż obaczym.

b Trit. l. 4. c. 103. de viris ill. Ord.

c Idem l. 3. c. 114.

W Angliey Klaßtor Gláßtengebiry / Máryey Pánny Krol fundował / ktory ná prosbe Dunstaná S. Jan 13. uprzywileiował / iest w Baroniusie kopija tego.

Rok Páń. 972. Zakonu 450.

Ś. Vdál ryku Bi. skupie.

S. Vdálryk Biskup / ośmdźieśiat lat máiac y dwá / chćiał dokończyć w Zakonie S. Benedyktá / dla czego iáwnie iuż w hábićie Benedyktyńskim chodźił / prośił oto ná Synodźie / lecz osadźili wßyscy iż pełen zasług wielkich y przykłádniey ná Pásterskich pracách / iáko począł doćiagnie / iákoż doćiagnał / drugiego roku 4. Lipcá zmárßy.

Przenieśienie S. Wincencyány.

S. Wincyánny Pánny ćiáło y brátá iey / Błogosłáwionego Londoliná / o tych czásiech przenieśienie miáło. Bywáłá tá pará wielka pomocą niegdy Swietemu Amándowi.

Rok Páń. 975. Zakonu 453.

Księża po wstáło ná Zakonne.

Znowu sie wzburzyli Kápłani świeccy ná Benedyktyny w Angliey / gdj Interegnum zaßło: bo chćieli ich z Kápitul zwyrzucáć / dla czego Dunstanus w Wintoniey Synod złożył / tam cudownie obraz Zbáwićielow / osadźił spráwe Zakonnych. Bo gdy Kontrowersyey tey popieráli mocno / Kánonicy możni niektorzy / Dunstanus schyliwßy głowe myślił / iáki Dekret wydáć / aż Krucyfix ktory stał wysoko głos puśći / nie bedźie / nie bedźie / osadźiliśćie dobrze / odmienilibyśćie nie dobrze / zádrżał ná to wßytek Synod / tedy S. Dunstanus rzecze / czegoż wiecey chcećie bráćia moi: słyßeliśćie Dekret Páński: y ták sie ostáli w Wintoniey Zakonni. Lecz znowu ná Seymie wołáć / y ná on mur Kośćielny Dunstaná S. / wielkie potwarzy miotáć poczeto / lecz sie sálá oberwáłá / ná ktorey było koło ták wiela Pánow / y poráźiłá strone przećiwną ták / że iedni zábići / drudzy pokáleczeni zostáli: sam tylo Dunstan ná iednym bálku cáłowito sie został. Ten cud przyniosł pokoy Swietemu Arcybiskupowi y Zakonnym iego.

Matt. Vest.

Krucyfix przemowił.

O Janie Pármeńskim Opáćie.

Tego Roku / żył Jan w Pármie / od ktorego miástá Pármezońskie sery zowia / Szláchetnie vrodzony / z Mátki Euphrozyny vmárłey żywotá wyćiagniony. Ten od dźiećińśtwá pilen ßkoły / do wielkiey náuki przyßedł / záczym od Sygifrydá Biskupá Kánonikiem Pármeńskim iest vczyniony. W látá podrosły do Grobu Zbáwićielowego pielgrzymował / y z wielką skruchą mieyscá S. obßedßy / hábit Zakonny Benedyktá S. oblokł / wroćiwßy sie do Oyczyzny / od tegoż Biskupá Opátem Klaßtorá S. Janá Ewányelisty / ktory zbudował / iest vczyniony. Ná ktorym vrzedźie dźiwną pokore / ćierpliwość / ćichość / y miłośierdźie nád vbogiemi przykłádne zostáwił. Gdy śmier-

Bzouius ex monum. Eccl. Par.

ći dźień

ći dźień nádchodźił / ćięszko záchorzał / nawiedzáłá go w tym Mátká Boża / y Celle iego oświećiłá: y w krotce przy Sygifredźie y bráćiey Duchá Bogu oddał / támże pogrzebiony / y zá cudámi od Grzegorzá śiodmego Kánonizowány.

Rok Páń. 977 Zakonu 455.

O Klasztorze ś. Alexego w Rzymie.

Roku tego / Sergius Biskup Dámaszku z źiemie S. wygnány od Sáracenow / do Rzymu przybył / gdźie obaczywszy Kośćioł S. Bonifacego / álbo S. Alexego / (obo iem zowa go imieniem) opuszczony / prosił oń Benedyktá śiodmego / dał Papież / á Sergius tám wznowił regułe Benedyktá S. / y wystáwił mieysce ono / gdźie cztery látá przemieszkawszy / Swiatobliwie dokończył 11. Listopádá Roku. 981. lat śiedmdźieśiat cztery przeżywszy / iáko nagrobek iego pokázuie.

S. Romwáldus ná puszczą.

Tegoż Roku / S. Romwáldus / z Klasztoru uprosił śie ná puszczą / do Máryná wielkiego Pustelniká / przy ktorym ták postapił / iż swym przykłádem Potentáty możne ná tákiż żywot poćiagnał: miedzy innemi Xiaże Weneckie / Piotrá Vrseolá y Janá Grádeniká Szlachćicá tákże Weneckiego: Winien był Piotr zábićia Witalisá Xiażećiá / żeby nim sam został / lecz gdy wstapił ná Xiestwo / zaraz żałowáć począł y myslić / iákoby on grzech zniosł: tráfił śie w dom iego Wielebny ieden Opát z Aquitániey Gwárynus / ktory dla modlitwy wiele mieysc świetych zbiegał / tego Máryná y Romwáldá śie rádźił / iákoby miał dosyć vczynić / vrádźili / áby Xiestwo y świát opuśćił. Trudno było Pánu z ták wiela oczu zniknać / przetoż fortelu zażył / ná świeto iedno wysłe żone do kośćiołá / gdźie odpust był dniá onego / kazawszy obićia nayforemnieyszego nábráć / y obiad dla śiebie y gośći gotowić: á sam zostáwszy w Pálacu / pewne wźiąwszy skárby morzem vćiekł z Grádenikiem vfnym swoim / y z onymi trzemá / áż do Gwárynowego Klasztoru do Fráncyey / tám niedáleko Klasztoru ći czterey Piotr / Grádenik / Márynus / Romwaldus / kilá lat surowo barzo żyli / robotą żywności nábywáiac / á gdy Piotr poszedł do niebá / wroćić śie do Włoch onym trzem Duch S. ktory ich záwiodł ná puszczą kazał / zá oná okázya Olibánus Hrabiá Fráncuski / wielki Pan / ále niemáły też grzesznik / náwiedźi raz S. Romwaldá / y pocznie mu w Celli powiadáć swoie sprawy porządnie / iáko ná Spowiedźi. Wysłuchawszy go Maż S. rzekł: ináczey Pánie zbáwion bydź niemożesz / áż opuśćisz świát / á do Klasztoru wstapisz: zbraniał śie Olibánus mowiac / iż moi Duchowni nigdy mi tego niepowiedáli / bo śie ćiebie báli: tedy o tym ráde vczynia / Opáći z Biskupámi / w táiemnicy tedy to przyrzekł Romwaldowi Hrabiá / iż pod prætextem Modlitwy ná Kássyn śie wybráć áby tám został / miał / y ták vczynił / Synowi Páństwo zostáwiwszy / ná pietnaśćie osłow nábrawszy skárbow / z onemiż Pustelniki záśzedł do Włoch / á z czeládźią śie áż ná Kássynie żegnał gorzko płácząca / iż śie tey odmiány iego niespodźiewáli.

Sur. 19. Iunii.

Gwárynus Opát mistrz Romwaldow / y towárzyszow iego.

Olibáná Hrábie náwrocenie.

Rok Páń. 982. Zakonu 460

O S. Foránnánie

S. Foránnánus Klasztoru Wálcyodoreńskiego fundator 30. Kwietniá / Roku tego pomárł / w Szkocyey śie vrodźił / y tám Arcybiskupem był / lecz w kilá lat ná tym vrzedźie Anyoł mu zá morze puśćić śie roskazał / ná mieysce Vallis decora: wźiąwszy tedy dwunastu towárzyszow / szedł do morzá / á nieználazszy żadney barki / dwie drzewie ná krzyż złożone obaczył / ná ktore z towárzystwem wśiadł / y cudownie za pedem Duchá ś. do Fráncyey przybył: gdźie śie przechodząc / Elbertowi Hrábi Wálcyodoreńskiemu /

Ex Natal. Molani.

ſkiemu / oznaymia Pielgrzymowánia ſwego przyczyne / ktory bárzo rad z nimi do Rzymu ſzedł / y od Benedyktá śiodmego Klaſztoru potwierdzenie y vprzywileiowanie otrzymał: dwánaśćie lat żył potym S. Forànánus / y pogrzebion ieſt támże / dniá y roku / iáko wyżſzey: známienite Cudá Pogrzebiony czynił.

Rok Pàn. 983. Zakonu 461.

S. Woyćiech Biſkupſtwá odſtepuie.

Crom. l. 3.

Leo Oſt. l. 2. cap. 17.

Ná Káſſyn przyſzedł.

Pſal. 102.

Zach. 2.

Sur. 23. Apr.

Tego Roku / S. Woyćiech wtory Biſkup Práſki / Mąż Szláchetny / y nabożny / z vpornemi Czechy / beżbożnemi / twárdymi y ſproſnymi ſteſkniwſzy / do Rzymu przyſzedł / ſtámtad do Jeruzalem puśćić śie wolą máiąc. Chodźiłá w żáłobie w ten czás po Ottonie II. Ceſárzowa Theophánia / tá śie dowiedziawſzy o Peregrynácyey Woyćiechowey / dosyć mu ſrebrá dáłá do grobu Bożego / ále ie on w nocy rozdał w Rzymie Vbogim / y puśćiwſzy śie ná Káſſyn do Jeruzalem rade ſwą tám odmienił. Vpomniał go Opát támeczny y bráćia / áby niepożytecznym bieganiem czáſu nietráwił, lecz ná mieyſcu ſtał, ták więcey cnot zbierzeſz, łáskę Bożą wſzędy pozyskaſz dobrze żyiąc, iáko mowi Pſalm: Ná wſzelkim mieyſcu błogoſław duſzo moiá Pánu. Nie w Hieruzalem bydź, lecz w Hieruzalem dobrze żyć, chwały godno, mawiał Hieronim S. Obaczył Woyćiech S. iáko żwierzę máiące oczy przed ſobą y zá ſobą / iż dobrze ſtárſzych ſłucháć / przetoż vdał śie do Nilusá Opátá / bárzo Swiatobliwego / ktory ná on czás przed Woynámi z Greckich ſtron przybywſzy / w Klaſztorze S. Michałá / Vallis lucis mieſzkał / ktorego mu vżyczył był Opát Káſſyneńſki / tego prośił / áby go do Klaſztoru przyiął / S. Nilus odpowiedźiał / ia Græk Láćinnikow nieprziymuie / wroć śie do Rzymu lepiey / ieſt tám przyiaćiel náſz wielce duchowny Opát Leo / powiedz żem ia ćiebie do niego odeſłał. Miał był wolą S. Woyćiech ná Káſſynie zoſtáć / lecz tym śie odrážił / iż go bráćia wielce powazáiąc / mowili: zoſtań z námi / áto bedźieſz iáko Biſkup poświącał Kośćioły y Kápłany świećił / lecz on chćiał iáko Mnich / á nie iáko Biſkup żyć / w Rzymie tedy w Klaſztorze S. Bonifácego / y Alexego od Leoná Opátá / z dozwoleniem Pápieſkim oblecżony ieſt / tám iáko ná godàch w oney ſzkole pod poſłuſzenſtwem żył, zàpomniał ſam śiebie, máluczkim śię ſtawſzy wpośrzod bràćiey, ſłużył w Kuchni, wodę ćiągnął, ráno y w wieczor nà ſobie bràćiey y do Refektarzá nośił, myśli kryiomey nie dał poſtać w ſobie, zàraz ſtàrſzemu oznaymił, co czárt do duſze przemowił, vmiał śię pytáć o piſmo S, o wyſtępkow y Cnot właſnośćiàch, y powiedał że mu Opát częſto odpowiedał, czego przedtym niewiedźiał. Ták pięć lat ſtrawił Woyćiech / iáko ziarneczko pſzeniczne pod vmartwieniem / ktore miáło po Węgrzech / po Polſzcze / po Prusiech ſtokrotny pożytek vczynić. Zywot iego piſány z Klaſztoru S Cecyliey w Rzymie / przydáie / iż nie tylo Woyćiech / lecz y Gaudencyus brát iego z nim w tymże Klaſztorze tákiż żywot wiodł.

Woyćiechá żywot zakonny.

Gaudencyuſá brát tego tákże.

Rok Pàn. 984 Zakonu 462

Zywot Edyty Pánny y ſpráwy.

Sur: 16. Sept.

Roku tego / S. Edytá Corká Krolá Edgárá / do niebá z Anyelſkim śpiewániem zeſzłá / lat 23. máiąca / ktorą pogrzebł S. Dunſtanus w kośćiele S. Dyonizego / ktory oná poſtáwiłá / nie ták opuśćiłá świát / iáko go nie záznáłá / gdyż mátká iey Wulfrudá Krolowa bydź niechcąc do Klaſztoru z tą coreczką w Wittoniey wſtąpiłá / gdźie y Xienią przykłádną zoſtawſzy / tę Edytę Pánu Bogu / zá Krolewſkim dozwoleniem poświęćiłá / vbieráiąc ią nie w złoto / áni w drogie kámienie / lecz w wielkie Kleynoty duchowne / á miedzy innymi przykłády / zá-

Chorym służy.

dy/ zápaláłá śie ćiotki swey/ tegoż imienia Edyty żywotem/ ktora w Klasztorze Pollelworteńskim/ niełádą świątobliwośćią w Pánieństwie słynełá: y do vsługi skłonna byłá káżdego/ chorym miánowićie/ wołáłá na tredowátych/ niżli ná dźieći Krolewskie pátrząc/ Cilicium grube ná ćiele/ ná wierzchu száte drogą miáłá/ w ktorym iesli śie kocha spytána/ rzekłá: iák w kożiey skorze w nadrozszey száćie: gdźiekolwiek stapiłá krzyż ná czoło/ ná pierśi kłádłá/ ná talerzu raz vbogiemu potráwy wyniozszy/ gdy podáłá/ zniknał vbogi/ przełożeństwá niechćiáłá/ ale y Krolestwá/ ktore ná nie spadkiem przypadło/ wolełá śie mátki bać/ niż innym roskázowáć/ sniło śie iey/ iákoby oko práwe zgubiłá/ rzekłá iż brátá mego zábiją/ ták śie ostáło: Edowárdus od Mácochy/ zábity iest/ ktorego zá męczenniká Anglia świeći. We trzydźieśći dni wesoła y więtszey niż ludzka vrody/ mátce śie pokazáłá swey: á we trzy látá S. Dunstanowi/ podnieść ćiáło kazáłá swe: cáło był pálec wielki/ ktorym śie często żegnáłá. Ktorego też dniá vrodźiłá śie dźieweczká/ ná ktorey chrzest zápraszano Edyte/ y odpowiedáłá/ że ią podniośe ze chrztu/ iáko śie będźie zdáło Pánu Bogu/ gdy tedy przy chrzćie Elfegus Biskup/ iey náuczyćiel świece podawał/ przyięłá ią reká iákaś subtelna niewidoma/ pewnie Edyty S. imie dano Brytginá/ ktora potym święta Xieniá byłá w Wintoniey. Támże w Angliey kilá Niedźiel przed S. Edytą zeszedł S. Ethelwoldus Biskup/ ktory w Glástoniey pod S. Dunstanem Opátem Hábit wdźiał niegdy/ ogrod zrázu miał w poruczeniu/ legumina y owoce bráćiey obmyslał/ potym mu Krol Eggárus Abendonią klasztorek opustoszáły dał/ y z Skárbu swego áby go Restaurował/ tám Swiatobliwe osoby zgromádźił/ kazał go tedy Biskupem w Wintoniey poświęćić Krol/ będąc Biskupem miásto Kánonikow Abendonieńskie Zakonniki wprowadzał po Kápitulach/ dla czego od Kánonikow otruty był/ lecz wiárá swą wielką/ nieskuteczną ią vczynił/ y ták wiele mieysc bráćią swą Zakonną osádźił/ ktore w obyczáiach ich nadobnie Reformował/ y z vpornych pokorne vczynił: wgłod wielki skarb Kośćielny ná vbogich dał: vmárł 1. dniá Sierpniá Roku te°/ poczćśnie złożon w Wintoniey.

Xieniá áni Krolową bydź nie chce.

Cudá po śmierći.

S. Ethelwolda Biskupá sprawy.

Ex volsta, no eius alumno l. Augusty.

Mederyká Opátá ćiáło w Páryżie tegoż roku podniesiono/ w ie° świeto/ toiest/ 29. Sierpniá. Bywał Opátem w miasteczku Edwie/ ieden Zakonny iego/ pokuse ćieżka ćiele sna ćierpiac/ opowiedźiał ią temu Oycu swemu/ on suknią swoie nań wdźiał/ á Czárt wrzesczac vćiekał S. Mederyku palisz mie modlitwámi twymi: odtąd wolnym y świetym był brát on. Drugi drugą pokusę miał/ vćiekał nim Mszey S. dokończono/ tedy mu dał chleb przeżegnány/ y ták odegnał nieprzyiaćielá od niego/ vmarł Modlitw doma wiáiac/ około roku 550. w Páryżie/ w Celli S. Piotrá/ gdźie trzy látá nie spełná przedeśmierćią zmieszkał.

S. Mederyk Opát.

Vinc. l.25. Spec. c.92. Trit. l. 3. c. 231. de vir. ill.

Rok Páń. 986. Zakonu 464

Tego Roku/ Aligernus Opát dwudźiesty śiodmy Kassneński zeszedł/ lat trzydźieśći śiedm ná tym przełożeństwie bywszy z wielką pochwałą y zbiorem zasług: po ktorym nástapił nierowny dáleko Mánso/ wielki delikat/ ktorego wymázáli z Regestru Opátow Kássneńskich/ iáko niegodnego tey czći/ aby go nástepcą S. Benedyktá zwano/ áż nákońcu o nim to ma Leo. Mánso dwudźiesty osmy Opát śiedźiał lat iedenaśćie/ ten był ćioteczny brát Pándulfá Xiażećiá/ ktorj pod śmierć Opátá Aligerná/ w Klasztorze S. Mágnusá/ wedle miástá Fundáńskiego Opátuiac/ powinnych pomocy zásiagszy/ Opátem Kássneńskim obrány iest/ ále nie od wszytkiey brá-

Aligernus Opát Kássneński.

Leo lib. 2. c. 21.

ćiey/

ciey/ záczym niektorzy przednieyßy woleli ztąd ráczey wyniść / niżeli pod nim bydź. Z ktorych był Jan z Benewentu/ ktory potym został Opátem/ Theobáldus tákże: Lucyus y pięć innych/ ktorych imion nie pomnią: trzey pirwßy do Jeruzalem/ drudzy pięć do Lombárdyey wyßli/ ktorych gdy wdzięcznie przyiął Hugo Márgrábiá/ prze wielkie ku Kássynu nabożeństwo/ z iego nádániem pięć Klasztorow swey Reguły postáwili w onych stronách.

Rok Páń. 988. Zakonu 466.

Zeście S. Dunstaná.

Tego Roku/ dziwny on Dunstanus w Angliey zásnął w Pánu/ w pośrzodku Synow swoich/ ktorego Swiatobliwy żywot/ Kápłáńska státeczność / wielkość Cudow/ y wßytkie Duchá S. dáry okrásiły/ iego słowá ostáteczne do swych były: ieżeli dokąd idę, przyść chcecie/ drogą ktorą ia szedł, iść się niezbrániaycie, pogrzebiony przed wielkim ołtarzęt gdzie brácia godziny śpiewáiąt w dzień Wniebowstąpienia Páńskieg miał vmrzeć/ ále vprosił dla Kazánia dzień on/ w ktory trzykroć ták wdzięcznie kazał iáko nigdy / Zákwitnął Kościoł y Zakon pod nim / iáko cud on okázował mátce iego: ktora w Gláßkoniey/ ná dzień Gromnic brzemienną będąc: á P. Bogu brzemie poruczáiąc / gdy wßytkie świece v ludzi zgásły/ ná świecy tylo iey niezgásł ogień: co syná ognistego y świátłego tego znáczyło.

Libkcius sá Arcibi. skupá cnoty. Adam l. 2. cap. 19.

Tegoż Roku / 28. Kwietniá / Adáldágus Arcybiskup Bremeński/ lat 53. siedziawßy/ od wßytkich pochwalony zeßedł/ nástąpił vczeń po Mistrzu Libencyus / ták doskonale násláduiący náuczyćielá/ iż mu y nieprzyiaćiel zárzućić trudno co miał: ták wielkiey czystości / iż sie widáć niewiástom nie dał/ tákiey mierności / iż bládey twarzy od postow záwße był/ tákiey pokory y miłości/ iż w Klasztorze iáko ieden z bráciey służył. Opátem bywał Hirsáugeńskim mowi Tritemius: był wn[ie]k

l. 4. c. 111. de vir. ill.

iego tákże Libencyus drugi święty.

Rok Páń. 989. Zakonu 467.

Woyćiech ś. do Prági sie wráca.

Czechowie do Rzymu po ś. Woyćiechá tego Roku / wysłáli dwoch Biskupow: ledwo Papież przyzwolił / z tą condycyą: wrácamy Pásterzá / ktorego słußnie ßukáią złe dzieći: ie(s)li go słucháć będą / niech go máią z błogosłáwieństwem Bożym/ y niech czynią stokrotny pod nim owoc / lecz ieśli sie do żądz swoich y roskoß złośliwych wrocą/ dla bespieczeństwá swego / niech od towárzystwá złego vchodzi. Ták Woyćiech S. papieska y Opáćia wolą czyniąc/ z płáczem wroćił sie do swoich owiec / lecz poki gośćiem był/ poty dobremi byli / niedługo Kośćioł mu zgwałćili / mieszkę w nim śćielił: przetoż im dawßy innego Biskupá sam do Węgier poßedł/ gdźie Geyzá Krol świeżo był wiárę świętą przyiął / y dozwolił Xiężey y Zakonnikom w swe Páństwá skądkolwiek przychodźić / tam Woyćiech S. z niebá Krolowi y Krolowey przez sen opowiedziány / przyięty iest wdzięcznie / y Syná im Stephaná ochrzćił / ktory iest miedzy Swięte policzon.

S. Woyćiech Apostoł Węgierski. Cartuit in vita S. Step. Reg.

Tegoż Roku / 25. Kwietniá / otrzymał w Rzymie przywiley Gebehárdus Konstáncyeński Biskup / ná Klasztor ktory nád rzeką Renem zbudował/ pod tytułem S. Grzegorzá: dał mu Papież y głowę S. Grzegorzá do onego Klasztorá / czego postrzegßy Rzymiánie / gonili go o te Reliquia/ lecz cudownie B. Swiętego Męża wybáwił. Był y drugi tegoż imienia Gebehárdus: o ktorym piße Trytemius / iż Kánonikiem Koleńskim będąc / z Xiążęcego domu / wstąpił do Hirsángieńskiego Klasztoru pod Wilelmá Opátá / potym Biskupem Konstáncyeńskim / z roskazánia Oycá S. poświecony iest Roku Páńskiego. 1034.

l. 4. c. 245 de viris ill.

Rok Páń 990. Zakonu 468.

S. Woyćiech do Rzymu ſie wroćił.

Znowu tego Roku w Rzymie S.
Woyćiech / pieć lat znowu w Klá-
ſztorze pierwſzym mieſzkał. Był to
przednie zacny Konwent w Rzy-
mie / iż nie dźiw że do niego wtory
raz / ták do Ráiu ziemſkiego / pomi-
nawſzy ták wiele Niemieckich / Frán-
cuſkich / Włoſkich Klaſztorow przy-
lećiał y iáko nawa portu pożądáne-
go dopadſzy vśiadł. Mieſzkáło w *(Sur. 23. Apr.)*
nim na on czás ośm godnych Opá-
tow / czterey Greckich / czterey Łá-
ćińſkich: Greccy byli Grzegorz / Ni-
lus / Jan chory / y Stratus Anyo-
łwłaſny ná ziemi / ktorzy poturbo-
wány ná wſchodnich ſtronách Ko-
śćioł opuśćiwſzy / iáko Gołębicá
Noego, oliwnego drzewá, gdźieby
odpoczęli, ſzukáli: Łáćinnicy záś
ći byli Jan Mędrzec / iemu podo-
bny Theodor / trzeći Jan niewinny, *(Ep. ad Nic. Papam.)*
czwarty Leo proſty w pſalmách śie
kocháiący / y záwſze do Kazánia
gotow / ſławi tego Leoná Dámia-
nus / gdy mowi: iż w Nonántul:
Opátem będąc / do Jeruzalem dla
nabożeńſtwá chodźił / wroćiwſzy śie
z mieyſc świętych / iednego tylo oſłá
zoſtáwił ſobie / y to nim woźił Má- *(Leo Opát Woźnicą.)*
teryą vſtáwicznie ná Klaſztor /
Pſalmy gdy powoźił mowiąc: po
robocie Mſza Swięta z wielką ſkru-
chą bárzo miewał / Swiątobliwy
Kápłan: ſtárſzym obrány ná-
rzekał / trzymałem zá nogi JEzuſá
Páná / á teraz mizerny y ślepy iá-
ko Sámſon żárná obrácam: dwie-
lećie przetrwawſzy ledwie / złożył
Opáctwo / y oſtátek żywotá ſtrá-
wił v S. Bonifácyuſá w Rzymie
Z tymi oſobámi obcuiąc Swięty
Woyćiech wielce poſtąpił w wyſo-
kie Cnoty.

Rok Páń. 992 Zakonu 470.

Roku tego S. Oſwáldus Bi-
ſkupem w Angliey / Wigornieńſkim
30. lat bywſzy / do niebá poſzedł / *(S. Oſwáld: Biſkup ſczeſliwę zeſzćie. Sur. 15. Octobr.)*
ktoregő iáko był cudowny żywot / ták
y śmierć / dniá iednego wyſzedſzy z
Káplice z ſwoimi pilnie w niebo pá-
trząc / modlił śie goraco nabożnie /
lecz iákoby co nowego widźiał / ták
z wielką vćiechą w to śie wpátrzył /
co obaczył. Spytány co widźi: pá-
trze mowi ná to / dokąd zmierzam /
co iutro / choć wam niepowiem obá-
czyćie: przededrzwiámi ſcześćie me /
ná ktorem robił. Wroćiwſzy śie
do Káplice zwołą bráćiey / y każe
ſobie dáć ćiáło Páńſkie y oſtátnie po
mázánie / w nocy wſtał názáiutrz zá-
pomniawſzy choroby ſwey: ráno po-
dług zwyczáiu przepáſawſzy śie rę-
cznikiem nogi vbogich omył y otárł /
pietnaśćie przy tey ceremoniey / iá-
ko zwykł był pſalmow zmowiwſzy /
zámykáiąc ie wierſzem. Gloria Pa-
tri, & Filio, & Spiritui Sancto, przed
nogámi ich Duchá Pánu Bogu od-
dał. A gdy ćiáło iego do Kośćiołá
nieśiono / bieluchna Gołębicá z nie-
bá zlećiawſzy nád nim śie wieſzáłá:
widźiano y ogniſtą Sphere nád má-
rámi / ktora ku grobu iego śie vdá-
wſzy / płác odpocżnienia iego
okázowáłá.

Rok Páń. 993. Zakonu 471

S. Máiolus Kluniaceńſki Opát
w tym Roku názáiutrz po Wniebo *(Sigeb. ep. Sur. 11. Mai.)*
wſtąpieniu Páńſkim / wſtąpił z
nimże do niebá: ilekroć go Hugo
Krol Fráncuſki záyźrzał / pokornie
go przyimował: á ná ten czás pro-
śił / áby S. Dyonizego Klaſztor rá-
dą y napráwą ſwą reformował / wy-
iechał tedy z chęćią / y będąc w Sil-
winiaku / ktory Konwent nádał
mu był Erkenboldus / wielce na-
bożny Pan hoynie / tám pełny dni
Swiątobliwie zeſzedł. Przyiáchał
ná iego Pogrzeb Krol oſobą ſwoią,
naſtąpiły wielkie Cudá: á ná miey-
ſce iego / wſtąpił obrány zgodnie
od bráćiey Odylo vczeń iego / kto-
rego S. Máiolus żyiąc ieſzcze naſtę-
pnikiem ſwym nominował.

Rok Páń. 994. Zakonu 472

S. Wolfángus Biſkup Rátyſ- *(S. Wolfángus Biſkupſt. Trit. l. 4. c. 225. de viris ill. or.)*
boniy pomiera / Szwed był / vczył
śie w Augieńſkim Klaſztorze / po-
tym w Herbipolu / áż w Trewirze

náuczał

náucząl ſtudenty / zá prośbo Biſkupá Henryká / po ktorego śmierći wſtąpil do Klaßtoru / z ktorego śie vprośil v Opátá do Kazánia Norykom. Miedzy Cudownymi dźiely / pare Klaßtorow Pánieńſkich w Rátysbonie reformowal ták ſcześliwie / iż te Zakonnice iáko zwierćiádlem innym ſą. Co też o Swietego Emerámmá bráćiey rzec śie może.

Sur. 51. Octobr.

Kárnoteńſcy Benedyktyni / w te cząſy pokazáli Męſtwo ſwoie. Theobáldus Hrábiá / chćial im wtráćić ná Opáctwo Meginárdá / ktory do niego z Klaßtoru obaczywßy konáiącego Opátá / nocą kryiomo przybiegł dla tego: Zbrániáli śie bráćia Zakonni / Hrábiá go gwaltem wtráćil: lecz zá iego gwaltownym weśćiem / świeći Zakonnicy / áby śie iego społecznośćio nie mázáli precz wyßli / pokloniwßy śie Pánu Bogu / y do Káthedralnego śie Kośćiolá vćiekli z płáczem / woląc wygnáni bydź / niż ćierpieć wtrąconego od świeckiey oſoby Opátá. Czynili Proteſtácyą w te ſlowá. Niech wie wſzytek kośćiol, iż Meginàrdà Mnichà, niechcemy Opàtem nàſzym, nieobieramy, niechwalimy, lecz odrzucamy, pomiatamy, kontràdykuiemy. My z Klaßtorá S. Piotrá ktorych te imioná / Durándus Dźiekan / Gáudrykus / Gunezyus / Robertus / Jſembertus / Mártyuinus / Alueus / Gwárnerus / Rycherus / Wárynus / Herbertus / Eurárdus / Benedykt / Gwálter / Berynger / Bernád. Poświecony iednák ieſt / choć ßemral o te rzecz lud / ná przedmieśćiu. Zálowal y Fulbertus Biſkup Kárnoteńſki tego ich przypadku mowiąc: o mizerne, ſmutne/opuſczone Klaſztory. Fráncuskie, kędyſz duſze odethnąnabożnych? niemáſz Biskupà, ktoregoby wnętrznośći tá rzecz ruſzyłà, zgàſłà żàrliwość S. Dyonizego, pobożność S. Marćiná, Opuśćiłeś nas Oycze Hiláry, ktoryś niegdy iednośći Kośćielney mieczem Duchá Swiętego bronił.

Przyklad ſtatecznośći w Zakonnikach

Ep. 1. ad Abbonem.

Rok Pàń. 995. Zakonu 473

Tego Roku / znácznie pokarał Pan Bog Opátá Kaſſneńſkiego / Manſoná świeckich obyczáiow / nie Zakonnego człeká / pácholki od tedwabiu / do ſtolu muzyká / Konie Páńſkie / ná ktore wśiadßy gwardiyno ná Dwor áże Ceſárſki ieździł: gdy go tedy raz przeświety on Nillus Graczyn / náwiedzał / ktorego Nilusá on nieznał / bá y Páná Bogá ſámego może rzec nieznał / záſtał go S. Nilus w dolnym klaßtorze / kędy ieſt śliczna káplicá S. Germána: wdźięcznymi otoczona wodámi / á Opát z bráćią przedniejßą z łáźnie wychodźi / y podwieczorkuie ná ſali czekał / go świety Nilus z ſwymi w Kośćiele / áż vſlyßy muzykę gráiącą przed Opátem: tedy S. Nilus rzekł do tych co z nim byli: pámiętayćie bráćia / iż wkrotce gniew Boży przyidźie ná te ludźie / wſtańmy podźmy ztąd: rok nie wyßedł / áż Opátá poimano / y oczy mu wyłupiono / z naprawy Alberyká złego Biſkupá Marſow / ktory połowicę pieniedzy dał naprawnym ſlugom / połowicę dáć obiecał / gdy będźie miał w rękách oczy Opáćie / áby po nim ozianał dźiedźictwo S. Benedyktá: lecz o Sprawiedliwe oczy Páńſkie / ktore nigdy nieśpiąćie / gdy oczy Opáćie nieśli zdraycę oni Biſkupowi / Biſkup w tenże czás właśnie vmárł 14. Liſtopádá. Ták źli prałáći pokaráni ſą / lecz y wßyſcy oni bráćia / ktorzy roſkoßowáli z Opátem / kielich gniewu Bożego pili / bo iedni nagłą / drudzy długiemi chorobámi ſkápáli: przeżył Manſo bez oczu do oſmego dniá Márcá / po nim náſtąpił Jan dwudźieſty dźiewiąty / á ten rok tylo Opátowawßy / Janowi tákże zoſtáwił łáſkę Opáćią.

Pomſtá Boża ná Manſoná Opátá.

Leo lib. 2. C. 16.

Rok Pàń. 966. Zakonu 474.

Roku tego / Opáctwo Kláſſeńſkie

Petrus Damianus in

 Otto

vita S. Romualdi.

Otto Cesarz w porządku mieć chcąc / dozwolił bráciey obráć Opátá / ktoregobykolwiek chćieli / iednostáynie wszyscy zezwolą ná Romwáldá / ktory ná wyspie Peroćie w ten czás mieszkał / dwánaśćie mil od Ráwenny: Cesarz wątpiąc / áby go przez Posły do siebie zwabić mogł / sam do niego iáchał / przyiechał gość wielki do máłey Celle / vstąpił mu łożká swego ś. Romwáldus / ná nim spoczywał Cesarz: Cooperty tylo niechćiał / iż mu sie bárzo ostra zdálá. Námawiał długo Romwáldá ná Opáctwo / álę niezezwolił / áż mu klątwą wszytkich Biskupow y Arcybiskupow pogroźił / powiedał iednák / iż mu niebyłá nowa rzecz oná / lecz iż przed piąćią lat obiáwione z niebá przełożeństwo miał. Pozyskał wielu z Dworu Cesárskiego Romwaldy do Zakonu ná on czás / iáki był Támnus / iáki Bonifácyus / powinny Ottonow / ktorego niezwał / teno duszą swoią. A był wielkiey náuki / muzykę dobrze vmiał / y gdy náwiedźił S. Bonifácego Męczennika kośćioł w Rzymie / bárzo sie Pátronem swym do męczeństwá zápalił / przystawszy tedy do S. Romwáldá / ták mocno pośćił / iż w Niedźiele á we Czwartek częstokroć tylo iadał / ácz postu tákiego nic cáły dźień nie ieść / nie dopuszczał Romwáldy innym / choć to sam często czynił / pod czás też Bonifácy / gęste ćiernie álbo pokrzywy obaczywszy / w nich sie walał y martwił. Krolewic też Polski Busławin oblokł sie wtedy / ktory Romwáldowi dárował koniá cudnego / ále go onże zá osiełká frymárczył / woląc ná osiołku iáko Zbáwićiel iezdźić. Było sie czemu dźiwowáć / iáko ták zacnych stanow Pánietá / ktorzy vbostwá nigdy nie ználi / iáko sie do wielkiey nędze przysposobili / iż boso chodźić / ná chlebie przestáwáć / robić / prząść sieći / bydź w vstáwicznym vmártwieniu v Romwáldá S. vmieli.

ś. Bonifácego Cesárskiego krewnego náwrocenie.

Busławi ná Krolewicá Polskiego.

Tegoż Roku / Otto Cesarz w Rzymie / iáko mu rádźili niektorzy / vkázuiąc iż to lepiey / chćiał z Klasztoru S. Páwłá wygnáć / po imieniu tylo / á nie w rzeczy sámey Benedyktyny / á wprowádźić inny Zakon / to iest Canonicos Regulares, ktorzyby porządniey służyli Bogu: W tym mu się vkazał S. Páweł przez sen / mowiąc: ieśliże w tobie prawdźiwa iest żarliwość, o służbę Bożą, nie to czyn coś vmyślił, wygániáiąc Mnichy, ále ich popráwuiąc y Reformuiąc. Bo nie ma tak bydź, áby Zakony, gdy się po częśći zepsuią, porzucano y odmieniano, lecz pirwsze ich wezwánie odnowić trzebá w tym káżdego porzedku sądźić będą, w ktorym się poślubił z przodku. To vpomnienie Apostolskie powiedźiał Cesarz swoim, y myślić począł iákoby nieodmienił, ále odnowił, osoby one. Poty Glábcr Kronikarz Profes Kluniaceński. A Dytmárus pisze iż Pułkownik Cesárski Herman / gwałtem odiał pomienionym Mnichom láki Klasztorne / y tám się położyli żołnierze iego / á choć pokornie bráćia prośili / niechćieli vstąpić: tedy śię záchmurá / pioruny bić poczną / y czterech co przednieyszych żołnierzow zábiły / innych rozegnáli vcząc / iż vbogich sług Chrystusowych nie trzebá despektowáć.

O Klasztorze s. Páwłá w Rzymie.

Glaber Hist. l. 1.

Vbogich sług Chrystusowych niewáż lekce.

a l. 4. Chr.

Rok Páń. 977. Zakonu 475

S. Woyćiech do swoich Czechow náwroćiwszy / pokuśiwszy się dármo o nich / do Węgier z Gaudencyusem / y kilą Zakonnych bráciey poszedł / z támtąd do Polskiey / vmocnić nowe Chrześciány w wierze / tym chętniey się z Czechy dobrze Polacy chowáią y ięzyk ieden máią / przepowiedał w Krákowie y w Gnieźnie: á w Opolu gdy kazał / stopy nog iego bossych ná kámieniu znáki zostáły / ktory kámień we Wrocłáwiu ná Tumie pokázuią dotąd: vmárł Gnieźnieński Arcybiskup Robertus w tym / Woyćiech S. vprośbony wielkiemi od Bolesłáwá prozby / przyiął iego mieysce: nie dłu-

S. Woyćiech Apostołem.

nie długo vpomniony przez ſen záwyslona droge do Prus przedśię wziął / Gaudencyuſá ná Stolicy zoſtáwiwßy / tam gdy z wielką ćierpliwośćią Religią rozsiewał / siedmią włoczni vćiety Męczennikiem zeßedł: Dziwna rzecz / że ná iego męczeńſtwo / iákby ie przed oczymá mieli / pátrzáli w widzeniu / w klaßtorze S. Bonifácyuſá w Rzymie / wielki on Nilus y Jan Opáci / y trzeći Kaplan / ktory Mßą S. odpráwuiąc / iakoby w vßy vſłyßał poßeptánie / wzyway Oycże świátu mizernemu przyczyny od Błogoſłáwionego Woyćiechá męczenniká: vſłuchał on Duchá S. y w Memoryey S. Męczennikow położył ś. Woyćiechá / vćierpiał. 23. Kwietniá / á po śmierći to ſpráwił przez cudá w Pogáńſtwie / co zá żywotá ſpráwić pożądał przez prace. Bo gdy po świętym Woyćiechu Bonifacyus vczeń Romwáldow / przyßedł do Prus / y do Ruśi / przepuśćił mu mowiąc / by po męczeńſtwie / cudá czyniąc narodu nie náwroćił / iáko S. Woyciech zabity náwroćił. Ciáło iáko rownym koßtem odkupione od Pruſakow / w Gnieźnie nie zmiernemi cudy záiaśniało / ták iże do niego áż ze Włoch Otto Ceſarz pielgrzymował / máią Kronikarze.

Męczeńſtwo S. Woyćiechá zaraz w Rzymie

Petrus Dā. in Romuald. c. 89.

A iż Męczennik Męczenniki rodzi / vſłyßawßy S. Bonifácy powinny Ottonow / o Męczeńſtwie ś. Woyćiechá / niemogąc wytrwáć / ßedł do Papieżá / vprośił śię ná przepowiedánie / Papież go Arcybiſkupem vczyniwßy z Błogoſłáwieńſtwem posłał / powiedáią / iż pießo y boſo ßedł z ſwoimi / śpiewáiąc vſtáwicżnie y poprzedzáiąc drugich / o chlebie / o wodzie / w Swiętá / iábłká tylo albo ziołká przydawał: á gdy Tatry przebył / ná koniach wśiádał / ale boſymi nogami / y ták ná zimno trwáły był / iż z śiadáiąc z koniá / niemogł czáſem nog przymárzłych od ſtrzemion oderwáć / áż wodą ciepłą ratowano / wiele słowákow náwroćił gorący Kaznodzieiá.

S. Bonifácego Apoſtolſtwo do Prus.

Idem Petr. Vt ſupra.

Ruś miánowićie gdy ią pokropił słowem y krwią ſwoią.

A w Węgrzech tego Roku / Stephan Swięty Krol / Klaßtor S. Marćiná záłożył / ná gorze: ktorą zową gorą Swiętą / iż śię miewał niegdy ná niey S. Marćin / gdy tám mießkał / nadał dźieśięćinámi wßelakiemi Klaßtor on / ták iż y ſyná dźieśiątego nákazał dáwáć.

Klaßtor S. Marćiná w Węgrzech.

Rok Pāń. 998 Zakonu 476.

Tego Roku / Abbo Floryácenſki Opat / to był Robertowi Krolowi Fráncuſkiemu co Náthán Dawidowi / bo vpominaiąc iáwnie y prywatnie / przewiodł y przywiodł Krolá / iż gorßących wyſtępkow odſtąpił: od ktorego Posłem będąc do Papieżá / wyprawił do Floryaku przywiley / áby Aureliańſki Biſkup / áż proßony náwiedzał ten Klaßtor / áby interdyktu ná ten Konwent żaden Biſkup niedawał / choćby ná wßytkę Fráncyą interdykt wydano / y z Rzymu.

Abbo Opat Floryácenſki.

Tegoż Roku / Boſka śię moc ziáwiłá w Swiętym Odylonie / ktory odwieść Krolá niemogąc od dobywánia Zamku S. Germaná w Burgundyey / gdźie odſtępnikow ſwoich doſtáć chćiał / podczás ßturmu mgła gęſtą nápełniła oboz iego / iż dármo Zołnierze iego ſtrzelali do Zamku / á z Zamku bárzo ich pſowano / ßło Odylonowi o Klaßtor S. Germaná / ktory był ná onym Zamku / z ktorego Krol z furyą kazał zeyść wßyſtkim Zakonnym / iákoż zeßedł Hilderyk Opát z drugiemi / ośmiom tylo kazał tám przy Grobie Swiętego Germaná zoſtáć Odylo / przykazawßy / áby śię modlić ták długo nieprzeſtawáli / ażby oblężenie vſtáło: pomogły te modły / iáko y wotywá Giſlebertá brátá / ktorą miał ná Ołtarzu Máryey Pánny / podczás ßturmu / ták Krol ze ßkodą ſwą odćiągnąć muśiał / żáłuiąc iż śię ná ono mieyſce tárgnął.

Glaber l. 2. cap. 8.

S. Odylo Klaßtoru ták obronił.

Rok

Rok Páń. 999 Zakonu 477

Sylweſter wtory Papież.

Roku tego / z Zakonu ná Tron Papieſki wſtapil / Gerbertus názwány Sylweſter wtory : z Auryáceńſkiego Klaßtoru / naprzod do Dworu droge ſobie náukámi vſtal ſwymi / wżiety od Hugoná Fráncuſkiego Krolá / áby ćwiczyl ſyná iego / ſtámtad ná Remeńſkie Arcybiſkupſtwo poſtapil / y znowu ná Rawenáckie / áż ná Rzymſka Stolice Ceſarz go wſádżil / o ſobie Wierßem rzekl : Scandit ab R, Gerebertus in R, poſt Papa viget R. trzy przednie Stolice rozumieiac / przez troie R ktore gdy predko obiegl / niektorzy rozumieli iż byl czárnoxiężnikiem / lecz byl Máthemátyk przedni / w Mágdeburgu Zegar miſterny zrobil y rowienniki ſwe dáleko po ſobie przedowćip zoſtáwil.

Rok Páń. Tyśiaczny. Zakonu 478.

O ßeśći Puſtelnikach Męczennikách.

Otto Ceſarz Grob S. Woyćiechá náwiedźil / reke iego otrzymawßy do Rzymu záwiozl / y kośćiol pod iego imieniem poſtáwil. Tegoż czáſu ßeść Puſtelnikow świątobliwych / Benedykt / Jan / Máttheuß / Izáák / Kryſpin y Bárnábás / twárdy żywot wiedli ná puſczy w wielkiey Polſcze / gdżie teraz Káźimierz miáſteczko leży. Dwu z nich Benedyktá y Jána / S. Romwáldus Boleſláwowi poſlal / do nich śie czterey Polakow przylaczylo / piße Dlugoß : piaćiu z nich zámordowáli okrutnie zloſliwi rozboycy. 12 dniá Liſtopádá / ßoſty / ktorego ná ten czás nie bylo / ſwa śmierćia zeßedl : przyczyná tey zlośći byla / iż lotrowie rozumieli że bogáte vpominki przyieli od Krolá Boleſláwá / ktory ie náwiedzal / á niewiedżieli / iż ie odeſlali zá Krolem : mowia iż ich Celle zápálone gorzeć niechćiály / iż lotrowie z láſſá wyniść niemogli / y z poimánych á przy ćiálach meczeńſkich zwiazánych / áby od glodu pozdychali / iż ſáme okowy

Crom. l. 3.

ſpadály : Damiánus przydáie / iż cála nic bladzac : mieczow w poßwy zá ſtretwiálośćia rak powkládáć nie mogli.

O klaßtorze świętokrzyſkim Hiſtoria.

Do tegoż czáſu referuia / zbudowánie y fundowánie Kośćiolá z Klaßtorem ná gorze Lyſey / ktora teraz świetokrzyſka zowa : ná tey gorze Polacy ſtárzy w naywietßych niebeſpieczeńſtwach / od nieprzyiaćiol obrone naypewnieyßa mieli / y przeto ia trzema wálami kámiennymi duzemi z podziwieniem ludzkim oſypali / z tey gory Woyſká nieprzyiećielſkie gromili y porażali : ſtad tá gorá ſlawna bywálá / ſchadzali śie też obyczáiem Pogáńſkim pirwßego Máiá ná nie / iż tám trzy Báłwány mieli / Ladá / Bodá / Leli / ná tym mieyſcu Dambrowká / mátká Boleſláwowá Káplice zmurowálá / ná cześć Troyce S. przy ktorey kilká Puſtelnikow Zakonu S. Benedyktá mießkálo / ktorzy náuczal gruby lud / wiáry Chrześćiáńſkiey. A gdy w nawiedżiny do Boleſláwá przyiachal S. on Krolewic Wegierſki Emeryk / iako do powinnowátego ſwego / przyiety byl wdżiecznie gość táki w Klecách / á gdy śie báwil niektory czás tu w Polſcze / wyiada raz włowy dla vćiechy / y zágonia śie zá Jeleniem ná wierzch tey gory / konie pomordowawßy ſtána / mieyſcu śie przypátruie Emeryk / roſpowieda o nim Boleſlaw / wiec iż Stephan Oćiec Emerykow Klaßtory ná ten czás murowal w Wegrzech : przyßlo mu mowić do Boleſláwá / iż naprzyſtoyniey mu śie zdálo / Klaßtor tu záložyć / dla chwaly Bożey / y dla pomnożenia wiáry S. / Krol bogoboyny / ná proſbe gośćiá milego obiecal onym czarnym puſtelnikom / Reguly S. Benedyktá z murowáć y opátrzyć Klaßtor / á Emeryk wyiawßy krzyżyk ſrebrny / w ktorym bylo pieć ßtuczek krzyżá Páńſkiego dárowal mieyſcu onemu / przy ktorym dotad ſtanu rozmáitego / náwiedzáiacy ludżie te gore dobrodżieyſtwá odnoßa y láſki znákomite. O czym ieſt kśiażeczká Oy-

Emeryk Krolewic Wegierſki ná Lyſey gorze

cá Rufiná támecznego Professá / ktory wypiſuie/ iáko z Káſſynu dwánaśćie oſob przyiáchało na to świete mieyſce / ná żadánie Bolesłáwa Królá / y ilekroć álbo wymierali / álbo od rąk Pogáńſkich gineli / przez czteryſtá lat ná mieyſce ich/ poſyłano świeżych.

Rok Páń. 1001. Zakonu 479

Abbo ná błąd o końcu świátá piſze.

Rok / ktory wedle mniemánia wſzytkich / miał bydź końcem świátá / mowili iż gdy Zwiáſtowánia Swieto przypádnie ná wielki Piątek / tego roku Sąd oſtátni będźie / przypádło ná ten Rok / pomogło że temu wierzono / trzesienie ziemie / y Kometá w Styczniu / lecz ná ten błąd Abbo Floryáceńſki Opát vczony y świety / wywody ſpiſał z Ewángeliey / z obiáwienia S. Janá / y z Dányelá pokázuiąc / iż niewiádome Antychryſtá ieſt przyśćie. Przetoż śie wſzędźie do nabożeńſtwá rzućili ludźie / gdy ten czás przepłynęli / Ottoná też Ceſarzá ś. Romwáldus vpomniał / áby zá grzechy ſwe pokutowáć nieodwłoczył / bo wiedźiał iż w krotce pomrzeć Pan ten miał / rádźił / áby zá to iż zábił Senatorá Rzymſkiego Creſcencyuſá do Kláſztoru wſtąpił. Lecz Otto obiecawſzy / nieſczęśliwie zwłoczył weśćie do Zakonu: bo tego roku vmárł / ácz pokutował / przez Poſt wielki w Kláſſyńſkim Klaſztorze mieſzkáiąc / ná iutrznie wſtáiąc / śpiewáiąc / ná rogożách twárdo ſypiáiąc / zdało śie temu Ottonowi / iż miał ſwe przyczyny / dla czego odwłoczył zbáwienną rádę: lecz tá ſztuká idźie Czártá / iż kogo od dobrego odwroćić niemoże / áby przynamniey odkłádáli / prætexty zádáie / áż śmierć nieſpodźiana przyidźie.

Sigeb. in Chron. Glaber.

O dárowánym płaſzczu Ceſárſkim do Kośćiołá.

W Rzymie będąc dárował był do Klaſztoru S. Bonifácego y Alexego płaſzcz / ktory ná Koronácyą był ſpráwił ſwoie / ná ktorym wſzytko Obiáwienie Janá S. złotem háwtowáne było / nákrywano onym płaſzczem koſztownem Grob S. Alexego: lecz ten vpominek iego z ślubu dány / przedał Opat Adelbertus nie ná potrzebę Klaſztorną / lecz ná pożytek ſwoy / zá co od Páná Bogá śmierćią ſkarány ieſt / przyſzłá tá ſzátá potym do rąk iednego Senatorá / ktory iż iey świętym nieoddał / tym ieſt ſkaran / iż go raz koń zrzućił / y Páráliż záráźił: leżał nieſczęśliwey śmierći czekáiąc / áż mu śie pokaża S. Bonifácy z Swiętym Alexym / ſurowo nań pátrząc y á mowiący / iż niewſtánieſz z łożká tego / áż oddaſz náſze ozdoby / dźiwna rzecz / Purpurę one ná Ołtarzu położono / á záraz ozdrowiał chory.

Rok Páń. 1002 Zakonu 480

Abboná Opatá męczeńſtwo. Glaber. l. 3. cap. 3.

Abbo Opát Reformuiąc Klaſztory tego Roku / męczeńſtwo o reformę podiął. Wyiáchał był do iednego Klaſztoru do Waſkoniey / tám gdy to co Bożego ieſt / wedle zwyczáiu pilnie promowował / od wſzytkich nabożne poſzánowánie miał: áż dniá iednego w kroczgánku Klaſztornym zwádá powſtánie / y tumult wielki niektorych. Abbo Opát wypádnie / kámienne kśiążki w ręku máiąc / chcąc pokoy czynić / w tym ieden z Poſpolſtwá pobudzony od Szátáná / włocznią go w bok vderzywſzy / męczennikiem Chryſtuſowym vczynił: ácz złego cżeká Czárt záraz mowią vduśił. Aimonius vczeń tego Abboná piſze / iż bárzo obráźił był ten Abbo Prálatow niektorych / że śie mocno opárł o dźieśięćiny / áby ich Klaſztorni Biſkupom niedawáli: záczym nienawiść iego y v innych vroſłá.

Sylweſter II. pomiera.

Tegoż Roku / 17. Máiá pomárł Sylweſter Papież / o ktorym wiele námyslali lekcy ludźie / dla promocyi iego prędkich z máłey kondycyey / vmiał w złe czáſy rządźić Kośćioł / ktory będąc ieſzcze Opátem S. Kolumbaná / vmiał o śiánó wźięte czynić / z Boſonem źięćiem Ceſárſkim, dawſzy wielom ſłow pokoy, do rzeczy przyſtąpmy: rzeczy Klaſztornych áni zá pieniądze , áni

zà przyiaźn wam nie damy, śiàno ktore wàſzy ſludzy S. Kolumbanowi wźięli, przywroććie, iesli do znàć niechcecie, co przemożemy zá Ceſárſką przyiáźnią y przyiaćioł náſzych pomocą, z tymi Kondycyámi z przyiàźni śię niewymawiamy. Opárł śię mocniey y Papieńſkiemu Biſkupowi / gdy dobrá iego Kláßtoru ßárpał. Jeſt liſtow iego grzecżnych 159. Miedzy nimi w iednym ná Jerozolimſką expedycyą trąbi: iákoż on pirwßy Woynę do ziemie świetey záczął. Miał z S. Máiolem / z Eberárdem towárzyſtwo wielkie / prágnął też Reformy Zakonu ſwego niewymownie.

Piotrá Opátá Subláceńſkiego męczeńſtwo.

Zá tego Pápieżá Opát Subláceńſki / wielebny Piotr tego imienia trzeći / lecz w porządku dwudźieſty wtory / od Tyránnow ućierpiał / iáko w Kronice tego Kláßtoru ſtoi / ten Oćiec poſpráwiał Libráryą / Appáráty chędogie / y doſtał gruntow niemáło konwentowi / potym poimány / y ná Zamek Montycellus wſádzony / w więźieniu náwiedzenia godnym śię oſtał S. Mikołáiá w święto iego / ktory iego okowy połamał / bo tenże Opát nabożeńſtwo miał do S. Mikołáiá: to dobrodźieyſtwo gdy ſtráży oznaymił / przyczyniono mu we dwoynaſob okow / y głodem morzono / á to dla tego / iż Zamku Arſule podáć niechćiał Pánom onym / ktorzy mu nákoniec oczy wyłupili / á gdy vmárł pogrzebli pod Zamkiem w Kośćiołku S. Wincentego / gdźie Bog niektore ná cżeść ſwoie dobrodźieyſtwá vczynił. A iż tu wzmiánkę mamy Pátroná Kláßtoru náßego y źiem Ruſkich S. Mikołáiá Arcybiſkupá y wyznawce przenawielebnieyßego / przytocżyć niewádźi iedno y drugie dobrodźieyſtwo / ktore świeżo przypiſuią temu świętemu. Abowiem Roku / 1621. gdy ſtráßny Oſman Turecki Ceſarz / po cżterykroć ſto tyśiecy ludá ná nas pod Choćim przywiodł / y ſtámtąd Tátáry pod Przemyśl áże roſpuśćił / Nowemiáſto bliſkie / práwie iáko znowu śiádło / przez przyczynę miánowićie tego S. od Tatar. Niedźielá byłá świętego Rożáńcá / trzećiego dniá Páźdźierniká ná ktorą też przypádło poświącánie kośćiołká S. Mikołáiá / ktory ieſt náprzedmieśćiu w tym mieśćie zdawná / ledwie tám lekto odpráwił Kápłan / áż z miáſtá wyćiecżkę vczynią ná Tátáry Mieſzczánie / ále iż mgłá ſroga byłá / nápádli ná Komuniká potężnego / ktory ie zbił y ná nich pod miáſto przyiechał / nie ma murow to miáſto / á wáły rozkopáne / przez ogrody wpadał nieprzyiaćiel / dwie Hakownice ſtrzelbá wßytká / lecz Mátká Boża / á Mikołay S. dwiemá Murámi w ten dźień iemu były.

Obroná miáſtá S. Mikołáiowi przypiſuią.

A Rok przedtym / gdy Kántymir Murzá / z wielą tyśiecy Tátar / pod Rohátyn przyćiągnął / y tám Koßem legł w dźień S. Jádwigi / co żywo do Kośćiołá Fárnego S. Mikołáiá / ktory tám ieſt wielki murowány wbiegli ták Láchowie iáko Ruś / krzycżeli ći / S. Mikułá / zbaw nas / iákoż zbáwił / od ogniá y od zguby záchowawßy.

Drugie tákże.

Rok Páń. 1004. Zakonu 482

Synody we Fráncyey.

Tego Roku ná Synodách one queſtyą wnieśli Biſkupi: Dla cżego Benedyktyni w Adwentowe / y poſtu wielkiego Niedźiele / Te Deum laudamus śpiewaią / choć to ieſt nád obycżay Rzymſki: wywiedli śie Opáći / iż to z opiſu Benedyktá S. cżynili: tákże ſtrony świętá Zwiáſtowánia Naświętßey Pánny mowili / iżby ie lepiey po Hißpáńſku 18. dniá Grudniá świećić. Dźiwna śie rzecż w Kluniaku w ten cżás ná to oſtáłá: álbowiem gdy tám przyßli z Hißpániey Oycowie niektorzy / á bliſko Gody były / vprośili Odyloná Opátá / áby mogli wedle zwycżáiu ſwych kráiow obchodźić Zwiáſtowánia święto: Co gdy cżynili / widźieli dwáy ſtárßy Kláßtorni /

Glaber l. 3. Cap. 3.

iákoby

iákoby ieden Hiszpan widelkámi kuchennymi brał z Ołtarzá dźiećie / y kładł ie w kóćieł ogniá pełny / wołáiące / Oycze / Oycze / coś ty dał / to ći biorą / od tych czásow 25. Márcá / á nie w Grudniu Zwiástowánie świećić státecznie poczęto. Dźiwną pokorę ná tym Synodźie pokazał Robertus / Krol Fráncuski widząc iż Biskup ieden tłusty / niemiał ná czym nog wesprzeć / wstał / sam szukał podnoszká / ználazszy / niewstydał się pod nogi iego podłożyć. Dobrego znáć náuczyćielá miał ten Krol Gerbertá / ktory Papieżem Sylwestrem 2. został.

Chron. Caßin. Tego Roku w Rzymie / gdy vmieráli ludźie ná iákieś ćięszkie w gárdle choroby / boiąc się śmierći dwáy Potentáći / wstąpili do Klasztoru S. Bonifácego / Jan Kánapáryus / y Fránko zacni obáy / tedy Woysko wielkie duchow złych przypádło / goniąc á szukáiąc Fránkoná / po imieniu właśnym / á gdy go nienáleźli / iáiáli s. Bonifácemu y Alexemu wołáiąc wgłos / iż im sługę odmowił: przydawáli iednák szemrząc / iż mamy zá co śię nowicyuszá imiemi. Co gdy Opátowi y bráćiey powiedźiano / co wskok Professyą czynićmu kazano / co gdy Nowicyus vczynił / sczęśliwie skonał / wybáwiony przez święte z śidel nieprzyiaćioł głownych.

Náwrocenie poniewolne Fránkoná.

Rok Pań. 106. Zakonu 484

Apud Sur. 1. Ian. Głod z Powietrzem po wszystkim świećie wzmogł / iż y konáiących z vmárłemi grzebiono: t tá nędzá gdy przyćięszszym Fráncyey była / S. Odylo Opat iáłmużny wielkie dawał / iż go nie szafárzem ále vtrátnym zwano: raz idąc dwoie dźieći ná drodze od głodu vmárłe ználazł / záraz z koniá zśiadszy / koszulą swoią iáko mogł ćiáło obwinąwszy / pogrzebł / nieodchodząc áż do kończył pogrzebu.

Fulbertus Biskup. Słynął tego Roku we Fráncyey / Fulbertus Benedyktyn Kárnoteńskiego Klasztoru S. Piotrá / ktorego Gláber / drugim Salomonem Biskupem nieoszácowánym zowie / gdyż był ná Biskupstwo wysadzony Kárnoteńskie / miał y dáry Prorockie / y żárliwość o Kośćioł Boży nieládáiáką / Doktor miedzy Doktorámi / onego czásu przedni.

Rok Pań. 108. Zakonu 486.

Męczeństwo S. Brunoná. Tego Roku / S. Bruno Apostoł Pruski / Męczeństwo podiął z ośminastą towárzyszow / iáko pisze Dytmárus / [b] vczął się pospołu práwi / ze mną ten Bruno / rodu bárzo zacnego będący, Oycá miał tegoż imienia, Cnot pełnego, gdyśmy my Studentámi będąc igráli, ten Bruno śię madlał, y ták prędko do státeczności przyszedł: Poświęcony Arcybiskupem do Bolesławá Królá śię vdał, od ktorego álbo od Pánow iego, gdy vpominki iákie wźiął, kośćiołom y vbogim rozdał, we dwánaśćie lat po swym náwroceniu, do Pruskiey źiemie zászedł, ná niwy nieurodzáyne kędy mu na przod zábroniono kázáć, á gdy przedśię kazał, Siedmnastego Márcá głowę mu vćięto, y towárzyszom tákże iego, iáko iágniętom ćichym: Ciáłá długo bez Pogrzebu leżąc, áż ie Bolesław z swą poćiechą odkupił. Oćiec záś tego S. męczenniká, Hábit Zakonny ná vpominánie synowskie oblokł, y 19. Listopádá w pokoiu odpoczął. Mártyrologium piętnastego Páźdźierniká / kiedy przeniesienie pono było / te słowa ma. w Prusiech S. Brunoná Biskupá Ruskiego y Męczenniká, ktory Ewángelią w kráiu tym opowiedáiąc, od niezbożnych poimány, po obćięćiu rąk y nog, śćięty iest.

[b] Lib. 6.

Męczeństwo S. Bonifácego. S. Romwáldus gorąco prágnie Męczeństwá. Tegoż roku / tákże S. Bonifácy / w Ruśi męczeństwo Korone odniesł / náwroćiwszy Królá do wiáry S. O czym vsłyszawszy nowinę S. Romwáldy náuczyćiel iego / dáru Bożego zayrząc vczniowi / zebrał śię y sam ze dwudźiestą y czterema bráćią do Węgier / prágnąc krew przeląć dla Chrystusá /

lecz chorobámi dziwnymi od Bogá náwiedzony / wrocić śie musiał od granic sámych / iż niekáżdemu znáć tego Kleynotu vzyczá Bog / á co dziwna żadnemu Fundatorowi Zakonu nie vżycza. Z iáka gorącośćią prosił S. Fránćiszek o męczeństwo / y S. Dominik / ć wźieli inne przywileie wysokie / tego nieotrzymáli / iż nieiest chcącego áni bieżącego / lecz litość maiącego Bogá.

S. Ewerardá pustelniká Męczeństwo.

Niewinny Abel Ewerárdus roku tego / we Fráncyey męczeństwo odniosł / ktory Pustelnikiem w Celli S. Medárdá bywał / o ktorym wiele listow Fulbertus Biskup pisał / poki w nim Duchá stawało / onych słow zá mężoboyce nie spuśćił. Pánie niepoczytay im tego zá grzech,

Trit. l. 3. de viris ill. cap. 225.

Rok Pań. 1009 Zakonu 487

S. Prokopá Opátá żywot w Czechách y iego Kośćiołá Fundowánie pod Woyniek.

W Czechách ziáwił śie wielki ćzłek / Zakonu S. Benedyktá Prokop / ktoremu tego Roku Opáctwo nadał Krol Vdálryk / z tákiey okáziey. Był Prokop rodem Czech / vczył śie ná Wyszegrádzie Zamku / gdźie Słowiáńskie náuki ná on czás kwitnęły / y támże obrány był Kánonikiem: lecz przyszłá mu ná myśl oná doskonáłość / idź, á przedáy wszytko co masz, á dáy vbogim, á podź zá mną, ták vczynił Habit S. Benedyktá oblokł w Niemcech / y do końcá wprawiony / wroćił śie do Prowincyey swoiey / áby większą z Szátánem Woyne wiodłná / pustyniać / szukáiąc tedy iáskinie / ználazł nád rzeką Zazáną / dwie mili od Zamku Huryn iáme / w ktorey z tyśiąc Czártow mieszkáło / tám długi czás ludźiom niewiádomy Pánu B. służył / áż go on sam Vdálrykowi w łowy iádącemu obiáwił / bo ieleń vćiekáiący przywiodł Xiążę do tey iámy: ktory obaczywszy Pustelniká poklęknął / pytáiąc ktoby był y skąd / potym iż był sprágnął / prośił o napoy / podał Prokop wody / lecz gdy ią żegnał w Wino śie Vdálrykowi obroćiłá: Zátym o Zbáwiennych rzeczách rozmawiáiąc vsłyszał rády od Prokopá / áby zá grzechy swe Kośćioł postáwił / ták vczynił / ná oneyże Pustyni pod imieniem S. Janá Chrzćićielá z Klasztorem Kośćioł Fundował / y nádał / poruczywszy go Prokopowi / ktorego sławá wnet śie rozniosłá / do niego z vpominki po modlitwy / po náuki / przybiegáli okolicżni. Miał wielką moc ná Czárty / vsłyszawszy ich wrzaski w skále iedney wynieść im kazał stámtąd / biczował ie / y orał nimi / iáko po dźiś dźień te oránins pokázuią: wszelákie chore leczył: iedney osobie przed niebespieczeństwem vćiekáiącey / á S. Prokopá ná pomoc wzywáiącey / dźiwną przepráwę przez wodę vczynił / stánęłá rzeká lodem / á po przepráwie lod zniszczał. Smierć zás tego ná swym mieyscu położymy.

Dźiwna moc ná Czarty.

O Sebástiánie Arcybiskupie.

Tegoż czásu w Węgrzech w Klasztorze S. Marćiná słynął Sebestyan Profes świątobliwy / ktorego Krol Stephan bárzo miłował / bo im kto był nabożnieyszy / tym mu był milszy / przetoż dla iego zasług / Arcybiskupem go Strygońskim poświęćić dał: lecz iż Pan Bog swoich probuie / slepotę ná nowego tego Arcybiskupá dopuśćił / iż dla nowey trzody musiano Astryká Koloceńskiego Biskupá ná tę Stolicę dáć / trzymał ią trzy látá / bo śie oczy przywroćiły Sebástyánowi z łáski Bożey / y rządźił swoy kośćioł / że Włoch teosoby stáno w te kráie násze / y Węgierskie ná on czás / miánowićie z Rzymu / á z Kássynu / iáko z Historykow znáć.

Chartuicius in Steph. Rege.

Rok Pań. 1011. Zakonu 489.

Przyszły czásy nieszczęśliwe ná Anglią / o ktorych Prorokował S. Dunstanus: Bo Duńczycy wpádli w Anglią / y dostáli Stołecznego Miástá Kántwáryey / poimáli Elfegá Arcybiskupá / związáli y do swey źiemie zágnáli / Opátow / Zakonnych innych tákże dosyć. Leonfrás ná Xieni Klasztoru S. Mildryny

tákże po

W Angliey prześládowánie.

tákże poimána / y niezliczona moc ludźi: ćiężkie więźienie śiedm Mieśiecy ćierpiał S. Elfegus / w ktory czás / gdy chorowáć ćiężko ieli Duńczycy / chleb im żegnány dawał / y tym leczył nieprzyiaćioły swe: dźiekowáli mu zá to / lecz zá okup iego trzech tyśiecy grzywien wyćiagáli: Niechćiał tego vczynić S. Elfegus / lecz y zábronił / áby nikt zań nic niedawał / przetoż go kámieńmi okryli / 19. Kwietniá / á ieden ktory go był ochrzćił / śiekiere w iego głowie vtopił: ten Elfegus młody iesz ze / od mátki ktora go zbyt miłowáłá / vćiekł do Klasztoru Derbirskiego gdźie wszytkim służył / niedosypiał / często mawiał / iż to wielkie máractwo, w Zakonney sukni chodźić, á pod nia świecki żywot ráić

S. Elfegá mecżenniká żywot y sprawy.

wyszedszy z Klasztoru zámknał śie w ćiásney Celli w Bátoniey / wielkim martwieniem dáiac rospuszczonym reformy przykład / gdźie śie niemáło do niego nászło / dla reformy bráćiey / á gdy iesz że niektorzy w nocy sobie podpijáli / iednego tám z nich strásliwi vschnáchći niewidáni / ognistymi áż ná śmierć wężámi vbiczowáli / toż śie vielá rospustá oná / áż po Ethelwoldźie Biskupie / Wintoniey rożnicá śie zstáłá w obieránium nastepniká / Kánonicy Kánoniká obieráli / Zakonniká / Zakonnicy: co bacząc S. Dunstanus vćiekł śie do modlitw / pokazał mu śie Andrzey S. kazac / áby Elfegá Opátá poświećił: y ták vczynił. Ná Biskupstwie onym ták śie záchował / iż co rzadko bywa / nikt o nim źle niemowił / áż ná Arcybiskupstwo Roku 1006. wstapił / y meczeństwem zápieczetował / ná cudá wielkie po śmierći iego, / niektorzy Pánowie Duńscy pochrzćili śie.

Sp. Sur. 19 April.

Athenulfus Opát Kassynu.

Athenulfus Opátem Kássineńskim Roku tegoż został.

Rok Pań. 1012. Zakonu 490

W Klasztorze S. Báwoná 9. Kwietniá pomárł S. Mákáry: Był rodem Ormiánin: pátryárchą Antyocheńskim bywał / ále złożył z śiebie te dostoynosć wiele dobrego spráwiwszy / do Jeruzalem zászedł / niewiernych tám dosyć náwroćił / lecz przed sławą vćiekáiac áż ná záchod / chcac być nieznáiomy / obchodząc Fráncuskie Klasztory / wszedy go wydawáły iásne cudá / nákoniec stánał w Klasztorze S. Báwoná zá Opátá Erembolda / vpodobawszy sobie to mieysce z swym towárzystwem / tám áż do tego roku świątobliwie przeżył / wielkie łáski czyniac ludźiom / vmieráiac powietrzem / oddalił powietrze srogie od mieyscá onego. Podnieśiono Ciáło iego S. zá Sygerá Opátá czwartego po Erembołdźie / przy dwoch Biskupách / y Krolu Fráncuskim Filippie.

Rok Pań. 1013. Zakonu 491

O Henryku Cesarzu.

Tego Roku / Henryk pierwszy zostáł Cesarzem: i Koronowal go w Rzymie Benedykt osmy / ná ktora Ceremonia Kleynoty zgotowiwszy / miedzy innymi iabłko kosztowne y misterne z krzyżykiem dał zrobić / ktore wźiawszy w reke Henryk / iáko był mądry Pan / rzekł: ten / Kleynot pokázuie iáko Monárchia, nászá ma mieć ozdoby rozmáite, y cnoty y nabożenstwo: álec nikomu ten dar właśniey nie należy, iáko tym ktorzy Pompy świeckie podeptáwszy, zá krzyżem leca Zbáwićielowym, y záraz iábłko ono posłał do Kluniaku / z vpominkámi innymi. To Gláber: á w Żywoćie S. Odyloná stoi / iż y Korone swoie temu Opátowi posłał / ktora on z innym srebrem Kośćielnym / ná vbogie czásu głodu rozszafował. Tenże Henryk proszony od Kássineńskich Oycow / Przywileiem nowym obwárowoł ich dźierżáwy / Zamki / Miástá. Był ták nabożny ten Cesarz / iż przyieżdżáiac do Miast / pytał śie iesli w nim iest kośćioł iáki / Márycy Pánny / tedy w nim iesli był / pierwszą noc ná modlitwie strawił y kielich złoty z párą ámpułek

Glab. l. 1.

Jábłko kosztowne do Kluniaku dáne.

Leo Ost. l. 2. c. 31.

Nauclerus cap. 28.

ofiárował. Dał mu też Bog pomoc podobną sobie, Kunegunde Małżonkę / z ktorą zosobliwey łaski Naświętszey Panny / záchował kwiat pánieński.

Rok Páń. 1014 Zakonu 492

O ś. Poppone Opácie.

Apud Sur. 25. Ian.

W te dni Wielebny Poppo / wyćwiczony pod Gilbertem Opátem wsławiáć śie począł / zá oną mianowićie okázyą: gdy śie do Niemiec Henryk Cesarz wroćił / witał go miedzy innemi z przednich osob / pomieniony Poppo / iáko do przyiaćioł należący iego / widoki czyniono w tym rozmáite krolu Cesárzowi / miedzy innymi / niedźwiedźiom chłopá nágiego wystáwiono miodem námázáne°/ ktory śie bárzo bał / by do kośći niepogryzły bestye ćiała ná nim / lecz namniey o to nie bespieczeństwo Cesarz niestoiac / bárzo rad ná to pátrzył: lecz go Błogosłáwiony Poppo strofował záraz o to / y Pány iego / y otrzymał / że tego więcey czynić nie kazał: bo śie w nim Cesarz ták kochał / iż prędzey uczynił co on roskazał / niż o co drudzy prośili: widząc iáko bácżny iż nie pochlebstwem szedł / lecz prawdą / iáko práwy Zakonnik / ná ktory stan miał powołánie Boże / gdy Zołnierska służąc / kopią iego płomyszek iákiś niebieski iák pochodnia / obszedł.

ś. Poppo strofuie Cesárzá.

Tegoż czásu náwiedźił Cesárzá S. Odylo / tám przytomność swoie známienitym wsławił cudem: Alexándriyskiey roboty Krzyształ z drogim oleykiem zá wielki upominek dárowáno Henrykowi / posłał Henryk ná ogladánie Odylonowi: gdy tám było szkło ono / Mniszy dwornie śie przypátruiąc / gdy ieden drugiemu podáje upuśćili / y stłukli: frásowali śie Kápellani / ktorzy przynieśli / by gniew Cesárski ná nich o to niepowstał / frásował y S. Odylo ná bráćią: do Kośćiołá tedy szedszy / modlitwę uczynił / podáć sobie sklenice kazał / y pilno ią ogleduiąc ták spoił / że nieznáć było stłuczenia żadnego: tedy ofukni bráćia / czemu nárzekáli ná stłuczenie naczynia / ktore cáłe było: oni bárzo śie zdumiawszy ná ták oczywisty cud / y przyięli z chęćią strofowánie / y Bogu dźiękowali.

S. Odylo na Cud nad stłuczonym naczyniem.

Tychże dni niektorzy bráćia z Ieruzalem przyszedszy / cząstkę prześćieradłá / ktorym Zbáwićiel nogi uczniom oćierał / przynieśli ná Kásyn / lecz gdy temu wiele ich wiáry nie zdawało / kládli te Reliquia ná ogień / y obroćiłá śie w Kolor ogniowy / á gdy odięto ogień / dźiwnie śie wroćiłá do pierwszey postáći: włożyli ią tedy w drogi ieden pácifikał / ktory ze czćią wielką w wielki Czwartek wynoszą dla nabożeństwá.

Leo l. 2. Cap. 31.

Rok Páń. 1015. Zakonu 493.

Henryk Cesarz / gdy wszytek był ná Fundowániu y popráwiániu klasztorow / z Kluniaku do Korbeie przyszedszy / Opátá tego mieysca Waloná rospuszczonego ználazł / ktory gdy niechćiał Reguł chowáć / przez Biskupá go prywował: wźiął stámtąd Cesarz trzynastu bráćiey / y Klasztor im w Páderbonie postáwił / y hoynie nádał.

Klasztor Panderbonenski.

O tym czáśie słynełá Aleidá Xiężni Wileceńska / niedaleko Kolná / ktora myśląc długo o Zakonnym żyćiu / niechćiáłá nagle odmienić żywotá / pierwey tedy niżli poczełá / rozmyśláłá sobie / ieśli mogłá znieść Regułe S. Benedyktá: y ták w obiády mięsá poniechawszy / Klasztorne potráwy iadáłá / o czym tylo Siostrá iey wiedźiáłá / z wierzchu tylo chust białych záżywáłá / lecz we wnątrz nic / y ták śie rok sprobowawszy / łásce Bożey przytym dufáiąc / wstąpiłá do Klasztoru Máryey Pánny / upomniawszy y swoie Fraucymerowe / áby toż uczyniły: potym Xienią zostawszy / dźiwnie miłowáłá Siostry / áby nie ćierpiáły niedostátku strzegłá / zimie po iutrzni pośćiołki ich ogrzewáłá / chorych karmiłá / ták iákoby ich oná

S. Adelheidy álbo Aleidy żywot.

Sar tom. 7

zrodźiłá /

zrodźiłá / vbogim wiele dobrego czyniłá / częstokroć pieniedzy niemáiąc puńczoszki swe zdeymowáłá/a dawáłá: záczym gdy iey Siostrá stárszá Bertrádá Xieni Koleńska pomárłá. S. Herbertus Biskup wiedząc iáko byłá mątká / wźiął ią ná iey mieysce / iednák (iáko śie godźiło ná on czás) obá Klasztory y Wileceński y Koleński rządźiłá. Zeszłá 5. Lutego cudy ozdobiona.

Rok Páń. 1016. Zakonu 484

Baronius & Bzouius hoc anno, O s. Symeonte Ormiániule.

Tego Roku: w Mántuáńskim S. Benedyktá Klasztorze / bárzo Swiątobliwy pomárł Mąż Symeon. Ormiánin był rodem / z młodu do Klasztorá wstąpił / y Dyakonem zostawszy / ná Puszczą poszedł / tám ze dwiemá vczniámi gdy raz prze wielkie śniegi niemiał co ieść / do modlitwy śie vdawszy ieleniá obaczy / ktory śie dał zábić. Do Jeruzalem zászedszy śiedmi Opętánych zleczył / w Rzymie gdy śie modlił / porwány był y oskarżony zá Heretyká / y wpadł w niebespieczeństwo o zdrowie / lecz pytány o wiárę / gdy nadobnie odpowiedał / oskárżyćielá iego Czárt miotał / ták długo / áż go przeżegnał Symeon / czym gdy śie wstawił / ćicho vszedł stámtąd / y przyszedł do Klasztoru iednego / gdźie go pieśćiámi przywitano / do Pizy miástá w bramie wchodzącego / spyta w osobie ludzkiey czárt / dokądże idźiesz Mnichu? odpowie: gdźie Chrystusowá wolá / czárt zniknął. Do Luki przyszedszy wiele Zydow náwroćił / gdy ieden z nich zdechł / przący że śie nie z Pánny Chrystus vrodźił / po Fráncyey / Hiszpániey / wiele chorych zleczył / áż we Włoszech w Mántui odpoczął Swiątobliwie / Reguł świętego Benedyktá / przestrzegáiąc.

Rok Páń. 1017. Zakonu 485.

Miedzy Cudy S. Amándá tego Roku czytamy / iż ożyłá białagłowá iedná / w Rotomagu iemu ofiárowána. Bábá iedná zwiodłá Białągłowę / vdawszy co nie było / iákoby iey mąż / nieprzystoynych rzeczy pátrzał / niewiástá w táki frásunek wpádłá z tego co vsłyszáłá / iż w piekle śie bydź rozumiáłá / y práwie száláłá / gdy tedy wgłowę zászłá / wiedli ią do Kośćiołá S. Amándá Pánieńskiego / y tám ią zámknęli ná noc / á gdy straż około niey posnęłá / oná śie obieśiłá / lecz zá modlitwámi y ofiárowániem iey S. Amándowi ożyłá / ktory Cud wypisáłá Márșylia Xieni támeczna / ktora przytym byłá / Báwonowi Opátowi Elnoneńskiemu / ták list poczynáiąc / przystoi / áby iáko w Woysku pod iedną chorągwią / ku iednemu końcu / ták my pod iednym pátronem / ácz płći rożney żołd wiodąc y ćieszyli śie z słáwy świętego. etc.

Philippus Bonæ vall. in Amando

Rok Pàń. 1020. Zakonu 498.

Zeszćie S. Berwárdá.

S. Berwárdus / lat trzydźieśći ná Biskupstwie Hildesemeńskim przebywszy / á bliską śmierć poczuwszy / Hábit Biskupi odmienił ná Benedyktyński / y w nim 20. dniá Grudniá roku tego zeszedł / pogrzebiony w Klasztorze S. Michałá / ktory fundował v Grobu iego śpiewánia y świátłá widáli / y wonią czuli / y od rożnych chorob vzdrowienia ludźie dostawáli. Bywał ten święty Ottoná trzećiego Pedágogiem / y niemáło zacnych spraw w dźieiách iego wypisuią.

Trit. l. 3. cap. 132. de viris ill. Ord.

Erkenbáldus Opát Fuldeński y Moguncki Arcybiskup ośminasty / nastepnik po Willegiźie Przewielebnym / lat dźiewięć pobożnie y spokoynie rządźiwszy roku tegoż pomárł / mowi Tritemius tylasz słow / ktory iesczce

Idem lib. 4. cap. 108.

Helinándá Historyká záwołánego / tegoż roku w swym woysku vpátrzył: tákże Gwidoná Aretyńskiego Professá mistrzá muzykow / ktory klawisze wynalazł Muzyczne / y one głosy / ná ktorych wszelkie śpiewánie stoi / vt, re, mi, fa, sol, la, ktore pod-

l. 1. c. 74.

wyższá.

wyżßáiac á znizáiac/ ſnádnie y dźieći ſpiewáią/ dowćipowi ſie iego dźiwuiac/ Papież przyzwał go do ſiebie/ áby widźiał oſobę.

Rok Pàń. 1022. Zakonu pięćſetny.

Tego Roku Athenulfus Opát Káſſyneńſki mizernie vtonął: Przećiwko Ceſárzowi Henrykowi do Grækow ſie przywiązał/ y wielkiey Woyny był przyczyná zátym. bo ná ten czás iuż Opát Kaſſyneńſki ſtał zá napotężnieyße Xiąże/ mogł dokázáć/ iż z Græcyey woyſká nowe do Apuliey przyßły: Przećiwko ktorym gdy ſie rußył Henryk/ Athenulfus Opát vlekßy ſie/ ziácháć vmyślił do Conſtantynopolá: y gdy wiechał do Hidrontu áby ſie puśćił morzem/ Biſkupowi támecznemu vkazał ſie S. Benedykt mowiąc: idź opowiedz Opátowi/ áby w tym czáſie nie wśiádał ná morze/ bo pewnie zginie: nie vwierzył Opát/ wśiadł ná okręt/ y ná morzu vtonął/ y z nim iedennaśćie Przywileiow Klaßtornych ktore przy ſobie miał. O czym vſłyßawßy Ceſarz rzekł/ *wpadł w doł ktory ſam otworzył*.

Leo oſt. l. 4. cap. 40.

Psalm, 7.

Ná iego mieyſce obrány ieſt Theobáldus mąż niepoſpolity/ y w dźień S. Piotrá y Páwłá/ od Papieżá Benedyktá przy Ceſárzu poświęcony. Ciężko ná ten czás záchorzał ná kámień Ceſarz/ w oney tedy chorobie ſwey/ w záchwyceniu nieiákim gdy áni ſpał/ áni czuł/ pokazał mu ſie Benedykt S. náwiedzáiąc á pytáiąc: coby go boláło, on powiedźiał co go boli. á S. Benedykt rzecze, wiem iż wątpiſz, áby tu ćiáło moie leżáło; lecz àbyś tego ſkrupułu zbył, ten miey znák: ſkoro po ránu wſtànieſz, trzy kàmyki z vryną wyleieſz, á odtąd doſkonále zdrow będźieſz: y znikáiąc rzekł: iam ieſt brát Benedykt: wſtawſzy Ceſarz, kámien wyrzućił y ozdrowiał, y ſzedſzy do zgromàdzenia bráćiey rzecze: Pànowie moi, co mi rádźićie dáć lekàrzowi, ktory mię vzdrowił? rzekli/ iż coby rozumiał z Klaßtornych rzeczek wźiąć/ á dáć lekárzowi/ śmiele może wźiąć: on záraz odpowie/ nie ták práwi, będźie, lecz ponieważ mię Oćiec Benedykt tey nocy vleczył, potrzebá mu nagrody z nàſzych że dobr, y tudźież dał wielkie vpominki/ Mßał koßtownie opráwny/ kielich złoty/ Ornat/ kápę y tunicele/ ktore ochędoſtwá doſyć złotá y drogich kámieni miáły/ roſtruchan też y cáßę wielką ſrebrną/ áby z niey bráćia w świętá pijáli dárowát/ wykupił od Żydow Antepedium záſtáwne/ ktore był wielki Karolus dárował niegdy ná Ołtarz S. Benedyktá/ y kielich ſrebrny/ niegdy dárowány od Theodoryká Krolá Sáſkiego: Dárował nád to Zamek Wentrà Kaſſynowi/ lecz y do domu powroćiwßy/ práwie páńſkie znowu záſłał tu dáry. W tenże czás y Papież winßuiąc Ceſárzowi zdrowia dárował ſwe vpominki/ á Pelegrynus Arcybiſkup Ornat/ ná ktorym dwánaśćie Plánet złotem miſternie wyháftowáne były. Odtąd Ceſarz ten miał tákie nabożeńſtwo do Klaſztoru Káſſyneńſkiego/ iżby dłużey był żył/ opuśćiwßy Cárſką godność/ tám obiecował w Hábićie S. dokończyć żywotá.

Ceſarz zleczony od S. Benedyktá.

Leo c. 42. 43.

Wdźięczność Henrykowá ku S. Benedyktowi.

Byłá y druga przyczyná mowi Leo/ nabożeńſtwá iego do S. Benedyktá zdawná. Bo gdy był ießcze Hetmánem/ tráfiło mu ſie przy iednym Klaßtorze S. Benedyktá ſtánąć/ á iż koni ták wiele miał/ że wßytkie ſtánąć wſtáyni niemogły/ iego Koniußy kilás koni w ſámym Kápitularzu podle kośćiołá śmiał poſtáwić. Nocy tedy oney bárzo ſurowie S. Benedykt ſtrofował Henryká o ten deſpekt ſwoy/ y laſką vderzył w bok ktorą miał w ręku/ odkąd bolewał go bok niepomáłu/ á zátym we czći wielkiey miał S. Benedyktá.

Cap. 46.

S. Benedikt o ſwoi deſpekt czyni.

Przydáie Kronikarz Oſtyeńſki inne ziáwienia niebieſkie/ vpewniáiące/ o Reliquiách ś. Benedyktá ná Káſſynie odpoczywáiących/ ktore miał Swiątobliwy Benedyktyn Adam/ czego y przyśięgą popárł/ w Rzymie v S. Páwłá ná Ołtarzu temi słowy.

Przyśięgą ná prawdźiwe ziáwienia.

słowy. Przez to ćiáło, Doktorá narodow, ktore tu wszyscy náwiedzáią to co teraz powiem, bez wszelkiego fałsu zeznam &c.

S. Romwáldego z Cesárzem rozmowá.

Pod też Expedycyą swoie/ Cesarz widźiał się z Romwáldem S. w Sytryey: przed ktorym wstawszy/ z wielkim affektem rzekł/ O byż duszá moiá w tym ćiele byłá. A dworzánie sierć z iego Hábitu skubli/ y zá Reliquie chowáli: tedy mu Cesarz dárował Klasztor Amiaty, wyrzućiwszy złego Opátá z niego/ oćiągał się wprzod Romwáldus S. iść do Cesárzá/ áby swego milczenia niezłamał/ ktore śiedm lat zámknawszy się w gorze Sytryey mocno chował/ lecz mu vcznie iednostáynie rádźili: ták wiele nas iuż Oycze/ iż tu nie możemy sposobnie mieszkáć/ przeto pros Cesárzá o iáki wielki Klasztor: rzekł im święty z vfnośćią/ wiedzćiesz iż gore Amiat dárnie nam Cesarz/ vpátruyćie tylo miedzy sobą/ przełożonego do niego.

O S. Dawidźie wyznawcy.

Lecz tu skończmy piąty wiek świetym iednym/ ktorego w Pátronách Szweckich tymi słowy/ 15. Lipcá wspomináią. Dawid w Angliey szláchetnie vrodzony/ z młodu w náuke y Chrześćiáńską miłość ták dálece postąpił/ iż rozdawszy wszytko co miał/ wstąpił do zakonu Kluniaceńskiego/ y prowádźił żywot bárzo ćiásny: ten vsłyszawszy o męczeństwie wnekow S. Sigfrydá/ prágnąc y on męczennikiem zostáć/ przybył do Szwecyey/ y z porády świetego Sigfrydá/ przy kośćiele Snewingeńskim vśiadł/ gdźie kázywáiąc wiele krzywd vćierpiał: gdy ná stárość zá częstym płáczem/ ktory czynił modląc się/ máło ná oczy widźiał/ ná promieniu słonecznym raz przy oknie/ mniemáiąc by kołek był/ záwiesił rękáwiče/ ktore sługá posłány po nie ználazł/ ná promieniu wiszące: nákoniec mąż ś. pełny dni y dobrych spraw/ do żywotá wiecznego poszedł. To o Dawidźie: á o

O ś. Sigfridźie Biskupie.

Błogosłáwionym Sigfridźie/ 25. Lutego to/ iż gdy Krol Olaus Angielskiego Krolá prosił/ o Káplany do Szwecyey/ ktora po ś. Ansgáriu się odpádłá byłá od wiáry/ widząc Sigfridus Biskup/ iż cáłe trzy dni dármo Krol rozmawia z duchownemi o tym/ ofiárował się ze trzemá Wnekámi y Eschilem powinnym swym do Szwecyey/ ktorzy wszyscy procz Sigfridá/ męczeństwo odnieśli/ około roku tyśiącnego.

O Dzieiách Zakonu BENEDYKTA S. od Roku Páńskiego, tyśiąc dwudziestego trzećiego, do Roku 1122.

KSIĘGA VI.

Początki Kámáldulow.

Złoty wiek Romwáldow/ w ktory mowiono/ iż wszytek świát w Mnichy y Pustelniki obroći/ záleca te czásy. Romwáldus fundator Kámáldulow/ miedzy gorámi y lásy/ gesto po Włoszech/ niebieskie Ieruzalem zakłádał/ miał wielkie szczęśćie do pozyskánia osob ná doskonáły żywot/ dawali mu Pusżże/ gory/ y polá áby Dyskálceaty swoie osadzał. Ziáwiona miał Zakonu tego swego dosko-

ná łoś

Drábiná od ziemie do niebá Zákony znáczy.

náłość y hábit/ mowi Dámian Kárdynał / przez dźwne widzenie / drábiná od ziemie do niebá ſámego wyſtáwiona / po ktorey wſtepuiące y ſtepuiące widział Zákonniki w bieli/ fámilia te świątobliwa znáczyłá. Bo iáko mowi S. Bernat ná one słowá / Otośmy my opuścili wſzytko, drábiná wáſka / ćiáſna droge ktora prowádźi do niebá znáczy, dwie ſtronie pobocznie/ ſą pokorá y pokutá tegą, ſtopnie ábo ſchody ſą rozmáite zakonne vſtáwy y cnoty. Wßyſcy tedy vczniowie Romwaldowi boſo chodźili/ bledźi/ z naywietßey nedze contenći/ wßyſcy ſie wielkiemi pokutámi dreczyli / niektorzy by w grobie zámknieni w Celli / vmárli świátu byli: co wino ieſt y w niemocy nie ználi / náwet czeladź y Páſterze ich pośćili/ milczenie tez godzin ſwych chowáli/ zá prozne słowá o pokute prośili/ diſcypliny czynili potwierdźił ten Zakon Alexánder wtory roku Páńſkiego. 1073. chowáią vſtáwiczne milczenie/ procz dwu rázow w tydźień/ mieſá nieiádáią chybá w chorobie/ odźienia vżywáią białego / dwánaśćie rázy do roku poſpołu iádáią / káżdą feria o chlebie y wodźie odpráwu a / przed kilá lat ſcześliwie im Klaſztor záłożył / pobożny Pan ~~Zygmunt Myßkowſki Márßałek Koronny~~/ ná gorze okazáłey / w mili od Krákowá: przyzwawßy ich ze Włoch.

A. 301.

Mikołaj Wolski Marſzałek Koronny

Rok Páń. 1023 Zakonu 501.

Tego Roku wielebny Odylo Opát Kluniacki/ náwiedźił Kaſſyn z wielkim nábożeńſtwem z Rzymu iádąc / pießo ßedł ná gore wßytke / dla czći S. Benedyktá / przyięty wdźięcznie od bráciey. rzecze do Opátá / proße ćie bráćie o iedne rzecz niemáłą/ ábyś mi nieodmawiał/ rad pocáłuię nogi wßytkiey bráciey zá twoim dozwoleniem: Theobáldus Opát rad nie rad pozwolił / bárzo pokornie proßącemu A w dźień S. Benedyktá / żądány od Theobáldá/ áby wielką Mßą odpráwował / żadną miárą niechćiał/ mowiąc: nie przyſtoi / áby ktory Opát / przy námieſtniku Oycá Benedyktá / przy Arcyopáćie y Generale Solennizował. A ná rozſtawániu z ſobą prośił go Theobaldus/ o Relquie iákie S. Maurá / chętnie obiecał poſłáć/ iákoż poſłał ramie S. Maurá / cudnie w ſrebro opráwne. Pocy Leo tego roku / o pokorze dwoch Práłatow: iákoż do pokory ſłużý/ co o Káſſyneńſkich Opatach raz powiedał S. pámięći X. Sieńſki Biſkup Przemyſki / iż Infułe przed ſobą położoną záwße máiąc / nie kłádą iey ná głowe.

Leo Oſt. vt ſuvra.

Pokorá S. Odylona.

Opátow Káſſyneńſkich.

Tego czáſu ſłynąć począł Klaßtor Fruktuáryeńſki/ o ktorego początkach Gláber piße / iż ieſt záłożony od Willermá Opátá / pod imieniem S. Benigná meczennika/ ná dźiedźictwie iegoż Wulpia rzeczonym / ieſcze S. Maiol Opát poruczył mu był ten kośćioł Benigna meczenniká niegdy/ dawßy zá ſtárßego Jana Opátá dźiwnie świetego Meżá / o ktorym Klaßtorze wiecey niżey. Słáwi y Tritemius S. Wilermá tego / żárliwym o doſkonáłość Zakonną / y vczonym Opátem go zowáć.

Frutwáreńſki klaßtor.

l. 3. c. 240 de viris ill. ord.

Rok Páń. 1024. Zakonu 502

Tego Roku Henryk Ceſarz / 13. Lipcá pomárł/ pochowány w Bámbergu/ nim ſkonał Kunegunde Małżonke oddáiąc powinnym rzekł: wezmićie/ ktoraśćie mi dáli Pánne wáßę: á choćiaß nienárußone dźiewictwo S. Kunegundá záchowáłá/ iednák nie vßłá potwarzy/ odnieśiona do meżá / záczym ſie wielkie poturbowánie ſtáło we Dworze: lecz pánná niewinna ná ſwe oczyſczenie/ po ognistych lemießach boſymi nogámi pietnaśćie krokow vczyniłá / mowiąc: O Boże / iákoś wiádom żem nietykána/ nie tylo od Henryká/ lecz od żadnego meżá/ ták mi dopomoż: ná co ſłyßáno głos: Nie wątp pánno wybáwi ćie Pánná Márya/ y ták nie obráżona przeßłá záraz po

Pániéńſtwo záchowáne w małżeńſtwie wielki cud okazał.

Naucl.

śmierći małżonká swego/ táki list do pánien Klasztoru Konfugieńskiego pisáła. Moie priwatne przećiwnośći snádniey bym zniosłá, bym wász pokoy y szczęśćie widźiáłá, álbowiem choć mię zewszad frásunki ćiśkáią, wászá iednák pámiątká z sercá mi niewypada: choćeśćie dálekie mych oczu, iednák dusze mey nie odchodźićie. Ktoż nas oddźieli od miłośći Chrystusowey, żáłobá ma, czy odległość od was? Mátká álbowiem ieśli máło ma, máło dźiećiom dáie: oto te máłe vpominki ná refekcyą wam posyłáią, ábyśćie duszę dobrodźieiá wászego modlitwą vstáwiczną pośiłáły; poniewasz ták wiela dusz spráwiedliwych, iednostáyna modłá wiele przemoże v Bogá, iáko mowi S. Iákob; proszę tedy ábyśćie z pámięći swych nigdy niespusczáli tego ktory was iáko corki miłował, y ten Konwent wámi osádźił. Ták Kunegundá niezliczone iáłmużny zá dusze męzá swego czyniąc/ z ktorym chwalebnie rozmnażáłá chwałe Bożą/ nowe buduiąc á stáre odnawiáiąc Klasztory.

Nie ládá list s. Kunegundy Cesárzowey.

Leo Ost. l. 2. cap. 47.

Tegoż Roku s. Odylo dusze Benedyktá s. Papieżá z czyśćcu wybáwił/ iáko pisze Petrus Dámiáni, skoro po śmierći bowiem/ vkazał śie brátu swemu Janowi/ ktory po nim ná Papiestwo wstąpił/ prosząc áby co predzey posły swe wysłał do Kluniaku/ prośić Opátá o Modlitwy zá śie/ posłał/ y nákazał Odilo S. modlitwy/ ofiáry y iáłmużny wszytkim swoim: co gdy vczynili priwatnie y iáwnie/ ieden z bráćiey Hildebert/ ktory vbogich karmić miał w poruczeniu/ przez sen widzenie miał/ iákoby osobá wdźięczna y ná weyrzeniu miła/ zacnie vbrána/ do Kápitularzá/ z ślicznym orszakiem weszłá/ gdźie Oćiec Odilo z bráćią śiedźiał/ iemu tedy pokorne dźięki z vkłonem vczynił: spytał brát on/ co to zá gość był táki/ odpowiedzą: iż Benedykt naywyższy pásterz/ dźiękuie zá nabożeństwo/ ktorym wyważony iest od zátrácenia wiecznego. Wiele dusz wybawiáli Kluniaceńscy bráćia z Czyśćcu/ czego z rożnych rewelácyi doszło: ieden z Jeruzalem śie wroćiwszy powiedał/ iáko ná morzu Sycyliyskiem w wielkim niebespieczeństwie będąc/ gdy go wiátry zágnáły miedzy skáły/ tráfił ná iednego tám Pustelniká/ ktory mu w rozmowách innych powiedał/ so tu práwi niedáleko okná Piekielne z ktorych srogie wypadáią/ podczás płomienie/ y w nich dusze ćierpiące słyszeć śię dáią: niezliczona rzecz iest tákże szátáná/ ktorzy częstokroć wrzeszczą ná Kluniáckie Mnichy/ iż im oni wiele dusz wydźieráią. Przetoż ná te relácye S. Odilon po wszytkich swoich Klasztorách postánowił/ áby názáiutrz po wszech SS. zmárłych dusz wszytkich pámiątkę czyniono: co y kośćioł wszytek przyiął rocznice te zaduszną zá przykłádem S. Odilo ná vroczysta vczyniwszy. Do rzeczy służy/ co w tychże czáśiech okazał Bog strony mąk po śmierći. Jeden Pustelnik ná skále wysokiey wedla gośćińcá Neápolitáńskiego mieszkáiący/ gdy w nocy do Psálmow wstał/ y okienko otworzył/ chcąc wiedźieć dáleko li do dniá/ obaczył długą Processyą czarnych Murzynow/ á oni śiáná y słomy/ siłá wozow wiozą: rozumieiąc Pustelnik/ iż przed Dworem Cesárskim stácye iákie poprzedzáią spytał/ skąd Pánowie/ á ná co ták wiele potráwy bydlęcey wiozą: rzekli: Czárćismy/ á nie dla bydłá te potráwy/ lecz dla ludźi te podniáty gotuiemy/ czekamy bowiem gośći w krotce/ Pándulfá Xiążęćia Kápuáńskiego ktory iuż choruie/ y Janá Neápolitáńskiego; ktory iescze zdrowy/ ták śie stáło/ názáiutrz Pándulf pomárł/ á Jan we dwie Niedźieli.

In Odilone

Widzenie o wybáwionym Papieżu z Czyśću.

Zaduszny dźień.

Widzenie o Potępieniu złych Pánow.

Petr. Dam. ep. 5. ad Domin. Ioric.

Rok Pań. 1025. Zakonu 503.

Roku tego Kunegundá Cesárzowa do Zakonu wstąpiłá/ tákim sposobem: Anniwersarz Henrykowi vroczysto odpráwiwszy/ ná ktory wiele Biskupow wezwáłá/ Kośćioł nowy poświącáć dáłá/ ná ten Akt/

S. Kunegundy Cesárzowey Professya

vbráłá ſie w ozdobnośći ſwe Páńſkie / y na poczatku Mßy położyłá na wielki Oltarz / wielki ſkarb krzyża S. Reliquiat A ſkoro Ewángelia o Zacheuśie przeczytano / ktory Zbáwićielá widżieć záſłużył / oná nabożeńſtwá y ochoty iego náśláduiac / purę vry złożyła / á dawßy do przeżegnánia ſuknia czarna / ktora ſwymi rekomá vrobiłá / oblokłá / tám y wárkocże vrznać dáłá / wßatách y włoſách (ktore włoſy dotad w Klaßtorze Konfugieńſkim chowáia) świát potepiaiac: płakał lud ná te Ceremonie pátrzac / dziwuiac śie iáko ſwoie czyſtosć táiłá dotad / á ták poniżona zoſtawáłá Páni świátá wßytkiego / á Biſkup Wellum Pánieńſkie kładł ná nie / y pierśćień podawał / z iey ſerdecznym weſelem we wnatrz śpiewáiacey. Położył znák ná twarz moię, y pierśćieniem ſwoim z mowił mię ſobie CHRYSTVS IEZVS. Tym trybem poświecona / gdy śie z śioſtrámi w Klaßtorze zámkneła / corkom nie iáko mátká / lecz iák ſłużebnicá vſługowáłá / ácz wßytko czyniac / pokázowáć ſie z tym niechćiáłá / áby od ludźi pochwały y zapłaty nie miáłá: Wiodłá potym w tym konwenćie Anyelſki żywot / roſkoßy śie wßeláki ey ſtrzegac / pokorna / w ßátách naypodleyßa / do każdey powinnośći Zakonney pirwßa / gdyż reczna robote każda vmiáłá.

Cnoty Zakonne.

Rok Páń. 1026. Zakonu 504

Tego látá S. Burchárdus Biſkup Wirzburgeńſki / vczeń niegdy Albertá Opátá Gembláceńſkiego / iáko ná dwoch mieyſcách Tritemi a wſpomina / zmárł świątobliwie / leżał Páralizem záráżony czekáiac śmierći / áż mu dádza znáć iż Konrad nowy Ceſarz przyiechał go náwiedzáć / iáko miſtrzá ſwego niegdy / vdawßy śie tedy ná modlitwe / vprośił ſobie zdrowie ná vczcenie iego / y ták poki był Pan on v niego / y przywitáć y modlić śie z nim / y odprowádźić go ná trzy dni mogł / do domu powroćiwßy ná śmierć śie gotował / włoſy oſtrzygł / y omył śie / áby ſłudzy nie mieli okázyey po śmierći go odkrywáć / y vbrawßy śie biało / iáko do grobu te rzecz miał do wßytkich. Oycowie wielebni, bráćia mili y ſynowie, wáſzey iuż pomocy potrzebuię, do P. B. bárzo mi żal, żem przed wámi áże dotąd niedbále chodźił, y podnośiłem śię z pychy nád miárę nád wámi, nie ſzánuiąc, nie miłuiąc was, iáko przyſtało. Lecz coż mi pomogłá oná pychá teraz? bárzo mi wádźi ráczey: wczorám był ieden z naybogátſzych, á oto wnet będę gnoy y popioł. Tákać ieſt gorna chlubá náſzá: nágim wyſzedł z żywotá mátki moiey, nági poydę, grzechy tylo nioſąc. á ieślim co dobrego z nátchnienia Bożego vczynił, to tám znaydę: obmyłem śię ná drogę dáleką, poſelſtwá czekam ſtraſznego, z tych mizeryi ná oko widźieć możećie, chwały świeckie iáko ſą nieſtáteczne, znikome, grzechow pełne, ludźie záślepiáiące. Przeto Bogu y Pánu memu ktoremum ſłużył, polecam duſzę moię, niech on ią broni, y prowádźi áby śię nie potykáłá z ſtrásliwemi lárwámi To mowił y położył śię ná łożku, á w nocy śię porwie, y długo pomodli, oczy y ręce w niebo podniozſzy, y rzekſzy do śioſtry ſwey Xięniey, oto czegom pożądał iuż widzę: Pan z wámi, Pan z wámi, Pan z wámi, do niebá poſzedł. Rzućili śie do ſkrzyń iego Pánowie ßukáć pieniedzy / ále kśiegi tylo á trzy złote ználeźli / á Xieni śioſtrá iego przyidźie do nas / mowi Anthor / y vkaże kluczyk od ſkrzynki / ktorey żaden z nas nigdy otworzoney niewidźiał / powiedáiac iż go iey dał S. Biſkup mowiac: co znaydźieß w tey ſkrzynce chowáy ná pámiatke y przyiaźn moie: otworzym ia / áż włośienicá bárzo oſtra / y łáńcuch żelázny z iedney ſtrony od noßenia wytárty / y biliſmy śie w pierśi mowiac / o iákoſmy źle czćili ſługe Bożego / o iáko świeta puśćizná / ſkrzynká z tákim ſkárbem. Zoſtáwił nabożnych y

Vita Burchardi in pro amb. Gratiani. a l 1. c. 73. & l. 4. ca 253 de viris ill. ord.

Nápomnánie S. Burchárdá do bráciey przede śmierćią.

Sczeſćie wáśmierći iego.

Sioſtrá S. Burchárdá co zá puśćizne po bráćie wźiełá.

vczo-

vczonych po ſobie kśiąg 20. wielkim dowćipem złożonych ten Doktor.

Żywot y ſpráwy ś. Bononiuſá Opátá.

ap. Surium 30. Aug.

Zeſzedł tegoż Roku 30. Sierpniá Bononius Opát / rodē z Bononiey: ten delicye z młodu záraz odrzućiwſzy / do Klaſztoru S. Szczepana / ktory ieſt w Bononiey wſtąpił: kedy gdy znácznie przez lat kilás przeżył / wiekſzych poſtępkow prágnąc / oyczyzne / przyiaćioły y ludne miáſto opuśćiwſzy / záſzedł ná Puſzcze Egipſkie / ku Bábilonu: áby doſkonałośći oſtro żyiąc / nábył / tám ćiáło kroćił / ná goley ſypiáiąc źiemi / miáſto máty Cilicium rozeſławſzy. Bog iednák grubych zmiękczył / iż woniá cnot iego vieła Egiptcyány / że mu kośćioły ſtáre nápráwowáć dáli: chodźił tedy z słowem Bożym po Egiptćie / reſtaurując Klaſztory / Opáty podáiąc / żyć podług Reguły S. Benedyktá náuczáiąc. Z kupcámi raz do Alexándryey iádąc / dármo im opowiedał Chryſtuſá / áż powſtánie ſroga nawáłność / pewną śmierćią grożąca / dopiero wſzyſcy obiecáli śię pochrzćić / ieśliby ich przy zdrowiu záchował Bononius: modlił śię on / vprośił pogode y ochrzćił kupce: tákowe tedy dźiwy wſławiły go wielce. Ná on czás Chrześćiánie iádąc ná woyne święta / przegráli bitwe z Egiptcyány / poimánych doſyć było / miedzy innymi Piotr Wercelleńſki Biſkup: był im ná wielkiey pomocy S. Bononius / y ſpráwił v Krolowey y v Królá / iż go temi więźniámi dárował / z ktoremi záiáchał do Włoch: W tym vmárł Opát Locedeńſki / wſádźił Piotr Biſkup choć oćiętnego Bononiuſá / tám ſzátan niepokoie náń poburzył / przed ktoremi do Hetruryey vſtąpił / y ſtáry ieden Klaſztor świątobliwą Regułą ś. Benedyktá roformował gdźie go niektore cudá wſławiły: tym czáſem vſpokoił śię Locedeńſki Konwent / przyzwał Bononiuſá / ktory tám dokończył prac ſwoich ſcześliwie. Kánonizowány od Jana 20. Papieżá.

Rok Páń. 1027. Zakonu 505.

Smierć ś. Romwalda 19. Czerwcá / ale go kośćioł 7. Lutego obchodźi.

Błogoſłáwiony Romwáldus / przenieśiony ieſt do niebieſkiego Jeruzalē około látá te° / żył lat ſto dwádźieśćiá / z nich ná świećie ſtráwił dwádźieśćiá / w Klaſztorze trzy / ná Puſtelnictwie dźiewięćdźieśiąt y śiedm: ná ſtárość / kiedy y doſkonáli zwykli pobłażáć ſobie / żył bárzo ćiáſno / licho śię źiołkámi ná wzor Hiláriona pośiláiąc / á milczenie do śmierći chowáiąc: Kánonizowány piątego roku po ześćiu ſwym.

S. Gotárdá Biſkupá żywot y ſpráwy.

Żył ále ná Biſkupſtwie iuż tegoż roku S Gotárdus / w Báwáryey śię vrodźił w Altácheńſkim klaſztorze wychował / w ktorym Profeſſyą vczynił / trzydźieśći lat y ieden máiąc / pod Erchábertem Opátem / ktorego pilność / odnowiłá ćiebłe Benedyktyńſkie tám życie / oblokł śię Gotárdus / tą cnotá / gdy inni wychodźili z Konwentu. A gdy pomieniony Opát ná Puſzczą poſzedł / obrány ieſt po nim ná vrzędy iákoż popiſał śię / Zamek mocny ná gorze Heinlingebert / y w nim cudny Kośćioł dla klaſztorney obrony od Czechow poſtáwiwſzy / y więcey niż trzydźieśći łanow ſwoią y bráćiey

ap. Surium 4. Mai.

ſwey pracą dla chlebá wykopawſzy. Poruczył mu Henryk Ceſarz Herfeldſkie też Opáctwo / gdźie ták przeſtrono żyli bráćia / iż własnie by kánonicy / káżdy ſwe własne doſtátki miał / tám gdy Reformowáć chćiał / máło nie wſzyſcy zućiekáli / ácz ludzkośćią ſwoią przychęćił ich / y iednych prędzey / drugich nie rychley / do owczárnie przyzwał / tymże ſpoſobem nabożeńſtwo wznięćił / w Degereńſkim y Kremeńſkim klaſztorze / áż Roku 1022. dniá piątego Grudniá / ná Biſkupſtwo wźięty ieſt Hildemeńſkie / ná ktorym lat kilkánaśćie bywſzy / pełny dobrych vczynkow zeſzedł. Tákowąż poſługę niepoſpolićie S. Poppo Opát

ś. Poppo wiele Opactw wydźwignął

odpráwował po Niemcech / gdy mu ſpuſtoſzáłe Klaſztory Konrad Ceſarz poruczył / naprzod Lintburg Klaſztor S. Jana Ewángeliſty / w ktorym śię iuż zwierz legnął oczyśćił / Herfeldyą tákże / dawſzy Ruodoná

zá ſtár-

zá stárszego/ ktory potym Biskupem
Paderbośkim został/ do Epternaku
Humbertá do S. Gawłá Norber-
tá/ do Wirzeburgu Wolmárá/ do
S. Giel ná Herybrándá/ do Alto-
m ntu Ewerhelmá/ do S. Euchá-
ryusá Bertulfá Opáty: w Traiekcie/
w Metys/ y po innych miástách onże
podźwignął Klasztory. Adalboldus
Biskup Tráiektu/ w rece Popponowe
dał Biskupstwo/ á sam Habit
Zakonny oblokł/ iednák mu dopuścił
Poppo spráwowáć ie/ y ták poki
żyw był w Habićie chodźił/ y pod
iego posłuszeństwem żył.

Rok Páń. 1028. Zakonu 506.

Do Zakonu wstąpił tego roku
Benno/ Grofá iednego Sáskiego
syn/ lat ośminaśćie máiacy/ powo-
Sur. 16. unii.
łany od Bogá z młodu/ áby kośćio-
łowi filarem był/ w ciężkie bárzo czá-
sy zá Henryká 4. odszczepieńcá/ do
Habitu przydał cnoty y náuki Ben-
no/ że też Doktorem Theologiey zo-
stał/ y náuczał śiedmnaśćie lat w
Gosláryeńskim kośćiele/ wźięty ná
Kánonią/ á z Kánoniey ná Biskup-
stwo/ ná ktorym siłá vćierpiał przez
lat czterdźieśći.

Zmárł tego Roku/ Zakonowi
we Fráncyey/ Fulbertus Biskup nie-
lada náuki y swiatobliwośći mąż/
ku Rodźićielce Bożey sługá nabo-
żny y gorący/ ná ktorey chwałe kśie-
ge złożył/ y Kośćioł wystáwił: co
Guilelmus de Fulber.
mu osobliwie oddárowáłá/ gdy cho-
ruiącemu w zjáwieniu okazáłá śie/
święte pierśi do ssánia otworzywszy:
miał y duchá prorockiego/ gdy bo-
wiem konáiącego siłá osob náwie-
dźáło/ á ludźi pełen dom był/ on
vpátrzył Berengáryusá/ y iáko mogł
kazał go wygnáć/ powiedáiąc iż
przy nim Czártá srogiego baczył y
widźiał/ co zły vczeń iego broić miał
w kośćiele/ niegodny ták świętego
mistrzá. Bo potym przećiw Na-
świetszemu Sákrámentowi bluźnił:
ep. ad Adeodatum.
ná ktory iad nágotował tenże Oćiec
list długi/ o prawdźie Przenawiele-
bnieyszego Sákrámentu.

W tych czáśiech Krol Fráncu-
ski Hugo wielki/ ktory z nabożną żo-
ną Adelaydą wiele fundował Kla-
sztorow/ mowił vmieráiąc one sło-
wá do syná Robertá: Dobry synu,
ná Przenaświętszą ćię Troycę pro-
szę, nieday śię zwodźić pochlebcom,
álbo vpominkom zdrádliwym, zło-
śliwie śię domagáiących, tych
Opactw, ktoreć po Bogu wiecznie
zlecam, żadną miárą ich zlekkośći
nie rozdaway, nie wydźieray, áni z
gniewu nierozpraszay; miánowićie ć
Helgáldus de Hugone.
zálecam, ábyś śię żadną miárą od
wodzá wszytkich, Oycá mowię
Benedyktá niedał odrywáć, przez
ktorego przystęp do sędźiego, po-
koy y bespieczeństwo po śmierći
mieć będźiem. Pátrz ná iákim na-
bożeństwie ći Monárchowie bazy
swe gruntowáli.

Rok Páń. 1030. Zakonu 508.

Słynął Roku tego/ pod Regu-
O S. Godeschalku Biskupie.
łą S. Benedyktá Godeschalkus w
Rampsoli v Sásow/ po Błogosłá-
wionym Turgoćie/ ná Biskupstwo
Adá Brem. l. 2. c. 46.
Skáreńskie od Libencjusá ktorego
Arcybiskupá Bremeńskiego postá-
wiony: godnie odpráwiwszy Kázno-
Albert9 Staden pag. 118.
dźieystwo swoie/ do miłego pokoiu
śie wroćił/ y w Luneburgu Opátem
Crantz l. 4. cap. 11.
świątobliwym dokonał: Authoro-
wie iák długo kazał/ y czemu prze-
stał nie determinuią.

Tegoż Roku/ ná polách So-
ráńskich/ tám gdźie śie Cicero vro-
dźił/ zacny Klasztor záłożyli/ przod-
kowie Baroniusowi/ pod imieniem
Naświętszey Pánny/ y podáli go
Dominikowi Opátowi/ ktory ták
rok inny swoy Klasztor/ przy mie-
śćie dla dogody Mieszczan postáwił
był: Był S. Dominik ten rodem z
Żywot y spráwy S. Dominiká Opátá.
Fulginu/ á pod Normozem Opá-
tem/ wszytkie świeckie poćiechy
wzgárdźiwszy/ ták świątobliwym
został/ iż go vmyślnie zámawiáli
sobie Pánowie/ dla zákłádánia w
swych dźierżáwách Klasztorow/ cu-
downie ráz chlebá ná dni 40. mu
ostáło/ ktory ná tydźień tylo służył/

woda

woda ktora omył rece / ná goraczkę zleczył sie czeladnik: opowiedał Pánom przyſzłe rzeczy iáko Prorok á prawdziwy: Posłał mu Pan ieden Ryb / ktorych ſłudzy cześć ſkryli / przy oddawániu / zákázował im świety / aby sie niewrácáli po ſchowánie onot: áli oni á węże z ryb sie vczynity: iednego Káplaná ná ſzaleńſtwo w ktore wpadł / iż iego Cnotom vwłoczył / zleczył Modlitwa. W Arpinie Mſza ś. záczynáiac / gdy wygnáć zkościolá wſzetecznice kazał / iedná z nich rzućiłá nań kámień z przeklinániem: boday się tak do nas wroćił: iako ten kamien, olſnełá / á żáluiac zá to wzrok od niego otrzymáłá. Amatus tákże Wikáryi w Sublaku / ktorego obyczáie Dominik zgánił / gdy sie ná koniu roſpedził z włocznia ná świetego meżá / ſtanał iák wryty, że sie ruſzyć y władáć ſoba niemogł / przeprośiwſzy tedy / zdrowie odnioſł y ná puſzcza popráwiwſzy żywota poſzedł. Vmárł lat 80. máiac / gdy mu śie wrzod ná iágodźie vczynił: pogrzebiony w Sorze Roku 103[illegible]. A gdy y po śmierći ſłynał cudy / Klaſztor on Panny Máryey / Klaſztorem S. Dominiká názwali. Żywot iego piſał Almerykus Prof. s Káſneńſki / Quatuor SS. Coronatorum Kardynał.

Cudá zá żywotá.

Oycom Kluniackim / tychże czáſow Xiaże Aquitáńſkie Gwilelm Máliaceńſki y Burgalieńſki / Klaſztory poſtáwił / z cna Adála mátka swoia / zá Opátá obrawſzy goracego człeká y filar Zakonu Theolimá: Byłá táka cnotá w tym Xiażeciu / iż ná woynie poimánych wolno puſzczał: S. Odyloná dáry wielkiemi do siebie przyćiagnał / vpátrzywſzy w nim prawdziwe Duchá S. mieſzkánie: ſławi tegoż Xiażećiá Fulbertus Biſkup Kárnoteńſki / z ktorym wiodł przyiaźń: nabożny z nabożnymi.

In Fragm hiſt. Aquitanicæ.

Sáncius tákże Krol Hiſzpańſki / áby sie do pirwſzey formy y ozdoby wroćiły Klaſztory Hiſzpáńſkie / záćiagnał z Kluniaku Benedyktyny / y iáko práwy Kátholik z wielka ieczćia przyiał / wprowadził do Leyreńſkiego Klaſztoru leżacego ná gorách Pireneyſkich / y pozwolił im podáwáć z siebie Biſkupá do Pámpilonu.

Marian l. 8

Rok Pàń. 1034 Zakonu 512.

Swietemu Odylonowi Roku tego / Papież Pállius y pierśćień na Arcybiſkupſtwo Lugduneńſkie poſłał / ná ktore siłá sie ich gotowáło lecz S. Opát z pokory nieprzyzwolił / ſchował Pallius z pierśćieniem temu / ktoregoby godnym pokazał pan Bog.

O tych czáſiech tenże Odylo / przyiał do Zakonu Kazimierza Krolewicá Polſkiego / ktory z Ryxa mátka Niemka záiechawſzy do Niemiec / á potym do Páryzá ná nauki / Włoſkie też kráie zwiedziawſzy / w Kluniaku sie nakoniec oblokł / záczym w Polſzcze ćieſzkie przez śiedm lat Interegnum było. O tym Kázimierzu wiecey ná ſwym mieyſcu.

Kázimierz D[illegible] Krolestwá Polſkiego / do Kluniaku Crom l. 4.

Oblokł też Odylo iednego / ktory Biſkupá zdrada zábił / y zá ten grzech pokutowáć do Klaſztoru przyſzedł / á iż náuke miał / myslił go na Kápłáńſtwo promowowáć / lecz mu Papież odradził / gdy sie go dołożył / niegodny prawi, táki ſtopniá żadnego, áni miniſtrowáć do Mſzey S. niech w płáczu y pokućie żyie, niech y komuniey mu niedáia, áż z miłośierdźia przy śmierći.

Kará[illegible] tego co zá[illegible] Biſkupa.

Wſławił sie też wielkimi cudámi zá żywotá S. Odylo: w Berſionaku ślepe dźiećie oświećił / w Klaſztorze Vallis aurea w Wſtepna śrzode gdy do ſtołu popiołu do chlebá / á wody podáć ſobie kazał / w dobre wino sie obroćiłá. Złodźiey Koſztowne ántepedium S. Maiolá / v niego vkradſzy / trzykroć z towárem ſwym ná iármárki woźił / á odbyć go nie mogł / pokrzywił mu nogi y rece kurcz ſrogi w tym / toż oddáć muśiał czego zánieść ſam nie mogł / á dopie-

Cudá S. Odyloná.

á dopiero zdrowie wziął. w Klasztorze S. Marcina gościem będąc / gdy słudzy narzekali / iż máło ryb mieli / ryby cudownie rozmnożył. Przewozu dostáć niemogąc ná rzece wielkiey pod Tycynem / mocą posłuszeństwá / kazał się puścić swoim wwodę / y w cale ná drugą stronę przebył ze wszytkimi: z Rzymu iadąc nędznym Pielgrzymom kazał dáć z buklakow swych wino / á P. B. dłużnik nie odwłoczny / oddał mu dług tudzież / bo onez buklaki nápełnione winem w Gospodzie znaleźli. To wszytko Kárdynał Damiani.

Rok Pań. 1036. Zakonu 514

O Klasztorze Cásæmáryey.

Tego Roku / zacny Klasztor Casæmiry w siedmi milách od Sorańskiego / Jan nástępnik S. Dominiká Opátá záłożył / z tákiey okázyey. Było kilká nabożnych Kápłanow w Weruli mieście / ktorzy czásu iednego zszedszy się wiedno / rzeká do siebie / Biádá z nam, ktorzy dostoyność tylo Kápłáńską mamy, á żywotá áni spolnego, áni zakonnego nieprowádziemy? Coż się z námi stánie? Co ná ostátnim sądzie rzeczemy? pod czyię obronę się vdamy? Vczyń wá sobie przyiacioły z mámony nieprawości, by nas po śmierći do wiecznych przyięto przybytkow. Ták sobie mowiąc á rozmysláiąc / przyłączywszy do siebie niektore Mieszczány / przyszli ná gront / ktory zową Cásæmárij Pul czwárty mile od miástá / y poczęli tám mieszkáć w stárych budynkách / gdzie bywał Marsow kościoł / ná onym mieyscu Kościoł s. Janá y Páwłá postáwili / nie długo potym czterey z nich Kápłáni Benedykt / Jan / Vrsus y Azzo / poszli do Janá Opátá Sorańskiego / y wzięli od niego Hábit S. Zakonny / y wroćiwszy się ná pomienione mieysce / obráli zá Opátá Benedyktá / ktory był rodem z Werule / ták Chrystusowi Pánu służyć támże nápoczęli. Te są początki nieládá Klasztoru w Przywileiách iego opisáne / ktory potym vbogácono / z Sorańskim ziednoczono / y czwá[r]tym nádeń przełożono / choć piąćią lat pozniey stánął.

Baron. Anno. 1030.

Sądu Bożego przelękli się Xięża.

Matt. 18.

Tego Roku / Wielka Polskę Predysław Krol Czeski woiuiąc / Gniezná dostał / kościoły złupił / ciáłá piąći pustelnikow Męczennikow wziął / tákże Gaudenciusowe ciáło miásto S. Woyciechá ciáłá / wyniosł do Prági / Bo skryli Zákrystyánowie s. Woyciechá byli. Pokázował Pan Bog cudá ná Práskim Zamku / v grobu S. Gaudenciusá / z ktorych znácżny ieden opisuie Kronikarz Czeski Hagiek: w Krákowie práwi / Student Práski Thomasz / o ieden wielki exces / cáłe trzy látá w ciemnym więzieniu trzymány / po nabożnych długich modlitwách / do Błogosłáwionego Gaudenciusá / ktorego pomocy wzywał / godny się stał / iż siodmego Kwietnia Roku 1071. śpiącemu / ziáwił się Gaudencius w Arcybiskupich ozdobach święty / obudziwszy go z więże wybáwił: y zá miásto wolnego wywiodł. tenże potym Thomasz / Dziekan w Práskim / y z Dziekaná Arcybiskupem zostawszy / ná pámiątkę tego dobrodzieystwá / Psáłterzysty v Grobu Gaudenciusowego fundował. Odpoczął Gaudencyus po pracách swych roku Páńskieg 1006. dniá 16. Listopádá / wielkie posługi Chrystusowi oddawszy w Węgrzech / w Polszcze / y okolicznych Kráinách.

Ciáło B. Gaudenciusá / do Prági zá wzięte.

In Chron. Bohemico. Fol. 133.

Bonfinus in gest. Hungar. Dec. 2. l. 1.

Rok Pań. 1037. Zakonu 515

O S. Symeonie Trewereńskim.

Tego roku Simeon Trewireński Zakonnik / Kánonizowány iest od Benedyktá 9. záraz po śmierći swoiey / ná instancyą Poppená Arcybiskupá Trewereńskiego. Był rodem z Syrákus / przez siedm lat záprowadzał y odprowadzał pielgrzymuiące do ziemie S. Czytáiąc częstokroć Zywoty Oycow Swiętych / zrozumiał / iż żaden ná puszczy doskonáłym nie został / ktoryby się pirwey w Klasztorze w posłuszeństwie niezáprawił / ták vczynił / w ziemi S. wstąpił do Klasztorá / y z roskazánia swego Opátá zászedł do Fráncyey /

Trit. in Chron. Hirsau.

gdzie

gdźie długo známi/ mowi Ewerwinus Opát/ bez przygány żył: áż go wźiął zá przewodniká do Jeruzalem Poppo Arcybiſkup Trewereńſki/ á gdy śię wroćili/ z obiáwienia Bożego/ Symeon zámknął śię ná wieży iedney/ iáko vmárły świátu/ wielkim milczeniem y Posty śię mártwiąc/ molestye od czártow ſtráſzne ćierpiąc/ y od ludźi też/ ktorzy máiąc go zá czárnoxiężniká/ vkámionowáć ráz chćieli.

Rok Pàń. 1038. Zakonu 516.

Ná Káſſyńcźyki. (margin)

Káſſyn tym czáſem cáłe dwánaśćie lat/ wielkie vtrapienie od złych Pánow ćierpiał/ miánowićie od Pándulfá Xiążećiá Kápuáńſkiego/ ktory po Tyráńſku vćiſkał/ y wſzyſtkie Kláſztorne dobrá ſzárpał/ nákoniec śię rzućił y ná Kośćielne ſkárby: posłał ſwego ſługę áby mu wydáli Kielich złoty y ochędoſtwá/ ktore Ceſárze nádáli: gdy poseł on oznáymił poselſtwo/ iedni rádźili wydáć/ áby ich co gorſzego od Tyránná nie podkáło/ drudzy nic: nástępował Poseł/ tedy Adam Zákrystá rzecze/ ia áni tobie/ áni żadney zgołá osobie/ nie dam tych rzeczy/ ále ie ná Grobie S. Benedyktá położe/ niechże ie bierze/ kto będźie śmiał/ owo przyſtąpił śmiele/ y gdy iuż śćiągnął rękę/ dźiwna rzecz/ ná łep ſtráćie vpadł/ powietrzem záráżony/ y ozdrowiawſzy ná modlitwę bráćiey/ lecz oko y twarz do śmierći wykrzywione nośił. Nie vpámiętał śię tym Pándulfus/ lecz wſzytek ſkarb wytłupił y dobrá pośiadł/ iż śię puśćili pieſzo wſzyſcy bráćia do Konradá Ceſárzá/ ſkárżyć ná Tyránná: Przybył Konrad Ceſarz ná Káſſyn/ słuchał płáczow ich/ oblęgł Kápuą/ pogromił Pándulfá/ y przymuśił do nagrody Káſſynowi: zá tę łáſkę dozwaláli bráćia Konradowi/ áby sám im Opátá podał/ lecz on rzekł: Nie może to bydź/ ále iáko wáſzá Regułá każe, Opátá ſobie ſámi obieraycie, y obráli Richeriuſá Sekretarzá iego/ ktorego iż mu bárzo był potrzebny/ ledwie im pozwolił: Potym Káſſneńſkie práwá Ceſarz potwierdźił/ Przywileymi obwárował/ Gislá też Ceſárzowa/ Dwor y Xiążetá/ inni/ vpominki oddáli/ mieyſcu temu/ mowi Leo: á máło przedtym Stephan Krol Węgierſki Krzyż złoty tu záſłał/ proſząc pilnie/ áby mu Opát posłał bráćia ná záczęćie Kláſztoru w źiemi iego: y posłáni ſą dwáy przedni Oycowie. Ták Bog wielkimi rádośćiámi nágrodźił dwu náſtu lat vćiſki. A Pándulfus on mizernie zginął/ iák dopełnił grzechow ſwoich: bo ná przeſtrogę innym/ obiáwił iego potępienie Bog: Pitágorás myśliwiec z Sergiuſem Pánem ſwym/ łowámi śię báwiąc gdy omierſchli/ pozoſtał ſam dla zbierániá śieći/ á oto nágodzą mu śię czći godne Zakonne osoby/ zlęknie śię y ſpyta co ſą zacz: nieboy śię práwi/ tylo podź zá námi: y poſtąpiwſzy nieco w lás/ przyſzli nád ieźioro ſmrodliwe y ſtráſzliwe/ y w nim pokazáli Pándulfá/ pogrążonego/ á dwáy Murzynowie bárzo czárni/ záſzyie go wićiámi wyćiągáli y pogrążáli: gdy ná to chwilę z ſtráchem pátrzył/ ſługá on/ ſpytał/ przecz by to ćierpiał/ á on z płáczem odpowiedźiał: ácz mi zá me złośći męki wielkie zgotowano: to iednák mękę/ dla Kieliché złotego ćierpię/ ktorym wźiął świętokrádzko S. Benedyktowi/ á nieprzywroćiłem go przy śmierći/ ále ćię proſzę/ y obowięzuię ná zbáwićielá/ ktoregom ia nieſczęśliwy nie ſłuchał/ ábyś żenie mey oznáymił/ y mękę tę/ y áby Kielich wroćiłá. Spyta on ſłuchácz/ á iáko mi oná v wierzy: á on/ ten będźieſz miał wywod/ gdy powieſz/ iż v Gánle w záſtáwie ieſt ten Kielich/ niechże wykupi/ á odda záraz do Kláſztoru/ w tym widzenie zniknło/ á ſługá on opowiedźiawſzy ie/ pomárł w krotce.

Pomstá o kośćielne ſkárby. (margin)

O S. Symeonie Trewereńſkim. (margin)

Richerius Opát Káſſynenſki. (margin)

l. 2. c. 59. Leo. (margin)

Widzenie o potępieniu świętokradzce. (margin)

Rok Pàń. 1040. Zakonu 518

Ześćie S. Kunegundy Ceſárzowey. (margin)

S. Kunegundá/ lat pietnaśćie pokory Chryſtuſowey náśláduiąc/

3. Márcá / do niego poßłá: z Cesá-
rzowey zostawßy Zakonnicą Cilici-
um wdźiałá / w nim sypiáłá / y o-
wßem pomárłá: konáiąc obaczy / á
oney gotuią pogrzeb Páńſki / y złoto-
głowy ná máry / tedy zbłádłá twa-
rzą / ktorąś pirwey wesołą baczył /
dla idącego oblubienicá / odwracáć
ná one ozdoby iełá / á reką y vsty od-
mawiáć Pokryćie to, nie iest mo-
ie, weźmićieſz go ſtąd: Mniſce pro-
ſtey nie należy, w tákich świeckie-
mu oblubiencowi oddànam ieſt, á w
tych niebieskiemu, nàgam wyſzłà,
nàga się niech wrocę, w też mizerne
ćiàło obwinćie, á położćie ie wedle
brátá mego Henryká, ktorego iuż
przed ſobą widzę. To rzekßy Pá-
nieńſkiego Duchá oddáłá Chryſtu-
ſowi: ktory Grob iey wiela cudow
vczćił. Miáłá wnęczke Jutte w tym

Juttá złá przełożona pokárána.

że Klaßtorze / z przodku wprawdźie /
w posty / Modlitwy / ćierpliwość /
dobrze wpráwiona / dla czego też
vczyniona ieſt ſtárßą / lecz się ná prze-
łożeńſtwie odmieniłá / ták iż iey v-
pominánie nie pomogło / tedy o śnia-
dánie Niedźielne policzek iey Kune-
gundá wyćiełá / á Bog ten cud vczy-
nił / iż znáki pálcow wßytkich ná
twárzy do śmierći zostáły. pare Kla-
ßtorow w Bambergu Kunegundá
Zakonowi temu postáwiłá / mowi
Sigebertus / ieden dla bráćiey S.
Michałá / drugi dla Pánien / ktory
z posagu swego wielce przyozdobi-
łá / Ołtárzem miánowićie iednym od
złotá y kámieni drogich / posprawiá-

Chojność y inne cnoty S. Kunegundy.

łá tám Kielichy złote y ſrebrne /
miednice / nalewálnice złote / ánte-
pedye / ornaty / wellá / namiotki /
kápy / náſadzáne perłámi á złotem /
káżdy ná to pátrząc / y hoyności y na-
bożeńſtwu się dźiwić musiał: nikt
iey w ßyćiu / w ſádzeniu / háftowá-
niu y wßelkiey robocie nie vprzedzał /
iáłmużny niezliczone vczyniłá. A opi-
ſuiąc Kunegūdę / miło tegoż imienia

O Przewielebney Kunegundźie Polſkiey.

Krolową náßę Polſką wspomnieć /
iáie do iáiá nie ieſt podobnieyße / iáko
Kunegūdá do Kunegūdy / tátá z Hen-
rykiem / tá z Bolesłáwem Wſtydli-
wym w pánieńſtwie przeżyłá / tám-
tá potwarzy ſtrony czyſtośći ćier-
piáłá / y tá tákże / ieno iż támtá ná
páłacu / á tá w Klaßtorze / nabo-
żną támtá / y tá po chrzćie ſtoro
Aue Regina cœlorum przemowiłá
do mátki Bożey / támtá Zakonną y
tá w Klaßtorze S. Klary / ktory w
Sączu postáwiłá Profeſſyą vczyni-
łá / wiele złotá ná Ołtarze tákże kłá-
dłá / wiáno swe ná pánienki B. oddá-
ne obroćiłá / ſkarb Soli Polſce máłey
vprosiłá / Stániſłáwá S. Kánoni-
zowáć dáłá / vmárłá wſkrześićielką
ośmdźieśiąt vmárłych 24. Lipcá /
Roku / 1292. w Niebo Anyoło-
wie duße niosąc krzyczeli responsorya
Regnum mundi. Tom tym chętniey
wspomniał / żem się trzy mile od
iey grobu vrodźił przeświętego.

S. Poppo wydźwignął známienićie Stábuleńſki y Malmudáreńſki Konwent. Sur. 25. Ian.

Tegoż Roku / 5. Czerwcá po-
świącono Kośćioł Stábuleńſki / kto-
ry Poppo Opát odnowił / nápra-
wuiąc go przez śiedm lat cáłe / bo się
w tym mieyſcu nabárźiey kochał / iż
w nim pirwße miał ćwiczenie / kedy
niespodźianie ználazł mármor oſo-
bliwy ná Kolumny y futrowánia
śćian: inkorporowáł też do tegoż
mieyſcá Málmudáryeńſki Kon-
went: Około ktorych chwalebnych
prac moleſtye wielkie vćierpiał: gdy
wieżdżał do Stábuletu / sromotnie go
witáli Beelzebubem: raz trućizne
podłożyli / by S. Benedyktowi / lecz
iey vßedł / y pátrzał ná złą śmierć
złych bráćiey: vmiał ich iednák mi-
łośćią vchodźić / bo v S. Wedáſtá
w Atrebaćie reformuiąc / pozwolił
im więcey napoiu nád zwyczay / y
názwáli on indult Biberes, pono też
więcey śpiewánia mieli niebożętá /
niż w innych Klaßtorách: był ten

Sur. 25. Ian.

Poppo wielkiego baczenia / ſkromny
ná zrzucone Opáty / oko ślepemu / y
nogá chromemu / by Job / mowi
historya. Dźiwna się rzecz tráfiłá
w tym iego Klaßtorze Stábuleń-
ſkim / Stephan nieiáki Zołnierz /
ſtárzawßy się w Zakonie / nie mogł
żadną miárą vmrzeć / gdy go náwie-
dzáli bráćia / mowił radbym ſko-
nał / á nie mogę bez dozwolenia ſtár-
ßego / posłáli tedy po S. Popponá

Niepostuszny karány.

á zá iego dozwoleniem ſcześliwie záraz ſkonał. Adelberonowi wrot pilnowáć kazał / on to lekce ſobie ważył / á czárt go opánował / lecz ſkoro policzek S. Popponá wźiął czárt go odbieżał.

Rok Pàń. 1041 Zakonu 519

Postowie do Kluniaku Polscy.

Látá tego / legácya do Kluniaku z Polſki przyſzłá / od rad Koronnych po Káżimierzá Krolewicá wnuká Bolesłáwá pirwſzego/áby iáwny vpadek Korony Polſkiey/ iáko dźiedźic podźwignął / gdyż ná ten czas y domowe niezgody y postronne naiázdy to ſpráwiły / iż śie y naywietſzy Pánowie po láſách y błotách kryli. Dopytáli śie Posłowie o Káżimierzu / ále go iuż Karolem w Klaſztorze zwano / y Dyakonem poświecono: Tedy iemu oznaymili / iáko stany wſzyſtkie wzywáia go ná Krolestwo/ y proſzą / áby reke podał vpádłey Oyczyźnie/ y poddánym ſwoim przydáli y łzy hoyne / ktore y natwárdzieyſzego wzruſzyć mogły/ Lecz on im odpowiedźiał / skrytym sądom Bożym, y grzechom rodźicow przyczytam wygnánie moie, Oyczyzny moiey vtrapioney lituię, wszelką rádą y pomo a radbym iey vsłużył, by to mogło bydź: wiedząc iż więtsza zasługá służyć wielom, niż priwatnie tylo swego pilnowáć dobrá, lecz iużem ia nie iest swoy, àle Boży, y tych ktorymem się w moc podał, nie tylo vczynić, o co prośićie, àle y mowić zwámi bez dozwolenia stàrszego nie mogę. Tedy śie do Opátá vdáli / prośąc áby śie vżalił nád zgubą ich / y ták ſzerokiego Krolestwá: on im dał ráde / áby do Papieżá iacháli / á te potrzebe iemu przełożyli. Trudna śie rzecz Papieżowi / gdy przełożyli te ſpráwe zdáłá / aby z Zakonnego y Duchownego świecki człowiek bydź miał/ wſzák że nie rátowáć Kośćiołow Polſkich y Chrześćiáńſkich Páńſtw / okrućieńſtwo było/ nárádźiwſzy śie tedy/ dozwolił im Káżimierzá wźiąć z klaſztoru/ y ná Krolestwo przodkow ie-

Crom. l. 4. ex Dlugosso

Káźimierz co do Posłow.

Káżmierz od Papieżá rozgrzeſzony.

go wſadźić/ trzy rzeczy zá te łáſke ná Polaki włożywſzy / áby pogłowne / to ieſt pieniądz dawáli co rok każdy ná lampe do S. Piotrá do Rzymu: áby włosy do kołá iáko Mniſzy nośili / áby w Swietá Tuwalnie przepaſáne / tym trybem iáko śie stołá Dyákonowie przepáſuią mieli. Ták z Kluniaku Káżimierzá posłowie wźieli y do Polſki záprowádźili z ślubow rozgrzeſzonego.

Rok Pàń. 1042 Zakonu 520.

S. Gerárdá Biskupá y Męczennika żywot.

Swiátły Korona pirwſzego męczenniká Węgierſkiego ś. Gerárdá. Ten ſzláchćic Wenecki / zmłodu lewą puśćiwſzy droge / práwą śie zá S. Benedyktem vdał do Jeruzalem pielgrymuiącego / zátrzymał Węgierſki Krol ś. Stephan / ktory iák potężny Iozue, ná on czas niezbożność Pogáńſką narodu ſwego grubego obalał / był mu ná pomocy ten Gerárdus wielkiey / bo śiedm lat ná Puſczy mieſzkáiąc / wybiegał ná kazánia do ludá / á gdy śie rozkwitnął zátym pokoy Chryſtuſow / Biſkupem ieſt vczyniony / iednák Puſzcze nie opuśćił / w leśie miał Celle / w ktorey dźiwne vmartwienia / Bogu ſámemu wiádome czynił / o czym śiłá też wiedźiał Maurus Mnich. Száty iego stały zá Cilicium / Miástá obiegał nie ná koniu/ lecz ná wozku/ áby mogł czytáć pismá ſwe / ktore w Celli ſkłádał. A gdy do niebá wźięty był Krol Stephan / á nástał po nim Tyran / S. Gerárdus wyráźił prawdźiwego Pásterzá ná ſobie / gdy śie wilkowi ſprzećiwił / tákim státkiem / iż ná Koronácyą iego nie tylo niechćiał przyzwolić / ále iáwnie z Kázalnice zdrády iego zgánił / iż śie temu wſzytek Seym dźiwował / támże y męczeńſtwo ſwe przepowiedźiał / ktore w pięć lat odnieść miał / iakoż odniosł od niezbożnych / ktorzy nád Dunáiem iádącego vkámionowali / albo iáko inni mowią z ſkały zrzućili / y włocznią w bok przebili. W ktory dźień bárzo wiele Chrześćian w Węgrzech

ap. Sur. 24. Sept.

pomordowano / ktorych imioná y liczbe sam Bog wie: W ten czás mniemam y one Benedyktyny Palma podkłáda / o ktorych Tritemius / bácz innego dniá pisze tak. Assuerus Opát S. Gerzego v Rátebergu / wszytkich okras Zakonnych pełen / po wielkich pracach wyszey wstąpił / od Słowakow ze trzydziestą bráciey vkámionowány / miedzy ktoremi wiele szlachetnych osob było / ktorych pamiatká 18. Lipcá. A iż ich innego dniá położył / tá może być przyczyná / iż w ten dzień podniesiono ciáłá ich / zá Ladysławá Kroláz kiedy z Rzymu nákazono / áby ciáła tych / ktorzy Pánnonią Wiárą świetą pozyskali / czcią przystoyną vraczone były: w ktory czás y Gerárdus S. był podniesiony.

O S. Auswerusie meczenniku y towárzyszow. Trit. l. 3. c. 299. de viris ill ord.

Tegoż Roku / 12. Kwietniá zeszedł S. Heliasz Opát w Kolnie / rodem Szkot ktorego zasługi po śmierci Cudá wyświadczyły / wiele dobrego spráwił w Zakonie / ktorego táka byłá gorącość / iż mu dwá Klasztory nászego Zakonu poruczono rzadzić w Kolnie / mowi Tritemius / to iest S. Pántáleoná / y S. Marciná: nie máło krzywd od złych odniosł / o Reforme.

O S. Heliaszu O. pácie.

Trit l. 3. c 141. de viris ill.

Rok Pań 1044. Zakonu 522.

Tego Roku / w Hiszpániey zeszedł Błogosłáwiony Grzegorz Ostyeński Biskup / Legat Papieski. Był wprzod w Zakonie S. Benedyktá / Opátem Klasztoru S. Kosmy y Dámianá ad Micam Auream, potym od Jana osmnastego / dla známienitych cnot Kárdynałem vczyniony / y Ostyeńskim Biskupem: ktorego czásu / gdy wszytká Hiszpánia Benedyktá Papieżá / o iáka pomoc prosiłá / ná száráńczą głowną ktora wszytko psowáłá / á Papież trzy dni pościć nákazał / rády Bożey siegáiąc / Anyoł sie Papieżowi pokazał / vpomináiąc / áby Grzegorzá tego posłał ná oddalenie onego robáctwá / posłał / dziwna rzecz / co piszą iż od wody / ktora omył rece Grzegorz / gdziekolwiek ią pokropiono / zdycháłá száráńczá.

Zeście B. Grzegorzá Kárdynałá.

Bzouius ex Annalib. Hisp.

Rok Pań. 1046. Zakonu 523.

W tym Roku / początki miał Zacny Klasztor Tyniecki. Albowiem Krolestwo Polskie / do szczęściá pirwszego przywroćiwszy zá łáską Bożą Kázimierz / gdy mu Anyoł pomoc niebieską ná Másłáwá dał / ktora Woyná cięższa nań była: po zwyćiestwie posłał do Kluniaku vpominki wielkie / łáskę Bożą ktora z nim byłá oznaymuiąc á żądáiąc / áby do Polski posłano Oyce / ktorzyby Klasztory S. Benedyktá sádzili. Posłał Opát dwunastu / ktorym Kázimierz dał Zamek Tyniec nad Krákowem / á zá opátrzenie sto wsi ná bráćią / ná Opátá piećdziesiąt / y miasteczká niektore: Pánowie też niektorzy z chuci swey / áby szlácheckie dziatki tám ćwiczenie bráli / przyczynili Prowentow. Fundował Kázimierz y w Lubcu nad Odrą rzeką / w Sląsku też z Kluniáku Benedyktyny / pirwszym Opát Tynieckim był Aaron Fráncuz wielce godny mąż / ktoreg nabożeństwo y godność Kázimierz iescze w Kluniaku widział. Tenże potym siodmym Arcybiskupem Krákowskiem obrány / wielce sie zálecił Krolestwu Cnoty swemi / vwolnił od dziasięcin Klasztoru Tynieckiego dzierżáwy: pogrzeb iego ná Zamku Krákowskim / Roku páńskiego / 1059. pietnastego Nowembra / náznaczáią Kronikárze / lecz Grobu ták przedniey osoby / nie mogą ználeść dotąd.

O Tynicu.

Crom l. 4. & Długossius.

O Aaronie pirwszym Opácie Tynieckim.

Roku tegoż 9. Pázdziernika / S. Guntherus Pustelnik Węgierskiego Kroléá Stephaná S. powinny / zeszedł. Vczynił Profes pod B. Godehárdem Opátem Abháteheńskim / lecz mądrze pirwey niż miał duchowny Żywot záczáć Opátá vprosił / iż Apostolskie Groby w Rzymie náwiedził / y przyczyne ich sobie ziednał / ták zá grzechy przeszłe / iáko zá początki nowego żywotá. Potym ná Pusczą do Czech poszedł / y w niey

S. Gunterus pustelnik y tego spráwy.

Canisius & Hermänus de eo

y w niey do stárośći áże postepuiąc / lat trzydźieśći y siedm przeżył / nákoniec z rzadzenia Bożego / przy Bretysłáwie Krolu Czeskim / gdy wźiął ćiáło Páńskie z rąk Sewerá Biskupá Práskiego / duchá Bogu oddał / pogrzebiony od tegoż Królá / w Klasztorze Brewnowieńskim ktory iest od Prági ná dwánaśćie stáiánia / wsławił tego szláchetnego pustelniká mnogimi cudy P. Bog.

Nortmáni z pomocą S. Benedyktá zbići.

Ost. l. 2. c. 71.

Tegoż Roku / S. Benedykt ziáwił opieke swoie około Kásynu. Przyzwano było Nortmanow / iáko bitnych chłopow w one strony / áby Apuliey bronili od Sárácenow / obronili / lecz gdy im woyny nie ostáło / domyślili sie w Klasztory y dobrá kośćielne wwiezowáć / odieli też dwá Zamki Kásneńskie / y ták hárdźi zostáli / że Opátá Rycherynsá zwiazáć y zábić vmyślili / lecz zá pomocą S. Benedyktá / ktorego wzywáli z płáczem / z onych Lwow / Báránkowie zwoiowáli / bo czeladź Klasztorna y poddáni szturm do Zamku S. Andrzeiá vczyniwszy / pogromili mestwo Nortmáńskie / bo strzelbá ktorą wywieráli / ná nich sámych sie obracáłá / y onym tylo szkodźiłá. Przed tą Woyną Járosz nieiáki poddány widzenie miał / iákoby w drogę szedł / z Zakonnikiem bárzo czći godnym / ále nie znáiomym / śiadszy dla odpoczynku / spytał go poddány / skądby szedł ták vprácowány. Długom práwi mieszkał ná Kássynie : lecz gdy bráćia niewdzięczni ku mnie byli, opuśćiwszy ie w Geruzalem z S. Stephánem báwiłem się : otoż teraz ná ich częste poselstwá do nich idę, popráwiali się będę z nimi mieszkał, spytány o imię, mnie práwi brátem Benedyktem zowa. W tym sie obroći ku Zamku S. Andrzeiá mowiąc / iż tám mam nieco do zabáwy. Wyiáwił śie sen on / náząiutrz Zamek wźięto / y widźieli obywátele w ćieżkim szturmie meżnie walczącego Mnichá iednego przećiwko Nortmánom / choć tám ná ten czás żaden z nászych nie postał / mowi Leo.

S. Benedykt od bieżał swoich

W tymże czásie drugi widzenie miał / iákoby S. Benedykt laską ábo Pástorałem swym / Nortmany z źiemie wypądzał / vćiekáli / á żaden sie mu oprzeć nie mogł : pokazáło sie tu zgołá / iáko wiecey mogą modlitwy święte / áníżeli broń y moc.

Rok Páń 146. Zakonu 524.

S. Gwidoná Opátá żywot.

Rubeus in Hist. Rauennate l. 5. Sigon. l. 8. Sigeb.

Cudowny Opát / y cudownie też pomárł tego Roku / S. Gwido : ktorego dźieie bárzo są wdźięczne y vćieszne : w Ráwennie śie wysoce vrodźił : z młodu zánośił ná wszytko złe / co po szátách á świeckim ánimuśie było znáć / lecz Duchem S. mocno odmieniony / dawszy száty drogie vbogiemu / á proste vdźiawszy / do Rzymu zábiegł / stámtąd do Jeruzalem pomyślał / lecz we śnie vpomniony iest / áby śie pod Ráwennę / do Márćiná pustelniká po wszytkich Włoszech sławnego wroćił : ták vczynił / prośił áby był co prędzey oblęczony / odłożył Opát do iutra áby śie rozmyślał lepiey / lecz on sam sie zákápturał y ták zákápturány ráno stáwił sie Pustelnikowi : w teyże gorącośći záwsze trwał.

Gorącość iego.

Był ná on czás Pompozyáński Klasztor vbogi : ktory poruczył Cesarz temu Márćinowi / do niego tedy dał miedzy bráćia Gwidoná / przez trzy látá przećwiczonego ná wyspie : tám wszytkie posługi y vrzędy odpráwił chwalebnie : był y Pryorem v S. Sewerá / trzy mile od Ráwenny. Gdy sławy z Cnot swych nábył / obrány iest Opátem od bráćiey Pompozyáńskiey / po zmárłym Janie Angele / ktory Antecessor iego świątobliwy / do Anyołow śie pewnie dostał.

Mieszka w Pompozyum.

Opátem zostawszy Oycá y Brátá do Zakonu poćiąga.

Niechćiał Opátem zostáć / áż mu przyrzekł on Márćin ktoremu był posłuszny / iż ie zá czásem wolno mu było złożyć : w tym Oćiec iego Albert / y brát Geráldus do iego Klasztoru wstąpili / y zebrał ták wiele vczniow / że drugi Klasztor dla nich budowáć przyszło : gdy go murował / pospadáli mulárze z wysoka / lecz zdrowi zostáli zá przyczyną iego. Brát Ber-

Zwielkiego niebespieczeństwá rátuie.

toldus trzy mile od Klaſztoru zmárł/ lecz ná iego modlitwe wſtał/ y opowiedziawſzy bráciey/ co widział ná onym świećie/ ſummnienie też ſwe vwolniwſzy/ po trzech dniách wziąwſzy błogoſłáwieńſtwo Opáćie záś pomárł: wielce nadali Klaſztory one iego/ á iednák w nich poſty wielkie były: mieli ryb rozmáitych doſtátek/ á iednak trzykroć tylo w tydzień ryby iádáć zezwolili wſzyſcy. Raz Herybertus Ráwennácki Arcybiſkup/ ták bárzo śie rozgniewał ná S. Gwidoná/ iż przyſzedł do Klaſztoru Pompozyáńſkiego z wielkim ludem/ áby go zgrontu wywroćił/ S. Gwido z bráćią vbrawſzy śie we włośienice boſo wyſzli przećiw iemu/ ze czćią wprowadźili w kośćioł/ ſkoro poklęknał w kośćiele Prałat/ ták śie odmienił/ iż płácząc furyey ſwey żáłował/ y wielkim zoſtał przyiaćielem S. Gwidonowi. A naſtepnik Herybertow Gobehárdus/ gdy w Refektárzu z bráćią iadł/ w Pompozyey kazał ſobie wode podáć/ ktora ſtała przed Opátem/ zdźiwił śie wielce/ iż śie w wino obroćiłá: vbiegáli śie chorzy po wode/ ktora omywáł rece/ bo nią zbywáli chorob: nakoniec Opátem 38. lat bywſzy/ od Ceſárzá przyzwány/ wdrodze Bogu Duchá oddał/ w Pármie/ gdźie mu ſáme dzwoniły dzwony/ y ślepy ćiáłá śie tknawſzy przeyźrzał: ktore Ceſarz do Spiry do Niemiec przenioſł/ y tám mu przedni kośćioł poſtáwił/ gdźie ma cześć wielką.

Dźiwnie ſkruſzył Arcybiſkupá.

Pomiera.

Rok Páń. 1047. Zakonu 525.

Henryk wtory/ predko po wſtápieniu ná Ceſárſtwo náwiedźił Káſſyn/ vpominki oddał/ iáko przodkowie iego oddawáli: piekna rzecz/ iáko nie rad vpominkow brał/ ten Pan/ piſze Gláber: onych czáſow gdy śie świetokupſtwo wſzedźie rozkrzewiło/ dárował mu ieden Opát koniá prawie Páńſkiego/ kupił był Opát wprawdźie tego koniá/ ále nie wiedźiał ieśli kradźiony był. Poznał Zołnierz ieden koniá ſwego pod Ceſárzem/ y bez reſpektu iął śie go mowiac: Ty Ceſárzu, ktory ſpráwiedliwośći przeſtrzegaſz, ná mym vkrádźionym ieźdźiſz. Ceſarz rzekł/ ieżeli twoy koń ieſt/ weźmi go y z tym/ kto śiedźi ná nim/ á nágrodź ſobie ſzkody. Zołnierz rozumieiac iż żartował Ceſárz/ nieśmiał nic poczynáć/ á Henryk koniecznie kazał mu wźiać lice ze wſzytkim co ná nim/ chcac tym pokázáć on Pan/ iáko śie nie godźi cudzego nic mieć/ á káráć świetokupſtwo y w Pániech. Potym poſłał po Opátá onego y rzecze gniewáiac śie/ Złoż Opáctwo, położ laskę Paſterska, ktoraś śmiał bráć z ręki ludzkiey porzućił Opát/ á Ceſarz ią wźiawſzy/ w reke włożył Obrázowi Zbáwićielowemu/ y rzecze do Opátá: idźże teraz á weźmi laskę z ręku wſzechmocnego Ceſárzá nigdy więcey człekowi żadnemu winien nie bądź zá nie, lecz iey wolnie záżyway, iáko ná táka doſtoynosć zależy, tym ſpoſobem śiebie vkarał Pan on, á nie Opátá.

Swietokupſtwo náſtało. l. 5 cap. 5.

Koń dáni zá Opáctwo.

Z ręku Bożych Opáctwo.

Tegoż roku/ żył Petrus Dámiánus Ráwennáczyk podło vrodzony: tego rodźicy nie miłowáli/ bo mátká ieſcze w dźiećiećiu nic nie korzyſtáłá/ á po śmierći rodźicow gorzey było/ brát albowiem y żoná iego/ zá niewolniká mieli/ y wieprze páść poſłáli/ áż Pan Bog opiekun vtrapionych drugiego brátá ruſzył/ iż go wźiał/ y do ſzkoł dał/ bo był dowćipny/ w ſzkole ták poſtapił/ iż wſzytkiemu kośćiołowi náuka poſłużył: w młodośći śie rozmáićie martwił/ z łoſzká wſtawſzy/ po ſzyie w wodźie oźiębiał/ á prágnac wietſzey doſkonáłośći/ ná Puſzcza do Opátá Awellańſkiego poſzedł: od niego obleczony/ ták oſtro żyć nie ſypiáiac poczał/ iż w chorobe wpadł. Rozſławiłá śie wnet świątobliwość iego/ y dano go aby náuczał w Pompozyáńſkim Klaſztorze/ Theologiey Zakonnikow/ co dwie lećie czynił/ Opátem obrány pobudował Kámáldulenſkie Klaſztory/ w Kámerćie/ Peruzu/ Aryminie/ y Fáwentynie: w Gáwini-

B. Piotrá Dámiáná żywot y ſpráwy.

áżſkim raz Konwencie/ kazał ſobie wody z krynice przynieść/ áż wino z niey/ pośle drugiego brátá poniesz/ áż tákże z niey wino. Obrány potym ieſt Kárdynałem/ przetoż o nim więcey będzie niżey.

Rok Páń. 1048 Zakonu 526.

Zeście S. Odyloná Opata.

Ap. Sur. 1. Ian.

S. Odylo pochodnia iáſna roku tego w nocy przed Nowym latem zgáſł: ktorego prze wyſokie cnoty Fulbertus Archanyołem zowie/ żył ośmdźieśiąt y śiedm lat/ Opátował piećdźieśiąt y ſześć/ przez ktory czás nigdy nie opuśćił Celebrowáć/ choć w uſtáwicznych był zabáwách/ powiedał Aldrádus uczeń iego/ iż Dámian Kárdynał zráchował/ wiele Mßy świętych odpráwił/ przez ták długi czás ſwego żywotá: gdy mu przymawiáli/ że był miękki w karániu ſwoich/ odpowiedał/ ieśli poręþienie mam mieć wolę dla miłośierdźia, niż dla ſurowośći potępiony bydź: ku Mátce Bożey był dźiwnie nabożny/ iż gdy iey wzmiánká przypádłá w onym wierßu. Tu ad liberandum ſuſcepturus hominem, ná oblicze ſwe pádał. Tejże nocy ktorey umárł/ ukazał śię brátu iednemu Grzegorzowi Wenetowi/ niewinnemu młodźieńcowi/ powiedáiąc iáko w godźinę śmierći Czártá ſtráßliwego w kąćie widźiał/ lecz go Chryſtus Pan obecnośćią ſwą odegnał/ Náſtąpił po Odylonie Hugo uczeń iego.

Zeście S. Poppona Apud. ap. Sur. 25. Ian.

We trzy niedźiele po ś. Odylonie/ dáry tákże wielkiemi obdarzony mąż ś. Poppo zeßedł był przy śmierći iego Ewerhelmus Opát Altymonteńſki/ ktory iego żywot ſpiſał/ modlitwá iego przed śmierćią tá byłá/ Day moy Boże, ieślim śię prawdźiwie náwrocił, ábym w dźień náwrocenia S. Páwłá umárł, uſłyßano żądzą iego/ po iutrzni w ten dźień ſkonał/ był dźiwney ſkruchy człek/ gdy baczył/ á brát ktory płáczliwe modły czynił/ á on tego niemogł/ kámień porwawßy pierśi nim bił/ zá czym ták hojne łzy miewał/ iż nimi w Celli pawiment polewał/ u Ołtarzá Ornat/ u ſtołu obrus: żył lat 70. rzadko łáźni zażył/ choć częſto chory/ rzeczy tych/ ktore tuczone były/ nigdy niejadł/ oprocz co dźiennych ubogich ktore żywił/ trzyſtá ich częſtował/ káżdego pierwßego dniá Mieśiącá: puſtelnikom tákże poſyłał częſte y w złoćie dáry. Pochowány ieſt w Stabulaus w Ornaćie białym w Infule/ przy pogrzebie Anyelſka obecność/ y wonią uczuto: niektore też náſtąpiły cudá: bo żyiąc oświadczał śię/ iż uprośił ſobie u Bogá/ áby cudow żywy nie czynił.

Oſobliwſ dar łez.

Gozo uczeń iego/ umieráiąc fántáſmy ſrogie ćierpiał/ wołał ná nie/ áż mu śię pokazał S. Poppo/ y uſpokoił do ſkonánia.

Rok Páń. 1049 Zakonu 527

Leo dźiewiąty Papież/ Roku tego Richeriuſowi Opátowi Kásneńskie[v] ubiorow Biſkupich zażywáć pozwolił. Hildebrándá Pryorá Kluniáckiego Kárdynałem uczynił/ tákże Humbertá Tulleńſkiego Benedyktyná/ dla cnot y náuki bárzo dźiwney/ poſługi piękne te oſoby wßytkiemu kośćiołowi w czáſy bárzo przygodne oddáły.

Humbertus Kárdynał. Trit. l. 4. c. 34. de viris ill. or.

A iż ten Papież przynęczony był do drog/ y iáko ptak obieżdżał po Fráncyey y Niemcech kośćioły/ tráfiło śię/ iż wſtąpił do powinnego ſwego Adelbertá/ ktorego przodek przywłaſczył ſobie dobrá Klaßtoru Aureliuſá S. po obiedźie tedy/ wynidą ná rekreácyą/ áż w dolinie piękney Puſty Klaßtor z trafunku obaczy Papież/ co ieſt pilno ſpyta/ dowiáduie śię o ćiele S. Aureliuſá/ ktore było ſkryte przed Normany/ nie odßedł/ áż go wyßperał/ Páná onego złáiał/ y pod klątwámi obowiązał/ áby Klaßtor reſtaurował/ wygnáne Zakonniki przyzwał/ y dobrá ich nieſłußnie wydárte przywroćił. Poświęćił tegoż Roku klaßtor Remeńſki tenże Papież/ o czym Kśięge piſano: obchodzą w Subláku święto tegż Papieżá.

Klaßtor S. Aureliuſá iáko reſtaurowány.

Rok Páń. 1050. Zakonu 528.

Klaßtor

O ś. Rupercie Opácie Casæ Dei.

apud. Sur. 24. April.

Klaßtor Caſſa Dei, Rupertus Opát założył roku tego / Kánonikiem ten bedac / namowił dwoch Zolnierzow Stephaná y Dalmácyuſá ná Puſzcza z ſoba / y żyli chwile o wielkich moleſtyách w niedoſtátku / gdy okoliczni ludżie / ktorzy ich żywić mieli / ſtáli ſie im nad źwierzá okrutnieyſzy / wyrabiáli iednak żywność oni dwáy / á Robertus czytánia y modlitwy pilen był / ona tedy ćierpliwośćia ſwoia to ſpráwili / iż im przybyło wiecey towárzyſtwá / zwłaſzczá gdy czárći z opetánych wyrzuceni / Roberta tego wydawáli / máiac śiła wezniow wyćiagálá potrzebá / aby klaßtor dla rzadu lepßego poſtáwili / porádza śie Arwerneńſkiego Biſkupá / dozwolił / inni też tego powiekßowáli y dopomogli. Ydał śie tedy po przywileie temu mieyſcu S. Maż do Krolá Fráncuſkiego Henryká / opátrzył on dom Boży / Leo Papież tákże vprzywileiował y poſtánowił Ruperta Opátem / zátym zebrał o trzy ſtá oſob do Zakonu / kośćiołow ſpuſtoßonych o pieczdżieśiat znaprawiał / á to nay dziwnieyſza / iż temu konwentowi iáko zá poſag zoſtáwił / świeta proſtotey miłość ſpolna / ktorey wzorem był / iáko zá dziedzictwo máia wezniowie iego zgode y świátobliwość / zmárł pełny dni w tymże Klaßtorze 24. Kwietniá około roku Páńſkiego. 1055.

Hiſzpáńſkich Klaßtorow reformá.

W Hiſzpániey ná Concilium Kopáceńſkim / przy Ferdynándżie wielkim / y Sáncyey Krolowey wtory Artykuł ſpiſáli. Aby wſzyſcy Opáći śiebie y bráćia ſvva. Xięnie tákże śiebie y śioſtry ſvve podług Reguły S. Benedyktá ſprávvovváli, Biſkupovv ſvvych ſłucháli: á żaden nie ma z innego Klaſztoru Profeſſá przyimovváć, bez dozvvolenia ſtárſzego iego: kto ten dekret złamie, ánátema.

Tegoż Roku / Papież Leo ná Káſſynie / w dżień S. Piotrá y Páwłá Celebrował / w Wigilia kolláçya z bráćia iadł / y dwunaſtom nogi vmywał / omyty od nich.

Rok Páń. 1051. Zakonu 529.

O ś. Bárdonie Arcybiſkupie

Trit. l. 3. & 4. de viris, ill. ord. S. Bened.

S. Bárdo Arcybiſkup Moguncki / dwudżieſty z Opátá Hirsfeldeńſkiego / Swiatobliwy Maż / wiele dobrego kośćiołowi y vbogim vczyniwßy tego Roku / 10. dniá Czerwcá pomárł: był ná Stolicy lat dżiewietnaśćie.

O S. Janie Gwálbercie y cudách iego. ap. Sur. 12. Iulij.

Słynał tego Roku / dżiwnie Swiatobliwy Jan Gwálbertus w Kláßtorze Páſſyniáńſkim: rodem był Florenczyk / oycá miał Zołnierzá / wſtapił do Zakonu cudownie / przepuśćił nieprzyiaćielowi / ktory mu brátá zábił / dla miłośći Chryſtuſá vkrzyżowánego / ktora táiemnice w wielki Piatek roſpominano. Potym zwyćieſtwie ſámego śiebie / do kośćiołá w ten dżień wßedßy / gdy śie modlił przed Krucyfixem / obraz on głowe ſkłonił / dżiekuiac mu zá ono dla śiebie odpuſzczenie głownikowi / chowáia ten krucyfix dotad w Klaßtorze ś. Miniátá z wielka czćia. Jan tedy tym Chryſtuſowym powołániem poćiagniony / prośił o Hábit v S. Miniatá / ale Oćiec iego śiłá złego grożił Klaßtorowi / ieśliby go przyiał: gdy go żaden oblecżyć nieśmiał / ſam Jan Duchem goracym wżiawßy brátá iednego Hábit / ná Ołtarzu ſobie położył / y ochotnie oblokł / á Oycá Opát powoli vbłagał / Gwálbert zoſtawßy Zakonnym / wßytkie przykłády dobre dał z śiebie / y zá okázya obráli go bráćia ſobie zgodnie zá ſtárßego / lecz on z pokory doſtoieńſtwá tego nie przyiał. Brát ieden tegoż Klaßtoru obaczywßy iż Opáctwá niechce / dał pieniadze Biſkupowi Florenckiemu zá nie / y Opátem wnet zoſtał. Skoro to vſłyßał Gwálbert / ßedł śie rádżić Puſtelniká iednego Teuzoná / ieśli mu rádżił pod tákim mießkáć Opátem / álbo coby z tym czynić miał? on śie brzydzac Swietokradżcámi / rádżił mu / áby ná rynku przed wßytkiemi ogłośił / iż Biſkup y Opát Swietokupſtwá złość popełnili / á

Zakon Vallis vmbroſæ náſtáie.

potym /

Humbert... Opátem Subláceńſkim.

Ználeſie... ntes. Sc... ſzypáni

Cauacius lib. 2.

Potym / ábyz miáſtá poſli / te ráde po proſtu wykonał Jan / ale tumult powſtał / y ledwie rak vßedł Biſkupich / zátym mieyſcá ßukáć począł ná służbe Bożą / y znalazł osobliwe dwadźieśćiá mil od Florencyey / Vallis vmbrosa nazwáne / tám Klaßtor zbudował / z ktorego nowá reforma y owßem nowe zgromádzenie pod Regułą S. Benedyktá poßło / máiące zá Patryárchę tego Gwálbertá / ma Męſkie y Pánieńſkie Klaßtory. Ná początku rządźił Zakonem tym Opát do żywotni / iáko Generał / á od Roku 1540. rządźić śie począł / przez trzyletniego Præſidenta, teraz mowi Azor / liczą w tym Zakonie bráćiey wßytkiey ná czterystá / á Pánien ośmſet.

Humbert Opátem Sublácenſkim.

Sublak tegoż Roku wiſituiąc Papież / nie záſtał Ottoná Opátá / vćiekł y ſkrył śie / ſtáno poń / ále śie niechćiał widźieć z gośćmi: przetoż Papież Opáctwo ono dał Humbertowi / ktorego ze Fráncyey wźiął był do śiebie: ten Humbertus śiłá tám vćierpiał od Tyránnow.

Rok Páń. 1053. Zakonu 531

Ználezienies. Sczęſny Pánny

Cauacius lib. 2.

W Padewſkim Klaßtorze S. Juſtyny / zá obiáwieniem Bożym tego roku / ználeźiono kilká ćiał ss. á miedzy nimi / iedno było w ſkrzyni mármorowey z tym napiſem. Tu ieſt Pogrzebiona przezacna Sczęſna Bogu oddàna Dźiewjcà, ktora we dnie, w nocy ſłużac Bogu, w niebo przyięta ieſt. Byłá tá Sczęſna Xieniá niegdy v S. Juſtyny / á Skárdeonius piße / iż ná gorze Robole Puſtelniczká żyłá: wiele śie w tym Cudow ſtáło v ćiał onych / Papież śie też Leo nágodźił w tym / ktory Kánonizował one Swięte / y náznáczył im święto czwartego dniá Sierpniá / ktorego ználeźione ſą te Reliquie / to ieſt procz S. Sczęſney / S. Máxymá Biſkupá / y S. Juliáná Pátronow Padewſkich / znáć iż przed Pogáńſtwem ćiáłá te ſkryte były: Przy teyże Kánonizácyey Opátowi Janowi / y iego naſtępnikom Infuły y vbiorow Biſkupich pozwolił / á Klaßtor pod opiekę Stolice Apoſtolſkiey wźiął. Piećdźieśiąt lat Opátem był ten Jan / tak długi wiek y świątobliwość iego / Bog tákiemi nágrodźił poćiechámi / iż Papieżá v śiebie miał / y błogosłáwieńſtwá iego: po ktorym też Jan naſtąpił / w latá y Swiątość tákże iemu rowny. W Hißpániey podnieśienie też cudowne miał roku tego S. Emilian Opát.

Roźnice iák wygrał Opát ieden.

We Fráncyey Opát ieden / dźiwnie obronił dobr Klaßtornych / piße Dámian: z Potentatem iednym wielką rożnicę miał / o grunty / gdy z obu ſtron ſwary były / do tego przyßło / iż śię polem ſkoßtowáć vmyślili / zebrał Woyſká dosyć świecki on / vßykował zbroynych / ſtánął iák do boiu z hukiem wielkim Opát záś vfáiąc ſpráwiedliwey ſwoiey / nie vdał śię do broni widomey / áni kazał wyieżdżáć roćie / lecz Zakonniki ſwe ná konie powſadzał / Kápturámi głowy nákryć im miáſto przyłbic roſkazał / á Krzyż nieść miáſto chorągwie / Grof on nie obaczywßy mieczow áni żelazá iáko śię ſpodźiewał / lecz niebieſki y Anyelſki vfiec / táki go ſtrách y Woyſko iego ogárnął / iż ſkoczywßy z koni wßyſcy broń miotáli / ná źiemi śię im poniżáli / odpuſzczenia prośili: Ták nabożeńſtwo otrzymáło tryumph y zwyćięſtwo.

Ześćie S. Prokopá.

Per Nicolaum Salium

Około Roku tegoż / zeßedł S. Prokop Opát w Czechách / Emerancowi y Witowi / miłym Vcżniom oznaymiwßy ześćie ſwoie ná trzy dni / lecz y żebrakowi iáłmużny proßącemu rzekł: áby máło pocżekał / á zá iáłmużnę ſuknią ſkoro ſkonam weźmieß / zeßedł wiele Prorokuiąc Czechom / pierwßego dniá Kwietniá / Kánonizowány Roku tyśiącnego dwuſetnego czwartego / dniá czwártego Lipcá / ſtąd go wtedy obchodzą.

Rok Páń. 1054. Zakonu 532

Frideryk Kánclerz do Zakonu.

Zacna oſobá wſtąpiłá do Zakonu Roku tego / ná Keſſynie Fryderyk Kánclerz Papieſki / á zá przygodą. Był

K

dz. Był Postem do Czárogrodu z Humbertem/ rozumiano o nim że wielkie podárunki wyniost stámtąd/ choć go ná drodze Trásymundus Hrabiá obrał ze wszytkiego/ gdy pokoiu niemiał y od Cesárzá sámego o pieniądze/ prosił o Habit Rycheriusá Opatá. Lecz ten stokrotną zapłáte iesżcze zá żywotá wziął/ obrány Opatem prędko/á po tym Papieżę.

O Dzieiách Błog. Adalwárda Biskupá y wyznawce. Adã Brem. l. 3. c. 17.

Tego czásu żył Błog. Adalwárdus/ z Bremeńskiego Klasztoru posłány zá Biskupa z Hiltynem do Gottow/ ktorzy z práwey drogi vstąpili byli/ lecz Postow Bożych Krol odegnał/ przetoż do Westrogotiey poszli/ tám od Krolowey Gudy wdzięcznie przyięci/ wielki lud Bogu pozyskáli. Wermelándy/ Sckryfiany/ cáłe narody Katholicką wiárą nápoił Adalwárdus/ zá cudámi też/ bo zá potrzebą/ gdy o deszcz żądáli go ludzie/ vprasżał im/ gdy názbyt mokro było pogodę im iednał: potym go záciągnął Krol Háráldus do Norwegiey/ przywiodą go raz tám do Grobu iednego/ w ktorym sżeśćdziesiąt lat leżáło ciáło nienáruszone/ ták iákoby dziś vmárło/ dziwował się lud temu/ á Biskup w Duchu poznał/ iż w klątwie było/ ktorą był Libencius Arcybiskup wydał ná on czás/ gdy Sigfrydus Xiążę/ ktoregŏ to ciáło było. Bremeńską Dyocesią plondrował: skoro tedy Adalwárdus rozgrzeszenie dał/ záraz się w proch ono ciáło rozsypáło/ dokonał w Gocyey chwalebny ten Kaznodzieiá.

Wyklęty niemogł w Grobie sprochnieć

O S. Gudzie álbo Guduli męczennicze.

A co się Gudy/ ábo Gudule Krolowey tycże: Tá będąc zá Sweonem Krolem Duńskim/ rozwod vczynić z nim musiáłá/ gdy się pokazáło/ iż cioteczni sobie byli: ostátek tedy wieku iáko Wdowá bárzo zácnie przeżyłá/ vczyniłá y Professią ná czystość wieczną/ y dobrowolnymi Pokutámi/ bądź to niewiádomość swoie/ bądź rospustną młodość/ surowie oczyściáłá: nádto wielkim nakłádem Klasztor w Westrogocyey Pánnom postáwiłá/ ktory od swego imienia Guthemum názwáłá: wiele Pánien y Wdow Swiątobliwie żyły: byłá sierotom y vbogim mátką wygnánych Chrześcian wiele przytuliłá y rátowáłá: czásu aby dármo nie trawiłá ápparáty wszelkie kościelne háftowáłá/ y do tego Pánny przyuczáłá/ przymuszáłá. Jest w Roschildeńskim kościele kápá subtelnie złotem y drogiemi kámieńmi/ ktorą dárowáłá/ násádzona: ná ołtarze ná ściány/ ná Kápłany/ wiele ochędostwá nárobiłá. z tego nabożeństwá sławy iey zayrząc niezbożna Toressweno wá nałożnicá/ otrułá sługę Bożą. pochowano ią w tymże klasztorze/ iáko Kroniki Szweckiy Duńskie máią.

Rok Pãń. 1055 Zakonu 533.

Disciplin ny vstáwią.

Disciplíny nástáły czásow tych/ zá powodem S. Dominiká Páncerniká: iuż kościelne one Pokuty/ zá káżdy grzech z osobná vstáwione/ ciężkie ludziom były/ gdyż drugiemu sto lat Pokutowáć zá grzech przychodziło/ á drugiemu krotki był ná pokuty żywot/ dla powtorzonych grzechow śmiertelnych/ otworzył Kościoł drogę snádną/ iż prędkie zá grzechy dosyć vczynienie odpráwić ludzie mogą/ iáłmużnámi disciplinámi/ modlitwámi y postámi. Bogáty odkupić może iáłmużnámi Pokuty/ ktorym z Kánonow podlegał/ á vbodzy zás disciplinámi/ chycili się tedy bárzo ludzie disciplin/ miánowicie/ nie tylo Mężowie/ lecz y Biáłegłowy: Bo Theobáldá/ Hrábie żoná/ sto lat Pokuty mowi Dámiánus odpráwiłá/ dwádzieściá Psałterzow z disciplinámi odmowiwszy: Henrykowi Cesárzowi spowiednik/ także nie dopuścił po Cesárſku się vbieráć/ poki spowiedzi y disciplíny nie odpráwił. A nie tylo Czyściec okupuiąc/ disciplin záżywáć ieto/ lecz y dla vmartwienia/ choćby Spowiednik nie nákazał/ inni choć niewinni rádzi się dysciplinuią/ násláduiąc Apostołá mowiącego: Sinie czynię ciáło moie, y w niewolą podáię, bym innym kaząc, sam odrzuczony nie był. 1. Cor. 9.

Tegoż

Officium Pánny Máryey nástáło.

Tegoż Roku Kámáldulowie/ Officium Naświętszey Pánny. /co dźień odmawiáć postánowili: co potym y Káplanem wszytkim czynić nákazał Vrban wtory: od nich ták że poszło/ iż w Poniedźiałki zá zmárłych/ w Piątki o męce Páńskiey/ á w Sobotę o Naświętszey Pánnie Wotywy Kośćioł odpráwuie/ iáko dáie znáć w liśćie swym/ Dámiánus do Desideriusá Opá tá Kásneńskieg.

Hildebrandus cudownie świętokupstwo pokonał

Hildebrándus Kárdynał tego roku do Fráncyey wykorzeniáć Swiętokupstwo posłány/ on cud uczynił: w Lugdunie Arcybiskup ieden odniesiony o ten grzech/ przedáwał świádki/ iż żaden ná Synodźie/ nie śmiał nań świádczyć: gdy milczeli wszyscy Hildebrándus spytał/ wierzyß Arcybiskupie w Duchá S. rzekł/ wierzę. Mowże Gloria Patri & Filio & Spiritui Sancto. tedy mowił wyráźnie Gloria Patri & Filio, á nie mogł żadną miárą Spiritui S. wymowić/ iż Duchá ś. obráźił świętokupcá on: czym śię ták przestráßyli świętokupcy/ iż więcey niż ßeśćdźieśiąt osob/ wyználi grzech swoy/ złożyli infuły. Dźiwna rzecz y one o tymże Hildebrándźie piszą/ w Kluniaku dniá iednego z Hugonem Opátem śiadł w Kápitularzu/ y gdy bráćia niedbálstwá swoie powiedali/ á Hugo im Pokuty náznáczał/ Hildebránd Chrystá P. widźiał/ podáiącego do vßu káżda rzecz/ ktorą miał náznáczáć Opát bráćiey: Pátrzył y ná one cudá tegoż Opátá w Hedwie. Prośili Biskupi/ ktorzy ziednáć Xiążę Burgundiyskie/ Robertá/ z Biskupem iednym przybyli: áby ś. Hugo o pokoiu co mowił: gdy go wszyscy słucháć poczęli/ rzecze: ktorzy pokoiu ßukáią/ ktorzy Bogá miłuią/ niech mię słucháią/ niech z námi będą/ á kto nie iest synem pokoiu/ ále Adwersarzem/ temu od Bogá przykázuię/ áby wyßedł: ledwie domowił/ áż ktoś wysoki/ stráßney twarzy y z Pácholki swemi wychodźi z tłumu ludźi y znika. Nie był żaden ktoby go znał/ z ták wiela ludźi/ dopiero S. Hugo

Hildebrandus Duchá ś. pełen.

in vita S. Hugonis. 29. April.

Hugo Opát tákże.

Czárt z kazánia vćieka.

Kazánie záczął ták dźielne/ iż Xiążę odpuśćił tym/ ktorzy Syná iego zábili/ y Pokoy stánął/ rzecz oná dźiwna/ dźiwnieysza potwierdzona/ poki kazał Mąż S. poty Gołębicá biała nád iego głową widźiána byłá

Rok Pàń. 1056. Zakonu 534.

Karánie zá opuszczone godźinki Naświętszey Pánny.

W Klaßtorze Piotrá Dámiáná/ pámiętna śię rzecz stáłá. Był tám Gozo Profes/ ále nic dobrego/ mowny áż názbyt. Ten począł obćiążáć sobie Godźinki Pánny Máryey/ ktore nápoczęto z officium śpiewáć/ mowiąc: iż dosyć ná tym przestrzegáć tego co S. Benedykt przykazał/ nowych ćiężarow nie trzebá wnośić/ áni chćieć bydź nád pirwße Oyce Swiątobliwßymi/ ktorzy nam porządnie żywot náß opisáli/ y przywiodł do tego bráćią/ iż zániecháli godźinek Mátki Bożey. Lecz o Sądy Boże. Tudźież ná ten Klaßtor tákie powstáły trudnośći/ tákie niepokoie y nędzá/ iż ledwie sámych nie zábiiano Mnichow. Szarpano żywność wßelką/ czeladź mordowano/ palono ná polách zboża/ iż y skárgi przed Cesárzem nie pomogły. Gdy śię vprzykrzyły kłopoty tákie bráćiey/ powiedźiałem im mowi Damianus, nie dźiw iż pokoiu nie maćie/ odkądeśćie Krolowa niebieska/ ktora pokoy świátu przyniosłá w Synie swoim/ opuśćili: oni śię do pokuty vdáli/ co zániedbáli wetowáć obiecáli/ y ták po burzy y niepogodźie/ okazáłá śię iásność/ wroćił miły pokoy/ y było winßowánie wielkie/ spełniło śię co rzekł Prorok: wroććie śię do mnie, á ia śię wrocę do was. Nie długo potym chyćili śię tego do przeczystey Mátki Bożey nabożeństwá y Białegłowy.

Rok Pàń. 1057. Zakonu 535.

Stephan X. z Zakonu Papież

Fryderykowi Benedyktynowi Kássyneńskiemu/ prace y ćierpliwość Bog tego roku dźiwnie nágrodźił/ naprzod Opátem Kássynu/

 potym

potym od Wiktorá Papieżá / Kárdynałem / aż Papieżem gdy Wiktor pomárł obrány ieſt / y názwány Stephánem X. ſiedział oſm Mieśiecy / niektore vſtáwy pożyteczne zoſtáwiwſzy / ten Piotrá Dámiáná

Petrus Damiani Kárdynałem.

głową Kárdynałow vczynił: lecż Dámian żáłował / iż śie dał z Puſczy wyćiągnąc ná doſtoyność / y przeſtrzegał o to ſwoich / áby pod Prætextem dobrá kośćielnego nie pokázowáli śie świátu.

Tegoż Roku / gdy śie rozſtękał ná śmierć Papież Stephan we Fráncyey / náwiedźił go S. Hugo Kluniacki / ćieſząc go modlitwą y rozmową ſwoią / w tym Czárt vkázował śie mu przedeśmierćią / ále vćiekał gdy przychodźił S. Hugo / á gdy odſzedł znowu śie wrácał / przetoż częſtokroć Papież kazał go wołáć do śiebie / y ná iego rękách ſkonał ſpokoynie. 29. Márcá.

O S. Adálwárdźie młodſzym y iego ſpráwách.

Z Bremeńſkiego Klaſztoru tych cżáſow wżięto. Adalwárdá młodſzego świątłych obycżáiow y náuk męża do Szwedzkiego Królá / z tákiey okázyey. Był obycżay Pogáńſki w Szwecyey / iż śie dźiewiątego Roku káżdego ſchodźili / do Vpſalu głownego miáſtá / ná vrocżyſte ofiáry Bogom / trefnie im ten dźień padł / bo gdy ná to pátrzáli wſzyſcy / Kápłan ten ktory niezbożne Ceremonie

Adam l. 4. c. 43. y 44.

przed Báłwány odpráwował / nagle olſnął y vpadł: á gdy iáko nie głupi człek / nieſczęśćie ono przyczytał ſłużbie Bałwochwálſkiey że nią Bogá Chrześćiáńſkiego obráźił: otoz nocy iedney vkaże mu śie we ſnie Pánná śliczna dźiwnie / wdźięcżno pytáiąca / ieśliby chćiał w Syná iey wierzyć / (ktorego mu piáſtuiąc vkázowáłá) á przeyrzeć. Tedy on Pop obiecał odſtąpić Bałwánow. Ná to Pánná / wiedzże / iż to mieyſce / gdźie teraz niewinna krew rozlewáią / pod mym imieniem poświecone będźie / á ná znák tego przeyźrzy w imię Chryſtuſá Syná mego. Zá czym on wiele wnet pociągnął Pogan do wiáry. A Bremeńſki Arcybiſkup ná te cudá poſłał / do

Krantz. Metrop. l. 5. c. 18.

Vpſalu Adálwárdá / piſzą iż przy iedney Mſzy tego S. Kápłaná 70. Grzywien śrebrá / nákłádli ná ofiárę ludźie / ſkąd v nich był obycżay / iż co dźień przychodząc ſłucháć Mſzey S. záwſze co z dobr ſwych ofiárowáli / bo ináczey / nie mieli tákiego zá Chrześćiániná. Gorąco Ewángelią opowiedał Adálwárd / obiegał miáſtá / gdźie mogł pſował Báłwány / ácż go przy tym potykáły deſpekty. Náoſtátek do Bremy przyzwány dokończył Swiątobliwie: po ktorym nádſtáwił Arcybiſkup z Rámpſole Tedykoná / ále ten wolał domá ná piecu leżeć / niż być miedzy ludem Apoſtołem.

Słynął też cżáſow tych / ś. Symon pirwſzy Apoſtoł Helſyngow / z Klaſztoru Porbeieńſkieg̃ v Sáſow ná lichtarz w domu Bożym wyſtáwiony: tego Bremeńſki Arcybiſkup dał zá towárzyſzá Adálwárdowi ſtárſzemu / dla náwracánia Szwedow y Gottow / ktory prace ſwoie krwią nákoniec zápieczętował v Helſyngow / cudy áż do náſzych wiekow od Bogá obiáśniony / ktory chwałe Bożą ze wſzytkich śił żyiąc obiaśniał / mowią Króniki Szwedzkie.

O ś. Symonie Biſkupie Helſinkinſkim y męczeń.

Rok Páń. 1058. Zakonu 536

Tego Roku / pod Woynę z Nortmány / táki śię cud ſtał ná Káſſynie: kazano dla pieniedzy zwieść ſkárby z Káſſynu do Rzymu cicho / á prędko. Smutni byli o to bráćia / ále nie śmieiąc przećiwni być Papieżowi / ktory wſzytko obiecował wroćić y wiecey náddáć / nágotowáli śie wyiácháć ze wſzytkim názáiutrz: nocy oney Nowicyus ieden Leo Amálfitánus / po iutrzni dla Modlitwy w chorze zoſtáwſzy / gdy inni wyſzli zdrzymał śie y miał widzenie: Pátrzał á śiwiec cżći godny z Zakonnicą / bárzo płácżącą ná pośrzodek kośćiołá z Káplice iedney wſchodzą / Zakōna oná żáłobnie śie vſkarżáć pocżnie / iż ią właśnie ze wſzytkieg̃o obieráią / ktora po bok idący Opát ćieſzył mowiąc: nie płácz práwi.

Widzenie ná Káſſynie.

Leo Oſt. l. 2. c. 99.

S. Skolástyká płácze.

wi, Siostro nie płácz, poniewaž się wszytkie te rzeczy prędko do nas wroca. Ocknawszy brát co widział opowiedział Sekretarzowi/ Sekretarz Opátowi / Opát Papiežowi: ktory skárby one tudzież powrocić kazał názad do Kássynu / ták sie pocieszyłá swieta Skolástyká w sługách swoich.

O s. Páternie.

Trit. l. 3. de viris ill. ord. c. 324.

Tegož Roku / w Piatek przed Kwietna Niedzielą/ 10. Kwietniá S. Paternus Paderbońskiego Klasztoru Profes rodem Szkot/ z miłości goracey ku Chrystusowi zámkniony dobrowólnie / y z Cella zgorzał / v grobu iego śiłá cudow było: przepowiedział dobrze przedtym/ iž zgorzeć miásto miáło.

Rok Páń. 1059. Zakonu 537

Dziwna pomśtá ná Biskupáy Archidyákoná o przywłaszczenie rzeczy Klasztornych.

Lamber.

Dziwne pokaránie Boże/ Burchárdá Hálberstádeńskiego podkáło/ iž turbował práwem nie słusznym Klasztor Herweldeński: Był Opátem tego Konwentu / wielkich w Chrystusie cnot Meginerus/ ten z Biskupem pomienionym długie práwo wiodł / dla dziesięcin Saskich ktore Biskup sobie przywłaszczał: byłá ná Trybunałách / y przed Papiežem tá spráwá / lecz dáremnie skárgi czynił Opát: áž przede śmierćia swa / posle do Biskupá mowiac: ia przegrałem spráwe / iáko słábszy / lecz mocen iest Pan Bog słusznośći obronić: przetoż sie gotuymy obá przed Trybunał Boży / tám nie kto możnieyszy / lecz kto spráwiedliwszy wygra / Vmárł w tym Opát 26. Wrześniá / á w kilá dni Biskup też záchorzał ćieżko/ przyzwał Kápłanow/ obowiezuiac ich ná Bogá/ áby sie wiecey dziesięćin onych nie dotykáli / y wyznawał z płáczem że go do Trybunału Bożego o te rzecz pozywáia / postał przeprászáć Klasztor / á w tym srodze sie rospukł. Vto tákże Archidyákon iego / ktory naywiecey Biskupá sadzał ná dobrá Klasztorne / y sam wytykáć biegał one dziesięćiny / nagle tegož roku vmárł / vdawiony od Czártá.

Tegož Roku / gdy Pietr Damiani vsilnie nálegał áby był z Kárdynalstwá wypuszczon / mowiac: czemu Rzymu opuśćić nie mam, ábym vszedł ták wielu ran duszę moiey & czemu sługá do Páná swego wroćić się nie ma & vtrátnik do Oycowskiego pocáłowánia, odbiegszy młotá y wieprzowych słodzin & Sámson zwatlony, ážeby śił nábył y porosł włosámi & Papież ácz go nie puśćił / iednák áby iemu rownego dla pomocy miał / Desideriusá Opátá Kásneńskiego 6. Márcá / Kárdynałem s. Ceciliey vczynił. y Wicepapa po Apuliey y Kálabryey wszytkiey.

Commemoratia SS wszystkich zakonu tego nástáłá.

Roku tego / Reginbertus Opát Epternácki / z Konwentem swoim vstáwił pámiatke wszystkich Swietych Zakonu S. Benedyktá: co miał z Duchá S. mowi vczeń iego Tiofridus / bo Nowiciuszem iescze bedac / widział wielki ogień nád Grobem S. Wilibrordá pod niebo biiacy / dla czego y w ten dzień Swieto vstáwił Swietym / w ktory Anyoł vkazał sie Papiežowi / áby Willibrordá S. poswiećił Biskupem / o czym wyższey było.

Przeniesienie s. Wilbrordá.

Známienitych miewał ten Epternak Opátow / o ktorych Księgi pisano. Hunbertus przed Reginbertem 24 látá rzadził / á ten przeniesienie vczynił S. Willibrordá / Roku. 1031. dniá 19. Oktobrá / w ktory Akt / ták wdzieczna vderzyłá wonia z tumby / iž iey wszyscy pełni byli / w tym Humbertus z wielkiey chećí wrożył reke / chcac Reliquia iáka mieć z skárbu onego / lecz iáko Páweł z trzećiego niebá wrocony / nie mogł słowy wyráźić poćiech swoich w ten czás wźietych

Rok Páń. 1060. Zakonu 538.

Klasztor wedle slubu postáwiony.

Ealredus in vita S. Eduardi.

Edwárdus Krol Angielski / tego Roku Londyński Klasztor kosztownym budowániem ozdobił y nádał: z tákiey przyczyny: slubował czystość wieczna Pánu Bogu / y droge do Grobu S. piotrá / gdy był zwatpił o sobie y swoiey Oyczyźnie / pod sroga niewola y miecze Duńczykow: przywroćił go P. B.

 do ście-

do szczęśćia, iż Krolestwo iego w pokoy y nabożeństwo zákwitło, wypełnił ślub ieden, iż z Małżonka Egita w czystośći żył, lecz do Rzymu iácháć bez szkod, y odmiány wielkiey w Krolestwie niemogł, rozgrzeszył go z tego Papież, z ta kondycya, áby zá ten nakład, ktory strawić miał w drodze Klasztor Benedyktynom fundował, albo stáry skáżony naprawił. Co gdy vczynił, vprzywileiował Mikołay Papież, to iego nádáne mieysce, áby tám chowano Koronę y kleynoty Krolewskie, áby wolne od powładánia Biskupow było, wolna Elekcya Opátow, Cmyntarz przestrony ná Pogrzeby Pánow miáło &c.

Przywiley Klasztoru Florenckiego,

Tenże Mikołay Papież, Klasztor Pánieński we Florencyey zepsowány naprawił, y poświęćił táki Przywiley dawszy.

Mikołay Biskup, sługá sług Bożych, Teiberdze Xięniey, y iey nástępnicom, ieśli státeczne w świętym przedśięwzięćiu będa. Iż nas ná to Bog wyniosł, áby wszytek kośćioł miał nieustaiace światło, słuszna iest ábym wszytkim narodom służac, domowym iednák osobliwa miłość okazáli. Klasztor tedy S, Szczęsney ze wszytkimi przynależacemi dobry, ktorysmy ná Biskupstwie Florenckim iescze będac, naprawili, zepsowány zá niedbálstwem przodkow, y poświęćili teraz, do ktoregosmy zgromádźili wiele zacnych Pánien, Przywileymi vmacniamy osobliwemi, pewne gronty y Folwárki nádáiac, gdyż prze niedozor Florenckich Biskupow, poszárpano dobrá tego wielebnego mieyscá złośliwie, y Swiętokrádzko: vwolniamy go także od wszelkiego świeckiego powładánia, niech się nieważy áni mała áni wielka osobá Provventy vvydźierać ábo vmnieyszáć, pod násza opieka niech zostavva, á Florenckiego tylo Biskupá słucha, ktory pomniac ná násze nabożenstvvo, á svva vłomność, vvedle Správviedlivvości cześć oddàiac Bogu oddánym Pánnom, iáko Apostoł każe, nihil præter blandum dominium requirat ex debito. A ktoby się vważył vrażáć psovváć, kássovváć naszę Apostolska vstavvę &c. &c.

Leo Ost. l. 3. c. 14.

Ná Kassynie zás bywszy, Mikołay wtory, Oderysiusá Kárdynałem vczynił, był to syn Hrábie Márseńskiego, z młodu tego Klasztoru Profes: á Marćiná Florenczyká z przednich Oycow tegoż Konwentu, Biskupem vczynił, tákże Piotr Venefránus Rawennáczyk, tegoż czásu poświecon iest pod infułę.

Z Kássynu przednie osoby wźięte ná Biskupstwá.

W Niemczech zás tego Roku, słynał Hermánus barzo dowćipny Benedyktyn, Philozoph, Astronom, Muzyk y Poetá sławny, á co naywiętsza wielce nabożny. Ten bedac znácznie vrodzony, ale skurczony, dla czego zwali go Contractus, z młodu wstapił do Zakonu, y nabożnymi modlitwámi, prosił Błogosłáwioney Pánny, áby go zleczyć raczyłá: od ktorey táka miał przez sen odpowiedź: synu miły, ná twe modły vprosiłám, ábyś sobie ze dwu rzeczy obierał. skurczonym do śmierći bedźiesz, á wszytko Pismo S. vmieć bedźiesz: álbo ozdrowieiesz, á prostakiem ná Biskupstwo wstapisz: obieray z tego iedno, bo obudwu łask niemożesz mieć. Hermánus ná to obrał zostáć skurczony, á Pismo S. vmieć, niż zdrowie mieć bez náuki: gdyż sie iuż w ten czás bárzo rozmiłował Pismá S. Od tego czásu wszytkie wnet przeszedł rowienniki swe w náuce, y ták trzy iezyki vmiał, Láćiński, Græcki, Arábski, iákby sie w nich vrodził. Ten Hermánus złożył one nabożna Antyphonę, sławiac Przeczysta Mátkę Boża SALVE REGINA MATER MISERICORDIAE, y wiele Himnow y Antyphon, ktore śpiewaia w kośćiele: Lecz SALVE od vczonych exáminowáne, od madrych wyłożone, miánowićie od Bernatá S. y od piaćiuset lat, cudámi iáko miłe iest Mátce Bożey potwierdzone, nabożeństwem osobliwym pachnie, ktoremu y Heretycy dánk dáia.

O Hermánie nabożnym,

Antiphona Salue Regina złożona.

Trit. l. 2. c. 84 de vir. ill. ord.

Rok

Rok Páń. 1061. Zakonu 539.

Ze ście S. Dominiká páncerniká.

Ap. Sur. 14. Oct.

Tego Roku S. Dominik/ przezwiskiem Páncernik / rány Jezusowe y chorągiew Krzyżá iego ná sobie noßacy / zeßedł / wielkie biczowánia vmartwienia y Posty/ czytay w Zywocie iego: Sniło sie Dámiánowi w Rzymie w ten czás będącemu / iákoby wzrok stráćił / powiesen Hildebrándowi / á Hildebrándus rzekł: nie ieſt to znák prędkiey twoiey śmierći / áleć przyiaćiel iákiś drogi iák oko/ vmrze. Gorzkie á prawdziwe pokazáło sie Proroctwo / bom Páná mego y świątłość ma/ Dominiká mowi Dámiánus vtráćił.

Hildebrándus ntelá dá osobá.

Myśli ludzkie wiedział.

Ná modlitwie zbáwićielá widział.

Lecz y przezacny Hildebrándus był okiem kośćiołowi wßytkiemu / rządy wßytkie czynił iáko Kánclerz Papieſki / obieżdżał Prowincye / cześć miał v wßytkich / był máłego wzrostu/ ále wysokiey mądrośći/ y pełen dárow Bożych/ raz gdy iáchał z wielkim Orßakiem / pomyśli ſobie Hugo/ ktory opodal z Zakonniki swemi zá woyſkiem sie włokł / oto ropuchá máła , człek podło vrodzony , pewnie się pyśni y ná powagę záżywa tákich czći: áż Hildebrándus koniá odwroćiwßy názad / przypádnie do niego mowiąc: czemuż potępił niewinnego / á zá ia tey czći (ieśli ią czćią zwáć / ktora zniknie prędko) ná Pompę swą záżywam / á nie dla S. Piotrá ktoremu służę? zlęknie sie Hugo / ſpyta / proßę Pánie iáko wieß myśl moię? z vſt twoich prawi / iáko rura doßłá mię. A gdy wiácháli w miáſto wſtąpili modlić sie obáy do kośćiołá/ zgodzinę niemal ſtráwiwßy ná niey / krzywo poyżrzał Hildebránd ná Hugoná ſarkáiąc: wynidą z Kośćiołá pyta Hugo / przecżby sie obrußył náń / ieſteś mi przyiaćielem mowi / nie czyń mi tey krzywdy drugi raz: Pan moy IEZVS CHRYSTVS, śliczny/ ſtał widomie słucháiąc mey modlitwy/ y przychylnymi oczymá poglądał/ lecz mocą twey modlitwy pociągniony/ obroćił sie do ćiebie / przyznaß ſam ieśli to nie wielka krzywdá/ tákowe przeßkadzáć przyiáźni. Nadto trzebá sie nam kwápić ſtąd / bom Anyołá z mieczem widział dobytym: ták sie ſtáło / ledwie z goſpody rußyli / á płácz w domu powſtał / iż kilká vmárło osob rázem.

Rok Páń. 1062 Zakonu 540.

S. Wolſtánus Prior Wigornieńſki / Biſkupem ieſt vczyniony / roku tego w Angliey/ lecz z trudnośćią/ áż go zgromił mąż Boży Wolzynus / ktory lat 40. z Celle niewychodził.

W Kluniaku táki porządek.

Tegoż Roku Dámiánus Commiſarzem był do Kluniaku/ bárzo vćiśnionego od Gaufredá Hrábie / obłápiał go y zá nogi S. Hugo O. pát/ á niemogł pokoiu vprośić. W tey drodze co widział álbo słyßał / Dámiánus opiſuie. O Kluniackim Klaßtorze mowi: Tákowy rząd / táka pilność tám / iż w Kánikule / kiedy naywiękßy dźień / ledwie puł godźiny wolne do rozmowy máią bráćia/ zá czym choćby ktory chćiał/ ledwie myślą zgrzeßyć tám może / bo y w nocy y we dnie/ nabożeńſtwo vſtáwiczne porządnie náſtępuie.

Przykłády iż godźin kośćielne czásow swych trzebá odmawiáć.

Co też słyßał od Adráldá Opátá Bremeńſkiego / piße/ Brát ieden tego Klaßtoru/ nabożny w drodze będąc/ potkał Pielgrzymá / iákoby z Jeruzalem idącego/ á gdy sie miiáli/ rzekł Pielgrzym / kompletę ná łożku odmawiáć , áni zbáwiennie áni z poſtępkiem. Brát to vſłyßawßy zádumiał: obeyżrzawßy sie / iuż go widźieć niemogł bo zniknął/ wnet ſobie wſpomniał / iż wczorá Komplete odmowił / vkładßy sie z fátygi. Lecz ſtráßliwßa drugá/ Kánonik Koleńſki iádąc przez rzekę ſtánąć muśiał / bo Pelegrynus Biſkup zmárły vchyćił zá wodze Koniá iego: á gdy sie zdumiał / przecżby on ták zá świętego miány/ w wodźie śiedźiał rzekł: day rękę/ á co sie ze mną dźieie rzeczą ſámą ſprobuy / le-

dwie ręke wlożył w wode / á iáko woſk od gorącośći opádłá / dowiádował śię przecż ták dobrze záchowáły mąż odchłánia ćierpiał ſrogą: to ſámo zoſtáło mowi / do vkarania godne° we mnie / iż ná dworze Ceſárſkim będąc / nie ſwych cżáſow godzinym kośćielne odmawiał / ále zrána wßytkie / ábym wolnieyßy był do ſpraw Páńſkich: zá to niedbálſtwo Cżyśćiec ten mam / ále proś odemnie Káplanow y Duchownych o Modlitwy / á ia wolen będę.

O Frutwáryeńſkim Klaßtorze

O Agnieſzce Ceſárzowey.

Chwali też Dámiánus Frutwáryeńſki Klaßtor / w ktorym dźieśięć dni zmießkał. Przy ktorym ná ten cżás mießkáłá Agnießká Ceſárzowá świát podeptawßy / ktora do ſámey śmierći / przykłádem y cudem iednym ludźiom byłá / gorąco ſłużąc Pánu Bogu: lat dwádźieśćiá w ſtanie Wdowim / áż w Rzymie v S. Petronile pomárłá 14. Grudniá / zá Oycá duchownego Dámiáná pomienionego záżywáiąc. Pokázuie świątobliwość tey Agnety on iey ſkrupuł / gdy pyta Spowiedniká pomienionego: godźili śię przy potrzebie przyrodzoney mowić iákie pſálmy: Odpowieda Dámian Iobá nawiedźił Bog w gnoiu, y S. Agnieſzká męczenniczká, ktorey imię noſiſz, w prożnych á ſzkárádych domách, Anyołá y Anyelską ſzátę ználázłá, y Apoſtoł, ná wſzelki mieyſcu, modlić y podnośić nam ręce każe, znáć miłość Bożą w tobie, gdy y ná krotki punkt zámknąć vſt dla chwały Bożey niemożeſz.

Skrupuły iey.

Dźiwna śię przytráfiłá temu Dámiánowi / gdy w Medyolanie Swiętokupce wykorzeniał. Przyiął kubek ſrebrny zá vpominek od Opátá S. Symplicyuſá: wypytawał pirwey / dla cżego mu dar on dawał / że dla ſámey przyiáźni / záledwie przyiął y to zta kondycyą / że go ná kielich oddáć miał do nowego Klaßtoru: álem przedśię tym mowi chćiwość mę pokrył, wroćiłem się ná Puſzcza, wſzedłem do Celle, álem w śię wnić nie mogł, nie mogłem y Paćierzy mowić: ták mi w ſumnieniu on kubek ſtał, iż wolałbym był trądem oſypány bydź, niż się onym vpominkiem zránić, wymiátáłá mi duſzá niedoskonáłość moię, mowiąc: iż lepiey dáwáć ániželi bráć wedle Apoſtołá: bráć nic ći był nie powinien, á ofiárował: tyś łákomy był, że nie zárobiwſzy wźiąłeś: iákiś lep w rękách miał, tákomſtwo ę y niemogł śię vſpokoić áż on kubek odeſłał / á ná potym oſtrożnieyßy w bránių vpominkow był.

Skrupuł Dámiánow obránie vpominkow.

Rok Páń. 1063. Zakonu 541.

Dámiánus Kárdynał / gdy słowy y przykłádem kogo mogł roſpalał / przybył roku tego ná Kaſſyn / námowił Deſideriuſá Opátá y wßytke bráćią / áby co Piątek zá grzechy ſwe o chlebie tylo pośćili / diſcipline w tenże dźień y Spowiedź odpráwowáli. Tákże áby poſt wielki tego zácżynáli o chlebie á wodźie / pirwße trzy dni poſząc / boſo á ſmutno chodząc / diſcipliny biorąc / á święte tylo z piſmá słowá mowiąc: Wyſtáwia w liśćie ten Klaßtor mowiąc: To mi się ſtáło vvrácáiącemu z śvviętey gory Káſnenskiey, co oney Annie z przybytku Silo, iż vvięcey niezmieniłá się tvvarz moiá: iáko bym obecżny zvvámi mieſzkał, tákie mam poćiechy: ieſcze drábiná oná, ktora vvidźiano do niebá tám podnieſioną, śvvietno ozdobna lámpy vvydáie, Woysko do niebá provvádząc, iáko vvprovvádźiłá vvodzá chvvalebnego z tego vvygnánia, Miedzy innemi rzecżámi / to mu śię ná Káſſynie podobáło / iż tám ßkol dźiećinnych / nie ználaſł / lecż wßytkie oſoby / álbo ſtáre / álbo ſtátecżne ieśli młode.

Leo oſt. l. 3. cap. 9.

Co Piątek diſcipliná.

1. Reg. 1.

Tegoż Roku / wielki Cud Benedyktyni we Florencyey vcżynili / poſtępiáiąc Swiętokupce / Heretyki: ná pokazánie / iáko to ieſt ćiężki grzech / ofiárowáli śię w ogień wniść w imie Páńſkie: o trzy tyśiące tedy ludu przyßło do ich Klaßtoru / ktorzy

Cud wielki we Florencyey Benedyktini vcżynili.

ktorzy odstapili od Piotrá swego
Biskupá tym grzechem zmázánego/
á wołáli áby práwey wiáry obronili/
y kácżerstwo obrzydźili dowodnie
przez ogień. Náłożono dwá stosy
drew wielkie / á miedzy vliczkę ná
łokieć vstáli suchemi drewkámi /
zmowili ktemu psalmy y Litánie.
Piotrá Aldobrándyná obrał Opát/
áby wszedł w ogień: odśpiewał on
wprzod Mszą S. z wielkim nabo-
żeństwem: skoro Agnus Dei zácże-
to/ czterey Benedyktyni / ieden kru-
cyfix / drugi wode świecona / trze-
ći 12. świec / czwarty Turybularz
niosac / wyszli podpaláć one drew
stosy: lud ogień obáczywszy / krzy-
czał Kirye eleison. Chrystusá wzy-
wáiac / áby osadźił spráwe swoie
Káplan tedy dokończywszy Mszey
S. Ornat tylozdiawszy/ przyidźie do
ogniá / modlitwe k temu służaca
zmowi / opowie / iż dla zbáwienia
duß / świádectwo dáć gotow / pyta
długo mu kaza w ogniu bydź / odpo-
wiedźieli / iż dosyć gdy go zlekká
przeydźie / bo iuż wielki ogień go-
rzał / y wagla do kostek było. Te-
dy Aldobrándyn śmiele przeże-
gnawszy ogień / z wesoła twarza /
krzyż w reku máiac / z powaga w
płomienie śie puśćił odymáły y po
dnośiły ná nim álbe/ále iey namniey
nie szkodźiły / áni stule áni mánipula-
rzowi / lecz y bosych nog nie vgará-
ły / iż goracość wiáry Kátholi-
ckiey czuły. Wyszedszy zdrow z ogniá/
chćiał drugi raz wniść / ále go lud
vchyćił / cáłuiac mu nogi / chwalac
moc wiáry / pokory y posłuszeństwá/
iego / iákoż ten Piotr wielkich był
cnot / bo Fámiliey wielkiey bedac
świátem wzgárdźił / Professya pod
S. Janem Gwálbertem vczynił /
ktory y osty Káplánem bedac pa-
sał / lecz ktory obrał ostáteczne so-
bie mieysce , vsłyszał / przyiaćielu
wstap wyszey , gdy Biskupem y
Kárdynałem został / od tego czásu
ognistym názwány. Ná wieczna
tedy cudu tego pámiatke / Floreńczy-
cy słup kámienny z wierszámi ná
onym plácu postáwili.

Abbas. Vrsperg. Desiderius lib. 3. Dial.

Cnoty Piotrá Aldobrándyná Ognistego.

Ná táka Swiatobliwość y stá-
teczność vczniow S. Janá Gwál-
bertá / mieysca rożne ofiárowáli ná
ich Klasztory duchowni y świeccy.

Rok Páń. 1064. Zakonu 542

Słynał Sigefridus Opát Ful-
deński tego roku / obrány Arcybisku-
pem Moguncki m 22. z nabożeń-
stwá Grob S. Jákobá náwiedzał
tákże do Jeruzalem śiedm tyśiecy
ludźi náwiedźić Grob Páński zácia-
gnał / lecz iż szumna wypráwá byłá/
Arábowie ich vrwáli / ledwie dwá
tyśiaca wyszło cáłych / był miedzy
nimi Ingulfus Pisárz Królá An-
gielskiego / ktory potym Opátem
Kroitláńckim został.

S. Anno Arcybiskup Koleński
záłożył Opáctwo Sigebergeńskie
dwánaśćie osob zá fundámenty
wźiawszy z Frutwáryeńskiego ná on
czás wielce sławnego: ktorym ták
dufał / iż ná páłac Henryká Cesárza
bárzo zágniewánego idac / ich sie
modlitwom polecał mowiac: wy-
śćie tarcza, wy obroná moiá. ná-
dźieie żadney w żołnierzu nie mam,
ále w was namilszych synách, wá-
sze nabożenstwo moc ma, iáko mię
Krol álbo dwor iego przywita, nie o-
mylił śie / bo choć záprzyśiagł śie
Pan on z furyey zábić go / gdy przy-
szedł / wstał przed nim y mile przy-
witał / á Dwor zdumiáły mowił:
kedyż one gniewy? one pogrozy?
To Reginárdus Opát Sigebergeń-
ski w iego żywoćie / ktory opisał

Sigfrydus Arcybiskup Moguncki dwudziesty wtory.

Trit. l. 4. c. 21. ex Mamonu Scoto.

Sigebergeńskie Opáctwo

Ap. Sur.

Rok Páń. 1065. Zakonu 543

Ferdynándus Krol Hiszpáński
zmárł roku tego / nabożny wielce
Monárchá / Klasztory S. Fákundá/
S. Isidorá / y inne pobudował / lecz
v ś. Fákundá czesto przemieszkiwał/
z Oycy śpiewał / y w refektarzu ia-
dał / to co y Zakonnym nágotowá-
no. Raz sklenice od Opátá przeże-
gnána biorac vpuśćił y stłukł / zá-
raz złoty rostruchan dał zá nię: Ty-
śiac czerwonych złotych do Klunia-

O S. Ferdynándźie Krolu.

Roder.

Marian. 9. cap. 6.

ku co rok z skárbu oddáwáć kazał: z nim vmarł / Korone y száty złożył / á we włośiennicy popiołem posypány świątobliwie skonał.

S. Alferiusa Opátá Żywot y spráwy.

Około tego Roku / zeszedł S. Alferius / pirwszy Opát Káweński / blisko Neápolu: rodem był z Sálernu miásta / służył ná Dworze swego Xiążęćiá / á śmierći sie przelększy / w chorobie / wstąpił do Kluniaku / za S. Odyloná. Pochwili prosił oń Sálernitáńskie Xiążę / y poruczył mu Klasztory w Sálernie: lecz S. mąż do pokoiu Duchownego przywyczony / zá miástem ná wysokiey skale mieszkáć począł / lecz świeckiey chwały vchodząc / tym więcey pobudził ludzkie ięzyki do chwały / y poczęli sie do niego w náukę podáwáć piękni ludźie / bo y Desiderius Opát Kásneński iego vczniem był y S. Leo z Luki. Z oney skáły raz czárt go zrzućił postrászywszy ośiełká pod nim / lecz nieobrażony ná brzegu Morskim stánął / zá pomocą Bożą: pokrywał z pokory siłá dobrego / táił swe łzy / ćierpliwość / nabożeństwo / iáko mogł. Pod oną skáłą Burellá z Sálernu Kámieniem zábit / przynieśli vmárłego do iego Klasztoru w wieczor iuż pogrześć / Oćiec S. kazał im do iutra odłożyć pogrzeb / y wziąwszy Leoná vczniá / cáłą noc sie modlił / áż ráno żywego y zdrowego znayda wczorayszego vmárłego swoi. Powiedáią / iż Chrystusá Páná ná dni sześć przed swą śmierćią widźiał mowiącego / w Wielki Czwartek do mnie przyidźiesz / z niewymowną poćiechą czekał onego dniá w ktory wszytkie Ceremonie odpráwił / Msza S. vmywánie nog / y vbogich contentował y náznáczywszy Leoná zá stárszego w Celli sie iął modlić / y ták Duchá oddał Bogu / sto dwádźieśćiá lat máiąc / ták zdrowy y duży do sámey śmierći / iż áni okularow ná czyt / áni pomocy ná iáką słábość nie potrzebował / przykazał był Leonowi / áby po iego śmierći więcey nie przyimował bráciey iedno dwunastu / dla máłych dochodow / lecz przede śmierćią / gdy mu obiáwił Chrystus pan / iż bárzo wielkie zgromádzenie w Klasztorze po nim miáło bydź / retraktował co był wedle człowieká postánowił. Nástąpił Swięty po Swiętym / Leo vczeń iego / y długo ten Klasztor święte Opáty miewał.

Ap. Sur. 12. Apr.

Vmárłego wskrześił.

Smierć swą oznaymia

Dźiwna stárość

Rok Páń. 1066. Zakonu 544.

Klasztor Elnoneński S. Amándá / 11. Lutego pogorzał: piszą / iż dzwony nim sie stopiły / żáłobnie pirwey dzwoniły. Dla naprawy onego Konwentu przyćisnęli prośbámi Biskupi / y Pánowie Opátá z bráćią / iż S. Amándá Reliquie z Processyą po Francyey nośili / wyszłá Processya 7. Czerwcá / á wroćiłá sie 4. Lipcá / w ktore cáłe 4. Niedźiele / wielkie Cudá Pan Bog nád choremi czynił / Reliquiámi onemi: á naydźiwnieysze / nád ożywionym Wdowy iedney synem / złodźieie coś drogiego pokradszy / gdy widźieli iż pogonią zá nimi / áby slák po sobie strácili / á z gárłem vszli / rzeczy one kradźione młodźieńcowi ktorego nátráfili / podáli: pogonią obaczywszy lice / záraz poimáli y obieśili tego niewinnego / vdáłá sie mátká do S. Amándá / Amandus vżalił sie Wdowy ożywił cudownie syná / y postáwiono Káplice ná pámiątkę tego cudu / gdźie sie stáł: Potym wypisuią hoyne dla naprawy tego mieysca iáłmużny / ále ie nápráwili Premonstratom.

o Cudách S. Amándá.

O tych czásiech / Rodulfus Biskup / ktorego Lilia polna názywa Dámiánus / zeszedł: Doyzrzał ten w krotkim wieku: Albowiem dárowawszy Zamek swoy / y máiętnośći Klasztorowi / wźiął Hábit Zakonny / y mieszkał ná Puszczy pod tym Dámiánem / potym został świątobliwym Biskupem / ále z tego poćiesznieyszy był / iż był Pustelnikiem: chlebá niechćiał iadáć / iedno naygrubszy / y táki ktory iuż psom wyrzućić miano / y to go zważył pir-

O S. Rodulfie Biskupie.

ex ep. ad Alex. Pap.

wey / ná

Młody żołądek strawi.

narzekał / iż gdyby bez wagi chlebá mu nakłádli / żárłby go z chćiwośći / obrecz żelázna nośił / smutny był gdy mu w Kápitule discipliny nienáznáczono / á w ten czás wesoł / gdy nie iednemu lecz dwiemá disciplinowáć go kazano / co y sam czynił co dźień obiemá rekomá przez Psałterz sie disciplinuiac : w nocy záwsze boso chodźił y w zimnáł bez máteracá ná gołey łáwie sypiał : prośił dla Bogá / áby z nim iáko z Mnichem nie iak z Biskupem we wszytkim postepowáno : we trzydźiestu lat porwány iest szcześliwie do Chrystusá.

Rok Páń. 1067. Zakonu 545

S. Teuzo Florencki pustelnik.

Około tego Roku / zeszedł Teuzo Pustelnik / w Klasztorze Pánny Máryey / Zakonu S. Benedyktá / zgromádzenia Kásneńskiego zámkniony / było coś hárdego y nieumieiętnego zrázu / lecz zgromiony listem Piotrá Dámiáná / vporow odstapił swoich / y prożney hárdośći / y dokończył świątobliwie / w stárośći dobrey / ktorego ćiáło pod wielkim Ołtarzem leży / z tákim nagrobkiem

Teuzonis Monáchi, Venerábilis ossá quiescunt,
Præsenti in tumulo, Sancta qui vixit in aede.
Quinquaginta annis, feruens velut incola eremi, &c.

o S. Teuzonie młodszym.

Drugi też był Teuzo młodszy v Wallumbrosyánow / vczeń S. Jana Gwálbertá / Opát Rozoleński Klasztoru S. Páwłá / blisko Florencyey / ktorego obchodzą Wállumbrozáni / to iest Oycowie Vallis Vmbrosæ, mowi Baronius, dla omyłki dwoch Teuzonow opisuiac.

Rok Páń. 1070. Zakonu 548

Lánfrákus Opát zostáie Arcibiskupę.

Tego látá 29. Sierpniá / Lánfrákus świątobliwy Opát / poświecony iest ná Arcybiskupstwo Kántwáryiskie. Lecz co sie Lánfrakowi przytráfiło / co owemu ktory ná morzu niebywał : pisze do Alexándra Papieżá. *Niewiem práwi komu lepiey doległiwość moię oznaymić mam, iáko tobie Oycze, ktoryś moich doległiwośći iest przyczyna. Albowiem z Beceńskiego Klasztoru, gdźiem obłokł Hábit Zakonny, od Xiążęciá Nortmáńskiego Wilhelmá oderwány będąc, á dány ná Opáctwo Kádomeńskie, nie umiałem kilá osob rządźić : teraz niewiem, zá iákim Sądem Bożym, wstąpiłem ná Metropolią, ábym strzegł nieprzeliczonego ludá. A niemogł tego przewieść ná mnie, Xiążę zostawszy Krolem Angielskim, áż Legat twoy mię przyćisnął. Przyiachałem do Angliey, zezwoliłem, áż ták wiele molestiy, ćiężarow, defektow duszy mey przybyło, áż cudze turbátie, vćiski, szkody, złośći, vpory, grzechy, słysze, widzę, czuię, iżbym śmierć wołał, y żáłuię żem żyw do tego czásu : dosyć złego zrázu czuię, ále pewnie gorzey będźie widzę dáley. Ale iż wászey świątobliwośći długą rzeczą báwić nie będę, proszę dla Bogá y dusze wászey, iákośćie mię mocą swą vwiązáli, ták rozwiążćie,* dozwolćież wroćić śie do Klasztoru / ktory nád wszytkie rzeczy miłuie : nie mam bydź w tey supplice moiey pogárdzony / ktora ták potrzebna czuie. Nie wypádło wam z pámięći : iákom rad powinnym wászym służył / ktoreśćie ná náuke posyłáli / do Klasztorow moich pomienionych / iákom wiernie ćwiczył ich w Duchownych y świeckich náukách / nie wspominam iákom wam y śś. przodkom wászym / czásow rożnych służył / co tym końcem wspominam / Bog wie / &c. Ale nic nie vprośił Lánfrákus. Był to wielki Mistrz / rodem z Pápiey miástá Włoskiego / długo śie vczył / á gdy do Niemiec dla náuk iáchał / rozbity ná drodze y poimány od zboycow nocą w lássy prowádzony był / począł szemráć z niećierpliwośći / áż obaczywszy śie rzekł ćicho : Biadász mnie ták długo śię vczac pismá, á nie náuczyłem śię chwalić w vtrapieniu Páná Bogá. Slubował tedy wstąpić do Zakonu / wyszedszy z onego niebespieczeństwá / y wstąpił pod Opátá Herlewiná w Bekeńskim konwenćie / trzy látá śie táił / pogárdzo-

List S. Lánfraka.

Przełożeństwo iákie ma ćiężary.

Jáko do zakonu wstąpił Lánfrákus.

Trit. l. 2. de viris ill. or. cap. 99.

W vtrapieniu chwalić mamy P. B.

gárdzonym bydź w domu Bożym obrawszy/ áż go kupcy Włoscy wydáli. Posłuszeństwá y pokory był wielkiey/ raz czytał do stołu/ Prior go poprawił / choć nie trzebá było/ kazał mu przećiwnym áccentem dòcere czytáć / choć on iáko ma bydź docère czytał / zaraz vczynił iáko kazano / vstapiwszy rozumu swego / iákoby nic nie vmiał. Obiáwiony długo náuczał drugich/ potym/ áż ná dostoieństwá wźięty był / z ktoremi oto teskni.

O Willerámnie Opácie. Mersburgeńskim. Trit. l. 2, c. 17 de viris ill.

Tegoż Roku / słynął Willerámus Opat Mersburski / bedac Skolastykiem w Bambergu/ wstapił do Fuldeńskiego Klasztoru / wszytkich náuk pełny mąż/ co z iego ksiąg znáć. nákoniec wźięty iest ná Opáctwo.

Jan Lucki Opat Febry lecz.

Słynął w Luce Jan Opát/ o ktorym pisze Desiderius / iż ktokolwiek zażył wody / ktora rece omył po Mszy S. febry zbywał/ iákoż tego roku Alexánder Papież / bedąc w tym mieśćie wpadł w febre/ y táiemnie posłał po te wode / á záraz ozdrowiał.

Aquenski Klasztor.

O tym czáśie S. Gwido Biskup Aqueński/ Klasztor Pánnom Benedyktá S. postáwił / y nádał Folwárki / ktorego w mieśćie pomienionem iáko Pátroná obchodzą. 4. Czerwcá.

O B. Jrmgárdźie pannie. In Natalib.

W Kolnie Klasztorowi s. Pántáleoná Błogosłáwiona Jrmgárdá pánná / Opátá tám brátá máiąc / część swoie dárowáłá / Zamek Swichtrlem z przyległośćiámi iego / pisze Molánus iáko y to o niey/ iż po śmierći rodźicow / dobrych vczynkow pilna / trzykroć Rzym náwiedźiłá / wtora drogą Papieżowi przyniosłá worek źiemie z Cmyntarzá / iedennastu tyśiąc dźiewic / á od niego głowe S. Sylwestrá przyniesłá/ śpital postáwiłá/ w nim vbogim służąc pomárłá 4. Wrześniá/ grob iey rádźi ludźie náwiedzáia.

Rok Pán. 1071. Zakonu 549.

Poświecánie sławne Kośćiołá Kásineńskiego.

Ná Kássynie poświacánie Kośćiołá nowego S. Benedyktá pirwszego dnia Oktobrá w Sobote było: Zaćiągnął Desiderius Opát ná nie Papieża z Kardynały wszytkimi/ Arcybiskupow dźieśieć/ Biskupow czterdźieśći trzech / lud wielki też ná one przybył Vroczystość / ktorą ośm dni obchodźili/ z zupełnym odpustem ktory pozwolił Papież : pieć Oktarzow w nim postáwił Desiderius / y ochedostw wiele násprawiał

Leo Ost. l. 3 c. 26 & seq.

Villelmalmesb u.

Tegoż Roku/ Lánfraká / wielka część potkáłá w Rzymie. Bo czego nie czynią/ Papieży/ powstał przed nim/ áć powiedźiał iż nie Arcybiskupowi/ ále mistrzowi one vczćiwość czynił/ á iż po Pallius przyszedł/ drugi znák miłośći okazał / iż swoy z siebie ziawszy pallius włożył náń: ziednał Lánfrákus v niego/ áby nie dopuszczał od Kátedrálnych kośćiołow odpadzáć Benedyktynow / ná ktore sie zmawiáło kilka Biskupow z Wilelmem Krolem : Do ktorego dawszy mu list/ záłuie w nim/ iż Lánfrákus wiecznie przy boku iego nie został.

Lánfrákus w Rzymie vczczony.

Benedyktyni przy Kathedrach.

Tegoż Roku/ miał Zakon ná Arcybiskupstwie w Rotomagu Mauriciusá Professa Fiskánieńskiego / wielkich postow / y Cnot innych osobe.

Trit. l. 4. c. 120. de V. III.

Rok Pán. 1072 Zakonu 550

Robertá Augieńskiego Opátá, iáko Swietokupce złożono / dał zá Opáctwo do skarbu Henrykowi Cesarzowi tysiąc grzywien srebrá przeklety proprietarz / y Simoniak dawno czekał ná śmierć ktorego Biskupá álbo Opátá / zbierał pieniądze/ y obiecował sto grzywien złotá/ żeby mu dano Opáctwo Fuldeńskie/ á wyrzucono Swietego Opátá Widerárdá: y máło nieotrzymał/ lecz niektore osoby opárły sie Henrykowi/ ten nie cny Mnich / sługa Szátáński / mowi Lámbert / święta y Anyelska Professya Zakonna zelżył/ iż Zakonne tych czásow / nie szácuią z niewinnośći / lecz z kálety / nie obieraią ná przełożeństwo ktoryby godny był/ lecz ktoryby drożey Opá-

Lamb.

ctwo

Plotrá Do... miáná śmierć.

Nagrob...

Piśeri l... go iáko ...chodzą.

cztwo zápłácił / y ták zá przekupstwem tákim / Zakonni żárliwi nie w obserwáncyey Regut / lecz w łákomstwie y lichwie zostáli: lecz te grzechy godnie sie opłákáć niemogą. Poruczono tedy exekucyą / nád tym Robertem S. Hugonowi / ktory mu wszytkich Swietych táiemnic zábronił / oprocz Pácierzy / y wszytke nádzieie do Vrzedow vćiął.

Piotrá Dámiáná śmierć. Tegoż Roku / w dzień Káthedry S. Piotrá / Piotr Dámiáni / w Fáwencyey Legácyą Papieską odpráwuiąc pomárł: nágotowił sam sobie táki Nagrobek / do pogárdy świátá służący.

Nagrobek

Tym coś ty teraz, byliśmy: będźieß tym záśię,
Cośmy my teraz, nie wierzę świátu w tym czáśie.
Boć zniknie iák sen, rzeczy nádbieżą prawdźiwe,
Nástáną wieczne wieki, przepádną fałßywe.
Zły pomniąc ná śmierć, tákći śię żywot rozwinie,
Co maß vpłynie: co przyidźie oto nie minie.
Iáko mądry, ktory ćię zły świećie odbiega?
Pirwey ćiáłu vmiera, niż tobie polega.
Przenoś niebo nád źiemię, wiek nád dożywoćie,
Iák ptak do Bogá duße latay, nie leż w błoćie,
Z ktorego wypłynęłá źrzodłá, niechay śię tám wráca.
Niechay ná lep nie pada, nie grząznie nie maca.
Pomni też proßę ná mię, ná Piotrowe kośći,
Westchni rzekąc: ó Boże odpuść iego złośći.

Dźień iego tákobchodzą. Má tego świetego / zá protektorá Fáwencya / odkąd z oblężenia raz Fráncuzow wybáwiona byłá. 23. dniá Lutego / processya do Grobu iego zacna chodzi: bo przełożyli święto iego / dla Swietego Piotrá Kathedry / y wzywáią go w Litániach z świetymi Biskupámi / y wyznawcámi. Grob mu z mármoru białego / od trzech set lat zá wielkim Ołtarzem położyli / z tym napisem. Roku P. 1354. dniá 13. Kwietniá / przeniesiono ćiáło S. Piotrá Dámiáná w Piśmie S. Doktorá / y Ostyeńskiego Biskupá / Legatá Stolice Apostolskiey / ten cáłuią / Tabliczkámi y świecámi okłádáią / y w on dźień obraz iego rzezány ná Grobie w Káplicy vbieráią. *Przeniesienie.* Dwádzieśćiá lat temu / mowi Konstántyn Káietan Opát S. Baronciusá / zgromádzenia Kássynenskiego / iák otworzano Grob iego / y ználeziono ćiáło nienáruszone bynamniey / á máley státury. *Ten Káietan żywoty ss. Zakonu S. Benedyktá zbierá powiedáło.* Alexánder II. zwał go w listách okiem, y Stolice Apostolskiey gruntem, ná złości ludzkie onych czásow / dał go Bog iáko głos wołáiącego ná Puszczy.

Wolstanus ś. prostoty Biskup. S. Wolstaná gdy z Biskupstwá zrzućić Krol kazał / iáko prostaká / cudá niedopuściły / bo miły był P. Bogu prostaczek on: mowili mu bráćia / gotuy sie Oycze ná Synodzie spráwe maß / á on podźmy oto śpiewáć Sexte: ále dosyć czásu Oycze bedzie ná Sexte / Krol y Pánowie śmiać sie z ciebie bedą / odpráwmy mowi służbe Bożą / tożswary ludzkie: po Sexćie tedy áż szedł / y kazał mu Lánfrakus położyć Laske y pierśćień / á on ná Grobie S. Edwárdá Królá stánąwszy / rzecze: Ty moy Pánie wieß / żem nie rad przyiął tego Vrzedu / krytem sie ále twoiá byłá wola / y vderzywszy Pástorałem w kámień / weźmi prawi laske á day komu chceß / w tym vsiadł iáko Mnich z Mnichy prostymi / á laská oná cudownie w kámieniu iák w źiemi stánełá / y mocno iákby korzeń miáłá trzymáłá sie / ná ten cud rzekł Lánfrakus / prawdźiwie Bog z prostymi chodźi. oto sąd vczynił / iżeśmy nie dobrze vczynili śmieiąc sie z świetey prostoty twey bráćie / y ták go znowu przymuśili wziąć laske swoię.

Rok

Rok Páń. 1073. Zakonu 551.

Ználežienie S. Amalbergi Panny.

W dźień Swiateczny 20. Mája/ znaleziono skarb wielki w Blándynieńskiem kośćiele/ ćiáło S. Amalbergi Pánny/ wespoł z szátámi iey/ záwićiem/ Wellum/ cilicium y laską w skrzyni iedney: po lasce znáć/ iż Xienia byłá/ lecż kiedy/ niewiedźieć: Bo iey Zywotá/ ktory dwiemá kśiegámi opisał Rádbodus Biskup/ niewidáć/ przykłády przytaczáia iey wielki státek/ iż rekę złamáłá wydźieráiąc sie Károlowi Krolewicowi/ ktory ią chćiał poiąć. Wtedyż y ćiáło S. Bertulfá wyznawce/ ktorego świeca 5. Lutego ználeziono/ lecż iákoby ogniem opalone/ czemu sie dźiwuiąc/ znaleźli pismo/ iż ie z ogniá niegdy Anyoł wyniosł/ vczynił tym Reliquiem vroczyste przeniesienie Folkárdus Opát/ ktore opisano z iego roskazánia.

Trit. l. 2. c. 38. de vir. ill.

Ześćie S. Jana Gwalbertá.

12. Lipcá/ S Jan Gwálbertus wielce sławny Opát Wállumbrosiánow odpoczał: miedzy cudy opisuia iż Grzegorz śiodmy Papież ktorj z wielkim nabożeństwem Mszę S. miewał. Nie czyniąc cáłe trzy dni skruchy zwykłey wspomniał ná świątobliwość tego Oycá/ z ktorym miewał przyiaźń/ ie° wzywáiąc one łaskę vtrácona daleko hoyniey otrzymał/ niż ia miewał zá żywotá wiele cudow vczynił: we żniwá/ burza zgániáłá bráćia z polá/ rospedźił ią świety: brát ieden vłápił y piastował záiączká/ niewiedząc iż to czárt był/ áż go odkrył ś. Jan/ niedźwiedźiá szkodzącego kazał zábić/ szłá ná rzeź oná bestya iák iágnie: chleby Anyoł raz przyniosł/ gdy mięsá ieść bráćiá niechćieli/ á co innego nie mieli.

Ná Kássynie tego Roku/ Agnieszká Cesárzowa pułroká zmieszkáłá/ weseląc śie/ iż dáleko więtsze rzeczy tám obaczyłá/ niż słyszáłá/ lichtarze srebrne y inne dáry w ápparatách kosztownych oddáłá.

W Niemczech Fuldeńskiemu y Herfeldeńskiemu Opátom dźieśięciny/ ktore mieli wszedźie po Turyngiey wydárł Henryk Cesárz/ sámwnym Tyránnem został y poduszczał Arcybiskupá/ aby brał cudze/ á zábronił pod gárdłem áppellowáć do Rzymu.

Tego Roku/ Hildebrándus ktory swoie mądrość/ dowćip/ żárliwość/ Swiątość pod dźieśiątkiem Papieżow pokazał/ y cudy potwierdźił/ z wielką czćią obrány iest ná Papiestwo/ y Grzegorzem śiodmym názwány. Náznáczył go był Bog dawno ná to/ bo dźiećięćiem będąc gdy zbierał trzaski/ v nog Oycá swegō ćieśle/ z nich choć obiecádłá nieumiał one słowá z psálmu złożył/ Dominabitur à mari vsque ad mare, będźie Pánował od morzá do morzá.

Grzegorz 7. Papież.

Anselmus Profes/ tákże Kluniáckim Biskupem obrány iest w Luce/ ktorj Kánoniki swoie y inne po wszystkim Xięstwie Mátyldy poczynił Zakonnikámi/ z Kápitul vczynił Klasztory/ do czego ich słowy y przykłády przywiodł: Bo choć vstáwicznie práwie zmieszkał v wielkich pánow/ á iednák deliciy żadnych nie záżył/ ostry żywot ná pałacách wiodąc/ iż y wodę pić nie swego czásu zá wielki grzech miał y zdrzymáć sie zá potrzebą/ lenistwem głownym zwał/ modlitwy swymi Adefonsá Krolá Hiszpáńskiego wybáwił/ bo gdy Sáncyus brát tego Adefonsá wsádźił do więźienia/ S. Hugo Opát lituiąc kazał śie zań modlić/ tedy sie Anselmowi Piotr S. vkazał oznaymuiąc/ iż wysłuchano modlitwy: został wolen Adefonsus/ á ná wdźięczność/ czyńsz ktory dawał oćiec iego Ferdynándus do Kluniaku/ we dwoynasob przyczynił.

ś. Anzelmie Biskupie.

ś. wode podmiáw pić sługá Bożym.

W Hiszpániey Roku tego/ w piątek dniá 20. Grudniá/ zeszedł S. Dominik Exilieński Opát/ świecą go co rok Hiszpani. W miásteczku Kaunis śie vrodźił z postrzygáczá owiec/ á w Klasztorze S. Emiliáná professyą vczynił/ potym Opátem został/ iż praw Klasztornych bárzo státecznie bronił/ od Krolá Gársyey wywołány ná wygnánie poszedł/

o ś. Dominiku Exilieńskim Opáćie.

stąd

stad názwány Exiliensis od exilium od wygnánia: restanrowal Klasztor Exilieński / z pomoca Ferdynándá Krolá / á zá pilnośćia swoia / odkad Exilieńskim názwano ten Konwent / ktory zdawná S. Sebástyaná imie miał. V Grobu iego we sto lat / gdy śie modlitá tydźień Joánná matká S. Dominiká / przodká Káznodźieyskiego Zakonu / pokazał śie iey bárzo iásny ten S. Opát Dominik / ćiesząc nabożna Pánia mile / á syná obiecuiac wielce świątobliwego. Ztad Joánná wdźiecżna Zwiástowánia tego / Dominikiem / kwoli Pátronowi swemu syná názwálá.

Zwiástował S. Dominiká.

Rok Pań. 1074 Zakonu 552

S. Hugo Kluniácki do Rzymu wezwány od Papieżá / w drodze z skał wysokich spadszy / cudownie záchowány iest: ćiásna drogá przez Tátry bokiem byłá / pod Tátrámi záraz iámá gleboka / ná ktora y pátrzyć nieśmieli od stráchu podrożni / po iednemu tedy ostrożnie ieden przed drugim przechodźił / á zá nimi Hugo ná mulicy / oczy w niebo podniozszy / wszytek był ná modlitwie. Tám niewiastká przemijáiacym vstepuiac / w dźiure śie przytulitá skálna / skoro iey mulicá zayzrzálá / skoczy y z moim w przepáść niezmierna: ź dźiwna rzecz / S. Hugo lecac iáko przedtym / oczy y myśl ku niebu miał / w Bogu státecznie bedac / y przemoglá státecznośc oná / że niewidomie / iáko Jonaszá ze dná morskiego / y z mulica go swa przeniosł ná droge Bog.

S. Hugo z wysoká spadł nie obráżony

Mariana. l. 9. c. 10.

Rok Pań. 1075. Zakonu 553.

S. Anno Arcybiskup Koleński / 4. Grudniá tego Roku vmárł / wiele náprawił Klasztorow / nowych pieć postáwił / trzy Benedyktynom: Sigebergeński / ná gorze iednej gdźie iásny krzyż z niebá mieysce pokazał / drugi Gráfskaf / trzeći Sálewelt / ták ie czćił / iż by nawietsze zabáwy miał / záraz wstał / służył / czynił / oco prośili: nie dopuśćił żadnego niedostátku ćierpieć / służył im do stołu / nápoy podáiąc rece cáłował káżdego / ná káżda zgołá vsługe ich predszy / y ochotnieyszy niż ktory sługa był / á miał te Oyce / ktoremi trzy Klasztory osádźił / z klasztoru Fruktuárya.

Ferdin. Castell. l. 1. c. 5. Hist. præd.

Rok Pań. 1077. Zakonu 555.

Tego czásu / Klasztor Bruwiláreński niedaleki Kolná / doznał pomocy Pátroná swego S. Mikołáiá. Był Opátem tego Klasztoru Wolfelmus S. temu Arcybiskup Koleński wieś Kloteno odiał / skarżono przed Papieżem / nieoddał przećie Hildulfus / ktory po S. Annonie był nástapił. Miał tedy widzenie tákie Hárteman Opát Tucieński / widźiał nocy iedney w Biskupich vbiorách osobe / z Processya idaca ku Kolnu / zá ktorym Wolfelm Opát z bráćia swa idac / śiedm Psalmow pokutnych śpiewáli z Litániámi / przyszedszy S. Mikołay do kámienice Arcybiskupiey / laska vderzył we drzwi / że śie otworzyły / potym ná łożku zástawszy Prálatá / onaż go laska w głowe vderzył / wymawiáiac Klotene odiete: rozumiał ten co pátrzył że sen / áż názáiutrz dzwonia Arcybiskupowi / pokaránemu śmierćia / o dobrá Klasztorne niesłusznie przywłaszczone.

S. Mikołay Biskup obronił Klasztorney wśi.

Rok Pań. 1078. Zakonu 556

Po Reginbercie Tycfrydus / tego Roku w Epternaku nástapił / w Rzymie Opáctwo to 10. Sierpniá przyiał / y rządźił przez lat 25. niepospolićie. Bruno Arcybiskup Trewireński / zá Spowiednika go miał áż do śmierći / y on go w Klasztorze do Grobu włożył. Ná wyspie Wálichreńskiey / wiele dobrych rzeczy spráwił / cudownie z tey okázyey. Zelándy ábo Holándy / narod waleczny y śmiáły woien postronnych niemáiac / ná śie sámi obroćili moc swoie / ták szalono śie gubiac y niszczac / iż wyniść z domu / vmrzeć było: z iednego ludu dwie śie strony vczyniły / mordował ieden drugiego /

o Tyofrydźie Opáćie S. Wilbrordá / y tego dźieiách.

Flores Thiofridi.

giego / y w Wielki Piatek nie smiał
do adorácyey krzyżá przystapić żadē:
w tákiey mieβáninie / gdy sie náká-
ſáli / námordowoli ſámi / te iedne
droge do vſpokoieniaználeźli / postáć
po Opátá S. Wilbrordá / áby zgo-
de y pokoy on postánowił / przyie-
cháło βeſnaśćie bárek pod Antwer-
pia / czekáli dwá dni Tyofrydá :
lecż nie mogł ták rychło sie wybráć /
poruczywβy tedy Vrzedowi An-
twerpskiemu cześć iego / odiácháć
muśieli niektorzy : Przystapiłá byłá
y ta plagá ná on kray / iż deſczu dłu-
go niemáiac / suchy y głodny rok ćier
pieli. Vsłyβawβy tedy od Posłow
iż predko przyiácháć miał Opát /
krzyknęli z wielka wiára. O Ocze /
o S. Willibrordźie / ieżeli maβ przyść
w studze twoim / do twego ludu /
day znak pewny / spuść deſcż z nie-
bá tudźieβ deſcż mieli. Przybył Teo-
frydus z Ekchárdem / ktory w oney
stronie znáiomy był / z przednich bo-
wiem poruczywβy Páństwo swe / do
Epternaku wstapił : ten był tłumá-
czem Teofrydowym / do Pánow
onych nie zgodnych / przez niego raz
z przyklekániem prosił Paniećiá ie-
dnego / o coś tákiego / wzgárdźił y
odrzućił / lecż ślepym zostawβy vczy-
nić musiał. zá wielki tedy dźiw był /
iż narod ták srogi / nigdy niezwal-
czony / prostymi słowy dał sie viać
y náprawić onemu Teofrydowi /
ktory S. Wilbrordowi / z pokory
dźiełá swoie przypisuie. W ten czás
Krzyż srebrny vkradli mu byli / trzey
ná trzy cześći pośiekáli go / á niemo-
gli sie nim żadna miára iednáko po-
dźielić / potym go trzy dni stapiáli /
á niemogli : tákże obrus z Ołtarzá /
vkrádźionego / áni nożycámi / áni
nożámi rostrzygnac nie mogli. Ták
wielki iednák człek / ktory pływał
w cudách / suchym pniem sie w Pi-
smách swych zowie / niegodnym po-
dnożká / ták chwalebnie od niebá
y źiemie vczony. Żył o sto lat prá-
wá y wolnośći Epternackiego kon-
wentu dał Cesárzowi potwierdźić /
Przywiley złotem nápisány ták zá-
myká. Swiádkámi tego pozwolenia

Deſcż cudownie dał Holandom.

Ekchárdus Profes S. Wilbrordá tłumácz iego.

Mocy S. Wilbrordá cudá swe przypisuie.

Pokorá iego.

Kośćio-

y potwierdzenia, ſą te przednie oſo-
by, Henricus Palatinus &c. Ták
sobie poważáli ná on czás / domom
Bożym czynić dobrze / iż Cesárze y
Xiażetá / áby świadkámi bydź / zá
rzecz bárzo sławna poczytáli sobie.
Żył Tyofrydus o sto lat / nástapił
Gerárdus po nim.

Tego roku Káſſyn w interdykćie był / z tey przyczyny. Biskup
Roselánski nie máłe pieniadze do
schowánia dał do Káſſynu : o czym
skoro posłyβał Jordanes Xiaże Ká-
puáński kazał ie sługom przynieść
sobie / wźięli oni z Zákrystyey. Ten
gwałt záraz Papież karzac / zábro-
nił służby Bożey wβytkiey ná Káſ-
synie / ołtarze obnáżyć kazał wβyt-
kie / strofował z niedbálstwá Opá-
tá y bráćia / surowβem karániem /
by sie w tym mieyscu zdawná nie
kochał / przegrażáiac. Ták świato-
bliwe w Chrześćiáństwie mieysce
ták zelżyć / iáki wystepek? A Pan
Bog nie zámieβkał z pomsta / bo
Xiaże on wkrotce olsnał / á ná do-
syćuczynienie / wiele Zamkow po
wβytkiey Lignryey / y nád morzem
Káſſynowi zápisał.

Cesarz Grecki Michał / tych-
że dni Opátowi Desideriusowi /
vpominki wielkie posłał / S. Bene-
dyktowi sie oddáiac / posłał y Przy-
wiley / áby z intrat iego 24. Grzy-
wien złotá y czterey Złotogłowy do
Káſſynu / co rok dawáli. Nie ná
świećieć nágrode wźiał ten dobro-
dźiey / lecż duβy iego vprosił Be-
nedykt S. / iż w Klaβtorze z fámilia
swoia żywotá dokonał.

lom táko służyli Pánowie.

Interdikt ná Káſsyn.

Michał Cesarz S. Benedyktowi dáry dáie.

Rok Páń. 1079. Zakonu 557

Rok meczeństwem S. Stáni-
sławá v nas sławny / Zakon záś Be-
nedyktá S. kilká sławnieświe-
tych osob miał / Bernátá Mássy-
lieńskiego Opátá / o ktorym gdy go
dał Henryk Cesarz do więźienia / pi-
βe Grzegorz 7. ćieβac bráćia / zà
ſmućilem was, y owſzem S. Piotr
á tęn też poćieſzy, álbowiem ſyn ie-
go Opat wáſz sstał ſię posłuſzny,

O Bernáćie Mássylieńskim Opáćie.

dla iego miłośći, áż do poimánia, gotow y ná śmierć, nie wiele widźiemy bráćia ták dobrych, ktorzyby w pokoiu Bogu ſłużyli, á skąpiey o tych, ktorzyby dla niego prześládowánia śię niebali, álbo ktorzyby śię nieprzyiaćiołom iego opárli, stánął przy nas Oćiec wász, iáko Piotrá S. gorący miłośnik, y dał nam pomoc.

Brunoná z Longobárdyey / ktory wychowány w Klaßtorze S. Perpetua / przećiwko Berengáryuſowi / w Rzymie tego Roku Diſputował / Signieńſkim Biſkupem nád wolą vczyniony gdy go wydawáły niebieſkie znáki.

S. Koſtábiliſá Opátá ſpráwy.

W Klaßtorze Káweńſkim Konſtábilis / á ten pod Leoně Opátě wyćwiczony / Opátem támże wyſádzony / wielki honorom y deliciom nieprzyiaćiel / á bráćiey ták miły / iż mu z chęćią wielką do iednego ſumnienie ſwe otwieráli / y vmiał ták pokrywáć wyſtępki grzeßnych / iż go płaſczem bráćiey zwáli / á gdy go iáko powinno poważano / ták nie rad był / iáko śię gniewáią inni / gdy ich nie poważáią: táki czał ſmák w pokorze / iżby nigdy był nie wſpomniał że ieſt przełożonym / by go wyſtępni do tego nieprzymuśili.

Algerá w Kluniaku / y Alberyká Dyákoná Káſneńſkiego / ktorzy piſáli przećiwko Berengáryuſowi.

Bernat Opát S. Fakundá.

Bernárdá ſławney świątobliwośći / ktorego z Kluniaku S. Hugo Krolowi Hiſzpáńſkiemu / Adefonſowi posłał / áby Reformował do pierwßey Zakonnośći Benedyktyny / á Krol go Opátem S. Fakundá vczynił / y Arcybiſkupem potym pierwßym Toletáńſkim / ále godno záprawdę o tym Krolu foremną przytoczyć Hiſtoryą / Ferdynánd o ktorym wyßey / trzech miał ſynow / Sánktyuſá / Alfonſá / Garcyuſá / rozdźielił Kroleſtwo miedzy nie / lecz niegrontownie: Bo

Dźiwny przykład zdrády w bráćie á przyiáźni w pogánie.

zaraz po iego śmierći Sánktyus gorętßy / zdrádźiecko brátá Alfonſá poimał y przymuśił / iż Profeſſyą w Klaſztorze vczynił / lecz przymußone nabożeńſtwo nie długo trwa / porzućił Alfons Profeſſyą / y do Krolá Almenoná do Toletu vćiekł. Pogánin to był y Maur / ále z Oycem iego Ferdynándem przyiaźń wiodł / ktorey y temu ſynowi iego dochował / bo gdy tám mießkał raz przed Almenonem włoſy śię Alfonſowi ná głowie ieżą / kilakroć ich ręką przytłacza / przedśię śię ieżą / záraz to Maurowie źle wykładáli / iż temu w Tolećie Krolowáć / przetoż rádźili go zágłádźić / niechćiał Tyran / ále doſyć rozumiał przyśięgę ná nim wymoc / że niemiał zá żywotá iego náieżdżáć mu Páńſtwá: Nie długo potym / zábito Krolá Sancyuſá: Sioſtrá Vrákā záraz posłe po Alfonſá w ktorym śię kocháłá / rádząc / áby táiemnie á prędko ná Kroleſtwo przyieżdżał. Rozerwány był Alfons / ćicho wyiácháć / niewdźięczność byłá / otworzyć śię niebeſpieczeńſtwo iáſne / by wpetá nie wźięto / miáſto odeſłánia. Reſolwował śię iednák młodźieniec / do Almenoná przyidźie rzecz vczyni. Niech tobie ku chwale / mnie ku fortunie będźie / wzywáią mię ná Kroleſtwo moi po bráćie: łáią oni vmárłemu / mnie nie dopuſzcza miłość / táż mię zápala / ábym twe dobrodźieyſtwá ſławił / ktorys wygnáńcá przytulił / nie dla nagrody inney / ieno ktora cnotá dáie: ále iednák by okázya Bog podał przez ćię / okázáć to rzeczą ſamą y nágradzáć wolą mam. Potym zá łáſki twey mam zdrowie / przeße nich mam y Kroleſtwo / dopełni dobrodźieyſtw twych odeśli mię z Koroną. Obłápi go w tym Maurus / winßuie wßytkiego / obiecuie y zdrowego y vkoronowánego posłáć / nic

Iuſtus Lipſius ex Mariana.

Szczerość Afrykaná Pogániná.

że wßytkiego / gdybyś był pokuśił kryiomo zbieżeć. Bo wiedz o tym / nie táyna mi śmierć brátá twego byłá / álem czekał co ty pocznieß / gdybyś nie podźiękowawßy był odßedł / ſtraż moiá po drogách wßędy byłá / ktora / ále milczę / y rádem że iey niepotrzebá było / pokazałeś śię być dobrem y vſnem chłopem / tákim bądź y ná Tronie / ktorego / niechći wßyſcy Bogowie fortunią / Kondycyey niewyćiągam / iedno dawnych /

ábyś mi przyiácielem był / y ſtárßeßemu ſynowi memu / poki obáy żywi bedźiemy. Pieniedzy y ſług / dał / y z Zamku go ſam dla vcżciwośći nieco odprowádźił. Cudny przykład wiernośći w cżłeku rożney Religiey: ále do tego wßytkie° wierze Kluniacenſkie modlitwy pomogły / o ktorych mąß wyßßey / ktore vmiał oddawáć zoſtawßy Monárcha.

Albowiē Bertolfus piße / iż w Kluniaku kośćioł wielki z Fundámentow zmurował / wielkie pieniądze ná to záſtawßy / y Profeſſa tám vcżynić chćiał / lecż odkłádał Opát / iż przećiwko Pogánom / ſcżeśliwe Woyny wiodł.

Niektorzy potrzebnieyßy ná świecie niż w Klaßtorze.

Kluniak vprzywileiował tegoż roku Papież / lecż Hugonowi Opátowi niechwalił / iż Páná iednego do Zakonu przyiął / ktoremu lepiey było zoſtáć ná świećie / wźiąłeś práwi / y przyiął Hetmáná do Kluniaku, ſpráwiłeś iż o ſto tyśięcy Chrześćian ſtrożá niemáią.

Rok Páń. 1080. Zakonu 558

Trit. l. 1. c. 9. de vir. ill. Ord.

W Hirſauwie Reformácya pod Opátem Wilelmem tego látá byłá / ktora śie ná wiele Klaßtorow rozlálá / lecż nie długo trwáłá.

S. Arnulfus do Zakonu wśtępuie.

W Klaßtorze S. Medárdá wzámknieniu dobrowolnym / śiedźiał tego Roku S. Arnulfus / z Zołnierzá świeckiego / Zołnierz przednie Duchowny / rodu ten był zacnego / lecż vrody / bogactw / mocy / dla ktorey go Sámſonem zwano / zá nic nie máiąc oblokł śie / cżym pociągnął wiele zacnych innych zá ſobą: á gdy Ereboldus / ktoremu on w komorce zámknionemu vſługował do okienká potrzeby noßąc / vmárł / y po śmierći śie Arnulfowi w iáſnośći vkazał / Arnulf ták długo o komorke one prośił / áż go w niey zámkniono: miał to ſobie iákoby do Ráiu wßedł / puł cżwártá látá żadnego słowá do nikogoż nie przemowił / zá cżym śie zdobył ná wielką mądrość niebieſką. Po śmierći Opátá Reginálda Opátem obrány / prośił

Ereboldowi ſłużi.

Trudźił śie puł cżwártá roku.

dla Bogá / áby go w Pokućie zániecháli / á gdy to nie mogło bydź vćiekł ná puſzcżą. Biſkup roſkazał wßytkiemu miáſtu / áby nikt nie iadł / áżby był znaleźiony: Arnulf tedy ná Puſzcżą idąc / zá Wilkiem śie puśćił ktorego potkał / mniemáiąc / iż mu tám záwiedźie kedy ludźie nienaydą / ták śie przełożeńſtwá wiecey bał niż wilká / lecż go on przewodnik nád miáſto przywiodł nocą / ráno / áż on Swezyon widźi / ſkąd vćiekał / wleźie w doł gdźie kowano kámienie / znaydą go gornicy / dádzą miáſtu znáć / wßyſcy przećiw iemu wybieżeli wielcy / máli / prowádźili do kośćiołá / y z weſelem Biſkupowi oddáli. Niemogł śie dáley ſprzećiwić woley Bożey: Opáctwo przyiął / y potym Biſkupſtwo.

Vćieka przed Opáctwem.

ap. Sur. 15 Aug. Sig.

Rok Páń. 1081. Zakonu 559.

Crom. l. 5

Tego Roku Judytá Krolowa polſka / Zoná Włádyſłáwa Krzywouſtego / wielce nábożna Páni / rozmáitemi modlitwámi / poſty / iáłmużnámi / o potomſtwo P. Bogá proßąc / gdy wßytkiego pokuśiłá / á niemiáłá / z rády Lámbertá Krákowſkiego Biſkupá / dáry posłáłá do Klaßtoru ś. Jdźiego do Nárbony / gdźie Grob ma ten świety posłowie oddawßy bogáte dáry Opátowi przycżynę drogi oznaymili. Opát bráćiey trzy dni pośćić nákazał / áby ſyná dał Pan Bog Krolowey: w tym ſtárego iednego zbráćiey P. Bog vpewnił o wysłuchánie / ſynowi Bolesław imie dano / y ná wiecżną pámiątkę / kośćioł Swietego Jdźiego pod Zamkiem Krákowſkim poſtáwiono / ktory Pánowie Tecżyńſcy Kollatorowie / niedawno wiecżnie oddáli Oycom Dominikanom: á Judytá piątego Mieśiacá / po połogu świątobliwie 24. Stycżniá zmárłá / rozdawßy zá żywotá wßytkie ſwe ochedoſtwá do kośćiołow: oná v męża vprośiłá Pábiiánice Kánonikom Krákowſkim / Łagow Kniáwſkim / Kśiąznic Tynieckiemu Klaßtorowi.

Judytá Krolowa ſyna vproſiłá przez przycżynę ś. Jdźiego.

Rok

Rok Pàń. 1083. Zakonu 561.

Ostien.

S. Hugo ná Kássynie bywßy, z Desideriusem zwiazali Kássyn z Kluniakiem áby iednoż byli / spolne modlitwy zá sie czyniac / wiecznie sie z soba iednoczac świeta miłościa: w ktory czás świetobliwy ieden Oćiec Grzegorz ná Kássynie pomárł.

Vmiłował tegoż czásu Desideriusá y mieysce iego / Xiaże Nortmáńskie Robert Gwiskárdus / Regium Páństwo dárowawßy / złotá / srebrá / bárzo hoynie / y często posyłáiac / odnowił dormitárze / y mieszkánia Klasztorne / zmálowáć dał kurytarze. Iádac dobywáć Aquinu pieć set dukatow posłał / Baru dobywßy 12. Grzywien złotá dał / po dwákroć osoba swa náwiedzáiac hoyno sie stáwił: Ołtarz do Grobu S. Benedyktá / złoty z ßmelcem z kámieńmi drogimi / kielich złoty / páre krzyßtałowych lichtarzow / pare srebrnych / łodkę złota / obićia odświetálne Arabskie / á ná post dwoie / y inne appáraty drogie dał; żoná też iego Sicelgoitá w chorobie swey / 45. Grzywien srebrá y złotogłowow posłałá S. Benedyktowi / á po śmierći meżá swego / náwiedziwßy / wßytkie w refektarzu stoły / obrusámi y serwetámi nákrytá / cztery kápy / dwánaśćie Alb iedwabnicznych / skrzynie srebrna 8. Grzywien ważaca / skrzynie z kośći słoniowey zc. dárowáłá / dobrá też swoie z Konsensem syná Rygeriusá zápisáłá do Kássynu / dożywoćie zostáwiwßy sobie: wylicza tego wiecey Bibliotekarz Kásineński Leo / ktory ná wßytko pátrzał / wyniosł Pan Bog dobrodźieiá tego / zá to / ná tym świećie ieszcze / bo Krolem został.

Robertá Gwiskardá / bárzo wielkie iálmużny.

Dźiwnie Pan Bog odmienił te Nortmány / że ták nabożni zostáli / áno y Wilelm Krol Angielski / Xiażećiem iescze bedac / śiedmnaśćie Klasztorow Męskich y Pánieńskich záłożył / y wielkiemi iálmużnámi opátrzył / á zostawßy Krolem dźiewieć Opactw á dźieśiaty Konwent Pánieński fundował / pochowány w Kádomeńskim Klasztorze / ktory / Testáment czyniac / mowił one słowá. Dźiękuię Bogu żem tàkie towárzystwo obrał sobie, z ktoremi obcuiac prawdęm y madrośćználazł, Lànfráká Arcybiskupá, Anselmá Bektenskiego Opatá, Gerbertà Fontánellenskiego, Durándá Troármenskiego.

Tegoż czásu do Grobu S. Wilbrordá Rupertus Hrábiá / pare chorągwi / zá zwyćiestwá dźiekuiac posłał.

Flores Thiotri.

Rok Pàń. 1085. Zakonu 563

W Sálernie 24. Máiá Grzegorz 7. dokonał / rzekßy one słowá: Vmiłowałem spráwiedliwość, á nienawidźiałem niepràwośći, przetoż vmieram ná wygnàniu. Wiele bowiem vćierpiał od Cesárzá / odszczepieńcá srogiego Oćiec świety / infuła iego Anselm Luceński Biskup / chorego ná śmierć zleczył: Pytány kogoby rozumiał Stolice Apostolskiey godnego po sobie / vpomniał Kárdynały / áby Desideriusá Opátá vśiłowali wsádźić ná nie. Rok cáły námawiáli Desideriusá / zguba duß / potrzeba wielka kośćiołá S. sadem Bożym go miekczac / kładli vbiory Papieskie nań / lecz ie skłádał wolac ná Kássynie niż w Rzymie mieszkáć / á gdy nákoniec zbronić niemogł / Wiktorem trzećim iest názwan. Opáctwá iednak poki był żyw nie puścił.

Grzegorza 7. zeyśćie.

Wiktor 3. Papież z Zakonu.

Rok Pàń. 1086. Zakonu 564

Kártuzyánowie śie ziáwili tego roku / od S. Brunoná Theologá Kánoniká Remeńskiego założeni / zá onym cudem / gdy ieden Doktor w Páryżu trzy kroć ná márách strásßliwie wołał / iżem potepiony. Ciásny bowiem żywot wioda / mięsá nigdy nie iedza áni w chorobie / klauzurá ich iest iáko więzienie / iedno wieczne / dla tegoż z káżdego Zakonu do nich wstępowáć wolno / milczenie vstá-

Kártuzyánt nastáło.

O ich Professiey Petr. Clu. de Cartusia.

vſtáwicżne chowáią/ ieden tylo dzień wyiawßy w tydzień / Cilicium záwße ná ćiele noßą / w chorze długo bárzo śpiewáią / Klaßtorow máią 189. w Polſcże tylo ieden zá Gdáńſkiem: był też drugi zá Sączem ná Gránicách / ktory trzey Krolowie opátrowáli Węgierſki / Polſki / y Cżeſki / lecż Kálwinowie w nim teraz mießkáią á cż prawdá tymi cżáſy Krol J. M. ſtárał sie o naprawe iego.

Grándymonteńſki Zakon o Stephánie Opácie Grándmonteń. Vinc. Bello nac. in hist 155. c. 46

Kilká lat przed Kártuzyány / Zakon Grándymonteńſki / pod Regułą tákże S. Benedyktá / náſtał y zácżął sie od ś. Sczepaná Arwerná / znácżnego v Lemowicenſow cżłeká / ktory ná gorze iedney mießkánie / ſobie obrał y ſwych oſádźił / y od gory názwano to pokolenie: dziwną wonność z tym Stephánem rozmawiáiacy / y ſtoiacy około niego cżuli / zapáchem cudownym Páńieńſtwo y pokorę wielką iego Bog vcżćił. Powiáda Biſkup Páryſki Gwilelm / o złośniku iednym ták zátwárdziáłym / iż niedopuśćił nikomu / áby sie zań modlił / kłał y przeßkadzał modlitwę zá sie: áż ten S. Stephan Grádymontenſow fundator / zá ták vpornego y miłośći niewdźiecżnego / że wßytká bráćia sie modlił ták goraco / iż záraz wysłuchány był: ledwie ſkońcżono modlitwę / áż się grzeßnik odmienił / y z tákim płácżem wyſpowiedał / iż wßytkim nádźieię dobrą o grzechow odpuſzcżeniu vcżynił.

J. de Mer.

Modlitwá wielkiego desperatá pozyſkáł Moc modlitwy S.

S. Anſelm Luceńſki 18. Lutego zeßedł: Ná Lamentácie Jeremiaßowe / ná Pſałterz / ná proźbę bogoboyney Xieżny Mátyldy / rozkoßne wykłády vcżynił / polegáł wielce ná nim Grzegorz 7. pomogł mu od ſczepieńcow nośić: ilekroć Biſkupem będąc / wſpomniał ná Zakonny żywot ſwoy / płákáł / iż pokoy on w celli vtrácił / roſkazał był pogrzeb vcżynić w Klaßtorze Oycow Benedyktynow / lecż gdy go iuż nieśiono Domnizo Biſkup / Duchem S. ruszony / wołał / iż tá świecá w Kátedrze położona być ſwoiey ma / zá tym dniá trzećiego iety sie okázowáć cudá. Ale wiedźieć iż inny był Anſelm tegoż wieku święty tákże / vcżeń S. Lánfranká / o ktorym niżey.

Zeście S. Anzelmá Biſkupá Luceńſkiego.

Rok Pań. 1087. Zakonu 565

S. Arnulfus Biſkup Sweſsiońſki / w dźień Wniebowźięćia Mátki Bożey / opowiedźiány od niey o godźinie śmierći / zeßedł: dwudźieſtego dniá / iáko sie roſchorował w piątek o połnocy / Cellá sie trząść y źiemiá drżeć pocżęłá / iż sie bráćia od ſtráchu przy nim zoſtáć niemogli / nie kazał sie im bać / iż to znáki Máieſtatu Bożego były / á gdy go názáiutrz pytáli / co to było / rzekł: gdy źiemia pirwßy raz drzáłá / do mnie Piotr S. przyßedł / oznáymuiąc o grzechow odpuſzcżeniu: było z nim wiele Swiętych chwalących Bogá: drugi raz S. Michał przybył obiecuiąc mię prowádźić do niebá / trzeći raz Krolowa niebieſka / Mátká miłośierdźia z wßyſtkiem Pánien S. vpewniáiąc / iż ná iey weſołe Wniebowźięćie trafię: potym prośił o S. oley / ćiáło Páńſkie wźiął / y w Cilicium ná popiele duchá oddał. Opiſał żywot iego Liſiárdus naſtępnik / godny cżytánia / v Skárgi 15. Sierpniá położony maß: Opátem po nim zoſtał Gerárdus / ktorego ſam poſtáwił zoſtawßy Biſkupem / lecż gdy Krolowa Bertrádá wyrzucáć go przyiecháłá / á wſádzáć Pontiuſá / ktory turbował Klaßtor / rzekł iey Arnulf S. prorokuiąc / ieśli ty brátá Geráldá ztąd wyrzućiß / wiedz iż y ty z Kroleſtwá wyrzucżona zá żywotá będźieß / y w nędzy vmrzeß / ták sie ſtáło wkilá lat / ták bárzo sie ná nie Krol obráźił / iż Sceptrum y łáſki pozbyłá / y we wśi iedney po długiey nędzy / iáko wieyſka niewiáſtá pomárłá / y pogrzeb miáłá.

Pięknā S. Arnulfá Biſkupá Sweſsionſkiego śmierć.

ap. Sur. 15. Aug.

Tego Roku / z Angliey Pielgrzymowie Rzym náwiedźiwßy / do S. Benedyktá też ná Káſſyn dla modlitwy idąc / w Wigilią S. Piotrá nádeßli ſtárcá iednego / iákoby Ká-

Swięty Piotr śię ſtáwił ná Káſſyn idącym

nonika

nonika: y przyłączywszy się do niego pytáli/ coby zaczbył/ y dokadby szedł: odpowiedział/ iestem Piotr Apostoł/ idę do brátá Benedyktá/ ábym z nim święcił dzień męki moiey: bo w Rzymie ostać się niemogę prze wielkie ná kościoł moy niepokoie. Co gdy powiedzieli mężowie oni bráciey/ wiecznie postánowili/ áby S. Piotrá Swięto/ ták Vroczysto/ iáko S. Benedyktá obchodzone było. Z wielką szkodą/ ná on czás/ Gwibertus wtrącony vćiskał Papieżá práwego Wiktorá/ iż S. Piotr v swego Grobu żadnego nie mogł mieć nabożeństwá w swoy dzień.

Rok Páń. 1088. Zakonu 566.

Smierć Wiktorá trzeciego.

Wiktor Papież ná Kássynie vmárł/ przedeśmierćią sámo Oderisiusá Kárdynałá Opátem postáwiwszy/ rodem był z Benewentu/ od oblubienice zrekowáney do Zakonu vszedł/ odnowił Kássyn zacnie/ y opátrzony bárzo dobrze zostáwił: postánowił/ áby wszytkie Konwenty należące do Kássynu/ co rok temu zgromádzeniu obiad spráwowáły.

Petrus Diaconus l. 4. c. 2. & Bertol.

Vrban ktory ná Kássynie/ w Wigilią S. Benedyktá ozdrowiał cudownie/ chorywał ná bok często y ćiężko/ co w ten czás dobrze czuć począł/ ták iż desperowáć o iego zdrowiu poczęto/ pokaże mu się we śnie Benedykt S. o ktorego Grobie on wątpił/ mowiąc: Czemu práwi o mey tu przytomnośći wątpisz/ przeto ábyś odtąd nie wątpił/ że tu odpoczywam/ skoro ná iutrznią bráćia moi wstáną/ záraz ná bok ozdrowieiesz: zniknął S. Benedykt á Vrban ozdrowieie/ y przyzwawszy Oderiziusá Opátá/ wstał ná podziękowánie zá zdrowie.

Vrban wtory z Zakonu Papież. Trit. l. 4. c. 13. de vir. ill. ord.

Poszedł Vrban ten z Kluniaceńskiey naprzod Professyey/ potym Kárdynałem Ostyeńskim/ aż obrány 12. Márcá/ tego roku Papieżem/ zwano go Ottonem pirwey/ siedział więcey niż 12. lat/ mocno kośćiołá S. broniąc/ náuką y spráwámi.

Przenie-

Tego czásu/ ćiáło wielkiego Biskupá/ S. Mikołáiá do Włoch przeniesiono: kupcy Barscy Okretámi do Antyochiey iádąc/ z nabożeństwá wstąpili do Mirry do Grobu S. Mikołáiá/ y niezástawszy tám ieno trzech Czerńcow/ ábo Graeckich Mnichow/ vmyślili vwieść ćiáło S. Mikołáiá/ z onego miástá od Turkow splondrowánego/ zmowiwszy tedy Litánie dla szczęśćia/ gdy im vrosło serce/ przedáruią one Mnichy/ ktorzy zá niepodobną máiąc táką ich przewagę/ śmiele im Grob pokażą S. Mikołáiá mowiąc: śmiećieli się tknąć ćiáłá przeświętego/ weźmićie/ ále wiemy że się prożno pokuśićie/ álbo was pooślepia/ álbo nagle pozábiiá Mikołay Swięty/ á Mieszczánie oni z Lupusem Kápłanem kámień mármorowy rozbili/ wonią wielką vczuli/ y náleźli w mármurowey tumbie pływáiące/ w oleiu kośći Wielebne/ y ziawszy z siebie kupiec ieden Ferezya wybráli wnie reliquie one/ y z prędkośćią przed pogonią do okretu nieśli/ powstáłá ná morzu nawáłność/ lecz się vkazał S. Mikołay vśmieiący y szczęśliwy przewoz obiecuiący: złożono ćiáło w Barze v Benedyktynow/ y pirwszego dniá 30. chorych vzdrowiło/ názáiutrz iescze więcey: á skoro wielki Kośćioł zmurowano S. Mikołaiowi: przeniesiono ćiáło/ z onego Konwentu/ y Opát Eliasz ktory ie miał w poruczeniu/ Arcybiskupem vczyniony.

sienie S. Mikołáiá Biskupá.

Złożony v Benedyktynow.

Rok Páń. 1089. Zakonu 567

Smierć S. Lánfránká

Lánfrákus Arcybiskup/ poćieszony w chorobie widzeniem Dunstaná S. tego roku odpoczął widział nád świtániem piękny poczet ludzi/ y spytał czyito poczet? Powiedzą. Dunstaná Oycá Przewielebnego/ spytá/ á sam kędy iest? owo zá námi rzekli: y obaczy iego S. osobę/ pádnie chcąc mu nogi cáłowáć/ á on mu nog vmykáiąc zniknął/ w tym się ocknął y czuł przedeśmierćią/ że mogł Mszą Swiętą odpráwić.

S. Anzelmus ná Arcybiskupstwo wstępuie.

Nástąpił po Lánfráku miły iego vczeń Anselmus / ktorego on pozyskał do Zakonu / y zá trzy látá godnie wyćwiczył / iáko był nabożny y święty / modlitwy iego ktore posktádał / pokazuią : co vćierpiał Priorem będąc ; iáko Osberná z Czyśćá wybáwił / znaydźiesz w iego żywoćie. Miał iedno widzenie o Zakonnym stanie śliczne / rzekę bystrą á mętną baczył / do ktorey sie zbiegáły ze wszytkiey źiemie rynsztoki / ćisnęło sie co żywo do rzeki oney / á rzeká ie porywáłá / y vsłyszał głos / rzeká tá / iest świát z roskoszámi swymi / do ktorych sie kwápią wszyscy / y w nich giną / á chcesz wiedźieć co iest Zakonny żywot ? y był prowádzony do gmachow złotych y Lábiryntow niewymownie vćiesznych / wetchnął do nich Anselmus / á widzenie znikło / od onego czásu postánowił pilniey wieść ludźi do zakonu.

Co Swiát á co Zakonny stan widzenie.

Edinerus in vita S. Ans. ap. Sur. 21. Ap.

S. Piotr Ognisty / Albáneński Biskup Kárdynał tegoż Roku z żáłośćią Kátholikow / ktore przed odszczepieńcy wspierał / pomárł.

Rok Páń. 1091. Zakonu 569.

22. Kwietniá S. Wolfelm Brunwilereński Opát / ktory pisał list ná Berengáryusá vmárł / chćiał go raz złożyć z Opáctwá Koleński Arcybiskup / y ná to go był przyzwał do swey Kámienice / lecz gdy sie Salá zápádłá w ten czás / okazáłá świątobliwość iego. Miał dwie Siostry Zakonnice / Oswende dźiwney prostoty y niewinnośći Pánnę : á drugą Bertę náuczoną / ktora pisáłá Zywot pirwszey Xieniey Wileceńskiey S. Adeleidy.

Conradus mon. eius auditor.

Oswendá pánná.

Bertá.

Piątego Lipcá / Opát zeszedł Hirsáugeński Wilelmus chwalebny wyznawcá / wielki przyiaćiel S. Anzelmá / vczynił Professyą w Rátysbonie w Klasztorze S. Hieronimá / ztámtąd od bráćiey vproszony / ná Opáctwo reformował ie / Wisitácye y Kápituły / dla mocnieyszey obserwáncyey wynálazszy : zá żywotá cud on vczynił / iż ná mośćie / idąc do S. Aureliusá / chromego zleczył : Nástąpił po nim vczeń Gebehárdus / ktorey Kánonikiem Argentyńskim będąc / podeń wstąpił / á potym Spireńskim Biskupem został : miał y drugiego vczniá Gebehárdá Wilelm / ktory domu Xiążęcego będąc / y Koleńskim Kánonikiem / wszytko opuśćiwszy pod tym że Wilelmem żył / Konstancyeńskim Biskupem / Roku 184. z roskazánia papieskiego vczyniony.

O Wilelmie Opáćie.

Ex Trit.

Tegoż Roku znalazł Elias Arcybiskup w Barze ćiáło S. Sábiná Biskupá ongi ktory często náwiedzał S. Oycá Benedyktá / ná Kassynie niegdy.

Ználeźienie ś. Sábiná Biskupá Kánuzyńskiego.

Rok Páń. 1094. Zakonu 572

W Klasztorze Márćiáneńskim / gdźie wiele Pánien Swiątobliwych było / Cud sie on stał tego Roku. Tráfił sie wielki ogień blisko Konwentu / y iuż sie walił ná Klasztor : zbiegał sie lud bronić Klasztoru / y wołał ná Pánny one áby wychodźiły / á one nie chćiáły / z swego zámknienia wychodźić. Był Legat Papieski pod on czás w mieśćie / przypadł y on / roskázuiąc / áby ná táką przygodę wychodźiły / á nie ginęły. Ná to iedná z nich / wiáry wielkiey y Duchá S. pełna Gissá odpowie : Oycze, boiaźn Boża y roskazánie Opátá nászego, ábychmy ogniá Piekielnego vszły tu nas áż do śmierći zámknęłá ; żadna nas tedy przygodá z tąd niewywiedźie, y zá prog niewystąpimy, áż ten ktory nas w imię P. zámknął otworzy, Przetoż nienákázuy nam tego, ábychmy przed ogniem vćiekáły, roskaż mocą Chrystusową ráczey ogniowi, áby on vćiekł od nas. Zdumiał się ná táką wiárę Legat, y obroćiwszy się do płomieniá rzecze, w Imię Páńskie, przez mocną wiárę tey Białeygłowy, odstąp ogniu od Klasztoru służebnic Bożych, á szkody żadney daley nie czyn. Po tych słowiech záraz płomienie vpádły / iákoby mur iáki przeszkodźił / y wnet bez wody vćichły y sáme vgásły. Zábroniłá

Mirac. Petri Abb. l. 8. c. 22.

Gissá wielkiey wiáry Pánná.

Pánny z Klasztoru wychodźić niechcą dla ogniá.

Cudownie obronione.

przyste-

przyſtepu ogniowi wiárá / lecz miłość też Klanzury y zámknienia. Rzeczeß: czemu to zdawna Pánny święte zámykáią? Odpowiedam / iż Pánny ſą Kleynoty / á Kleynoty zá murámi chowáią. Há / toćby lepiey obmurowáć złodźieie? prawdá / gdybyśmy wiedźieli kto złodźiey / ále niewiedźiec áż vkrádnie / á Kleynot Pánieńſkiey czyſtości raz vkrádźiony powetowány być niemoże / więc choćby pozámykano y wßytkie złodźieie / ieśli ſię pokázowáć po świećie Kleynoty będą / ći co nie ſą złodźieymi zoſtáć mogą złodźieymi / á przeto Pánny w zámknieniu chwalebnie záwße bywáły / ſą / y będą.

Klanzurá Pánieńſka.

Tego roku żył Duránus Biſkup Toloſáńſki / Kluniaceńſki Profes / tego nápominał częſto S. Hugo / y ſtrofował / áby błażeńſkich słow / do ktorych ſię był przyuczył bárzo / zániechał / mowiąc: ieśli popráwy nie będźie / opuchnąć po śmierći y nádmąć ſię vſtá: niedbał Duránus / z tym vmárł / áż pokażę ſię Kápłanowi Signinowi / ſpuchłe wárgi y zkáncerowáne máiąc / proßąc bárzo o rátunek S. Hugoná / ktorego pirwey nieſłuchał: zmiłował ſię S. Hugo nad nim / y nákazał ſiedmi bráćiey milczenie ná dni ſiedm / złamał ie z nich ieden / znowu ſię pokaże Duránus to oznaymuiący / áż gdy wypełnili one pokutę / Duránus wybáwion był.

Czyśćiec zá śmiechi y błażeńſtwá.

In Vita S. Hugon. 29 Apr.

Rok Pań. 1095 Zakonu 573.

Do źiemie S. Expedycyą Roku tego vrádźiwßy Vrban Papież / dla powodzenia / nákazał Officium Pánny Máryey, wßytkim Duchownym mowić: w tenże czás vſtáwił / iż kto do krzyżá álbo Bożey męki przed nieprzyiaćielem vćiecknie, iákby do Kośćiołá vćiekł, wolny áby zoſtawał. Vdálryká Augieńſkiego Opátá / ręką ſwą poświęćił. Kośćioł tákże S. Troyce Klaßtoru Káweńſkiego / z wielkimi przywileymi.

Woyná do Ieruzalem.

Synodus Placentina

Ieſt kopiá tego przywileiu w Báronius.

S. Thiemon z Opátá Sálzburſkiego / po S. Gebhárdźie Biſkup ſłynął roku tego / trzynaśćie woien miał z odſzczepieńcámi / od nich vćierpiał śiłá / krył ſię iák S. Athanázy / wyśćináli iego Klaßtor: á iego iednák Bog zachował dźiwnie bo gdy kát przyßedł do więźienia rzekł: niech będźie wola Boża / y zmowiwßy Kredo z Paćierzem śćiągnął ßyię: á ßyię z mocą ćiął mieczem Kát / á iákby w żelázo ábo opokę / záćiął / linia tylo ná ſkorce máło znáć było / ktora ſię niezgoiłá do śmierći dla cudu: popráwi ſię wtory raz / rozumieiąc iż słábo ćiął Kát / áż miecz w ſtropie mu vwiąznie y nápoły złamie: zátym pieniądzmi wyproßonemi wybáwiony / pielgrzymował do źiemie S. y tám męczennikiem zoſtał.

O Thiemonie męczenniku.

S. Anzelm też wygnánie z Stolice ćierpiał / wſławiony wielce w Bárze / gdy Greki bluźniące Duchá S. przedyſputował ná Concilium: y gdy ſtátkiem ſwym przełomił Henryká Królá Angielſkiego.

Wygnánie S. Anzelmá.

Rok Pań. 1098. Zakonu 576

Tego Roku / nowa Fámilia Ciſtercyeńſka z Benedyktynow powſtáłá. Robert Opát Moliſmeńſki / człek mądry / gdy bráćia dla poſſeſſyi y doſtátkow w pirwßey Profeſſyey osłábiona pobaczył / ćicho ſię zmowił ná obſerwáncyą z niektoremi / y námowiwßy dwudźieſtu y iednego / przyßli iednym Duchem / ná wielką Pußczą / ktorą zwano Ciſtercium / chcąc tám żyć z prace rąk ſwoich / gdy zákłádáią Opáctwo vpámiętáli ſię Moliſmeńſcy bráćia / rewokowáli wielkimi prosbámi Robertá: Náſtąpił ná iego mieyſce Alberyk / potym Stephan / ktory był ziáchánia onego powodem / w Piętnaśćie lat potym S. Bernát do Stephaná przybył / ze trzydźieſtą towárzyſtwá / ten dźiwną świątobliwośćią ſwą ták rozkrzewił te winnice / iż ſto Klaßtorow zá żywotá ſwego oſádźił. Regułę S. Benedyktá chowáią / Hábit biały noßą / kośćioły ſwe / iáko pirwßy ſtánął / pod imieniem Naświętßey Pánny poświącá

O Cyſtercyanách.

Sigebert Cæſarius.

Robertus Moliſmeńſki Opát powodem reformy.

świecáią wßytkie: mießkáią ná od-
ległych od miaſt mieyſcach. Pierwße
ſczepienie było / Firmitás / Pontyn-
niak / Claraualis / Morymund: tych
cztérech Konwentow Opáci / ták
przodkuią / iż Opatá Ciſtercieńſkie-
go wizytuią rázem / á on ich záś po-
iedynkiem / iáko Generał / officium
y ſłużbe Páńſką bárzo chwalebnie
odpráwuie.

Pierwße Klaßtory Ciſtercyanſkie.

Rok Páń. 1100. Zakonu 578.

O Páſcháliśie wtorym Papieżu

Dodechinus

Páſchális wtory po Vrbanie /
ná Papieſtwo 12. dniá Sierpniá o-
brany / iáko vweſelił kośćioł / ták y
Zakon S. Benedyktá / poſádzeniem
ſwoim ná Stolicy Apoſtolſkiey / z
powołánia Bożego. Jednemu Za-
konnemu śmierć Vrbanowá obiá-
wiona byłá / ſpytał Zakonnik / kto
po nim naſtąpi / odpowiedźiał on
ziáwiony / iż Ráynerius Opát / zno-
wu ſpyta / długoli będźie śiedźiał /
pátrz mowi w nogi łożká twego / y
obaczy kártkę z iedney ſtrony kudłá-
tą / z drugiey gładką / gdźie lat ośmi-
naśćie nápiſano: ſpytał go potym
czemu kártá oná z iedney ſtrony ko-
ſmáta / z drugiey gładka? Powie-
dźiał / iż iego dni częśćią będą burzli-
we / á częśćią ſpokoyne. Tego tedy
Ráyneryuſá z Kluniaku wźiął był
Grzegorz 7. y vczynił Kárdynałem
y Opátem Klaßtoru S. Wáwrzyń-
cá / krył śię przed doſtoynośćią tą /
lecż wßyſcy wołali / Paſchália Papie-
żá S. Piotr obrał.

O S. Piotrze Anágniſkim Biſkupie.

Zá tego Páſchálisá ſłynął Piotr
z Fámiliey Xiążąt Salernitańſkich
vrodzony: w Zakonie S. Benedy-
ktá / Profeſſyą vczynił / od Grzego-
rzá 7. do ſpraw kośćielnych przy-
zwány / Biſkupſtwo w Anágniey
przyiąć muśiał: dobrá kośćielne wy-
dźwignął: wątpliwość o Reliqui-
ách S. Mágnuſá Biſkupá tym cu-
dem znioſł / kazał v iego Grobu pá-
rálizem zárázoną zoſtáwić ná noc /

s. Bruno Sign in vita eius.

vzdrowił ią S. Mágnus / y przy-
kazał Piotrá opowiedźieć / iż tám
leży ćiáło iego nieomylnie. Gdy do
Jeruzalem z Woyſki Chrześćiáń-
ſkiemi záßedł / myślił v Grobu Bo-
żego do śmierći zoſtáć / lecż mu śię
S. Mágnus wroćić kazał do ſwych /
y przeżywßy 43. látá / chwalebnie ná
Biſkupſtwie 3. dniá Sierpniá ze-
ßedł / Kanonizowány w pięć lat po
śmierći / od Páſchálisá wtorego.

O S. Bernárdźie Kárdinále.

Jeſzcze ſłynął Bernárd Opát
Vallis Vmbroſæ. ná Kárdynał-
ſtwo wźięty / ktory gdy do Pármy
przyiáchał / gdźie Biſkupſtwo wá-
kowáło / obrány ieſt Biſkupem / raz
go Schizmátycy v ołtarzá rozśiekáć
chćieli / lecż go obronił Pan Bog /
máią go w Brewiarzách Válumn-
brozyánie 4. Grudniá.

Rok Páń. 1102. Zakonu 580.

Dobr Klaßtornych wydźierca Mnichem zoſtał.

Około Roku tego / w Hirſau-
giey on cud opiſuią. Panie iedno
wieś Klaßtorną Almedinge odey-
mował / dárowáną porządnie Wi-
lelmowi Opatowi / od Vnitera
Konwerſá / á gdy ći obáy zmárli / on
śię Dźiedźicem ozywał być / dniá
tedy iednego / gdy dwie kufie Winá
wieziono z oney wśi / złamał wołie-
den nogę / á młodźieniec on z Ko-
niá ſpadł / mowę zámknął / y od ro-
zumu odßedł / á po kilu dni przyßed-
ßy k ſobie / kazał śię nieść do onego
Klaßtoru / áby odmienił y ſerce y
ßáty: tám po kilu lat / nadobnie
dokonał.

O S. Godefrydźie Biſkupie.

Tego Roku żył S. Godefry-
dus / w piąćiu lećiech dány do Klą-
ßtoru S. Quintyná v Swezyonu /
zroſł on Anyoł nawdźięcznieyßy w
ćwiczeniu Zakonnym z wielką po-
chwałą: naprzod mu infirmáryą
poruczono / potym winnice / potym
vbogich opátrowáć. Od Krolá Fi-
lippá do Norgentu ná Opáctwo

Nicolaus Monach. Sueſſ. ap. Sur. 8. Nouemb.

przyzwány / tylko ßeśći Zakonni-
kow á dwoie Pácholąt záſtał / á
w piwnicy y w śpiklerzu puſtki /
Klaßtor ćierniámi y głogámi zá-
roſły: wßyſtko on nadobnie Refor-
mował / wźięty ſtámtąd ná Biſku-
pſtwo Ambiáneńſkie / lecż go wy-
gnáły tumulty wielkie do Kártuzyá-
now z niego / zmießkáł v nich nieco /

á potym

á potym ná Biskupstwie 8. Listopadá / lat maiac 50. zeszedł.

S. Wolstanus też dłużey nie żył t te° gdy vpominano / áby w gronostáiách iáko Biskup chodźił / mowił: *nie słychałem, áby kiedy śpiewáli Cattus Dei, gronostáik Boży, ále Agnus Dei, Báránek Boży*, y ták kożuchá klasztornego odmienić niechćiał.

Rok Pàń. 1104 Zakonu 582

ś. Bruno Signieński Biskup do Kássynu wstąpił.

Tego látá Bruno Biskup Signieński / ktorego przy sobie Papież miewał / zániemogszy / vprośił sie ná Kássyn / áby tam do zdrowia przyszedł / lecz on puśćiwszy Biskupstwo Hábit tám oblokł: Owce iego zlakszy sie o Pásterzá / prośili Papieżá / áby go przymuśił názad / ále gdy sie przećiwił Oderyzyus Opát zá nim / pokázuiac że to ze slubu vczynił / zániechał go tám ále na krotki czás / muśiał z Legácya do Fráncyey lećieć / z ktorey gdy sie wrácał / zástapili mu łotrowie chcac rozbić / lecz skoro nań weyrzeli / ták sie przelekli / iż go do nog przeprászáli / y potki kazał odprowadzáli.

Petr. Diac. in Chro. Cass.

O ś. Joánnie Pánie.

Roku 1105. Szostego Styczniá w Emiliey zeszłá / B. Joánná Zakonnicá Kámáldulenska: tá miedzy Konwierski w Klasztorze ś. Lucyey przyieta / posłuszeństwem á pokora náwiecey sie popisałá: Pan Bog cudy iey świątość okazał / bo gdy skonáłá / po kośćiołách w Bálneum sáme dzwony dzwoniły / czym Duchowni y Swieccy poruszeni z Processya Zacna w kośćiele ia wietszym pochowáli / potym bywáły cudá: bo gdy morowe Powietrze Bálneum bárzo niszczyło / obiecáło miásto / postáwić Błogosłáwioney Joánnie Káplice / y tudźież przestáło mrzeć: zbudowawszy Káplice táki dáli napis. Swiętey Ioánnie zá wybáwienie od powietrza Oyczyzny.

August. Florent. l. 5. Hist. Cama.

Niektorzy Reliquij S. Joánny kryiomo wźieli czastke / chcac do swey Oyczyzny záwieść / cáłą noc śpiesznie idac / gdy mniemáli iż iuż dáleko sa / ráno sie w tey Káplice obacza / bárzo sie tedy przelekszy / wyználi grzech / rámie wźiete oddáli.

Rok Pán. 1106. Zakonu 584.

Ześćie S. Brunoná Biskupá / 16. Junij.

Błogosłáwiony Oćiec Misneński Benno lat 96. máiac / 16. Czerwcá wielkiemi cudy świátły zeszedł / Kánonizowány od Adryaná szostego: po śmierći strászliwie sie odszczepieńcom pokázował / z ktorymi lat 40. Biskupem badac / walczył.

Pirwszego dniá Októbrá zeszedł Odo Opát Kásneński / ktory po Oderyzyuśie był nástapił / po Odonie zgodnie wszyscy obráli Swietego Brunoná.

Tegoż Roku / Krolá Filippa Oycá S. Ludwiká we Floryaku pochowano / ktory Klasztor náwiedźił Páschális Papież Roku tegoż.

Rok Pán. 1109. Zakonu 587

Ediner 21. April.

Ześćie S. Anzelmá Arcybisk.

W Wielka Srode / wielki Doktor / Anzelm S. w Bogu zásnał / cudowny zá żywotá y po śmierći: odrobiny z stołu iego chorych leczyły / y drugdy słuchánie tylo Mszey iego. A w ośm dni po nim ś. Hugo Kluniáceński tákże. O ktorych Fulgentius Opát Affligineńsk miał widzenie. Anyołowie pare łożeczek dźiwnie ozdobnych do niebá nieśli woł iac / ná tych lektykách pará wielkich mężow Anzelm y Hugo spoczywáia / ktorzy zásłużyli z źiemie ná niebo wstąpić: Sabiná też Zakonnicá w Jotreńskim Klasztorze / pánná wiáry godná / widźiáłá Mátke miłośierdźia z świetymi Bożymi / trzymáiaca tron áltembásy białymi przybrány / y słyszáłá że nań wstąpić ma Hugo Opát Kluniácki.

O ś. Hugonie Opáćie Sábiny pánny widzenie.

Egino Opát.

A w Klasztorze S. Vdalryká Egino Wyznawcá Zacny Opátem iest vczynion / odważał ten nie raz zdrowie z Niemiec listy od Kátholikow do Rzymu noszac / czásu schismy / sługá S. Gebechárdá nievstáiacy. A po S. Hugonie nástapił Pencius / nie Opát ále łotr / nie pásterz ále wilk / nie Oćiec lecz Tyran.

Rok Páń. 1111. Zakonu 589.

Cud o pewnośći zmártwychwstánia Páńskiego.

W Klasztorze Leodyeńskim w Wielka Sobote / táki sie cud sstał: Był tám ieden brát / ktoremu bárzo dźiwno było / iáko Zbáwićiel nász z

grobu opoki nieruszywszy we mgnieniu oká powstał: gdy o tym ná ciemney iutrzni rozmyśla: skoro Antyfone záczał Berengerus Opát / Mulieres sedentes ad monumentum, padł przed nogámi iego pás / ktorym sie był mocno opásał: on mniemáiac / áby sie rozwiazał / ábo zerwał / coby iednák mu dziwno było / gdyż nieopadł / lecz odskoczył przed nogi / iákoby nim kto rzućił / schylił sie poń / áby sie opasał / áż wezeł twárdo záwiazány iáko trzebá / gdy sie temu dziwuie / vsłyszy głosek ćichy do vchá. ták mogł wyniść z zàmknionego, Grobu Zbáwićiel swoiego. Widział też tákowyż cud S. Augustyn v Grobu S. Szczepaná / niegdy / iż chorey Petronille / ná znák vzdrowienia / pás nierozwiezowány odpadł tákże / y mowi, niech temu nie wierzą, ktorzy o Chrystusie Pànie, iż cáłośći Pánienskiey nie nàruszył, y do vczniow przez drzwi zàmknione wszedł, niewiedzą.

Ruper. Ab. de div. off. l. 8. c. 4.

Sic potuit Christus clauso prodire sepulchro.

Żywot S. Piotrá Opátá Ráweńskiego 4. Mart.

Około Roku tego zeszedł S. Piotr Opát Ráweński / wnek S. Alferiuszá / ktory Klasztor ten záłożył / ná osobliwym mieyscu w skáłách / á rozszerzył go zacnie ten to Piotr wnek iego / ták iż sie raz rozweselony chlubił / że wiecey niż o trzy tysiace osob do Zakonu oblokł: geste przez dzień klekánia / w nocy máłe spánia / á modlitw liczbe wielka czynił.

Raz ná Concillium bedac siedzacemu z odkryta głowa / Vrban Papież Infułe posłał / áby iey iáko inni Infułaći záżywał. Pocáłował ia S. Opát / ále choć prośił Papież / kłáść iey ná głowe niechćiał nigdy / áby nádetych zbudował. Po śmierći. Sergius vczeń plunał raz ná grob ie° wspomniawszy sobie / iáko namnieysze wystepki karał / nie dopuszczáiac niedbálstwá żadnego / tudźież mu opuchłá twarz / á vstá bárzo szpetnie wykrzywione zostáły / y nie pirwey zleczon iest / áż mu Symeon Opát ná onym Grobie / leżac krzyżem modlitwe vczynić nákazał.

Rok 1113. Pàń. Zakonu 591.

S. Bernát do Cisterciensiego Klasztoru wstepuie.

Rok náwroceniem S. Bernátá Klaráwálleńskiego sławny / lat dwie dwádzieśćiá máiac / wiecey niż ze trzydźiesta towárzystwá wstapił / bo był poćiagnał y bráćia swoie / á wyszedszy z domu / Niwárdá namłodszego ná vlicy podka y rzecze: nu Niwárde ty dźiedźicem bedźiesz / á my vbostwo miłuiac / innego dźiedźictwá szukáć sobie bedźiem: á dźiećie nie po dźiecku: nieládà dźiał, mnie źiemię à wam niebo, y nápierał sie z nimi. Onych czásow nowa y máła trzodá byłá Cisterciánow / iuż był poczał Stephan Opát tesknić / o máłe vczniow máiac y watpić o dálszym porzadku / gdy wszyscy świato bliwość ich poważáli / á surowego sie żyćia bali / lecz z tey opátrznośći Pańskiey bárzo sie vweselił / gdy obaczył Bernátá / tá intentia w on dom vbogi y nedzny idacego / áby tám był iáko naczynie zgubione w świáćie / nie myślac namniey o tym / iż go Bog gotował sobie zá naczynie wybráne / áby nośił imie tego przed Krolmi y Pány. W nowiciaćie ták sie Duchownym stał / iż widzac niewidźiał / słyszac niesłyszał / áni czuł smákow. Był dźiw że wytrwał w onym mieyscu / w źimnie nágośći y czułośćiách / gdyż tám gruce tylo z bukwie á z liśćia sobie sámi robili / á chleb z Prosá y wyki piekli / ták gruby iż gość ieden gdy on chleb przedeń położono płákał / y táiemnie schował áby pokázował ludźiom / że nim żyły tákie osoby. Gdy pytano Bernátá / czemu do Kluniaku niewstapił: odpowiedał / wszytko mi wolno, lecz nie wszytko pożyteczno, świętyć y śliczny Zakon, wielkiey discrecyey, od wielkich vstáwiony Opàtow, lecz iżem ia záprzedáno w tákie grzechy czuł duszę moię, iż iey mocnego lekàrstwà trzebà było, przetom táki obrał, rożnym chorobom, rożne służa lekarstwá, chwalę wszytkie Zakony y miłuię, lecz w iednym

Nowiciat S. Benedyktá.

Klaravallis Klasztor.

Czemu do wolnieyszego Klasztoru nie wstapił.

rzeczą sámą mieszkam, w drugich miłośćią, gdyż niepodobna, áby trzymał ieden wszytkie Zakony, álbo wszytkich ieden Zakō ogárnął.

o Męczennikách ná gorze Thabor. Petr. Clū. Ep. 44. l. 4

Tego Roku ná Gorze Thabor w źiemi S. Turcy Klasztor Kluniaceńskich Oycow wywroćili / gdźie ile osob pomordowáli tyle rozumiey męczennikow vkoronowáli.

Rok Páń. 1117. Zakonu 595.

Tego Roku 17. Kwietniá / B. Gerwinus Opat Aldenburski zeszedł / Professyą v S. Winoká vczynił / dwákroć do Jeruzalem z wiáry goracey biegał; w niebespieczeństwie / S. Mikołáiá ná pomoc wzywał / gdy go poimáli y przedáć w Barze zámyslili morscy rozboynicy / potỹ ná Puszczy v Opátá Korbeieńskiego mieszkał / áż go Opátem obráli bráćia Aldeburgeńscy / Káduki leczył, Prorocki dar miał / lat czterdźieśći mięsá y tłustośći nie záżywał: ná koniec Pustelniczy żywot przeniosszy nád Opáći / ná Puszczy Káplicżkę sobie zbudowawszy / pomárł.

Poczatek Zakonu. Fontis Ebraldi.

Vmárł tegoż Roku wielki człek / Robertus Fundator Klasztoru Fontis Ebráldi. Ten Káznodźieia Párystkim bedąc / gdy Ebráldá Szláchćicá iedne°náwroćił / ktory[illegible]ro spasány / po gośćińcách z [illegible]deratámi rozbijał / ná mieyscu onym gdźie śie okopywáli / Klasztor záłożył / y przywiodł wielu szcżęśliwą wymową swoią do Pokuty: dla ktorych osobne dla Mężow / osobne dla Pánien / dla chorych / y dla Białychgłow mieszkánia postáwił / á nowa foza / nád wszytkim zgromádzeniem Xieni przełożył / Constytucyą vczyniwszy / áby męszczyźny ná wzor S. Janá Pánnom podlegáli / á te zás ná wzor Błogosłáwioney Mátki Bożey onych szánowáły / Xienią Zakonnice sámy obieráły: y siłá ich bárzo godnych y świątobliwych miáły. Gdy tedy tá formą zákwitnął Klasztor on / Monárchowie y Xiążętá hoyność swą ku niemu obroćili / y z niego innych Konwentow więcey niż sześćdźieśiąt szczepili / ták iż Zakon śię nowy vczynił / ktory ápprobowáli Papieżowie bulámi swymi / vkázuiąc / iż śie ten Zakon funduie ná onych słowiech. Oto syn twoy Oto Mátká twoiá: wstępowáły do onego Klasztoru Krolewny / Xiężny / Szláchetne Pánienki: miedzy ktoremi byłá Mátyldá Hrábie Andegáwu corká / y druga Mátyldá Wdowá Xiężná Burgundyiska: Aloysia corká Ludwiká Krolá Fráncuskiego młodszego. Joánná wnęczká Krolá Robertá / Elżbietá Siostrá Philippá Krolá / Márya wnęczká Xiążąt Brotáńskich / Anná Siostrá Krolá Ludwiká XII. Renatá Borbońska Hrábina / Eleonorá ćiotká Henryká czwartego / ktora Xienią będąc / dwieśćie Zakonnic pod sobą czásow swych miáłá. A zá Xieniey Brytánny byłá reformá tego Zakonu / podług Reguły ś. Benedyktá / mocą Xistusá Czwartego / ktory Luzduńskiego y Bituryceńskiego / Arcybiskupy zesłał / delegaty do tego Aktu.

Ná czym śie funduie. Ioan. 19.

Ktore miáł Xienie stawne.

Reformá tego.

Rok Páń. 1118. Zakonu 596.

o Gelázyusie Papieżu Pándulfus.

Po Vrbanie 18. Styczniá zmárłym / obrány iest tego Roku Papieżem / Jan Kárdynał Profes Kássyneński / ktorego był Káncler̃zem swym y Kárdynałem vczynił Vrban. Z Oderyzyusem Opátem ten Jan Nowiciat odpráwował / rodem z Hrábi Káietáńskich był / Priorem też ná Kássynie bywał / názwány Gelázyusem wtorym: mąż mądry y bez przygány. Co obráziło schismátyki / iż tumult vczynili y náń powstáli: niemász po męczennikach / ktoryby z Papieżow / więcey vćierpiał zá ták krotki czás (bo rok tylo śie dźiał) iáko ten Gelázyus / pochowány w Kluniaku / bo tám ná pleure vmárł / z wielkim świádectwem o swey świątobliwośći.

Alexius Cesarz do S. Benedyktá nábożny.

Alexius Cesarz Græcki nabożny do świętego Benedyktá / tegoż roku vmárł / 25. Sierpniá / ktory

vpominki wielkie ná Kássyn posyłał często / mowi Kronika Kássyneńska.

Ten Alexius / iáko piße do syná iego Jana / Piotr Kluniacki Opát / y do Kluniaku tákże dáry swe zásyłał / dárowawßy Klaßtor w Konstántynopolu / ktory Charitas zowa / áby tám byli osádzeni brácia z Kluniaku / osádzono ie / lecz gdy sie ostać niemogli / pisał Piotr proßac o obrone ich / do Pátryárchy y Cesárzá sámego.

S. Lidgánus Opát

Tegoż Roku w Zakonie zmárł S. Lidgánus / Opát / Klaßtoru S. Cecliey w polách Setyńskich / wiodł Zywot Swiatobliwy / y cudy po śmierci świátły: á w Ambiánie S. Godefrydus 8. Listopadá.

Rok Pań. 1119. Zakonu 597.

15. Lipcá z wielka cżcia pochowány iest Egino Opát / ktory gdy sie wrácał z drogi Rzymskiey / vmárł w Pisách mieście vkołátány ná morzu.

Temu rowny tegoż Roku / słynał Eckárdus Opát pirwßy w Vraugiey w Diocezyey Herbipoleńskiey.

Premonstrátenses nástáia.

Tegoż Roku nástáli Premonstrátenses / ktorzy S. Nortbertá zá przodká máia / á regułe S. Augustyná chowáia.

Swieto Poczęcia Naświetßey Pánny nástáło.

W klaßtorách Angielskich tych czásow Poczęcie Naśw: P. święcić náczeto / z oney okázyey / Elzynus Opát w wielkiey toni ná morzu bedac / ziáwienie miał niebieskie / ktore nákázowáło święcić niepokaláne / Naświetßey Pánny Poczęcie 8. Grudniá / słowkiem odmieniwßy Officium Národzenia iey / w Poczęcie / nástapił cud zátym / niebespieczeństwá iáwnego okret vßedł: to tedy Swieto w Angliey naprzod promowował S. Anzelm / wydawßy nabożne o Bogárodzicy Pánnie pismá / potym Concilium Trydenckie nákazáło ie wßedzie obchodzić.

Rok Pán. 1121. Zakonu 599.

Zeście y sprawy S. Erminoldá Opatá

W dzień trzech Krolow S. Erminoldus Opat Prunfengski / kiiem w głowe po Kolendzie wziąwßy od vczniá przeklętego / zeßedł: vczynił professye w Hirsaugiey / pod Wilelmem Opátem / Lorsáceński Klaßtor podał mu Henryk Cesarz / ále gdy brát Erminoldow / vpominki iákieś zá to dał / choć on o tym niewiedział / dowiedziawßy sie do Hirsaugiey powrocił / ze 40. osob / ktore zá rok ieden był oblekł / á gdy Otto Biskup Bámbergu Prunfeńskie Opáctwo záłożył / tego mężá ná wielką ozdobe / ná rzady w nim posádził. Był tákiego státku / iż przed Cesárzem zámknał Kościoł / choć tego nieśmieli inni czynić / iáko przed wyklętym: zwyczáił vbogich do siebie / iż bespiecznie iáko po długi po iáłmużny chodzili. Po śmierci wsławił go Pan Bog Cudy / widziano iednego przed Trybunałem Bożym Benedyktyná / ktoremu bárzo ćießko było / dla niedbáłego żywotá iego w Zakonie / iż iuż zdány miał bydź do Piekłá / y gdy nic ná obrone swa nie przytacza / Erminoldus S. / Supplikowáć zá nim gorąco pocznie / mowiac / dla te[go] sáme[go] / iż ná iednym mieyscu nieodmiennie y w posłußeństwie trwał / ma bydź zbáwion: tták wolnym on odżałowány zostáł.

ap. Sur. 6. Ian.

S. Erminoldá przyczyná iáko ważna.

Rok Pán. 1122. Zakonu Sześćsetny.

Poncius z dobrego zły sie stał ná dostoynośći.

Pontius Opát Kluniaceński złożył vrząd / y do Jeruzalem záiáchał ná mießkánie: młodo był obrány dla nádziei wielkiey o nim / iákoż był zrázu dobry / á potym honory odmieniły w nim humory / wßytkich obyczáymi swymi obrażał / dziesieć go lat iednák znośili / áni sie do świeckich namniey o tym niewytaczáło / lecz iego lekkość Papież obaczywßy / kazał im innego obráć: y obráli Piotrá Wielebnego ná iego mieysce: ále potym wrocił sie on Poncius / y siłá złego nábroił / o czym ná swym mieyscu.

Tegoż

Ráingárdá

Tegoż Roku/ żyłá Błogosłáwiona Reingárdá/ mátká Piotrá Opátá pomienionego/ ktora Wdową zoſtawſzy w Klaſztorze Márcyaneńſkim Profeſſyą vczyniłá/ y pięknymi się ſpráwy wſławiłá.

Jeśćie S. Bernárdá Biſkupá y cudá.

19. Grudniá/ zeſzedł S. Bernárd/ z Benedyktyná Biſkup Apruciyńſki: był z Fámiliey zacnych Vrſynow/ Habit ná Káſſenie obłokł młodźieńcem/ Żywot ták chwálny wiodł/ iż po zmárłym Biſkupie w Aprućie on obrány ieſt; 7. lat nim będąc/ miedzy dźieity ſwemi vbogich wielkim opiekunem był: po śmierći wzywáiącym rátunkiem/ Żołnierz ſkazány ná śmierć/ ſkurczona białagłowá/ ślepy ieden wzywáiąc go poćiechy odnieśli.

Bzonius ex monu. Eccl. Aprut.

Cnoty Zakonne S. Bernatá Opátá Klárawáleńſkiego.

A záś wſchodzące ono Słońce w dolinie Klárawáleńſkiey/ Bernát S. pirwſzych dni/ pirwſzych Cnot/ zá nic ſobie niepoczytáiąc/ á mniemáiąc áby nie poſtępował/ záwſze się Nowicyuſem czynił/ w ćwiczeniu Duchownym/ táki gwałt nátnrze czyniąc/ iákoby do pługu báránká záprzągł. Bo był duchá mocnego/ á ſłábego ćiáłá/ á iednák wſzytko to robił co y drudzy/ robotę z modlitwą łącząc. raz we żniwá żąć z bráćią niemogąc/ iż nie vmiał/ proſił Páná Bogá/ áby go do śierpá ſpoſobnym vczynił/ otrzymał to/ y lepiey żął/ niż inni wtym ćwiczeni. Mieſzkał w dolinie o ney/ miedzy Dąbrowámi/ y págorkámi/ ktora mu wyrażáłá iáſkinią Swiete° Benedyktá/ w ktorey niegdy od páſterzow był ználeźiony/ dwákroć tám Chory niebieſkie widźiał/ á w chorobie náwiedzony był od Naświetſzey Pánny/ S. Wáwrzyńcá/ y Swietego Benedyktá/ ktore oſoby rece nań kłádąc/ á mieyſcá boleiące żegnáiąc/ zleczyły chorego: Pátrzyli ná iego Klaſztor ludźie iáko ná nowe niebo y nową źiemię/ á náwiedzáiący nie tylo prożnego słowá/ ale co nie do rzeczy wymowić wſtydáli się. To o Klaráwálli vczeń iego Gwilelm.

Zámknienie Szoſtego wieku.

Tu ná kráiu Szoſtego wieku ſtánąwſzy/ obeyrzy się ná wielkie drzewo/ ná Zakon ten świetego Benedyktá/ iákich rozdzeg/ liśćia/ kwieći/ owocow ieſt pełne/ onych wiekow ták kwitnące/ iż żadnych inſzych w záchodnich kráiách nie było Zakonnikow/ áż do Kártuzow/ iáko mowi Platusto iáko wiele gniazd ná tym się oſádźiło drzewie/ ták rożlicznych Fámiliy/ lecz żadna zacnieyſza nie ieſt iáko Ciſtercyeńſka/ ktorey dźiwny on Przywiley niebieſki opiſuie S. Bernát/ iż żaden z tego Zakonu potępiony bydź niemiał.

Ciſtercyánow Prerogátywá

Gerárdus práwi, iedē z pirwſzych Ciſterciánow, gdy o miłośierdźiu Bożỹ przede śmierćią, zdeſperował przez trzy dni iák vmárły oczy zámknąwſzy wzáchwyceniu leżał, áż gdy go Opát náwiedźi, przemowił: dobre ieſt poſłuſzenſtwo: Byłem przed Trybunałem Chryſtuſowym, widźiałem go twarzą wtwarz mowiącego do mnie: O to mieyſce twoie miedzy bráćią twoią: żaden z Zakonu twe° nieżginie miłuiący go, álbo przy skonániu, álbo skonawſzy, czyśćiec krotki będźie miał: á zbáwieni z Zakonu twego, álbo w chorze Apoſtołow, ábo Męczennikow, álbo wyznawcow cząſtkę wezmą.

ex Doctrina S. Bernar.

á to mowiąc Cōmunią wźiąwſzy, odpoczął w Pánie.

Odpocznimy y my tym czáſem.

INDEX
NA WTORĄ CZĘSC KRONIKI Zakonu Swietego Oyca BENEDYKTA.

A

w Cel

Erlebal-

F

G

Gráde

niego

Liwiná

ny ná